

USTAWA POLICYI WETERYNARYJNEJ

CZYLI

PRZEPISY

MAJĄCE NA CELU

zapobieganie i uśmierzanie chorób panujących
i zaraźliwych

między

ZWIERZĘTAMI DOMOWEMI.



WARSZAWA.

W Drukarni Stanisława Strąbskiego,

przy ulicy Bednarzkiej Nro 2000.

—o—

1844.

4811

12/47



1353

WARSZAWA
MAGAZYN NA CZERW
Kupowanie i użyczanie chędo nauki
i rozrywki
WARSZAWA
WARSZAWA



№ 2932

1487

WARSZAWA
WARSZAWA
WARSZAWA

W Imieniu Najjasniejszego

MIKOŁAJA I.

Cesarza Wszech Rosyyi, Króla Polskiego,

& & &

Rada Administracyjna Królestwa

Biorąc na uwagę:

- 1) Że w Królestwie Polskiem chów bydła stanowi jedną z najważniejszych gałęzi gospodarstwa wiejskiego;
- 2) Że pomór inwentarzy, staje się często powodem znacznych strat dla mieszkańców, i, że choroby zwierząt domowych, tak przez nieznaną własność z niemi obchodzenia się, jako też przez użycie na pokarm niezdrowego mięsa, lub innych produktów zwierzęcych, szkodliwe skutki na zdrowie ludzi wywierać mogą.

3) Że brak jest dotychczas w Królestwie Polskiem stałych prawideł, do którychby lekarze Rządowi, Urzędnicy Policyjni i sami właściciele, w wypadkach chorób panujących i zaraźliwych na zwierzęta domowe stosować się mogli.

4) Że dla usunięcia téj niedogodności, Inspektor Główny Służby zdrowia, przy współdziałaniu Rady Lekarskiej, ułożył dokładną ustawę Policyi weterynaryjnej, zawierającą w sobie:

Opis panujących i zaraźliwych chorób na zwierzęta domowe;

Środki zapobiegania i uśmierzania ich;

Stale przepisy do rewizyi, tak na granicy, jako i wewnątrz kraju, bydła z sąsiednich krajów srowadzanego, jak równie do rewizyi bydła krajowego na większych jarmarkach i w szlachtuzach;

Nakoniec, przepisy do rewizyi mięsa, drobiu, ryb, i t. p.

5) Że projekt ten, po rozpoznaniu go przez oddzielny do tego wyznaczony Komitet i Kommissyę Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oraz Skarbu, uznany został za odpowiadający w zupełności swemu celowi:

Rada Administracyjna, na przelożenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1.

Wspomniony projekt Policyi Weterynaryjnej, za-
twierdza się w całej swój rozciągłości, z tém, aby wszy-
stkie Władze i Urzędnicy, do których odnosić się może,
stosowały się do objętych w nim Przepisów.

Artykuł 2.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzien-
niku Praw ma być zamieszczoném, oraz wprowadzenie
w wykonanie zatwierdzonej ustawy, jak również uzu-
pełnienie w miarę uznanej potrzeby objętych nią prze-
pisów, Kommissyom Rządowym Spraw Wewnętrznych,
oraz Skarbu, porucza się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu dnia 14/26
Kwietnia 1844 roku.

Namiestnik Jeneral-Feldmarszałek

(podpisano) **Książę Warszawski.**

p. o. Dyrektora Głównego Prezydują-
cego w Kommissyi Rządowej Spraw
Wewnętrznych i Duchownych,

Jeneral-Lejtnant, Senator,

(podpisano) **Pisarew.**

Sekretarz Stanu:

Radca Stanu (podp.) *T. Le Brun.*

USTAWA

POLECYI WETERYNARYJNEJ

czyli

PRZEPISY

*mające na celu zapobieganie i uśmierzanie chorób
panujących i zaraźliwych między zwierzętami
domowemi.*

W Królestwie Polskiem, jako w kraju szczególnie rolniczym, pomór bydła nieodzownie za sobą pociąga pogorszenie, a nawet upadek gospodarstwa wiejskiego; z tego przeto powodu zapobieganie upadkowi bydła, nieodbitcie powinno być przedmiotem szczególnej uwagi tak gospodarzy wiejskich, jak również i władz miejscowych.

Prawo karne, mające na celu dobro ogółu pod każdym względem, pobudza właścicieli ziemskich do czuwania nad zapobieganiem upadkowi bydła, licząc go do klęsk krajowych i wyznacza kary dla tych, którzy przez niedbałość swą, stali się przyczyną zjawienia

i rozszerzenia się chorób panujących i zaraźliwych na zwierzętach domowych.

Nakoniec, w wielu chorobach zaraźliwych, mięso i inne produkta ze zwierząt, szkodliwe są dla człowieka, a niektóre zaraźliwe choroby zwierząt, mogą się nawet i ludziom udzielać.

Takim więc sposobem, dla własnego interesu, dla uniknięcia odpowiedzialności prawem wskazanej, i dla osobistego bezpieczeństwa, każdy właściciel żywych inwentarzy, starać się powinien wszelkimi w jego mocy będącymi środkami, zapobiegać zaraźliwym zwierzętom domowym chorobom. Gdy zaś te z przyczyn usunąć się niedających powstaną, przeszkadzać ich szerzeniu się. Zatem więc idzie, że każdy obeznać się powinien z własnościami chorób zwierząt domowych, jak niemniej ze środkami, usuwającymi szkodliwe ztąd na zdrowie człowieka wpływy.

Policya weterynaryjna oparta na nauce i wieloletniem doświadczeniu, podaje najskuteczniejsze w tym względzie przepisy.

Obowiązani są lekarze weterynaryjni, a w braku ich, lekarze powiatowi i miejscy, oznaczać rodzaj zjawionej choroby, i wskazywać środki, jakimi choroba może być uśmierzona, a w niektórych przypadkach nie dopuszczać jęj przeniesienia na człowieka; układać stosownie do okoliczności miejscowych, szczegółowe in-

strukeye dla właścicieli, a w ważniejszych wypadkach osobiście doglądać należytego wykonania środków, mających na celu uśmierzenie choroby.

Władze Administracyjno-Policyjne, którym poruczone jest czuwanie nad dobrym bytem powierzonych im obrębów, obowiązane są ze swojej strony nie tylko dopomagać w tym względzie Lekarzom, lecz i zachęcać właścicieli do ścisłego wykonywania przepisanych przez lekarzy instrukcyj.

Dla tego przepisy policyi weterynaryjnej, powinny być równie znane, tak władzom administracyjnym i urzędnikom policyjno-lekarskim, jak i właścicielom zwierząt domowych.

Przedmioty policyi weterynaryjnej są obszerne, do niej należy:

1. Czuwać nad utrzymaniem zdrowia zwierząt domowych i dbać o to, aby do leczenia chorób im właściwych, nie było braku weterynarzy, mających gruntowne ukształcenie, a także, aby ludzie nie znający się, nie zajmowali się praktyką weterynaryjną.

2. Wskazywać środki mające na celu zapobieganie i uśmierzenie chorób panujących bydłęcych, i czuwać nad wprowadzeniem ich w należyte wykonanie.

3. Czuwać aby zwierzęta na konsumpcyą przeznaczone i ich produkta, w jakikolwiek bądź sposób użyte na potrzeby ludzi, nie stały się dla nich szkodliwymi.

Dla osiągnięcia celu pod względem pierwszego przedmiotu, założono w Warszawie szkołę weterynary, a przy niej klinikę, przeznaczoną dla dwuletniego teoretycznego i praktycznego kształcenia się weterynary. Ustawą téj szkoły, dozwolono nie tylko miastom i gminom, lecz nawet i obywatelom, oddawać do niej młodzież dla kształcenia, za wniesieniem opłaty tylko za samo utrzymanie, to jest 90 rubli srebrem rocznie. Takim sposobem, każdy życzący mieć znawcę przy swoich domowych zwierzętach, łatwo może tego dostąpić. Przy nowém urządzeniu służby lekarskiej w Królestwie Polskiem, ustanowiony jest ciągły nadzór nad osobami, zajmującymi się praktyką weterynaryjną.

Drugi i trzeci przedmiot, stanowiący właściwie policyą weterynaryjną w najściślejszém jéj znaczeniu, będą rozebrane szczegółowo w podanych tutaj przepisach.

Przepisy te podzielono na dwie części:

A. *W pierwszej*, podano instrukcyą rozpoznawania, zapobiegania i uśmierzania chorób panujących i zaraźliwych między zwierzętami domowemi.

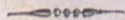
B. *Druga część* zawiera:

1. Przepisy o rewizyi zwierząt domowych dla rozpoznania, czyli się nie tają między nimi jakiegokolwiek bądź choroby zaraźliwej, lub zagrażającej panowaniem, a mianowicie:

- a*, Rewizya zwierząt domowych na Komorach po-granicznych.
- b*, Rewizya trzód przechodzących, odbywana przez lekarzy powiatowych.
- c*, Rewizya trzód w miastach Gubernialnych.
- d*, Rewizya trzód przypędzanych do M. Warszawy, i
- e*, Rewizya zwierząt domowych na znaczniejszych jarmarkach.

2. Przepisy o rewizyi zwierząt, przeznaczonych na konsumeyą, ich mięsa i innych przedmiotów, a mianowicie:

- a*, Rewizya zwierząt żywych przeznaczonych na szlachtowanie.
- b*, Rewizya mięsa i wnętrzości zwierząt szlachtowanych na konsumeyą.
- c*, Rewizya ptastwa.
- d*, Rewizya ryb.
- e*, Wyliczenie chorób u zwierząt, w których mléko ich zabrania się używać na pokarm.
- f*, Wyliczenie chorób, w których mięso upadłych, lub zabitych zwierząt, wraz z ponacinaną skórą i innymi częściami, powinno być zakopywane do ziemi.
- g*, Wyliczenie chorób, w których mięso zwierząt ma być zakopywane do ziemi, skóra zaś, rogi, i sierć, mogą być użyte po ich oczyszczeniu.
- h*, Sposoby oczyszczenia produktów zwierzęcych i innych rzeczy ukrywających w sobie zarzę.



CZEŚĆ I.

INSTRUKCYA

MAJĄCA NA CELU

rozpoznawanie, zapobieganie i uśmierzenie chorób
panujących i zaraźliwych

między

ZWIERZĘTAMI DOMOWEMI.

B.W.S.G.W.

PRZEPISY OGÓLNE.

§ 1.

Skoro w jakim miejscu jedna lub kilka sztuk jakiegokolwiek rodzaju zwierząt nagle upadnie, albo na nich okażą się nagle znaki, grożącej śmiercią choroby, wówczas właściciel zwrócić winien baczną uwagę czy choroba ta nie jest z rzędu tych, które, czy to w skutek zarazy, czy to z innych szkodliwych wpływów, szerzą między niemi panować mogą.

Jakim sposobem właściciel zwierząt domowych, może poznać zjawienie się między niemi choroby panującej lub zaraźliwej.

§ 2.

W takim razie obowiązany jest właściciel przejrzeć uważnie wiadomości podane w niniejszych przepisach.

W nich obok wskazówki do poznania choroby, znajdzie podane środki do jej uśmierzenia i co w takim lub innym przypadku czynić należy.

§ 3.

Przy zjawie-
niu się wspo-
mnionych
chorób, za-
wiadamiac
niezwłocznie
władzę poli-
cyjną miej-
scową.

Jeżeli zjawiona choroba, należy do rzędu objętych niniejszemi przepisami, właściciel zwierzęcia chorego, obowiązany jest natychmiast zawiadomić miejscową policyjną władzę, wójta gminy na prowincyi, burmistrza w mniejszych miastach, prezydenta w miastach większych i gubernialnych, kommissarza cyrkulowego w M. Warszawie.

§ 4.

Obowiązki
urzędnika
policyjnego
przy zjawie-
niu się panu-
jącej lub za-
rażliwej cho-
roby.

Jeżeli w miejscu zjawienia się choroby, jest lekarz rządowy (t. j. lekarz powiatowy, jego pomocnik, lekarz miejski lub weterynaryjny rządowy), urzędnicy policyjni, winni zawiadamiac go natychmiast, dla naoicznego przekonania się w każdym przypadku o rodzaju choroby i wskazania odpowiednich środków.

§ 5.

Ciąg dalszy.

Jeżeli w témże miejscu niema żadnej z pomienio-nych osób lekarskich, wówczas miejscowy urzędnik administracyjno-policyjny, postąpi podług następujących zasad:

a) Gdy choroba, która się zjawila na zwierzętach domowych, należy do rzędu zagrażających wielkiem niebezpieczeństwem, jako to: zaraza bydłęca, ospa owcza, choroby karbunkulowe, zaraza pluena, i biegunka epizootyczna u bydla rogatego, a także mniej grożące, lecz często złośliwe lub zaraźliwe, jakoto: zaraza py-

skowa, racicowa, motylca wątrobowa, zgnilizna u owiec, pareb, zaraza racie złośliwa, zarazy końskie, zolzy, nosacizna, wścieklizna, i tyleczak u koni, okazujące się na pewnej liczbie sztuk, wówczas miejscowy urzędnik administracyjno-policyjny, zawiadomi lekarza powiatowego i poszle po niego podwodę.

b) Jeżeli zaś choroba która się zjawiała, chociaż należy do rzędu panujących, lecz nie zagraża wielkiem niebezpieczeństwem, jakoto: gruda gorączkowa u koni, choroba robaczna płuc u cieląt i jagniąt, mocz wodnisty u owiec, mocz krwawy u bydła i owiec, gzik w komórkach czołowych u owiec, wąsat owczy, zawrót głowy u owiec i nosacizna u psów mająca charakter panujący, wówczas miejscowy urzędnik policyjny przedstawia tylko lekarzowi powiatowemu szczegółowy opis choroby.

§ 6.

Jednocześnie z zawiadomieniem lekarza, urzędnik miejscowy policyjny donieść o tém winien właściwej swój zwierzchności to jest: naczelnikowi powiatu w guberniach, rządóm gubernialnym w miastach gubernialnych, a w Warszawie wydziałowi policyi miasta Warszawy. Ciąg dalszy.

§ 7.

Gdyby zaraz z początku większa liczba sztuk chorowała i padła, wówczas urzędnik policyjny w gubernii, oprócz doniesienia naczelnikowi powiatu, obo- Ciąg dalszy.

wiązany jest także jednocześnie zaraportować Gubernatorowi Cywilnemu.

§ 8.

Co ma wypełniać naczelnik powiatu.

Naczelnicy powiatów i rządy gubernialne, otrzymawszy takowe doniesienia, postąpią stosownie do przepisów, wyszczególnionych w rozwinięciu służby policyjno-lekarskiej w guberniach z d. 4/16 grudnia 1842 r.

§ 9.

O wykazie, który powinien być prowadzony w czasie trwania panującej lub zaraźliwej choroby.

Jednocześnie urzędnik miejscowy policyjny, obowiązany jest sporządzić wykaz (według załączającego się wzoru) wyszczególniając w rubrykach: 1) wieś i gminę lub miasto; 2) nazwisko właściciela zwierzęcia chorobą dotkniętego i numer domu; 3) rodzaj zwierzęcia i jego przeznaczenie; 4) rodzaj choroby; 5) datę zjawienia się choroby; 6) sposób szerzenia się choroby to jest gdzie się poczęła i jak się rozszerzała; 7) liczbę sztuk całego inwentarza; 8) liczbę sztuk chorujących; 9) liczbę sztuk upadłych; 10) zabitych; 11) wyzdrowiałych; 12) datę doniesienia lekarzowi; 13) datę przybycia lekarza, lub odebrania od niego piśmiennej informacji; 14) wyszczególnienie wskazanych przez lekarza środków; 15) wyszczególnienie wprowadzonych w wykonanie środków; 16) oznaczenie czasu, kiedy lekarz odjeżdżający powtórnie po sobie konie polecił przysłać (patrz wykaz I).

§ 10.

Przez cały ciąg grassowania w témże miejscu choroby, stosownie do zachodzących zmian, rubryki zapelniane będą, przez miejscowego urzędnika policyjnego, lub wspólnie z lekarzem, gdy tenże znajduje się na miejscu. Gdy lekarz, który zjechał na miejsce, uzna, że obecność jego już nie jest konieczną, lecz po jakimś czasie będzie potrzebną, zapisze w rubryce 16, datę kiedy po niego podwoda ma być przysłana. Ciąg dalszy.

Wykaz ten po ustaniu choroby i po podpisaniu przez urzędnika miejscowego policyjnego, tudzież przez lekarza, jeżeli ten był do końca na miejscu, przedstawiony ma być rządowi gubernialnemu, pozostawiając kopią w aktach urzędu miejscowego.

§ 11.

Lekarz rządowy, będąc zawiadomiony przez urzędnika policyjnego o zjawieniu się gdziekolwiek bądź panującej choroby na zwierzętach domowych, obowiązany jest przybyć sam w przypadkach opisanych w § 5 pod lit. a, w przypadkach zaś opisanych w tymże § pod lit. b, jeżeli uzna nadesłane sobie wiadomości za dostateczne, i że jego obecność na miejscu nie jest konieczną, wybierze i przepisze środki jakie do tego przypadku zastosować się powinny, z zastrzeżeniem powtórnego zawiadomienia, w przypadku jeżeliby choroba rozszerzała się lub groźniejszą postać przybierała. Obowiązki lekarza rządowego.

Jeżeli zaś lekarz uzna, że opis jest niedostateczny, lub że choroba grozi niebezpieczeństwem, już to: z powodu złośliwości swój, już to z powodu okazania się na znacznej liczbie sztuk, lub jeżeli to wyniknie w następstwie, sam udać się ma na miejsce.

Gdyby w tym ostatnim przypadku, posłaniec do lekarza nie miał podwoły, lekarz wezwie wójta gminy lub burmistrza, o dostarczenie natychmiast takowej.

§ 12.

Ciąg dalszy.

Gdy lekarz rządowy przybywa na miejsce, urzędnik policyjny ma mu przedstawić wykaz sporządzony przez niego stosownie do § 9. Lekarz po sprawdzeniu rubryk, poprzednio już zapełnionych i sprostowaniu, w czym się okaże potrzeba, zapisuje rubryki 4, 14, 15 i 16.

§ 13.

Ciąg dalszy.

W ogólności obowiązki jego są następujące:

1. Dokładnie oznaczyć istotę i charakter zjawionej choroby.
2. Obejrzeć w tém miejscu znajdujące się bydło, tudzież jego stanowiska i miejsca do paszy, przekonać się o dobroci karmu i pilnie rozważyć wszystkie okoliczności, które mogły mieć wpływ na zjawienie się choroby, bacząc szczególnie na to, czy choroba nie została przeniesioną z innych miejsc.
3. Wybrać najpewniejsze i o ile można dla właścicieli, najmniej uciążliwe środki, do zatamowania dalszego szerzenia się choroby.

4. Do leczenia zaś zwierząt chorych, wskazać środki, o ile można najprostsze i tanie.

5. Za porozumieniem się z urzędnikiem policyjnym, wybrać ludzi zdolnych do wypełnienia wszystkich jego wskazań.

6. Powinien sam stale czuwać nad wprowadzeniem w wykonanie wszystkich swych rozporządzeń, tudzież nad niedopuszczeniem jakich bądź nadużyć, w podobnych przypadkach zdarzyć się mogących.

7. Nakoniec o tém wszystkiém szczegółowo donieść swojej zwierzchności.

§ 14.

Właściciele zwierząt; dotkniętych chorobą lub podejrzanych, winni zezwalać na rewizyą tychże zwierząt, tudzież ściśle wypełniać środki wskazane przez lekarza.

Właściciele nie mają przeszkadzać rewizyi odbywanj przez lekarza.

§ 15.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych, po otrzymaniu doniesienia, o zjawieniu się gdziekolwiek bądź zarazy bydłecj, powinna zawiadomić o tém niezwłocznie wszystkich Gubernatorów Cywilnych a ci naczelników powiatowych.

Zawiadomienie gubernatorów cywilnych i naczelników powiatowych o zjawieniu się zarazy bydłecj.

§ 16.

W ogólności jeżeli choroba jest z rzędu tych, które się przez zarazę mogą komunikować, wówczas lekarz obowiązany jest zrobić w sposób popularny opis

Instrukcyja lekarska dla mieszkańców.

tę choroby, ze wskazaniem szkód, jakie ona zrzędać może, co czynić należy, aby się od tego uchronić, i jaka jest odpowiedzialność za ukrywanie jej lub późne doniesienie o jej zjawieniu się. Instrukcyja takowa służyć ma do upowszechnienia pomiędzy miejscowemi i okolicznemi mieszkańcami potrzebnych wiadomości, za pośrednictwem proboszczów lub administratorów parafij.

§ 17.

Obowiązki
proboszcza.

Każdy proboszcz lub administrator parafii, po odebraniu takowego pisma, pierwszego dnia świątecznego, jaki od czasu odebrania tego przypadać będzie, powinien przeczytać zebranemu ludowi w kościele, oznaki choroby i ostrożności podane przez lekarza; szczegóły jakieby się zdawały nie pojęte dla ludu prostego, objaśnić i zwrócić uwagę na konieczność wypełnienia zaleconych przepisów, oraz wystawić całą szkodliwość jaka ztąd wyniknąć może, kiedy kto przez zaniedbanie narazi na stratę sąsiadów, a nawet na niebezpieczeństwo nieraz i własne życie. W końcu zaś włożyć sumienny obowiązek na wszystkich obecnych, aby zawiadomili o tém swych domowników i sąsiadów, którzy w tym czasie na nabożeństwie nie znajdowali się.

Jednocześnie proboszcz lub administrator rzeszonej parafii, zakommunikuje toż samo w odpisach proboszczom lub administratorom parafij sąsiednich, dla ogłoszenia w ich parafiach.

§ 18.

Wszelka komunikacya zwierząt, między któremi zjawiała się choroba podejrzana, ze zdrowém bydłem i ze zwierzętami miejsc sąsiednich, ma być przeciętą do czasu przybycia lekarza.

Kommunikacya bydła zdrowego z chorém przecina się.

§ 19.

Gdy skóry surowe zwierząt domowych, najłatwiej przyjmują i przenoszą zarazę, przeto z miejsc, w których panują choroby zaraźliwe, między zwierzętami domowemi, niedozwala się wywozić jakiego bądź rodzaju skór surowych i zdjętych ze zwierząt nie tylko upadłych, lecz nawet i zabitych, chociaż na pozór zdrowych, bez piśmiennego na to upoważnienia urzędnika lekarskiego, który przy wydawaniu podobnych świadectw, powinien się stosować do niżej wyszczególnionych przepisów. Obowiązek czuwania nad wypełnieniem tego, wkłada się szczególnie na rewizorów rogatkowych i na inne władze policyjne.

Wzbrania się wywożenie surowych skór z miejsca gdzie grassuje choroba panująca lub zaraźliwa.

§ 20.

Niekiedy właściciele zwierząt domowych szczególnie furmani, mając takowe chorobami zaraźliwemi dotknięte, nie tylko że nie leczą, lecz używają do prac i wysyłają w podróże; przez co komunikują zarazę, lub też takie zwierzęta w inny powiat lub gubernią przepadają, dla ochrony się od środków policyjno-

Przepisy dotyczące się ukrywania, lub zaniedbywania chorób zaraźliwych.

lekarskich. Dla uniknienia tego ustanawiają się następujące przepisy:

1. Jeżeli się okaże, że właściciel zwierzęcia dotkniętego chorobą zaraźliwą nie leczy go, używa do pracy, wysyła w podróż i nie donosi o tém władzy, w takim razie ulega karze na zasadzie kodexu karnego.

2. Każdemu wolno zatrzymać na publicznej drodze, zwierzę dotknięte chorobą zaraźliwą, i przedstawić je władzy miejscowej, która o tém donosić winna naczelnikowi powiatu i upraszać o jego decyzją względem leczenia bydłęcia zarażonego, kosztem właściciela, albo zabicia go.

3. Karczmarze odpowiedzialni są za przyjmowanie takich zwierząt do swoich stajen przy wspólnych drabinach i żłobach, przytém winni takowe chore zwierzęta przytrzymać i oddać władzy miejscowej, miejsce zaś gdzie one stały oczyścić, gnój i pozostałości karmu spalić, sprzęty zaś drewniane, jakoto: drabiny, żłoby i t. p. wyskrobać i wymyć ługiem. Jeżeliby dowiedzionem było, że karczmarz wiedział, iż przyjęte przez niego zwierzęta są zarażone, a nie przedsięwziął wspomnianych ostrożności i nie doniósł najbliższej władzy policyjnej, wówczas podlega on karze policyjnej.

4. Wrazie okazania się między rogatém bydłem zarazy bydłęczą lub ospy między owcami, pod żadnym względem nie wolno przepędzać ich do innego powiatu lub gubernii. Gdyby zaś przed poprzedniem wyleczeniem z innych panujących lub zaraźliwych chorób, (oprócz zarazy bydłęczą i ospy owczej) zaszła konie-

czna potrzeba przepędzenia zwierząt, wówczas należy poprzednio zawiadomić o tém władzę policyjno-lekarską tego miejsca, dokąd mają być zwierzęta przepędzane.

§ 21.

Bydło rogate przeznaczone do szlachtowania na konsumcyę, powinno być obejrzone przez lekarzy rządowych, lub weterynarzy gdzie się ci znajdują. Przepisy ogólne zapobiegające szkodliwym następstwom od użycia mięsa, po dokonaniu tej choroby bydłeciu. Jakkolwiek to jest wskazaniem i w poprzednio wydanych przepisach, jednakże nie zawsze bywa wykonywanem. Po wsiach zaś z powodu braku osób lekarskich, jest to prawie niepodobnem. Przeto dla odwrócenia ile możności złych skutków od użycia mięsa chorych, lub przy samém zdychaniu dorzniętych a nawet upadłych zwierząt, czego były przykłady, powinny być zachowane w miasteczkach gdzie się lekarze nie znajdują i po wsiach, następujące przepisy:

1. Zabrania się dzierżawcom konsumcyjnym wydawać pozwolenia na użycie mięsa, dopóki nie będą im przedstawione piśmienne świadectwa o stanie zdrowia zabitego bydłęcia.

2. Każdy zajmujący się szlachtowaniem bydła, powinien zostawać pod dozorem miejscowego wójta gminy.

3. Kupujący bydło na rzeź, obowiązany jest otrzymać od właściwej władzy tego miejsca, w którym uskutecznił kupno, świadectwo na piśmie, i takowe przedstawić swojemu wójtowi.

4. W świadectwach tych, wydanych na ćwiartkach zwykłego papieru, powinno być wyrażono: że rzeźnik NN. ze wsi NN. kupił w gminie NN. bydłę NN. na rzeź, i że to bydło pod względem stanu zdrowia nie jest podejrzaniem.

5. Świadectwa te po upływie każdych trzech miesięcy, wójei gmin obowiązani są komunikować naczelnikowi powiatu.

Służyc one będą za kontrolę, użytego na konsumpcją bydła po wsiach i za dowód przynajmniej, że bydło rogate, dotknięte w wyższym stopniu chorobą a nawet upadłe, nie było na konsumpcją użytym.

6. Sprzedający mięso bez zastosowania się do przepisów w tym § podanych, podlegają karom oznaczonym w kodexie karnym.



SZCZEGÓŁOWE OPISANIE

PANUJĄCYCH I ZARAŻLIWYCH CHORÓB ZWIERZĄT
DOMOWYCH. ŚRODKÓW ZAPOBIEGAJĄCYCH I PRZEPI-
SÓW POLICYJNO-LEKARSKICH CELEM ZAPOBIEŻENIA

LUB
UŚMIERZENIA TYCH CHORÓB.

§ 22.

We względzie policyjno - lekarskim, przyjęto tutaj podział chorób zwierząt domowych, na choroby panujące zaraźliwe i panujące nie zaraźliwe. Jedne i drugie rozdzielone są jeszcze na:

a, właściwe jednemu tylko jakiegokolwiek rodzajowi zwierząt domowych i

b, napastujące rozmaite ich rodzaje.

Podział taki przyjęto za dogodny, tak dla ułatwienia przy wnioskowaniu o własności tych chorób i przy oznaczeniu środków koniecznych do ich uśmierzenia jak i dla uniknienia powtarzań.

Dla téj to przyczyny, choroby panujące niezaraźliwe, pomieszczone są po zaraźliwych.

Klasyfikacja panujących i zaraźliwych chorób zwierząt domowych pod względem policyjno-lekarskim.

§ 23.

Ciąg dalszy. Takim sposobem przyjęty tutaj podział chorób panujących między zwierzętami domowymi jest następujący:

K L A S S A I.

Choroby panujące i zaraźliwe.

O D D Z I A Ł I.

Choroby panujące i zaraźliwe, właściwe jednemu jakiemukolwiek bądź rodzajowi zwierząt domowych.

1. Zaraza bydłęca,
2. Osza owcza,
3. Zapalenie płuc panujące u bydła rogatego,
4. Biegunka epizootyczna u bydła rogatego,
5. Zaraza końska,
6. Żolzy u koni,
7. Nosacizna u koni,
8. Tyleczak,
9. Gruźlica gorączkowa u koni,
10. Zaraza racie złośliwa u owiec,
11. Nosacizna u psów.

O D D Z I A Ł II.

*Choroby panujące i zaraźliwe, właściwe różnym
rodzajom zwierząt.*

12. Choroby karbunkulowe,

13. Zaraza pyskowa,

14. Zaraza racicowa.

O D D Z I A Ł III.

Choroby zaraźliwe tylko przez dotknięcie.

15. Parczy,

16. Wścieklizna.

K L A S S A II.

Choroby panujące niezaraźliwe.

O D D Z I A Ł I.

*Choroby panujące niezaraźliwe, właściwe jednemu
jakimkolwiek rodzajowi zwierząt do-
mowych.*

17. Narośle wewnętrzne,

18. Zgnilizna u owiec,

19. Zbyteczny upływ mocz u owiec,

20. Zawrót głowy u owiec,

21. Gzik w komórkach czołowych,

22. Wąsat u owiec,

23. Choroba stawów u jaguiąt,

24. Węgry u świui.

O D D Z I A Ł II.

*Choroby panujące nie zaraźliwe właściwe różnym
rodzajom zwierząt domowych.*

25. Gorączka katarowa u zwierząt przeżuwiają-
cych,
26. Zwyczajna i krwawa biegunka,
27. Odémka,
28. Łomikost,
29. Krwawe mléko,
30. Mocz krwawy u bydła rogatego i owiec,
31. Motylcia wątrobowa u owiec i bydła rogatego.
32. Robactwo płucne u cieląt i jagniąt.



KLASSA I.

Choroby panujące i zaraźliwe

ODDZIAŁ I.

Choroby właściwe jednemu rodzajowi zwierząt.

I. ZARAZA BYDŁĘCA.

§ 24.

Żadna z chorób nie zrzędza tyle szkody w gospodarstwie, jak zaraza bydłęca. Napastuje ona tylko bydło rogate. Po zjawieniu się w jakim bądź miejscu, choroba ta dotąd nie ustaje, dopóki wszystkie sztuki mające z choremi bliższą styczność nie będą dotknięte chorobą; choroba ta będąc najbardziej zaraźliwą, niszczy częstokroć całe okolice, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte odpowiednie środki, w celu zatamowania przejścia jój od zwierząt zarażonych do zdrowych i dopóki zaraza nie będzie zupełnie uśmierzoną.

Ogólne wyobrażenia o chorobie.

§ 25.

Choroba ta i z tego jeszcze powodu bardzo jest niebezpieczną, że zwykle szerzenie się jój w początku jest bardzo powolne i przy niedbałości gospodarzy,

Ciąg dalszy.

może przez długi czas pozostać niepoznaną. Powiększej części objawia się naprzód na jednej lub dwóch sztukach, po 7 lub 8 dniach ulega chorobie jeszcze kilka sztuk; poczem znowu za 7 lub 8 dni napastuje już większą liczbę i t. d. Bardzo rzadko, i to chyba trzody są nadzwyczajnie wycieńczone, i przy innych nieprzyjaznych okolicznościach, choroba okazuje się nagle na większej liczbie bydła.

§ 26.

Bieg choroby.

Zwyczajne przypadłości zarazy bydłłej są następujące: po 3, 4, a czasem po 6 i 7 dniach od zarażenia się, zwierzę traci wesołość, staje się smętne, stoi ze zwieszoną głową i obwisłemi uszami, albo téż przeciwnie dziczeje, często ryczy, tupa nogami i nikomu nie da się zbliżyć, chęć do jadła czasem się powiększa a czasem zmniejsza, zwierzę przestaje oblizywać się, przeżuwa powolnie, krowy dojne już to zaczynają dawać więcej mleka, już takowe zupełnie utracają. Chód staje się ociężałym, chwiejącym się, czasem bydlę z lekka kuleje, oddech łączy się z westchnieniami, zgrzytaniem zębów, a niekiedy głębokim kaszlem. Od czasu do czasu, daje się spostrzegać trzęsienie skóry; sierć na grzbiecie, mianowicie w okolicy ostatniego kręgu grzbietowego, najeża się i miejsce to za lekkim nawet dotknięciem ręki jest czule. Oczy stają się smętne, czasem czerwonawe i łzy wydające, następnie wypływa z nich śluz żółto-zielonawy, zasychający w kątach powiek; podobnyż śluz płynie z nosa i pyska; puls przyspieszony.

7^{go} lub 8^{go} dnia bydlę chore dostaje mocnego ziębienia i dreszczu, podczas którego sierć się podnosi, nogi, szczególnie tylne, bardzo się trzęsą; poczem prędko następuje gorąco, wówczas bydlę się niepokoi, często przebiera, albo tupa nogami i podniosłszy głowę, rzuca takową w różne strony; oczy, nos i pysk, często na czas jakiś, stają się suche, lecz potem zaczyna się śluz wydzielać, dziąsła brzękną i stają się gębczastemi; jak na nich, tak i w całej jamie pyskowej okazują się plamy czerwone. Czułość na grzbiecie wzmagą się tak dalece, że zwierzę za pogładzeniem, upada na tylne nogi, które ono i bez tego podkurcza, grzbiet zaś wygina. Skóra robi się suchą, coraz bardziej najeżoną, traci blask i częstokroć pod nią, mianowicie na grzbiecie, powstaje obrzękłość powietrzna. Kaszel staje się cechą charakterystyczną: rzadko się powtarza i to po jednym tylko razie, ze szczególnym częstym lecz zarazem ostrym odgłosem, mającym podobieństwo jakby do krztuszenia się. Daje się spostrzegać gwałtowne pragnienie, chęć do jadła i przeżuwanie czasami nikną. Podjąwszy wysoko ogon, chore zwierzę wydaje kał suchy, spiekły, co niekiedy co 5 minut się powtarza. Czasami ono ciągle rusza ogonem i ogląda w tył, lub skręca głowę do brzucha; urynę oddaje rzadko, lecz ta jest czerwona i gorąca.

Po upływie 3ch dni od czasu okazania się pomienionych ważniejszych przypadłości, zwykle ku wieczorowi, okazuje się znowu dreszcz gorączkowy i powtarza się dnia następnego. Bydlę traci siły, wycień-

eza się, bez ustanku pogląda na strony, elwieje się, lecz dla bólu w bokach, nie może częstokroć się położyć, a jeżeli się i położy, natychmiast znowu wstaje. Oczy wpadają, wydzielająca się z nich, równie jak z nosa i pyska, materya przybiera postać ropiastą. Język zwolniały, dziąsła i cała jama pyskowa, okrywa się niekiedy białymi pęcherzykami i wrzodzikami, oddech smrodliwy. Powstaje krwawa dysenterya z gnojem rzadkim i smrodliwym. Czasem w miejsce jej następuje zatwardzenie, wówczas tylna część brzucha wydyma się jak bęben, wszystko to przy zwyyczajnym przebiegu choroby około 17go dnia po zarażeniu się, kończy się śmiercią.

Jeżeli zaś choroba ma się dobrze ukończyć, co rzadko bywa bardzo rzadko, wówczas wszystkie przypadłości stopniowo się zmniejszają, zwierzę się rozwesela, zaczyna się oblizywać, przeżuwanie i apetyt wraca.

§ 27.

Różnica w
przypadko-
ściach.

Nie zawsze jednak bieg choroby bywa tak regularny i stopniowy, jak opisany jest w §. poprzedzającym. Zdarza się częstokroć, że ona zabija zwierzęta 7 i nawet 3 dnia po zjawieniu się; wówczas, bez żadnych prawie poprzedników chorobnych, okazuje się gwałtowna niespokojność, wzrok dziki, bezustanne ryczenie, obżarstwo nienasycone i tuż zatém inne gwałtowne przypadłości, następują szybko jedne po drugich. Niekiedy poprzedza je świerzba, niekiedy zaś w samym

początku choroby zjawia się obrzękłość powietrzna pod skórą, mianowicie na grzbiecie i krzyżu; w jednej epizoocyi łączy się z nią zaraza pyskowa jak wyżej powiedziano, w drugiej przypadłość ta wcale się nie objawia. Niekiedy chorobie tej, towarzyszy mocne zapalenie oczu. Wypływ śluzu z nosa i śliny z pyska, u jednych bywa bardzo znaczny i nawet krwawy, u innych bardzo mały. Pragnienie bywa raz mocne, to znowu przeciwnie, zwierzęta wzdrygają się na wodę, jak w wodowstręcie. Przeżuwanie i polykanie jest już utrudzone, już znowu swobodne. Kaszel niekiedy za ledwie daje się słyszeć. Zdarzało się, że w zarazie tej u zwierząt chorych zjawiały się zbręknienia gruczołów pod łopatkami, w pachwinach, i innych okolicach, tak jak to bywa w zarazie morowej u ludzi.

§ 28.

Przy otwieraniu zwierząt zabitych, mianowicie w początku zarażenia się, często nieznajdujemy żadnych zmian organicznych, lecz u zwierząt upadłych z zarazy, odkrywamy w jamach *czaszki* i kręgosłupa większe lub mniejsze rozmiękczenie mózgu i szpiku, i nagromadzenie krwi w błonie naczyńkowej lub miękkiej. W *jamie pyskowej*, pokrywająca ją skórka, okazuje się odstającą, słoninowatą i podziurawioną. Błonę śluzową nosa, krtani i kanału oddechowego znajdujemy zapaloną, koloru ciemno czerwonego i zgangrenowaną. Kanał oddechowy napelniony jest materyą spienioną, niekiedy krwawą. W *jamie piersiowej*, płuca bywają pomar-

Znaki po-
śmierne.

szezone, miękkie i bardziej czerwone, a niżeli w stanie zdrowym. Stwardnienie płuc, nagromadzenie się w nich wody i inne zmiany, należą do zjawisk przypadkowych. Serce jest wiotkie miękkie, albo zupełnie próżne, albo w prawej komórce zawiera nieco krwi rzadkiej i wodnistej. W jamie brzusznej, ślady zapalenia w żołądkach pierwszym i drugim, w trzecim ślady te są widoczniejsze i oprócz tego bywa on nadto napelniony wyschłym karmem; skąd w języku polskim zowie się choroba księgosuszem; żołądek czwarty mocno zapalony zgangrenowany (sphacelus) napelniony przytém materią ostrą, śmierdzącą, koloru już czerwonego, już zielonego. Kiszki mianowicie cienkie, a najbardziej 12 calowa, także są zapalone i miejscami pokryte plamami i pręgami z gangreny pochodzącymi. Wątroba raz bywa pulchną, rozmiękzoną i powiększoną w objętości, to znowu skurezoną. Pęcherz żółciowy zawsze jest powiększony, niekiedy dochodzi wielkości głowy dziecięcia, rozdęty i napelniony żółcią rzadką wodnistą, z lępkim osadem. Sledziona zmniejszona w objętości. Gruczoł przyżołądkowy, przekształcony w masę papkowatą odrażającej powierzchowności. W nerkach, pęcherzu moczowym i macicy (u krów), tudzież w błonie brzuchowej i sadłowej, są ślady zapalenia.

§ 29.

Cechy charakterystyczne zarazy bydłowej.

Charakterystyczne cechy zarazy bydłowej są następujące: a) za życia: w ogólności powolne rozwijanie się choroby, okazywania się jej, przynajmniej w kraju tu-

tejszym, prawie zawsze z zarazy bez wpływu jakich bądź przyczyn zewnętrznych; dotknięcie z początku choroby, błony śluzowej oczu, nosa i pyska i gwałtowne wydzielanie łez, śluzu i śliny, cierpienie także od początku żołądka 4go, i pochodząca ztąd czułość, a potem i ból w krzyżu, szczególnie w okolicy ostatniego kręgu grzbietowego, dający się postrzegać za naciśnięciem, najeżenie w tém mianowicie miejscu, sierci, krzyż lękowato wygięty i niespokojność w nogach; kaszel rzadki, jednorazowy i szczególnego głosu; dreszcz gorączkowy peryodycznie powracający; nakoniec powstanie w ciele chorego szczególnego rodzaju zarazy, przenikającej wszystkie jego części, wszystkie wydzielające się materye i odchody, sierć i samą nawet atmosferę, otaczającą zwierzę chore; *b)* po śmierci u zwierząt nie zabitych, mianowicie w pierwszym okresie choroby, lecz u upadłych z zarazy, widoczne zgangrenowanie 4go żołądka, i znaki zapalenia nie tylko w innych żołądkach i kiszkiach, lecz także mniej więcej widoczne ślady zapalenia we wszystkich innych trzewach brzusznych, rozdęcie pęcherza żółciowego i napływ do niego znacznej ilości wodnistej żółci.

§ 30.

Zdarza się, że zaraza bydłęca bywa połączona z chorobą karbunkulową, wówczas przypadłości obu tych chorób i znaki pośmiertne są zmieszane.

Połączenie z chorobą karbunkulową.

§ 31.

Odróżnienie od innych chorób do niej podobnych.

Zdarza się także, że niedoświadczeni gospodarze i nawet lekarze, mieszają tę chorobę z innymi do niej podobnymi; jakoto: z zapaleniem płuc panującym, kiedy się z niemi łączy biegunka i z panującą krwawą dysenteryą. Do rozróżnienia zarazy bydłcej od tych chorób służą: 1) Pilne rozważenie okoliczności poprzedzających chorobę i sposób jej rozwinięcia się; 2) dokładne porównanie przypadłości jednej choroby z przypadłościami drugiej i sekcya anatomiczna. I tak: u zwierząt upadłych z panującego zapalenia płuc, płuca postrzegają się z wątrobiałami jakby marmurkowemi, w zarazie zaś bydłcej ociekłemi lub zropiałemi. Biegunka towarzysząca zapaleniu płuc i gorączce katarowej, nie łączy się z bólami i łękwatym wygięciem krzyża, jeżeli zaś zdarza się czulość krzyża, to tylko w wyższym stopniu choroby; w zarazie zaś bydłcej, przypadłość ta zjawia się w samym początku. Stan zapalny błony śluzowej nosa, w zapaleniu płuc i gorączce katarowej, powstaje z początku choroby i dopiero potem już jako skutek zaczyna się wydzielanie śluzu ropiastego. Przeciwnie zaś w pierwszym okresie zarazy bydłcej, błona ta nie jest zapaloną i chociaż z niej w większej ilości wydziela się śluz, lecz to równie jak i płynie śliny pochodzi z rozdrażnienia ogólnego w organizmie.

Krwawa dysenterya różni się od zarazy bydłcej, przez widoczne przyczyny które do niej dały powód,

przez nieporządek w napastowaniu zwierząt, nieobecność licznych przypadłości i przez ustępowanie po użyciu lekarstw uznanych za stosowne w téj chorobie. U zwierząt upadłych z krwawej dysenteryi, dają się spostrzegać w stanie zapalnym kiszki grube, a w zarazie bydłecój, nie tylko kiszki, lecz i żołądki, mianowicie 4ty.

§ 32.

Choroba ta powstaje najbardziej pośród stepowego bydła rogatego, tudzież w trzodach przypędzanych z odległych krajów i to najczęściej, w skutek długotrwałego działania na organizm zwierzęcy szkodliwych wpływów, które nadwerężają trawienie, wyrabianie się chylu i krwi. Wpływy te szkodliwe są następujące: długotrwały brak karmu dobrego i posilnego i świeżej wody, wystawienie przez czas długi bydła na działanie deszczu, zimna i niepogody, wycieńczenie bydła przez dalekie pędzenie, bez potrzebnych odpoczynków i wytchnienia, szczególnie jeżeli ono nie ma czasu do przeżucia spożytego karmu i t. p.

Przyczyny choroby.

W kraju tutejszym, zarazę bydłecą przynoszą zwykle trzody przypędzane z gubernij wschodnich i ta w skutek tego rozszérsa się dalej.

§ 33.

Nadmieniono już wyżej, że ażeby zaraza bydłeca przeszła od zwierzęcia chorego na zdrowe, nie jest koniecznym zetknięcie się bezpośrednio. Może się ona Sposoby rozszerzenia zarazy bydłecój.

udzielać:

1. Za pomocą atmosfery, otaczającej zwierzę chore, która tém zaraźliwszą bywa, im większa ilość zwierząt chorych utrzymuje się razem, szczególnie w miejscu zamkniętém.

2. Za pomocą wszelkich odchodów zwierząt chorych, śluzu wypływającego z oczu i nosa, śliny, wyziewów, uryny, gnoju, krwi upuszczonej, mleka i t. p.

3. Za pośrednictwem ludzi nie tylko tych, którzy mieli bliższą styczność ze zwierzętami choremi, lecz i tych nawet, którzy wchodzą tylko do ich stanowiska, gdy potem dotykają się do bydła zdrowych, lub wchodzą do miejsc, gdzie te ostatnie są pomieszczone. Tutaj zaraza może przylegać nie tylko do ich rąk, lecz i do odzieży.

4. Za pośrednictwem obór i innych stanowisk, jeżeli po utrzymywaniu tam zwierząt zarażonych, wprowadzone zostaną zdrowe, bez poprzedniego oczyszczenia tych miejsc, podług wskazań niżej podanych.

5. Za pośrednictwem różnych przedmiotów drewnianych, metalowych i miękkich, będących w użyciu u chorych, do jakich np. należą: ściany, podłogi, żłoby, drabiny, podścielka, uprząż u bydła roboczego i t. p.

6. Za pośrednictwem pastwisk, gdy nie tylko zwierzęta zdrowe będą się na nich paść z choremi, lecz nawet i wtenczas, kiedy tamte wypędzane będą na pastwiska, zajmowane uprzednio przez bydło zarażone, zaraza tutaj ukrywa się nie tylko w pozostawionych przez chorych odchodach, lecz nawet od nich przylega do trawy. Toż samo rozumieć należy o miejscach do

pojenia bydła i o drodze, przez którą przepędzane były zwierzęta chore.

7. Za pośrednictwem innych zwierząt i ptaków, które miały styczność z choremi.

8. Za pośrednictwem wszelkiego rodzaju produktów zwierzęcych, jako to: skór, sierci, racie, kopyt, rogów i innych surowych i nie wyrobionych produktów i nadto nie tylko od chorych, lecz i od zdrowych, gdy te pozostawały w miejscu grassowania zarazy. Również pierwiastek zaraźliwy może być przeniesiony z miejsca zarażonego, za pośrednictwem karmu, siana, słomy i różnych przedmiotów bawełnianych, płóciennych i wełnianych jeżeli do nich dotykali się ludzie, mający styczność z bydlęciem zarażonem.

STAŁE PRZEPISY

POLICYJNO-LEKARSKIE

MAJĄCE NA CELU NIEDOPUSZCZENIE ZARAZY DO KRÓLESTWA.

§ 34.

Bydło rogate wprowadzane do Królestwa, jeżeli przechodzić będzie przez komorę, przy której jest lekarz pograniczny, wówczas musi być przez tegoż obejrzaane stosownie do § 388, w miejscu do tego przeznaczonem przy komorze, jeżeli zaś przepędzane będzie przez komory, przy których niema lekarzy, w takim przypadku pędzący obowiązani są przedstawić je lekarzowi rzą-

O rewizji bydła rogatego przypędzanego do Królestwa.

dowemu w pierwszym miasteczku, przez które przechodzić będą, a w którym się ten znajduje.

§ 35.

Oznaczenie drogi, jaką ma być przepędzane bydło zagraniczne w Królestwie.

Główne trakty w obrębie Królestwa dla trzód, bydła stepowego, wprost z zagranicy pędzonego, tak tranzito jakoteż do Warszawy i do miejsc, w których główne targi na to bydło się odbywają, wskazane są stale przez rząd, na drodze tej są oznaczone miejsca do wytchnień i noclegów, tudzież pastwiska i miejsca do pojenia.

Bydło tą drogą ma być w taki w ogólności sposób pędzone, ażeby bydło krajowe, mogło unikać wszelkich styczności z trzodami przepędzanymi, a tém bardziej paść się z niemi na jednych pastwiskach, pić wodę w jednych miejscach i t. p.

§ 36.

Przepisy co do rewizji bydła na komorach pogranicznych.

Jeżeli niema urzędowej wiadomości o panowaniu zarazy bydłeczej w miejscach, skąd przychodzi bydło stepowe, oraz jeśli przestrzeń kraju ościennego, w odległości mniej więcej mil 20 od granicy, nie jest zajęta nigdzie zarazą i w ciągu całej drogi, nie było żadnych okoliczności, mogących nastęrczyć zasadne podejrzenie o zarazie w trzodzie, i właściciel trzody wydaje piśmienne na to zaręczenie, wówczas bydło nie zatrzymuje się dla obserwacyi, lecz podlega tylko rewizyi, która niema więcej czasu zabierać, jak tyle, ile stosownie do liczby przepędzanych sztuk, koniecznie potrzeba do dokładnego ich obejrzenia, z tém jednak, żeby w ka-

żdym przypadku, bydło nie było na granicy dłużej zatrzymywane nad godzin 24. Obowiązkiem jest przeznaczonego w tym celu lekarza pogranicznego, obejrzeć każdą sztukę bydła z osobna, zwracając szczególną uwagę na oczy, nozdrze, grzbiet i t. p. a następnie być obecnym przy podaniu karmu. Poczem jeżeli bydło uznane zostanie za zdrowe, wówczas lekarz miejscowy wydaje właścicielowi stosowne świadectwo z księgi sznurowej wyjęte, wymieniając w takowem, ile jest w każdej trzodzie sztuk bydła, jakiej pleci, i upoważnia do dalszego pędzenia.

§ 37.

Produkta surowe zwierząt, jako to: skóry niewyprawe, rogi, sierć, włosy, racice, kopyta i lój nieprzetopiony, jeżeli na przestrzeni mniej więcej mil 20 od granicy w kraju ościennym, nigdzie nie panuje zaraza bydłęca, i jeżeli nie pochodzą z miejsc, w których, podług zasięgniętych urzędowych wiadomości, znajduje się zaraza, mogą być przepuszczane przez granicę, bez rewizyi pod względem zdrowia i bez wymagania świadectw, o stanie pomysłnym miejsca ich pochodzenia.

Z jakimi o-
stróżnościami mają być
wprowadzane do królestwa produkta surowe zwierząt.

§ 38.

Handlarze i przepędzający bydło zagraniczne, obowiązani są:

Przepisy dla
przepędzających bydło
zagraniczne.

a) Zawiadamiać wcześniej władze miejscowe policyjne tych punktów, w których zatrzymywać się mają,

a to w tym celu, ażeby władze te, mogły zapobiedz zektnięciu się trzody przepędzanój, z bydłem miejscowém.

b) Tak podczas pędzenia bydła, jak i przy odpoczynkach, pilne dawać baczenie na bydło, i skoro tylko w trzodzie jakie bydłę nie jé, albo utraci przeżuwanie, oddawać je pod dozór miejscowego soltysa, który o tém doniesie wójtowi gminy, również zawiadamiać tego ostatniego o każdój sztuce upadłej; skoro zaś w trzodzie spostrzegą znaki widoczne zarazy bydłęcój, trzodę takową natychmiast sami mają zatrzymać i dać o tém znać wójtowi gminy, w celu przedsięwzięcia dalszych z jego strony środków.

§ 39.

Ciąg dalszy.

Skoro wójt gminy zawiadomiony będzie przez soltysa, że w pozostawioném bydłęciu z trzody przybyłej z zagranicy, choroba się wzmaga, i ma podobieństwo do zarazy bydłęcój, tém bardziej zaś, jeżeli ono już upadło, wówczas powinien natychmiast bydłę w miejscu oddaloném umieścić pod strażą, i niezwłocznie donieść o tém naczelnikowi powiatu, który zarządzi wstrzymanie trzody i wydeleguje lekarza, dla dokładniejszego zbadania choroby i przedsięwzięcia środków wymienionych w § 66.

§ 40.

Ciąg dalszy.

W celu uniknienia fałszywój zamiany bydła w przepędzanych trzodach, właściciele nie mogą sprzedawać,

ani szlachtować w drodze żadnej sztuki, bez zawiadomienia i piśmiennego zezwolenia miejscowej władzy.

Szlachtowanie można dozwalać nie inaczej, jak za upoważnieniem lekarza.

Przy sprzedaży uważać na to, aby sprzedawane sztuki nie były podległe chorobie podejrzanėj.

W każdym przypadku władza miejscowa obowiązana jest zanotować na świadectwie lekarskiem, lub wydaném przez komorę celną, liczbę sztuk przedanych, lub szlachtowanych i przyczynę, dla której były szlachtowane.

§ 41.

Jeżeli przy pędzeniu przez granicę, trzoda nie była rewidowaną, wówczas przedstawiać ją do obejrzenia w pierwszym miasteczku, w którym się znajduje lekarz rządowy, a które mu przez władzę komory wskazaném będzie.

Obowiązani nadto przedstawiać swoje trzody do obejrzenia, w dwóch pierwszych miastach powiatowych, jeżeli to stosownie do § 416 niniejszych przepisów, poleconém im będzie na komorze.

§ 42.

Za niewypełnienie przepisów objętych od § 38 do 42, Ciąg dalszy. właściciele podlegają karom i odpowiedzialności na zasadzie kodexu karnego.

§ 43.

Ciąg dalszy. Exemplarze drukowane tych przepisów od § 38 do 43, powinny być na komorze przeczytane i doręczone każdemu właścicielowi.

§ 44.

Przepisy dla urzędników policyjnych przy przepędzaniu bydła zagranicznego.

Sołtysi, wójei gmin, burmistrzowie i inni urzędnicy policyjni tych miejsc, w których się zatrzymuje bydło zagraniczne dla wypoczynku, albo na nocleg, powinni przestrzegać, ażeby bydło to, nie miało żadnej styczności z miejscowem, nawet i za pośrednictwem ludzi, dozoruujących bydło, i ażeby miejsca odpoczynku, albo noclegu trzody zagranicznej, były w miarę możliwości oczyszczone.

§ 45.

Przepisy dla mieszkańców tych miejsc, gdzie się przepędza bydło zagraniczne.

W okolicach sąsiednich z drogami przez które często się przepędza bydło zagraniczne, należy przestrzegać:

a) Miejsca dla targów w miarę możliwości mają się znajdować zewnątrz miast i wsi i w oddaleniu od pastwisk.

b) Jeżeli pastwiska przeznaczone dla bydła miejscowego, nie są znacznie odległe od placów, na których targi bydła przypędzonego odbywać się zwykły, wówczas przez cały ciąg trwania pomienionego targu bydła miejscowego, nie wypędzać w tę stronę, gdzie się

znajdują te miejsca i jeżeli można, to nawet zupełnie przez ten czas ze stanowisk nie wypuszczać.

c) Różnego rodzaju bydło, zakupione na targach i jarmarkach, równie na jarmarkach nie sprzedane i przepędzane na powrót, w celu zabezpieczenia się od udzielenia utajonej niekiedy zarazy, przepędzać kilka razy przez wodę i utrzymywać oddzielnie od innego bydła w przeciągu dni czternaście.

§ 46.

Mieszkańcom Królestwa zabrania się przepędzać swoje trzody przez miejsca dotykające do miejsc obserwacyjnych, przy komorach i do miejsc przeznaczonych dla odpoczynku zagranicznego bydła.

Przeostroga dla mieszkańców Królestwa co do bydła zagranicznego.

§ 47.

Ponieważ zaraza bydłeca, może się ukrywać przez czas niejaki bez wyraźnych oznak, dla większego bezpieczeństwa, bydło zagraniczne sprzedane na drodze, chociażby z upoważnienia władzy miejscowej, nie ma być łączone z bydłem krajowem, aż po upływie dwóch tygodni po jego zakupieniu. Przez ten czas należy je utrzymywać, oddzielnie oczyściwszy naprzód zewnętrzną powierzchnią jego ciała od zarazy, która mogła dawniej przylegać, przepędzając przez wodę bieżącą, a w braku takowej, umywając starannie wodą a jeszcze lepiej ługiem, zimową porą ciepłym, tak całe ciało, jak i racice.

Ostróżności przy kupnie bydła zagranicznego.

§ 48.

Prze-
stroga
dla karczma-
rzy.

Karczmarze mają unikać wpuszczania do swoich stajen bydła przepędzanego z zagranicy, chyba z tym warunkiem, ażeby po każdym takowem pomieszczeniu, po wyjściu bydła, miejsce gdzie ono zatrzymywało się, było koniecznie oczyszczone z guoju i pozostałości karmu, żłoby zaś i drabiny użyte dla karmienia, aby były starannie obmyte gorącą wodą, mającą w sobie wiele rozpuszczonego popiołu.

§ 49.

Rewizya by-
dła w War-
szawie.

Bydło tak zagraniczne jak i krajowe, przypędzane do Warszawy i przeznaczone na konsumeyą mieszkań-
ców i wojska, nie tylko załogi lecz i podczas obozo-
wania tegoż, przepędzane być może tylko przez rogatki
wskazane przez zwierzchność i tamże ulega rewizyi,
odbywaney przez weterynarzy miejscowych, z najtro-
skliwszém baczeniem na wszystkie okoliczności, mo-
gące nasunąć podejrzenie o istnieniu choroby.

§ 50.

Rewizya by-
dła na jar-
marchach.

Na wszystkich jarmarkach znaczniejszych, bydło
rogate, chociaż by ono ulegało już w Warszawie rewiz-
yi, poświadcza się powtórnie przez weterynarza albo
lekarza jaki do tego celu przeznaczony będzie.

§ 51.

Zaprowadze-
nie w gmi-
nach obor, dla

Pożądaną byłoby rzeczą, aby w każdej wsi, a przy-
najmniej w każdej gminie, w miejscu odległym od mie-

szkań, dróg głównych i pastwisk, na wypadek zjawienia się zarazy, lub zakupu sztuk nowych, urządzoną była obora lub stodoła, otoczona rowem lub ogrodzona plotem, mogąca pomieścić przynajmniej cztery ze sztuk całej trzody bydła rogatego, we wsi lub gminie utrzymywanej. Miejsce to powinno być zaopatrzone we wszystkie sprzęty, potrzebne do pojenia i karmienia bydła.

pomieszczenia bydła chorego, na przypadek zjawienia się choroby.

P R Z E P I S Y

W CZASIE PANOWANIA ZARAZY BYDŁECĘJ

W KRAJU OŚCIENNYM.

§ 52.

Jeżeli jest urzędowa wiadomość o panowaniu zarazy bydłecęj w kraju ościennym, to jest jeżeli przypędzane bydło pochodzi z miejsc znajdujących się w bliskości okolicy dotkniętej zarazą bydłecą, lub jeżeli zaraza panuje w kraju ościennym gdziekolwiek na przestrzeni mniej więcej mil 20 od granicy, wówczas wprowadzanie z tego państwa bydła rogatego i przywożenie surowych produktów zwierzęcych do kraju, ograniczonym zostanie do pewnych tylko komór, przez Rząd do tego na każdy przypadek wskazać się mających, przy których znajdować się będą, lekarze pograniczni stali lub tymczasowi.

Przepisy jakich się mają trzymać komory przy rewizyi bydła przypędzanego do Królestwa, podczas panowania zarazy bydłecęj w kraju ościennym.

W takim razie wszelkiego rodzaju bydło przy wejściu do kraju, zaopatrzone być ma w świadectwa lekarskie przekonujące, że bydło nie pochodzi z miejsca zajętego zarazą, że w drodze przez miejsca zarazone nie przechodziło i że niebyło żadnych okoliczności, robiących podejrzenie o tajeniu zarazy w trzodzie pędzonej.

§ 53.

Ciąg dalszy. W czasie panowania zarazy w kraju ościennym, rewizye przypędzanego do kraju zagranicznego bydła mają być ściślejsze, a mianowicie: wszystkie trzody nawet zaopatrzone świadectwem zdrowia, pozostawiać mają przy komorze w miejscu obserwacyjnym przez godzin 48 pod baczny dozorem lekarza rządowego stosownie do § 398.

§ 54.

Ciąg dalszy. Jeżeliby zaś przy wpędzaniu trzody do kraju, postrzeżono sprzeczność w świadectwie zdrowia, co do liczby sztuk, lub jeżeliby właściciele świadectw zupełnie nieprzedstawili i nie byli w stanie usprawiedliwić tego innymi dowodami, w takim razie bydło to pozostawiać ma w obserwacji przez dni 14 z zachowaniem przepisów w § 401 wskazanych.

§ 55.

Ciąg dalszy. Trzody i w ogólności bydło rogate równie jak i wszystkie surowe produkta zwierzęce, przypędzane

i przewożone do Królestwa z miejsc i wsi, w których właściwie panuje zaraza bydłęca, niemają być wpuszczane w granice Królestwa.

§ 56.

Przy każdej z komór, wyznaczonych do wprowadzenia bydła zagranicznego w czasie panowania zarazy bydłowej, urządza się w bliskości komory miejsce obserwacyjne, okopane rowem i plotem ogrodzone, mieszczące w sobie pewną liczbę, w miarę możności większą, oddzielnych przegródek i kilka dróg prowadzących od granicy, do samego miejsca, jako przeznaczonego do obserwowania sztuk ze stanu swojego zdrowia jeszcze nie znanych. Jeżeli okoliczności miejscowe dozwolą, dobrze byłoby aby oprócz ostrożności, wskazanych w § 52 mogło być bydło przy przejściu granicy, a szczególnie przy wypuszczeniu przepędzone przez wodę bieżącą.

§ 57.

Bydło rogate idące do Królestwa z pociągami woj-skowymi, nie wyłącza się od ogólnych przepisów niniejszej ustawy.

§ 58.

Po upływie czasu oznaczonego w § 53, jeżeli trzoda okaże się być zdrową, lekarz powinien obejrzeć każdą z osobna sztukę, a po przekonaniu się o nieobecności zarazy, trzodę stosownem opatrzy świadectwem,

podług przepisów § 411 i jednocześnie zawiadomi zwierzchność najbliższego powiatu, przez który ma przechodzić trzoda, w celu obostrzenia środków wskazanych w §§ od 38 do 42.

§ 59.

Ciąg dalszy. Jeżeli podczas obserwowania okaże się zaraza bydłęca, wówczas należy zwierzęta chore zabić i na miejscu ustronném wraz ze skórą nasiekaną nie odejmując rogów i racie, zakopać na 6 stóp głębokości i przysypać naprzód wapnem, na $\frac{1}{4}$ łokcia, gdzie to wykonać będzie można, zwierzęta zaś zdrowe, rozdzielić na drobne partye, umieścić takowe w osobnych zagrodach i przez trzy tygodnie od czasu śmierci ostatniej sztuki, dalej w obserwacji utrzymywać; poczem należyce wszystko oczyścić, stosownie do przepisów zachowywanych po ustalęj zarazie, świadectwem stanu zdrowia opatrzyć i postąpić jak powiedziano w § 58.

§ 60.

Ciąg dalszy. W czasie panowania zarazy bydłecęj w Kraju ościennym, wszystkie sztuki bydła rogatego, które były w miejscu obserwacyjném mają być ocechowane (patrz § 408).

§ 61.

Ciąg dalszy. Wszelkie produkta zwierzęce, mogące przyjmować pierwiastek zaraźliwy, tak znajdujące się przy trzodzie i poganiaczach, jak równie prowadzone przez han-

dlarzy a mianowicie: skóry, wełna, rogi, kopyta, łój surowy i t. p. w przypadku w § 52 opisanym, mają być przed wpuszczeniem do kraju, oczyszczone podług przepisów podanych w §§ 481, 484 i 486.

§ 62.

Kiedy stan zdrowia bydła w Królestwie, lub w okolicach, skąd takowe niedawno do kraju przypędzone zostało, ulega jakiej wątpliwości, wówczas każda sztuka przeznaczona na rzeź, karmienie, lub do uprzęży, powinna być oglądana przez lekarzy, weterynarzy, albo przynajmniej przez ludzi o ile możności biegłych, z tém, ażeby ci ostatni wrazie dostrzeżenia znaków choroby wątpliwój, natychmiast zawiadamiali o tém lekarza miejscowego, a gdy jego niéma, miejscowego urzędnika administracyjnego, dla przedsięwzięcia dalszych środków zapobiegających.

Ostróżności jakie zachować należy w Królestwie podczas panowania zarazy bydłecój w kraju ościennym.

§ 63.

O zjawieniu się zarazy bydłecój w krajach ościennych, ma być zawiadamiana Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych i wszysey Gubernatorowie Cywilni, którzy obowiązani są zarządzić obostrzenie wszystkich środków w §§ od 52 do 64 wyszczególnionych.

Zawiadamianie Gubernatorów Cywilnych o zjawieniu się zarazy bydłecój w kraju ościennym.

P R Z E P I S Y
MAJĄCE NA CELU UŚMIERZENIE ZARAZY BYDŁEJ
ZJAWIONEJ W KRAJU.

A. W trzodzie przepędzanej.

§ 64.

Przepisy do
uśmierzenia
zarazy zja-
wionej w
przepędza-
nych trzo-
dach.

W razie okazania się zarazy bydłcej w przepędzanej trzodzie, wójt gminy miejscowej albo burmistrz, powinien zatrzymać trzodę, spisać szczegółowy protokół z podpisem jego, poganiacza i dwóch osiadłych obywateli, pomieścić trzodę w miejscu ustronném, otoczyć strażą, przedsięwziąć wszelkie od nich zawisłe środki, ażeby przeciąć z nią styczność, nie tylko bydła domowego, lecz i ludzi, i o tém niezwłocznie zawiadomić naczelnika powiatu.

§ 65.

Ciąg dalszy.

Jeżeli przed przybyciem lekarza, upadły jakie sztuki, takowe w miejscu oddzielném, pod baczny dozorem, należy pozostawić aż do przybycia lekarza, ażeby tenże był w stanie przez sekcją anatomiczną, bliżej się przekonać o istocie choroby.

§ 66.

Lekarz po przybyciu obowiązany jest zbadać chorobę ze wszelką dokładnością. W razie uznania jej za zarazę bydłą, należy wykonać co następuje:

1. Całą trzodę rozdzielić na partye tak, ażeby w każdej było mniej więcej od 5 do 10 sztuk.

2. Każdą z tych partyj, pomieścić oddzielnie pod strażą, w sposób wskazany w § 59.

3. Każdą z odosobnionych tym sposobem partyj, obserwować ściśle przez dni 14, codziennie przepędzać przez wodę, a gdzie niema rzeki lub stawu, oblewać wodą, i skoro w ciągu tego czasu nie okaże się zaraza, trzodę uznać należy za zdrową.

4. Skoro zaś w jakiej bądź z tych partyj, okażą się znaki zarazy bydłowej, wówczas całą takową partyą najlepiej jest zabić, jeżeli zaś na to nie przystaje właściciel, wówczas kontynuować obserwowanie znowu przez dni czternaście, licząc od dnia śmierci ostatniego bydła upadłego, a z każdą sztuką upadłą, postępować tak jak powiedziano w § 74.

B. W trzodzie krajowej.

§ 67.

Jeżeli zaraza bydłą wemknie się już do Królestwa i okaże się na bydło zagranicznem świeżo kupio-

Sposób uśmierzenia zarazy bydła

cej między nem, albo pośród bydła krajowego, wówczas właści-
bydtem kra-
jowem w Kró-
lestwie. ciel takowego bydła, obowiązany jest niezwłocznie do-

Co ma wy- nieść najbliższemu miejscowemu urzędnikowi policyj-
pełnić wła-
ściciel bydła, nemu, t. j. wójtowi gminy, albo burmistrzowi, którzy
między któ- oprócz przepisów objętych w § 65, powinni nie ocze-
rém okazała¹ oprócz przepisów objętych w § 65, powinni nie ocze-
się zaraza by-
dłęca. kując przybycia lekarza powiatowego, zarządzić prze-

cięcie styczności z tém miejscem, gdzie się zjawiała
zaraza, i w tym celu pozostawić przy niem na straży
człowieka, któryby z tego miejsca nie wypuszczał,
ani doń cokolwiek wpuszczał, nawet innych zwierząt
domowych.

§ 68.

Obowiązki
lekarza.

Po przybyciu lekarza, i po należytém przekonaniu
się, że choroba zjawiona jest rzeczywiście zarazą by-
dłęcą, powinny być wprowadzone w wykonanie na-
stępujące przepisy.

§ 69.

Otoczenie
strażą wiosek
zarażonych.

Wieś w której okazała się zaraza, w celu prze-
cięcia wszelkiej z nią styczności wiosek sąsiednich,
należy otoczyć strażą, dodając do niej zawsze kiedy
możność dozwole, i straż wojskową.

Obowiązek dostawienia straży, wkłada się na miej-
scową władzę administracyjną, tak aby powinność ta,
była zarówno podzielana między gospodarzy wsi oko-
licznych.

§ 70.

Dozorującym mają być wskazane następujące obowiązki: Obowiązki
dozorujących.

1. Z miejsc otoczonych strażą, niedozwalać wyprowadzać zwierząt domowych, lub wywozić mięsa, łoju, surowych skór, włosów, wełny, rogów, kopyt i racie, a także siana i słomy, również niewypuszczać nikogo z ludzi, oprócz takich, którzy od władzy policyjnej, to jest od wójta gminy, lub chociaż od miejscowego sołtysa, mieć będą na to pozwolenie. Przyczem wkłada się obowiązek na władzę policyjną nie wydawania pozwolenia takim ludziom, którzy mieli z bydłem chorą jakąkolwiek styczność. W każdym przypadku mogą oni być wypuszczani nie pierwój, jak po oczyszczeniu podług przepisów wyłożonych w § 104.

2. Podobnie do wsi otoczonych strażą, nie wpuszczać żadnych zwierząt domowych, tak wolno puszczanych, jak i w uprzęży.

3. Ludzi mających potrzebę wejścia do wsi strażą otoczonej, wpuszczać wówczas tylko, jeżeli ci będą opatrzeni pismieniem pozwoleniem naczelnika powiatu, lub wójta gminy, w takim jednak razie, jeden z trzymających straż, powinien przyprowadzić wchodzącego człowieka do wójta gminy, lub do lekarza zajmującego się uśmierzaniem choroby, albo w ostatecznym razie do miejscowego sołtysa, którego obowiązkiem będzie dopilnować, aby człowiek wchodzący nie miał tam żadnej, nawet pośredniej styczności z bydłem cho-

rém, w przeciwnym zaś razie, przed wypuszczeniem napówrót ze wsi otoczonej strażą, powinien on podlegać oczyszczeniu stosownie do § 104.

4. Bydło przepędzane, przechodzące transporta, i w ogólności przejeżdżających a nawet przechodzących, zwracać na przeznaczoną do tego drogę uboczną.

5. O sprzeciwiających się tym rozporządzeniom i przemocą, lub skrycie przekraczających linią przez straż zajętą, donosić natychmiast, komu to poleconém będzie, dla niezwłóznego przedsięwzięcia stosownych środków i pociągnięcia nieposłusznego do odpowiedzialności prawnej.

§ 71.

Zmiana traktu.

Jeżeli przez wieś zajętą zarazą trakt prowadzi, to przez cały czas trwania choroby, wójt miejscowej gminy, przeznaczy do tego inną drogę zdalą od wsi położoną.

§ 72.

Jak obchodzić się z bydłem chorém i podejrzaném.

Jeżeli lekarz po przybyciu uzna, że choroba zjawiona jest rzeczywiście zarazą bydłą, wówczas potrzeba wykonać eo następuje:

1. Zwierzęta zdrowe z tych obór lub stanowisk, gdzie się okazały sztuki chore, niezwłócznie wyprowadzić i obmyć wodą, a jeszcze lepiej ługiem, szczególnie racice, pysk i ogon, a jako podejrzone, pomieścić oddzielnie, w osobnych oborach lub innych stanowiskach, albo w zagrodach, zachowując przytém tę

ostróżność, aby sztuk podejrzanych niepomieszczać razem więcej jak 10, i aby inne bydło żadnej z niemi styczności nie miało.

2. Przy tych stanowiskach, przeznaczonych dla bydła chorego i podejrzanego, postawić straż, któraby nikogo i nie z nich nie wypuszczała.

3. W stanowiskach tych, sztuki chore powinny pozostawać do śmierci, podejrzane zaś do dni 14st. Jeżeli między ostatnimi po upływie tego czasu, nie okaże się choroba, wówczas uważać je za zdrowe, lecz niedopuszczać ich do innego bydła, bez poprzedniego oczyszczenia, jak powiedziano w § 105. Jeżeli się między niemi okazały sztuki dotknięte zarazą bydłecą, w takim razie czas otoczenia ich strażą, przedłużyć jeszcze na dni 14, i tak dalej, póki choroba się nie uśmierzy.

4. Ludzie przeznaczeni dla dozorowania sztuk chorych, jako téż i podejrzanych, nie powinni mieć żadnej styczności ani między sobą, ani z innymi ludźmi, i pozostawać mają na miejscu swojego przeznaczenia bez wydalania się.

5. Pokarm i inne potrzeby dla tych ludzi, jako téż karm dla bydła, należy umieszczać w pewnej odległości, z kąd dozorujący bydło odosobnione będą przyjmowali takowe produkta.

6. Lekarz i weterynarz, zwiedzając zwierzęta chore i podejrzane, powinien zachować ostróżności wskazane w § 99.

7. Stanowiska zwierząt chorych i podejrzanych, utrzymywać ochędóźnie, wyrzucać z nich codziennie gnój i starą zużytą podścielkę i tamże na miejscu palić, jeżeliby zaś to było niepodobnem, wówczas wywozić na wozie koniem w miejsce oddalone, i tam palić lub zakopywać głęboko do ziemi.

§ 73.

Ciąg dalszy.

Jeżeli w większym gospodarstwie, gdzie się znajduje wiele bydła rogatego, okaże się początkowo zaraza bydłęca, w takiej jego części np: w oborze, stanowisku lub trzodzie, gdzie razem przebywa około 10 sztuk, wówczas najpewniejszy środek zniszczenia zarazy w samym jój zarodzie jest ten, aby nie tylko chore, lecz i pozornie jeszcze zdrowe bydło rogате zabić, jeżeli właściciel na to zezwala, i po zabiciu zakopać jak powiedziano w § 74.

§ 74.

Jak postępować z bydłem upadłym.

Zwierzęta upadłe wywozić na wozie koniem (nigdy zaś bydłem rogatym) w miejsce oddalone i tam zakopywać bez zdejmowania skóry, lecz po nacięciu jój tylko w różnych miejscach, nieodbijając także rogów i racie, wrzucić do dołu nie mniej jak 6 stóp głębokiego i zasypać naprzód na $\frac{1}{4}$ część łokcia wapnem niegaszonym (gdzie się to znajduje) a następnie ziemią.

§ 75.

Każdy z wyrobku żyjący mieszkaniec, jest w obo-
wiązku zająć się zabijaniem chorego bydła i zakopy-
waniem, kiedy do tego zawezwanym będzie przez na-
czelnika powiatu lub wójta gminy, za nagrodą przez
nich wyznaczyć się mającą.

Ciąg dalszy.

§ 76.

Bramy i drzwi stanowisk, w których się utrzy-
muje bydło chore, zamykać mocno, ażeby nie mogły
przełazić przez nie psy, koty, kury i t. p.

Do bydła cho-
rego niedo-
puszczać
zwierząt do-
mowych i pt-
stwa.

§ 77.

Psy wszystkie utrzymywać na uwięzi, a włóczące
się po ulicach i przyległych drogach zabijać. Ludzi,
oprócz tych, którzy dogładają chorych, tudzież za-
danych w ogólności zwierząt domowych, niedopuszczać
do bydła chorego.

Ciąg dalszy.

§ 78.

Na bramach domów, w których okazała się za-
raza, wywiesić chorągiewkę z czarnego płótna lub
sukna, ażeby wszyscy unikali styczności z tym domem.
Podobnyż znak powinien być tam, gdzie się bydło poi,
lub pasie, lub przy drodze, przez którą się ono przepędza,
w celu ostrzeżenia innych. Oprócz takiej chorągiewki,
na drogo-wskazach przy trakcie, prowadzącym do miej-
sca zarażonego, wywiesić tablicę z napisem: „w tej wsi
panuje zaraza bydłca.”

Chorągiewki
na domach,
gdzie panuje
zaraza, na
miejscach do
pojenia i past-
wiskach.

§ 79.

Bydła nie- Zabronić wypędzania bydła z miejsc, gdzie zaraza
wypędzać na pastwiska panuje, na pastwiska wspólne, a wołów do robót nie-
wspólne, a wołów do robót używać.
nieużywać.

§ 80.

Zawiado- Zawiadomić natychmiast gminy okoliczne o zjawie-
mienie gmin okolicznych niu się zarazy bydłecój.
o zjawieniu się zarazy by-
dłecój.

§ 81.

Wzbronie- Mięsa z zabitego bydłecia dotkniętego zarazą na po-
nie użycia mięsa z zabi- karm nieużywać.
tego bydłecia, dotkniętego
zarazą.

§ 82.

Ciąg dalszy. Rzeźnikom zabronić szlachtowania zwierząt cho-
rych, albo podejrzanych o chorobę, i na przypadek wy-
krycia u nich takiego bydła, zabijać je i zakopywać do
ziemi stosownie do § 74.

§ 83.

Jak obcho- Zwierzęta zdrowe w czasie panującej zarazy bydłec-
dzić się ze zdrowym je- cój, utrzymywać w jak największym ochędóstwie, w tym
szcze bydłem celu nie nagromadzać wiele zwierząt w jednem stano-
w w tych miej- wisku, często stanowiska przewietrzać, gnój z nich co-
scach, gdzie dziennie wyrzucać, i świeżej słomy naścielać; gdzie
zaraza panuje sztuk jest mało, można robić codziennie obmywania ca-
łego ciała ciepłą wodą z octem, lub chlorkiem wapna,
wycierając później skórę szczotkami, lub słomą; jeżeli

obmywań robić niepodobna, z powodu znacznej liczby sztuk i braku dostatecznej posługi, to przynajmniej często skórę nacięrać powrosem lub zgrzeblami, karm podawać przytém łatwo strawny, w mniejszej niż zwykle ilości, a mianowicie: latem świeżą trawę zimą, zaś pojęło z otrąb lub mąki, z dodaniem nieco soli kuchennej, albo téż dobre siano, skropione rozpuszczoną solą kuchenną w wodzie ciepłej.

§ 84.

W celu przekonania się o biegu choroby, lekarz, Rewizya codzienna bydła zdrowego w miejscu zarażonem. a w jego nieobecności wójt gminy, lub jego zastępca, powinni codziennie, albo przynajmniej, co drugi dzień odbywać rewizyą wszystkiego bydła w gminie, nie wchodząc jednakże do jego stanowiska, lecz zatrzymując się zewnątrz jego; żeby zaś można było każdą sztukę bydła obejrzyć dokładnie, należy: rozkazać wypędzać je po jednej na podwórze, i każdej sztuce dawać siano, a w razie dostrzeżenia podejrzanych, potrzeba kazać je przywiązać w pewnym oddaleniu, od bydła pozornie zdrowego, w celu poświadczenia stanu ich zdrowia, podczas następującej rewizyi.

§ 85.

W okolicach odległych o 3 mile od miejsc, w których panuje zaraza, nieodbywać żadnych jarmarków na bydło. Zabrania się handlować bydłem rogatym w miejscach okolicznych.

§ 86.

Rewizya bydła przeznaczonego do szlachtowania.

Do miasta, lub miasteczka, w którego okolicy panuje zaraza bydłęca, bydło przeznaczone do szlachtowania na konsumeyą, ma być zaopatrzone w świadectwo władzy miejscowej, o stanie jego zdrowia, w większych zaś miastach, szlachtować go tylko pod okiem urzędnika lekarskiego.

§ 87.

Przeztroga dla karczmarzy.

W okolicach tego miejsca, gdzie panuje zaraza bydłęca, karczmarzom zabrania się przyjmować do swoich stodół, bydła przypędzanego do miasta na szlachtowanie, lub też produktów zwierzęcych, przewożonych tajemnie manowcami.

§ 88.

Otoczenie strażą całego okręgu w razie rozszerzenia się zarazy.

Skoro zaraza rozszerzy się tak dalece, że obejmie wszystkie prawie miejsca okoliczne, np: kilka sąsiednich wiosek, gmin i t p. w takim razie należy otoczyć strażą nie tylko miejsca pojedyncze, lecz i cały ten okrąg, i przeciąć wszelkie kominikacye z sąsiednimi wioskami. Zwolnienie zaś straży, należy do téjże władzy, która ją zarządziła.

§ 89.

Zaprowadzenie Szpitali.

Wszędzie gdzie możność pozwoli, należy zaprowadzić szpital daleko od wsi, w jakiejś oborze, gumnie, albo stodole i miejsce to w około na kilkadziesiąt kroków, opasać rowem i ogrodzić.

§ 90.

W bliskości jego, powinny być miejsca do zakopywania bydłał upadłych. Przy szpitalu powinna się także znajdować skrzynia, do wywożenia upadłego bydła, koni stale tam pozostający, i pewna ilość niegaszonego wapna, do przysypywania upadłego bydła.

Ciąg dalszy.

§ 91.

Dozór w szpitalu, należy poruczyć gdzie możność pozwoli weterynarzowi, albo innéj osobie lekarskiéj, wybranéj przez lekarza powiatu, po udzieleniu jéj stosownéj instrukcyi, gdzie zaś to nie może się uskutecznić, dozór porucza się jakiemukolwiek roztropnemu nadzorecy.

Ciąg dalszy.

§ 92.

Do usługi w szpitalu użyć ludzi przyprawdzających bydło chore, zbyteczni jednak ludzie, nie wchodząc do szpitala, po oczyszczeniu ich ciała i odzieży sposobem podanym w § 104, mogą powracać do miejsc swego zamieszkania.

Ciąg dalszy.

§ 93.

W około szpitala, powinna się znajdować straż, dla przyjęcia przedmiotów dostarczanych do użycia wewnątrz jego, jako to: żywności dla ludzi i karmu dla bydła, tudzież lekarstw i t. d.

Ciąg dalszy.

§ 94.

Szczepienie
zarazy bydła
cój.

Jeżeli w miejscu zjawienia się zarazy, choroba ta zbyt ma bieg powolny i rozszerzyła się już na znacznej przestrzeni kraju; w takim razie, lekarz powiatowy, za porozumieniem się z właścicielem zwierząt pozornie zdrowych, może przystąpić do zaszczenia zarazy, wszystkim tam znajdującym się sztukom zdrowym, dla prędszego dokończenia jój biegu i zmniejszenia kosztów lożonych na dozór.

§ 95.

Ciąg dalszy.

Szczepienie zaś odbywa się sposobem następującym: na wewnętrznej powierzchni uda przewleka się igielka krótka z nitką wełnianą, napojoną materyą wypływającą z nozdrzy zwierzęcia, które zachorowało przed kilku dniami; takowa igielka wraz z nitką pod skórę się wprowadza, następnie wyciąga, a końce nitki się zawiązują.

§ 96.

Ciąg dalszy.

Zwierzętom zaszczenia dawać pokarm dobry, dostatek wody; starać się wypada o bardzo czyste w stanowiskach powietrze i obchodzić się z niemi zupełnie tak, jakby już były zarazą dotknięte.

§ 97.

Mycie bydła
w wodzie.

Przez cały czas trwania choroby, wszystkie zwierzęta podejrzane i zdrowe, gdzie tylko jest rzeka, po-

winny być raz przynajmniej na dzień, przepędzane przez wodę w ten sposób, ażeby w niej mogły się obmyć zupełnie.

§ 98.

Mieszkańców wiosek sąsiednich z temi, gdzie panuje zaraza bydłęca, należy zachęcić (sposobem wyłożonym w § 17) do dokładnego wykonania następujących przepisów:

Co mają wypełniać mieszkający w miejscach sąsiednich.

1. Ludzi przybywających z miejsc zarażonych nie wpuszczać do obór, stajen i na pastwiska, gdzie się utrzymuje bydło domowe.

2. Pod żadnym pozorem nie przyjmować bydłęcia, które pozostało za trzodą przepędzaną, a tém bardziej słabego, i niedozwolić mu łączyć się ze swoim bydłem.

3. Jeżeliby któremu z mieszkańców sąsiednich, w interesie własnym lub z obowiązku, wypadło udać się do miejsca zarażonego, wówczas pod żadnym pozorem nie powinni oni jechać wołami, i długo bez potrzeby pozostawać w tém miejscu, albo wstępować do obór, gdzie się znajduje bydło rogate i do niego się zbliżać. Powróciwszy do domu, natychmiast powinni zmienić obuwie i odzież podróżną, wymyć ręce i twarz i przez kilka dni niechodźć do swojego bydła.

4. Pasterzom i rzeźnikom, pod żadnym pozorem nie dozwalać zwiedzania miejsca, w którym okazała się zaraza bydłęca. Również najsurowiej zabronić mieszkańcom, nie mającym bydła zarażonego, zaku-

pywania potajemnie lub jawnie w miejscach zarażonych, bydła, mięsa, mleka, masła, skóry, loju nieprze-
topionego, i innych części, i przeprowadzania do miejsc
wolnych od zarazy, na sprzedaż lub też do własnego
użytku. Takie przewinienie, jako widoczne pogwał-
cenie przepisów policyjnych, będzie karane z całą su-
rowością na zasadzie kodexu karnego.

5. Nakoniec każdą sztukę upadłą z choroby w bli-
skości tego miejsca, gdzie panuje zaraza, należy otwie-
rać i wysłedzić trzeci żołądek (nazwany księgą) i 4ty
zwany slazem, w których jeżeliby się znalazły wyżej
opisane znaki w § 28, takie bydłę należy uważać za
upadłe z zarazy i wioskę za uznaniem wezwanego
lekarza, ogłosić za dotkniętą tą chorobą.

6. O każdym bydłeciu, które ulegnie jakiejbądź
chorobie wewnętrznej, donosić naczelnikowi policyi
miejscowej, i dotąd go niewypędzać, zresztą domowe-
go bydła zdrowego, dopóki zupełnie nie wyzdrowieje.
Lecz gdyby w przeciągu dni 20 od zachorowania pier-
wszej sztuki, w tejsze oborze zachorowała bez wido-
cznej przyczyny i druga, lub trzecia, albo gdyby bydłę
cudze, świeżo przyproawdzone, zabite zostało potaje-
mnie, bez odpowiedniej rewizyi, albo sprzedane komu
innemu i w przeciągu dni 20 po umieszczeniu jego
w oborze, wywiązała się w niem choroba; w takim
przypadku chorobę tę należy uważać za bardzo podej-
rzaną, i zawiadomić miejscowego urzędnika policyj-
nego, który powinien kazać bydłeta chore wyprowadzić
i pomieścić w oborach odległych, zamkniętych i nie-

zwłócznie donieść naczelnikowi powiatu celem przedsięwzięcia dalszych środków.

§ 99.

Aby lekarz lub weterynarz zajmujący się uśmierzaniem zarazy bydłowej, nie przeniósł jęj od zwierząt chorych na zdrowe, dla tego wkłada się na niego obowiązek, aby wchodząc do stanowisk zajmowanych przez zwierzęta zarażone, lub przystępując do ich obejrzenia, zdejmował wierzchnią swoją odzież, oraz kapelusz i bóty, i wkładał odzież inną, do tego przeznaczoną, najlepiej ceratową, lub szlafrok z surowego płótna i rękawiczki. Po ukończonej czynności zdjąwszy tę odzież, wprzód nim się oblecze w odzienie czyste, poprzednio zdjęte, powinien obmyć wodą ręce, twarz i włosy, które były odkrytymi. Jeżeli zaś wkładał szlafrok z surowego płótna, to ten za każdą razą ma być wyprany.

Ostrożności dla lekarza.

PRZEPISY

PO USTANIU ZARAZY BYDŁEJ.

§ 100.

Gdy po upadnięciu lub wyzdrowieniu ostatniej sztuki, choroba w porze letniej przez dni 28, a w zimowej przez dni 21, w trzódzie się nie okaże, wówczas to miejsce za zupełnie od zarazy wolne, uważać należy.

Kiedy zaraza uważa się za ustałą.

§ 101.

Jak postępować z trzodami, w których ustała zaraza.

Jak postępować z trzodami, w których zaraza ustała, powiedziano wyżej w §§. 58 i 59, w innych miejscach należy wypełnić co następuje:

§ 102.

Sposób oczyszczenia miejsc zarażonych po ustaniu choroby.

Zupełne przywrócenie komunikacji tych miejsc, z sąsiednią okolicą, nastąpić może nie wprzód, jak po dopełnieniu następujących przepisów.

a) Gnój ze stanowisk, gdzie było bydło chore, wywieść końmi, nigdy zaś wołami, w skrzyni szczelnie się zamykającej i umyślnie na ten cel sporządzonej, na miejsce od dróg odległe i tam go spalić.

b) Karm, który się znajdował nad powalą, lub w innem miejscu bliskiem bydła chorego, należy spalić; w ostatecznym tylko razie, po przewietrzeniu tego karmu, jak to powiedziano w § 486, i to zawsze za wiedzą lekarza lub wójta gminy, można go dawać koniom lub owcom, przy zachowaniu wszystkich wyżej wymienionych ostrożności.

c) Wszelkie sprzęty znajdujące się w oborze, jako to: postronki, słoma podścielkowa, pozostałości karmu, a także żłoby, drabiny, podłoga dyłowa, kubły, wiaderka i t. d. popalić.

d) Podobnie się postępuje z odzieżą starą posługaczy; nowe zaś odzienie może być, po wymyciu, wykadzeniu i przewietrzeniu, na nowo do noszenia użyte.

e) Sprzęty metalowe, up. łańcuchy, kółka, szczeble żelazne i t. p. przed użyciem ich, dobrze wypalić w ogniu.

f) Ściany murowane, po oskrobaniu, a drewniane po obmyciu wrzącym ługiem, po wysuszeniu i poskropieniu roztworem chlorku wapna (biorąc takowego dwa funty na trzy garnce wody zimnej), po wykadzeniu i przewietrzeniu w przeciągu dni 21 dobrze wybielić wapnem.

g) Podłogę w oborach wyjąć, ziemię z pod niej na parę stóp wybrać i razem z gnojem wywieść, jak wyżej *sub a*; a natomiast ziemi świeżej lub piasku nasypać, poczem jeżeli wyjęta podłoga była z kamieni, takowe kamienie potrzeba ługiem wrzącym wyparzyć trzy razy, i powtórnie do wybrukowania używać, zachowując zawsze jednak tę ostrożność, aby ług do oczyszczenia użyty, ściekał do dołu mającego się później zakopać. Jeżeli zaś podłoga była z cegieł, to potrzeba ją razem z ziemią i gnojem, do osobnego dołu zakopać. Podłoga drewniana ma być spaloną.

h) Wszystko to co do wywożenia gnoju, ziemi lub sztuk upadłych, używanem było, jakoto: wóz, skrzynia, drewniane łopaty, uprzęż końska i t. p. spalić. Konie zaś do tego używane, stosownie do pory roku pokilkakroć wypławić, lub też wodą ciepłą albo ługiem to jest rozpuszczonym popiołem w gorącej wodzie obmyć.

Uwaga. W ogólności przy dopełnieniu czynności oczyszczenia, stósować się należy do przepisów wskazanych od §§ 479 do 487.

§ 103.

Ciąg dalszy.

Po dokonaniu tego, potrzeba oborę, w której bydło chore przebywało, pozamykać jak można najszczelniej, opatrując należycie wszystkie w niej otwory i przez trzy dni, raz po raz wykadzać, w sposób następujący: Ustawia się pośrodku obory misa gliniana, zawierająca w sobie trzy części soli kuchennej sproszkowanej i jedną część sproszkowanego braunsztejuu, a na tę mieszaninę nalewa się zwolna jedna część kwasu siarkowego mocnego; poczem spieszuie z obory oddalić się należy, aby dobywającego się gazu, za wełchnieniem do płuc nie wciągnąć; następnie drzwi obory zamknąć, a po 24ch godzinach otworzyć, parę godzin przewietrzyć, a później po napełnieniu misy wyżej opisaną mieszaniną znowu jak pierwój nakazanie powtarzać. Po dwóch lub trzech podobnych razach, obora przez dni 14 przewietrza się, zostawiając dniem i nocą wszystkie drzwi pootwierane i w końcu bydło się do niej wprowadza, po poprzedniem jego zupełniem oczyszczeniu.

§ 104.

Oczyszczenie
ludzi, mają-
cych stycz-
ność z by-
dłem zarażo-
ném.

Ludzie, którzy jakakolwiek bądź mieli styczność z bydłem chorém, bądź je opatrywali, wywozili upadłe sztuki, lub ich pozostałości, powinni wyparzyć się w łaźni, lub téż wykapać w wodzie mydlanej, i odzież, oraz obuwie odmienić, a ze zdjętém odzieniem i obuwiem, postąpić jak w § 102 litera d.

§ 105.

Wszystkie zwierzęta domowe, jako téż i bydło, które już przebyło zarazę, przed wprowadzeniem go do oczyszczonych obór, potrzeba wymyć wprzódystannie ługiem ciepłym, za pomocą wiechciów, najwięcej zwracając uwagę na racice, i następnie przepędzić kilka razy przez wodę bieżącą, jeżeli takowa się znajduje i pora roku temu nie przeszkadza.

Z jakimi o-
strożnościami należy wprowadzać bydło, do stanowisk oczyszczonych.

§ 106.

Dla nowo-zaprowadzonego bydła, przeznaczają się z początku obory takie, które poprzednio nie były zajęte przez tenże rodzaj zwierząt, np. pomieszcza się ono tam, gdzie przedtém stały konie, lub inne jakie zwierzęta.

Z jakimi o-
strożnościami należy się zaopatrywać w nowe bydło po śmiercieniu zarazy.

§ 107.

Bydło zaprowadza się na nowo nie nagle, i niewielkimi ilościami, lecz po trochu, jakby dla próby.

Ciąg dalszy.

OSPA OWCZA.

§ 108.

Własności ogólne ospy owczej. Jest to choroba wysypkowa, gorączkowa, bardzo zaraźliwa, na wielu sztukach razem okazująca się, samym owcom tylko właściwa, raz je w życiu napaść mająca.

§ 109.

Podział. Dwa główne ospy liczą rodzaje: *a)* łagodną i *b)* złośliwą. Ostatnia wyćpiea częstokroć całe trzody owiec i szybko się rozszerza; pierwsza, chociaż mniejsze zrządza straty, niemniej wszelako jest szkodliwa dla właścicieli, nawet dla tego, że owce, po odbyciu ospy, prawie zawsze bardzo mało dają wlny.

§ 110.

Bieg ospy łagodnej. Ospa ma swój bieg właściwy, który nie będąc szybkim, przy charakterze choroby łagodnym, daje wyraźnie spostrzegać cztery okresy z następującemi znakami.

I. Okres zarażenia się.

W pierwszych trzech dniach od zarażenia się, owce nie okazują żadnych szczególnych znaków chorobnych; czwartego zaś, lub piątego dnia, stają się smętne, słabe, ociężałe, zaczynają chromieć, mianowicie na nogi tylne, stojąc zwieszają głowę i tracą powoli apetyt.

II. Okres wysypywania się.

Siódmego lub ósmego dnia po zarażeniu się, okazuje się dreszcz na całym ciele, po którym wkrótce następuje gorąco; pysk staje się suchym, błona śluzowa pyska i nosa jest suchą, szczególnie zaś dziąsła stają się suchemi purpurowemi i gorącemi. Kał odchodzi w małej ilości, twardy, rozpadający się; w tymże czasie okazuje się wysypka w postaci plamek czerwonych, mianowicie na miejscach welny pozbawionych, na pysku, około oczu, na powierzchni wewnętrznej ud, i na brzuchu. Plamki takowe we dwa dni od okazania się, to jest, 8^{go} lub 9^{go} dnia od zarażenia, stają się widoczniejsze i podnoszą się, przybierając postać niedojrzałych guziczków,— przyczem zaczyna wypływać z nosa materia klójka i lzy z oczu, części ciała, na których wiele się guziczków znajduje, mianowicie pysk i głowa, brzękną niekiedy tak dalece, że owce z trudnością pysk otworzyć mogą i przezew skórny nabiera właściwego, słodkavo-zgnilego zapachu.

III. Okres dojrzewania.

Okolo czwartego dnia po okazaniu się wysypki, czyli okolo 11 lub 12 dnia od zarażenia się, guziczki zamieniają się w pęcherzyki, napełnione płynem, z początku rzadkim przezroczystym, potem coraz gęstszym i bardziej mętnym; objętość tych pęcherzyków podówczas jest rozmaita, zwykle jednak od wielkości soczewicy, do wielkości grochu dochodzi; wierzchołki tych pęcherzyków, stopniowo się podnoszą i przybierają kolor białobłękitnawy, podstawę ich otacza szeroki czerwony krążek, tak, że każdy pęcherzyk, zdaje się być osadzonym na nabrzęklej skórze: w tym to czasie gorączka powoli się zmniejsza, wypływ z oczu, nosa i pyska gęstnieje i apetyt powraca.

IV. Okres posychania.

13 lub 14 dnia trwania choroby, płyn w pęcherzykach zawarty gęstnieje, staje się więcej żółty, poczem pęcherzyki niekiedy pękają, niekiedy zaś kurczą się i zamieniają w ciemne strupy, które okolo 18-21 dnia choroby, czyli w tydzień od poczynającego się posychania, odpadają, zostawując po sobie czerwone plamki, na których wena nigdy nie porasta, następnie owce wkrótce zupełnie zdrowieją.

Bieg takowy ospy łagodnej, opóźnia się niekiedy, mianowicie w porze zimnej.

§ 111.

Ospa złośliwa, objawia się pod następującymi postaciami: Rodzaje ospy złośliwej.

1. Niekiedy pomiędzy pęcherzykami łagoduemi, szczególnież zaś, na tylnej części brzucha i na częściach płciowych, wysypują się pęcherzyki płaskie, podługowate, czerwonawe i bardzo mało, albo wcale nie zawierające płynu. Przebieg ospy takowej, odbywa się nierównie powolniej, przypadłości gorączkowe z większą objawiają się gwałtownością, co zrzadza większą śmiertelność pomiędzy owcami. Zarazliwość jednak choroby, ani się przez to zmniejsza, ani się też wzmagają.

2. Niekiedy wysypuje się tak zwana ospa spływająca się. Pęcherzyki tutaj, tak są gęste, że zdają się być zlanemi w jedno. W takiej postaci, ospa okazuje się najczęściej na pysku owiec, który przez to może nabrzęka, otwory nosowe zatykają się przez materją lipką, klejowatą, żółtawą, tak dalece, że owce zmuszone bywają oddychać tylko pyskiem, z którego także bezustanku sączy się rzadka, ciągnąca się ślina. Owce nadto upadają znaecznie na siłach, zaledwie trzymają się na nogach, a w chodzeniu chwieją się na wszystkie strony. Kał u nich odchodzi w postaci wielkich, miękkich i pomiędzy sobą zlepionych gałek. Pęcherzyki napelniają się materją ostrą, śmierdzącą i wodnistą i w końcu zamieniają się we wrzody głębokie, rozżerające, które nadwierzają, albo niszczą zupełnie, całe części jako to: uszy, powieki, wargi i t. d.

do tego stopnia, że takowe odpadają. Z tém wszystki-
 kiem łączą się częstokroć obrzękłości gruczołów w stawach, szczególnie pod szczękami, około stawu łopatkowego i w pachwinach, przechodzące po większej części we wrzody. Takowe przez wyniszczające ropienia, sprowadzają śmierć, weześniej lub później, w przeciągu kilku tygodni.

3. Najniebezpieczniejszym rodzajem ospy złośliwej, jest ospa zgniła, której towarzyszy gorączka zgniła. Pęcherzyki wówczas są gęste, podobnie jak w ospie zléwającej się, koloru czerwonego, fioletowego, ciemnopurpurowego, z siną obwódka; bardziej są płaskie, aniżeli podniesione i zawierają klój woni odrażającej, często po wysypaniu się na skórę, natychmiast znowu nikną. Przyczém owce stoją nieporuszone na jedném miejscu, zwieszają głowę, zamykają oczy i ciągle się chwieją, otwory nosowe bywają u nich bardzo zanieczyszczone i zatkane śluzem śmierdzącym, oddech bardzo powierzchowny, utrudzony, z nim razem daje się słyszeć, rżenie w kanale oddechowym i zgrzytanie zębami. Całe zwierzę wydaje woń odrażającą, która właściwie zdaje się pochodzić z dwóch źródeł: z pęcherzyków dotkniętych zgnilizną i z wyniszczających odchodów, jakie zwykle tutaj mają miejsce. Następnie cała powierzchnia ciała okrywa się odrażająciami strupami; na głowie, wyglądającej jak kłoda, dają się spostrzegać szczątki zniszczonych i wyżartych oczu, uszu i warg; w ranach pomiędzy strupami, pełzają robaki i cała atmosfera, otaczająca owce, przesiękła

jest zarazą. Śmierć zwykle następuje 11, 13, lub 16 dnia po zarażeniu się; a częstokroć nawet w samym początku okresu wysypywania się.

§ 112.

Otwierając owce upadłe z ospy złośliwej, znajdujemy w pysku, krtani i w innych częściach wewnętrznych także same wrzody, jak na skórze. Ciąg dalszy.

§ 113.

Jest jeszcze rodzaj ospy, nazwany ospą brodawkową, lecz ten jest podobnym do ospy fałszywej u krów. Powstaje ona prawie zawsze na wiosnę, i dotyka zwykle nie całe trzody owiec, lecz niektóre tylko sztuki; objawia się w postaci pęcherzyków, wielkości mniej więcej ziarnka pszenicy, napelnionych białawo-żółtą ropą i posychających 3^{go} lub 5^{go} dnia; nie zrzadza u owiec żadnych cierpień i nie ma własności zaraźliwych. Ospa fałszywa.

§ 114.

Przyczyny pierwotnego wywinięcia się ospy owczej, nie są wiadome. W naszych szczególniejszych miejscach, główną przyczyną początku i wzrostu ospy, jest zaraza powstająca w ciele owiec, dotkniętych ospą w okresie dojrzewania. Zaraza ta zawiera się: we wszystkich częściach chorąg owcy, we wszystkich jej odchodach i napelnia nawet otaczającą atmosferę, stosownie do spostrzeżeń biegłych weterynarzy, na prze- Przyczyny ospy owczej.

strzeni 50 kroków w obwodzie. Oprócz tego przystaje do wielu przedmiotów i sprzętów, które mają styczność z owcami zarażonemi, lub pozostają przez czas niejaki w otaczającej je atmosferze; za pośrednictwem tych przedmiotów i sprzętów, zaraza może się przenosić i na owce zdrowe. Do tych przedmiotów należą: ludzie i ich odzież, zwierzęta i ptastwo domowe, wszystkie wyroby wełniane i bawełniane, futra, piérze, puch, nawet trawa i ziemia na łąkach, na których się pasą chore owce, obory i wszystkie sprzęty drewniane, używane dla chorych, podścielka i t. p.

Zresztą zdarza się niekiedy u nas, że bez przyniesienia na pozór zarazy, choroba powstaje, jakby sama przez się. Bywa to w porze gorącej, wilgotnej i dżdżyściej, przy wypędzaniu owiec na pastwiska, szronem lub rosą obficie pokryte i zamglone; szczególnież zaś, gdy owce wycieńczone są z powodu braku, albo złego karmu, lub gdy niedawno przedtém ze stron dalekich, mianowicie ciepłych, były przypędzone. Też same okoliczności zrzadzają zamianę ospy łagodnej na złośliwą.

ŚRODKI POLICYJNO-LEKARSKIE DĄŻĄCE DO ZAPOBIEŻENIA I UŚMIERZENIA OSPY OWCZEJ.

§ 115.

Środki zapobiegające.

Z tego co się powiedziało wyżej wypływa, że w celu ochrony owiec od ospy, należy unikać

wszystkiego, coby się mogło przyczynić do jej wywiązania; a mianowicie: dostarczać im karm dobry i posilny, ochraniać od wielkich upałów, zimna i wilgoci, pomieszczając w stosownie urządzonych stowiskach; unikać pastwisk wilgotnych, błotnistych, nie wypędzać podczas mgły i szkodliwej rosy. Szczególniej zaś niedopuszczać zarazy z miejsc gdzie panuje ospa owcza. Lecz za najważniejszy i najpewniejszy środek uważa się zaszczepianie owcom zdrowym, lymfy pochodzącej z ospy łagodnej. Środek ten opiera się na tej własności ospy, że ta raz tylko w życiu, dotyka zwierzęta. Sposób szczepienia opisany jest niżej w § 120.

§ 116.

W razie okazania się gdziebądź ospy pomiędzy owcami, właściciel ich obowiązany jest:

Środki przy
zjawieniu się
ospy owczej.

1. Zawiadomić najbliższego urzędnika policyjnego, t. j. wójta gminy, albo burmistrza, którzy po odebraniu o tém wiadomości, winni wykonać przepisy objęte w §§ 4 i 5 niniejszej ustawy, i zarazem dadzą znać do wszystkich gmin okolicznych, dla przedsięwzięcia koniecznych zapobiegających środków.

2. Jeżeli ospa jest łagodna, owce zdrowe wyprowadzić a chore w oddzielnych, niewielkich zagrodach umieszczać, gdzie by się mogło mieścić nie więcej nad sztuk 15 lub 20, i starać się nadto w takowych zagrodach gatunkować owce podług okresu choroby.

3. Na drogo-wskazach przed wsiami gdzie ospa panuje, powiesić tablice z napisem: „w tój wsi panuje ospa owcza.“

4. Dla dozorowania chorych owiec, przeznaczyć zupełnie oddzielną usługę i pobudzić ją do ścisłego dopilnowania następujących przepisów: *a)* nie mieć żadnej styczności z innymi ludźmi, mianowicie doglądającymi owce zdrowe; *b)* stanowiska chorych owiec, utrzymywać zawsze pod zamknięciem i pilnować, aby tam niechodzili ludzie obcy, tudzież żadne zwierzęta i ptastwo domowe; *c)* zmieniać codziennie podścielkę i dawać ją w należytej ilości, wynosząc starą w miejsce do tego przeznaczone i ogrodzone, gdzie ją palić należy; *d)* zagrody utrzymywać w jak największym ochędóstwie i niedopuszczać do nich cudów; *e)* mieć zawsze dostateczną ilość wody za napój; do tego napoju dodaje się w ospie zwyczajnej soli kuchennej, albo saletry, a w zgnilłej, podług wskazania lekarza, albo weterynarza, nieco kwasu siarkowego, albo solnego, o tyle aby napój miał smak lekko kwaskowaty. Korzystnie także przymieszać do tego napoju, otrąb pszennych, albo trochę mąki owsianej lub jęczmiennej; *f)* karm podawać w małych ilościach.

5. Na wypadek ospy złośliwej, szczególnie zgnilłej; owce chore należy niezwłocznie zabijać i z ponarzynaną w niektórych miejscach skórą, zakopywać głęboko do ziemi i posypywać wapnem.

6. W celu odosobnienia owiec ulegających chorobie, ustanowić dwukrotną co dzień rewizyą każdej sztuki w trzodzie.

7. Psy domowe na uwiezi trzymać, koty zabijać, lub tak jak inne zwierzęta i ptastwo domowe zamykać.

8. Owiec wyzdrowiających, nie należy łączyć ze zdrowymi, lecz utrzymywać oddzielnie dotąd, póki nie znikną wszystkie czerwone plamy na skórze i wena nie przybierze właściwej sobie postaci.

9. Zdrowych nawet owiec nie wypędzać na pastwiska wspólne i karmić je w domu, podczas całego trwania choroby i nawet przez sześć tygodni po jej ustaniu.

10. Z miejsca zajętego zarazą, nie wywozić nie tylko podczas trwania choroby, ale i przez 6 tygodni po jej ustaniu, żadnych produktów, któreby mogły przenosić zarazę, jako to: żadnych wyrobów wełnianych i bawełnianych, sierci, wełny, skór surowych, mięsa i t. p. W tym celu w około miejsca zajętego zarazą, powinny być postawione strażę.

11. Przez miejsca zajęte zarazą, niedozwalać przepędu zwierząt domowych, jako to: trzód, bydła rogatego, koni i t. p.

12. Owce upadłe zakopywać jak to wskazano w 5 punkcie.

13. Po ustaniu choroby, owczarnie nie tylko te, w których się mieściły owce chore, lecz i te, gdzie były zdrowe, winny być oczyszczone; podług przepisów podanych w §§ 102, 103, i 104 oczyszczenia po zarazie bydlęcej.

14. Księżom kwestarzom nie dozwala się odbywać kwesty w tych miejscach, gdzie panuje ospa owcza

dla tego niemogą oni wyjeżdżać po kwęście, bez szczególnego pozwolenia naczelnika powiatu, który skoro ospa owcza w powiecie panuje, kwestowania dozwalać nie powinien.

15. Ludzie pielęgnujący chore owce, powinni oczyszczać siebie i swoją odzież podług przepisów w § 104 wskazanych.

16. Owce nowo kupione, szczególnie pochodzące z okolic odległych, należy utrzymywać oddzielnie od chorych, przez 6 tygodni, w celu przekonania się, czy one nie przyniosły zarazy.

§ 117.

Ciąg dalszy. Za najpewniejszy jednak środek zapobieżenia powstaniu ospy złośliwej, uważa się szczepienie ospy, nie tylko w tych owczarniach, lub trzodach owiec, w których się okazała ospa, i gdzie szczepienie odbywa się już z konieczności, lecz i we wszystkich okolicznych miejscach, na przestrzeni mil kilku. W tym celu przy pierwotnem zjawieniu się ospy, w trzodzie gdzie się ospa szczepi, po odosobnieniu chorych, owce zdrowe podzielić należy na kilka małych partyj i takowe utrzymywać oddzielnie. Poczem z liczby owiec chorych, wybiera się taka, w której po 10 dniach choroby t. j. w okresie dojrzewania, jest ospa najłagodniejsza, bierze się z niej lymfa i zaszczepia owcom, w jednym z oddziałów zdrowych. Gdy u nich ospa dojrzeje, to jest także po dniach 10, wybiera się z pośród nich owca najzdrowsza i lymfa z niej wzię-

ta, przenosi się do oddziału drugiego, i tym sposobem zaszczepia się we wszystkich oddziałach. Doświadczenie naucza, że przez takie szczepienie, zaraza ospowa traci swą moc i obudza w ciele bardzo lekkie cierpienie ogólne. Lecz samo z siebie wynika, że takie szczepienie stopniowe, odbywa się tylko w ten czas, kiedy choroba nie zagraża przejściem w złośliwą i kiedy nie ma obawy o rozszerzenie zarazy, po całej owczarni jeszcze przed zaszczepieniem. Bo w takim przypadku ospa zaszczepia się całej trzodzie od razu.

§ 118.

Do szczepienia ospy w miejscach sąsiednich z temi gdzie panuje ospa owcza, używa się lymfa rozpleniona i osłabiona, sposobem w § 117 opisanym i zbierana w szkielka. Doświadczenie uczy, że ona może się utrzymywać przez dni 14 i dłużej, nie tracąc swojej mocy. To się uskutecznia w następujący sposób: po ostrożnym oczyszczeniu pecherzyka z błota, końcem igielki, używanej do szczepienia, albo lancetem otwiera się tenże pecherzyk w kilku miejscach przez lekkie przekłucia. Poczem płyn z pecherzyka wydobywający się, przy umiarkowanym ciśnieniu jego obwodu, kawaleczkiem bawełny, albo wymytej wełny, lub delikatnej skubanki, albo prosto zapomocą lanceta, lub wspomnionėj igielki, zbiera się do szkielka z wyszlifowanym dolkiem i takimż powierzchniami i nakrywa się drugim również szli-

Szczepienie ospy, w miejscach nie zajętych jeszcze zarazą.

fowaném szkiełkiem. Szkiełka te okręcają się niemi, brzegi ich zalepiają się woskiem, a po zawinięciu w pęcherz lub papier woskowany, kładą się do skrzyneczki i posypują mialkim proszkiem węglowym.

§ 119.

Ciąg dalszy.

Właściciele większych owczarni starają się mieć zawsze na pogotowiu lymfę rozplenioną do dziesiątej lub więcej propagacyi i zaszczepiają takową wszystkim owcom narodzonym lub nowo zakupionym.

§ 120.

Sposób
szczepienia
ospy.

Szczepienie ospy odbywa się albo na powierzchni wewnętrznej muszli ucha, albo na dolnej powierzchni ogona, w odległości 2—3 cali od otworu odchodowego. Podług doświadczenia niektórych, pierwsze miejsce jest korzystniejsze w porze cieplej, drugie w zimnej.

Do wykonania tej operacyi używa się stosowna igielka równowata, a w braku takowej, zwyczajny lancet, albo skalpel z obu stron zaostrzony, albo nawet wielka igła prosta.

Jeżeli szczepienie odbywa się na ogonie, wówczas osoba szczepiąca kładzie na stół lub na wysoką ławkę, przygotowaną przez pomocnika owcę, i każe ją trzymać, jeżeli zaś na muszli ucha, to stawia sobie owcę pomiędzy nogi i każe ją trzymać za głowę. Wówczas inny pomocnik wybiera pęcherzyk na przygotowanej weześnie owcy chorój, postawionj w

odległości przeszło 50ciu kroków od zdrowej i w miejscu takim, aby wiatr nie wiał od szczepionej na zdrową, i po oczyszczeniu go z kurzu i błota, przekłuwa igielką, nabiera do niej wydobywającej się lymfy i oddaje osobie szczepiącej. Gdy zaś szczepienie odbywa się ze szkiełka, wówczas zawartą w nich lymfę rozmięcza za pomocą wody letniej, albo własnej śliny i nabiera jej do igły. Potem zbliża igłę do miejsca przeznaczonego do szczepienia, w taki sposób, ażeby podjąć tylko skóreczkę wierzchnią i żeby z ranki zaledwie krew się pokazała. Przy większym zranieniu krew wychodząca zmyje lymfę i szczepienie nie odniesie skutku. Po przekłuciu, igielka zakręca się ostrożnie i przyciska pod skórą, ażeby tam pozostała lymfa. Przekłucia te robią się we dwóch lub we trzech miejscach. Następnie owcę należy jeszcze przez czas niejaki trzymać, ażeby lymfa mogła przyschnąć. Na muszli ucha, zamiast przekłuć, można robić ostrożnie powierzchowne nacięcia.

W tydzień po zaszczepieniu ospy, każdą owcę szczepioną, obejrzyć należy, i jeżeli na miejscu szczepionem niema wyraźnych guziczków, wówczas operacya ta na nowo się powtarza:

§ 121.

Przy szczepieniu ospy zachować należy ostrożności następujące:

1. Ospa niezaszczepia się owcom wycieńczonym i dotkniętym jakąkolwiek chorobą wewnętrzną, bo wówczas ona przybiera zwykle charakter złośliwy.

Ostrożności
przy szczepieniu ospy.

2. Osoba szczepiąca, przed odbyciem operacyi, nie powinna mieć styczności z owcami zarażonemi, ma mieć na sobie czystą odzież, i wymyć ręce.

3. Lymfę z owiec zbiera nie osoba szczepiąca, lecz zawsze jeden zdoglądających owce chore.

4. Osoba szczepiąca, stojąc przeciwko wiatru przy odkryciu szkiełek, i rozmięczeniu w nich lymfy, lub biorąc igłę ze świeżo zebraną lymfą, stara się o to, żeby owca nie mogła wetchnąć w siebie wyziewów z igły wychodzących, a tém samém i zarazy.

5. Po ukończeniu szczepienia ospy, osoba szczepiąca, powinna oczyścić siebie i odzież, stosownie do przepisów § 104.

6. Owce którym zaszczipiono ospę, utrzymują się przy zachowaniu wszelkich ostrożności przepisanych, dla chorujących na ospę, w osobnych owczarniach, lub oborach, a w pogodę i na oddzielnych pastwiskach.

§ 122.

Ospa krowia.

Krowy także podlegają ospie, która wszakże dotyka u nich prawie zawsze jedno tylko wymie. W chorobie tej postrzegać się także dają poruszenia gorączkowe, i w przeciągu 11, lub 12 dni po okazaniu się guziczków, choroba przechodzi widocznie 4 okręsy. Pęcherzyki u krów mają tę szczególną własność, że w ich środku na wierzchołku zawsze znajduje się wkłęsłość, czyli dołek.

Choroba ta może się udzielić człowiekowi, lecz przejścia jej na inne zwierzęta domowe nie dostrzeżo-

no. Ludzie po odbyciu ospy krowiej, nie zarażają się po raz drugi ospą ludzką. Na tój zasadzie szczepienie ospy krowiej ludziom, uważa się jako środek zapobiegający; dla tego gospodarze, po okazaniu się ospy krowiej, powinni natychmiast dawać znać najbliższym lekarzom, a ci znowu obowiązani są zbierać lymfę z ospy krowiej, do szkiełek, i o tém donosić zwierzchności lekarskiej.

Ospa krowia w ogólności nie jest niebezpieczną, i nie wymaga zastosowania szczególnych zapobiegających środków. Staje się zaś niebezpieczną, mianowicie dla człowieka, kiedy przybiera charakter złośliwy. Wówczas ona wymaga wprowadzenia w wykonanie takichże przepisów, jakie wskazane są przy zarazie bydłowej.

§ 123.

Dostrzeżono także gatunki ospy krowiej fałszywej, która nie jest zaraźliwą, mianowicie:

Ospa psia i
świnia.

1. Ospa bęblasta, objawia się ona w postaci bębli napęcznionych płynem przezroczystym, wodnistym, albo białym, prędko dojrzewa, a jeszcze przedtęj pęka i pęsyca.

2. Ospa brodawkowata, okazująca się w postaci białawych, płaskich brodawek, które prędko czerwienieją, zamieniają się w strupy łuszczkowe, twardnieją i nadlugo pozostają.

§ 124.

Ospa kro-
wia fałszywa.

Dostrzeżono także ospę u psów i świń, bieg jej podobny jest do ospy owczej, przedź się tylko kończy, i dotyka te tylko rodzaje zwierząt.

Wrazie zjawienie się tej choroby, gospodarze powinni natychmiast zawiadamiać najbliższą władzę policyjną, a ta dawać znać lekarzom, jeżeli nie dla przedsięwzięcia środków policyjnych, to przynajmniej dla obserwowania i doniesienia o tém władzy lekarskiej.

§ 125.

Obchodzenie
się z chore-
mi.

Ospa łagodna owiec, prawie nie wymaga żadnego leczenia, potrzeba tylko przeznaczyć dla chorych dobre, czyste i obszerne stanowiska, pokarm łatwo strawny, delikatny, w małej ilości, oraz poilo i to tym tylko sztukom, które okazują chęć do jedzenia: do poila można dodawać w pierwszym okresie, nieco soli kuchennej, lub saletry, albo też można wziąć saletry i kwiatu siarkowego po jednej drachmie, kamfory dwa grana z mąką i miodem zarobić na ciasto i dać jednej owcy w przeciągu dnia. W okresie pęcherzyków podawać napój kwaskowaty.

Z wyzdrowiającymi owcami postępować należy jak z choremi dopóty, dopóki wełna nie odzyska dawnych swoich własności.

W ospie u innych zwierząt rzadko się przytrafia potrzeba leczenia, należy tylko przeznaczać dla chorych mało pożywny pokarm, czysto je utrzymywać i unikać zaziębienia.



ZARAZA PŁUC BYDŁA ROGATEGO.

(Pneumonia pecorum epizootica).

§ 126.

Jest to choroba zwykle bydłu rogatemu właściwa, ^{Ogólne wyobrażenie o chorobie.} długo trwała, z właściwem sobie przekształceniem płuc połączona; wiele sztuk napastująca. Wyziew płucny ze zwierząt chorych szczególnie jest zaraźliwy, i udziela chorobę zdrowym tegoż rodzaju. Powstaje najczęściej w późnej jesieni, w porze chłodnej i wilgotnej, chociaż i w innych porach roku równie okazać się może. Z początku napada jedną sztukę, lub kilka, później co raz więcej, tak, iż choroba ta w jednym miejscu ciągnie się około roku; wytepia zwykle połowę trzody, lub więcej.

§ 127.

Z początku postrzega się dreszcz lekki, sierć ^{Bieg choroby.} blasku pozbawiona, kaszel głośny, później coraz chrapliwszy, ten bywa najczęściej z rana przy wypędzaniu

zwierząt ze stanowisk, lub też po napojeniu. U krów dojnych ilość mleka się zmniejsza. Oddech przyspieszony, krótki, ruch słabizn wyraźny, bicie serca nieczułe, apetyt się zmniejsza, przelykają zwierzęta z trudnością, leżą i wstają na przemian, nogi przednie rozkraczają, a w tym stanie choroba trwa kilka tygodni.

Kiedy zaś dójdzie do wyższego stopnia, to kaszel staje się coraz bardziej cichy, chrapliwy, jak gdyby z boleścią a w końcu zupełnie się przytłumia, oddech mocno utrudzony, sapliwy i śmierzący, z nozdrzy wypływa materya smrodliwa, oczy stają się smętne, bicie serca wyraźne, apetyt i przeżuwanie zupełnie ustaje, czasami powstaje biegunka, poronienie u krów cielnych, zwierzęta ciągle stoją, w końcu przed samą śmiercią się kładą.

Choroba trwa zwykle 8-10 tygodni, lub często daleko dłużej.

§ 128.

Znaki po-
śmierćne.

Otwierając ciała upadłe, postrzega się oprócz wielkiego wychudnienia, szczególna zmiana w jamie piersiowej, płuca otoczone materyą żółtawą, do twarogu podobną, bywają często do żeber przyrosłe, ważą przynajmniej około 30-40 funtów, wewnątrz płuca zupełnie są zmienione twarde, rozdęte, nożem się trudno rozrzynają, a powierzchnie rozcięte, okazują się marmurkowate; na nich postrzegają się białawe pręgi, i czerwone lub czarniawe między niemi plamy. Oprócz tego w płucach znajdują się często tu i ówdzie ropnie.

Najeczęściej bywa przekształcone, jedno tylko płuco, a szczególnie lewe. Worek sercowy bywa tak jak i płuca pokryty materyą żółtawą, wewnątrz zwykle płyn wodnisty zawiera, a serce samo jest rozdęte, miękkie i blade. W niższym jednak stopniu choroby, kiedy zepsucie niedoszło jeszcze do tak wysokiego stopnia, płuca bywają tylko częściowo-zepsute, albo się już znajduje mała ilość wyżej pomienionój materyi żółtawej w jamie piersiowój.

§ 129.

Początkowo choroba rozwija się przez zjedanie ^{Przyczyny choroby.} karmu zepsutego, rosnącego na łąkach zamulonych, i wodą zalanych, i dla tego choroba ta często się postrzega w miejscach niskich, gdzie się zdarzają rozlewy. Do przyczyn także należą: użycie zepsutėj i śmierdzącej wody, lub wody śniegowėj; zaziębienie, nagle zmiany powietrza, ciągle wiatry i deszcze; nagle zmiany karmu suchego, na wywar szczególnieij kartofflowy. Zbyteczne karmienie samym wywarem z kartoffli niedojrzałych, lub zmarzniętych i już nadgniłych jak się to często zdarza w lutym i marcu, wczesne wypędzanie bydła na paszę mianowicie na czczo, opijanie się zbyteczne wśród dziennych upałów, zimną źródlaną wodą, stanowiska ciasne, i wyziewami przepelnione.

Następnie zaś choroba ta rozszerza się przez zarażenie, szczególnie przez wystawienie się na wytchnione powietrze, z płuc zwierząt chorobą tą dotkniętych, tudzież przez karm zanieczyszczony śluzem wypływa-

jącym z nozdrzy zwierząt chorych, jeżeli zwierzęta zdrowe do niego się dotykają, lub go obwąchują. Do przyczyni na koniec szerzenia się, zaliczyć wypada trudność poznania choroby w pierwszych dniach jej trwania, pociągającą za sobą przewłokę w przedsięwzięciu stosownych policyjnych i lekarskich przepisów.

§ 130.

Środki zapobiegające. Środki zapobiegające zależą na usunięciu wyżej przytoczonych przyczyn chorobnych; a nadto nienależy wprowadzać bydła do obór nowo-murowanych, i nowo-wybudowanych, lub niedawno wybielonych, aż do zupełnego ich wyschnięcia, tudzież unikać ciasnych, zbyt ciepłych stanowisk.

Jeżeli choroba objawiać się już poczyna, to wówczas, kiedy zwierzęta przebywają na pastwiskach, stanowiska ich chloryną wykadzać, i przewietrzać potrzeba; zwierzętom silnym krew puszczać, dawać zawłoki, na ścianie żebrowej, albo na piersiach około wola (i te utrzymywać w ropieniu 4-6 tygodni), zmniejszyć ilość zwyczajną pokarmu, unikać gwałtownego ruchu i zarazenia się. Sztuk podejrzanych, lub tych, które przechorowały, do płodu nie używać.

§ 131.

Przepisy policyjno-lekarskie.

Środki policyjno-lekarskie podczas zjawienia się, i panowania choroby, są te same, co w biegunce epizootycznej, wyjąwszy punkt 1, §. 139.

§ 132.

Wezrasie trwania choroby, najlepiej zwierzęta chore zatrzymywać w stanowiskach, i podawać w małej ilości dobry pokarm, świeżą trawę, lub dobre niezepsute siano, albo poilo do którego można dodawać saletrę lub sól kuchenną i czystą wodę, którą przy złej pogodzie, do samych stanowisk przynosić wypada, utrzymywać jak największe ochłodstwo, przez częste przewietrzanie stanowisk, wymiatanie gnoju, wykażdanie stanowisk octem, i czyszczenie codziennie skóry zgrzeblami. Każdej sztuce chorój silnej upuścić krew, 4 do 6 a nawet 8 funtów, dawać parę razy na dzień sól glauberską albo siarkan potażu od 15 do 20 łutów, aż póki nienastąpi rozwolnienie kału. Porobić zawłoki na podgardlu, i po bokach piersi, i zawłoki opatrywać codziennie maścią, złożoną z jednej części emetyku, i trzech części tłustości; dalsze zaś leczenie choroby powierzać osobom do tego ukwalifikowanym.

Obchodzenie się ze zwierzętami chorými.

BIEGUNKA EPIZOOTYCZNA

U BYDŁA ROGATEGO.

(Dysenteria Epizootica.)

§ 133.

Choroba ta napastująca często szczególnie na wiosnę bydło rogate, w sposób panujący, jest zara-

Ogólne wyobrażenie.

żliwą. Niepostrzeżono jednak żeby się ona udzielała innym rodzajom zwierząt.

§ 134.

Bieg choroby.

Zwierzęta przy smętności zwieszają uszy, czasami drżą, ciało całe, mianowicie osadę rogów, uszy i nogi, mają na przemian zimne i gorące, sierć najęzowaną, tylne nogi skupione, oczy smętne, łzami zalane, z nozdrzy wypływa materya gęsta, dziąsła są blade, pysk mnóstwem kleju smrodliwego napelniony, zwierzęta nie jedzą, lub jedzą bardzo mało, odsuwają się od żłobów, mają wielkie pragnienie, garbią się, brzuch mają wydęty, ogon odstawiony podniesiony; kał odchodzi w początku miękki, śmierzdzący, flegmisty z pewnym impetem, i zdaleka od zwierzęcia upada, a w dalszym ciągu choroby bardzo płynny, smrodliwy, z wielkiem nateżeniem zwierzęcia, i splywa po udach, skąd one zawsze są zawalane; koniec kiszki odchodowej wyparty, bolesny równie jak i brzuch cały za dotknięciem. Uryna jest gęsta, ciemno-brunatna, bicie serca wyraźnie przyspieszone około 70 razy na minutę uderzające.

Około 7, 8 dnia trwania choroby, zwierzęta coraz słabszemi się stają, apetyt zupełnie ustaje, kał jest ciemno-brunatny, lub zielony, bywa ze krwią pomieszany, brzuch bardziej wydęty, koniec kiszki odchodowej więcej wyparty, zbrzękły, ciemno-czerwony, przytém zwierzęta ciągle leżą, rzucają się na jedną i drugą stronę, nogi się trzęsą, szyja się na bok za-

kręca, oddech staje się utrudzony, sapliwy i śmierć następuje czasami w tydzień, a czasami we 3 tygodnie, od czasu zjawienia się pierwszych znaków choroby.

§ 135.

W pierwszych dniach choroby zabite zwierzęta ^{Znaki po-} mają kiszkę zaczerwienioną, napelnioną śluzem; w wyż- ^{śmiercne.} szym stopniu kiszkę mocno zaognioną, i w niektórych miejscach stwardniałą, lub zgangrenowaną, a w najwyższym stopniu choroby upadłe zwierzęta mają; pierwszy żołądek (żwacz) wydęty, napelniony niestrawionym pokarmem, a wewnątrz jego plamy lub pręgi gangrenowe; żołądek trzeci (księgi) zawiera pokarm rzadki, śmierdzący lub spiekły i suchy, błona jego wewnętrzna łatwo się od fałd oddziela, równie jak i błona wewnętrzna czwartego żołądka (śluz) ta jest sinawa lub purpurowa i pokropkowana; cały kanał pokarmowy wielką ilością gazów smrodliwych, lub pniącym się klejem napelniony, wątroba blada, albo koloru ceglatego, krucha, pęcherz żółciowy przepelniony żółcią ciemno-zafarbowaną, czasami bywają motylce, płuca wielkie, blade, przepelnione krwią rozcieńczoną lub skrzepłą, przytem zawsze bywa wielkie wychudnienie ciała.

§ 136.

Choroba ta szczególnie w początku panowania, ^{Różnice} może być wzięta za zarazę bydłą przez niedoświad- ^{między bie-} gunką epizo-

otyczną i za-
razą bydłę-
cą. ezonych. Różnice między temi chorobami są nastę-
pujące.

W Biegunce.

Choroba objawia się zwykle nagle na wielu sztukach.

Powstaje od przyczyn miejscowych.

Przy biegunce niema kaszlu.

Przy wczesném staraniu, sztuki po większej części powracają do zdrowia.

Niema w pysku pęcherzyków.

Biegunka zwykle na małej przestrzeni kraju się ogranicza.

Bieg choroby jest prędki.

Oprócz tego różnią się te choroby znakami pośmiertnemi, mianowicie w kiszkaach znajdowanemi.

W zarazie bydłcej.

W początkach na 1, 2 lub 3 sztukach.

Powstaje zwykle od wniesienia zarazy.

Jest kaszel.

Prawie wszystkie zdychają.

Bywają dosyć często.

Zaraza bydłca może się szerzyć po całym kraju, jeżeli nie będą przedsięwzięte stosowne środki.

W początkach bieg choroby jest bardzo powolny.

§ 137.

Przyczyny. Za przyczynę pierwiastkowego rozwinięcia się tej choroby, uważają się wszystkie te okoliczności, które osłabienie trawienia lub podniesienie drażliwości w drogach pokarmowych sprawić mogą, jako to: częste zaziębienie, pokarm zły, zepsuty, zgniły, zamulony,

woda błotnista, śmierdząca, lub ta, w której były moczone len i konopie; oddychanie wyziewami zgnilými *np.* przy kloakach i bagnach, zbyt częste przekarmianie zwierząt, wczesne wypędzanie w porze wiosennej na pastwiska śniegiem lub szronem pokryte, szczególnie kiedy zwierzęta w ciepłych stanowiskach poprzednio się utrzymywały.

Następnie, szczególnie z utrzymywania wielu sztuk razem i od niezachowania około nich ostrożności i t. p. powstaje zaraza, i wówczas choroba udziela się nie tylko przez zetknięcie się zwierząt zdrowych z chorými, lub z ich pozostałościami, albo sprzętami dla nich używanými, lecz nawet przez zbliżenie się do nich w pewnej odległości.

§ 138.

W celu zapobieżenia chorobie, należy unikać wszystkiego, co by do jej rozwinięcia przyczynić się mogło; lecz kiedy choroba już się okazała, wówczas starać się wszystkiemi środkami, usunąć te przyczyny, które ją spowodowały: przemienić pastwiska, podawać dobry, pożywny pokarm, nieużywać zwierząt do ciężkiej pracy, często przewietrzać stanowiska, nacierać skórę słomą, dawać sól kuchenną i istoty gorzkie, jakoto: piołun, goryczkę, i t. p.

Środki zapobiegające.

W czasie panowania choroby, unikać połączenia zdrowych z chorými, a sztukom powracającym do zdrowia, nie dawać od razu w wielkiej ilości pokarmu

szczególne niestrawnego, jak *np.* grochu, bobu i t. p. i dodawać do jedzenia nieco soli kuchennój.

§ 139.

Przepisy policyjno-lekarskie, w czasie panującej choroby.

Przepisy policyjno-lekarskie w czasie panującej choroby są następujące:

1. Jeżeli choroba ta okaże się w trzodzie przypędzonej z zagranicy, to trzodę takową władza miejscowa powinna natychmiast zatrzymać, i postąpić z nią, jak w zarazie bydłowej w § 64.

2. Skoro zaś w jakim miejscu, między bydłem krajowym okaże się biegunka panująca, wówczas właściciel tego bydła obowiązany jest niezwłocznie donieść o tém miejscowej władzy policyjnej.

3. Zwierzęta zdrowe od chorych niezwłocznie oddzielić.

4. Przeznaczyć osobnych ludzi do dozoru zwierząt chorych, i oddzielne naczynia do ich karmienia i pojenia.

5. Zmienić pastwiska wilgotne, na suche, i odmienić pokarm, jeżeli ten był niedobry.

6. Mięsa i mléka ze zwierząt chorych na pokarm nieużywać.

7. Każdą upadłą sztukę, zawieźć końmi do miejsca oddalonego, i tam zakopać na 6 stóp głęboko; konie zaś użyte do tego, i całą uprząż, obmyć starannie w rzece.

8. Za upoważnieniem lekarza, i za wiedzą wójta gminy, dozwala się w miejscu do grzebania sztuk upa-

dłych przeznaczoném, zdejmować z nich skóry, z tém jednak, aby one tamże były wymoczone w ługu lub w wodzie wapiemj, przez godzin 48, a następnie wysuszone.

9. Cieleta ssące od matek chorych odłączyć, i podsadzać do krów zdrowych, lub też karmić mlékem dojoném świeżém.

10. Zwierząt chorych na pastwiska niewyganiać, lecz w domu karm podawać.

11. Jeżeli w porze dżdżystej zwierzęta z pastwisk zmoczone powracają, to cieląt do matek nie przypuszczać, aż po ich zupełném oschnieniu i wypoczynku.

12. Wciągu trwania choroby, do miejsca zarażonego nie wpuszczać bydła obcego, i równie nie wpuszczać ztamtąd żadnej sztuki.

§ 140.

Po ustaniu choroby potrzeba wypełnić co następuje:

Srodki po
ustaniu cho-
roby.

1. Żłoby, drabiny i wszystkie sprzęty znajdujące się w stanowiskach, gdzie były zwierzęta chore, jak równie sprzęty takie, które się dla nich w ciągu choroby używały, po dwakroć wrzącym ługiem wyparzyć, i następnie zostawić przez godzin 24 w wodzie bieżącej, czyli rzecznej, albo przez godzin 48 w wodzie stojącej.

2. Ze stanowisk gdzie było bydło chore, gnój i ziemię na łokieć wykopaną wywieźć na pole, i koń-

mi zaorać. A następnie w stanowiskach gdzie były zwierzęta chore, świeżej ziemi na kilka stóp nasypać.

3. Obmyć ściany w stanowiskach jak powiedziano w § 482, a następnie wykadzić stanowiska raz jeden jak powiedziano w § 103 przepisów, po ustaniu zarazy bydłowej, i przez 3 tygodnie przewietrzać.

4. Wprowadzić do oczyszczonych tym sposobem stanowisk zwierzęta chore, po obmyciu poprzednio tych które przebyły chorobę, za pomocą ciepłego łągu, a zwierząt świeżo zakupionych, przez trzy tygodnie od czasu tego, z miejscowými nie łączyć.

§ 141.

Obchodzenie się z chorem.

W czasie panowania choroby, sztukom chorym podawać karm dobry, łatwo strawny, i w małej ilości, np. gotowane, posiekane i osypane mąką kartofle i inne warzywa; a nadto w pierwszych dniach choroby, po kilka razy na dzień po kwarcie odwaru siemienia lnianego, a następnie kiedy główne przypadłości gorączkowe się zmniejszają i pozostanie zwyczajna biegunka, można użyć następującą mieszankę: weź kory dębowej albo korzenia drzewianki 4, zagotuj z 4 funtami wody, do pozostałości 2 funtów, przy końcu gotowania dodaj korzeni tatarakowych w proszku 4, i po naciągnięciu przez pół godziny, przecedź i dawaj trzy razy na dzień po szklance każdej sztuce chorój.

ZARAZA KOŃSKA.

§ 142.

Zaraza końska (*febris typhosa equorum*) grasuje Wyobrażenie ogólne o chorobie.
 częstokroć pomiędzy końmi wojskowými, a także i pomiędzy innými, zgromadzonými w znacznej ilości

w jednem miejscu, *np.* na pocztach, w stadach i t. p.

Powstaje ona zwykle podczas wilgotnego lata, zimnej jesieni i w początku zimy; dotyka wiele koni i powiększej części jest śmiertelna, szczególnie jeżeli w samym jej początku, nie będzie podana stosowna pomoc.

W początku ma zwykle postać gorączki katarowej, albo gastrycznej; następnie łączą się nerwowe przypadłości, utrata sił i szczególne cierpienie mózgu, albo wątroby, i innych trzewów brzuchowych.

Choroba ta, w peryodzie zupełnego rozwinięcia się, jest zaraźliwa i udziela się koniom zdrowym, nie tylko przez zetknięcie się bezpośrednie z chorými i lub ich wszelkiemi odchodami, lecz nawet przez wążanie koni upadłych z téj choroby, i również przez powietrze w bliskiej odległości, i w ogóle przy pomieszczeniu w jednej stajni koni zdrowych z chorými. Chociaż ostrzeżenia nie przekonały jeszcze zupełnie, o możliwości udzielania się téj choroby innym rodzajom zwierząt, i człowiekowi, należy się przecież mieć na ostrożności.

§ 143.

Zaraza wą-
trobowa.

Zwracając uwagę na to, jaki mianowicie organ zajęty jest chorobą, to jest wątroba lub inne trzewy brzuchowe, albo mózg, chorobę tę podzielić można na:

- a) Zarazę wątrobową (typhus hepaticus);
- b) Zarazę brzuchową (typhus abdominalis); i
- c) Zarazę mózgową, (typhus cerebrialis).

§ 144.

Gatunki za-
razy końskiej

A. *Zaraza wątrobowa* (typhus hepaticus), bywa zwykle w porze letniej, lub jesienniej; z początku choroby postrzega się smętność i zmniejszona uwaga na otaczające przedmioty, chód chwiejący się, a tę pędkiem mordowanie się po najmniejszym utrudzeniu; apetyt zmniejszony, kał odchodzi w wielkich kłębach smrodliwy. Po dwóch lub trzech dniach choroby; język bywa brudnym klejem lepkiem powleczonej, jama pyska, nozdrzy, i błona łącząca oka, koloru żółtawo-czerwonego; kał ciemno-brunatny, smrodliwy, źle strawiony; uryna klejka, lepka, koloru brunatnego; bicie serca przyspieszone, ciało gorące; by zwierzęta stają się odurzone, nogi przednie pod brzuch podsuwają, opierają głowę o żłoby lub drabiny i chód mają bardzo chwiejący się; czasami rzucają się na żłoby lub inne przedmioty, kasażają wszystko co dosięgnąć mogą, czasami upadają, uderzają głowę o ziemię i kaleczą się, a krew wypływa z nozdrzy i pyska. Wczasy tych napadów, ko-

nie potnieją, błony pyska i nozdrzy są mocniej zaczerwienione, oczy wytrzeszczone, spójnienie dzikie, i oddech bardzo utrudzony; choroba trwa od 3 do 5 dni, w przeciągu którego to czasu, przy zanie-
 dbaniej pomocy, zwykle koń pada. Ten rodzaj za-
 razy najczęściej połączony bywa ze znakami zapa-
 lenia płuc i błony piersiowej przechodzącego często
 w wodną puchlinę piersi.

§ 145.

Po śmierci zwykle u zwierząt postrzegają się po-
 kałeczenia i obrzękłości, pochodzące od rzucania się
 w czasie napadów wściekłości; błony pyska i nozdrzy,
 a także tłuszcz i tkanka komórkowata całego ciała,
 koloru żółtego; mięsa rozwolnione, i wątłe; żołą-
 dek i kiszki rozdęte, granatowemi plamami pokryte;
 często zawierają pokarm śmierdzący, a ściany ich
 wewnętrzne, powleczone są klejem żółtawym; wątroba
 wątła, zwykle mniejsza niż w stanie naturalnym, po
 przecięciu jej wypływa ciecz żółtawa, i w niektó-
 rych miejscach postrzegają się stwardnienia. Nerki
 bywają pokryte niebieskiemi plamami, a pęcherz
 urynowy lépką, smrodliwą uryną napelniony. Trze-
 wy w jamie piersiowej, żółtawym kolorem zafarbo-
 wane; często postrzegają się w piersiach wypotnie-
 nia łympfy skrzeplój i żółtej wody; żyły mózgowie,
 mocno krwią rozdęte.

Znaki po-
 śmiertne.

§ 146.

Przyczyny.

Choroba ta przybiera zwykle postać panującej i zaraźliwej, przy następujących okolicznościach nieprzyjaznych: zbyt dużych upałach, zmianie klimatu i sposobu utrzymywania koni, przy karmie zepsutym, i długo przedtem na łąkach wodą zalanym, tudzież przy użyciu wody złej i gnijącej. Do przyczyn szczególnych, przypadkowych należą: nagłe zmiany powietrza, zbyt duże używanie koni do robót, przeziębienia, nadzwyczajne przekarmienie, i szczególny stan powietrza.

§ 147.

Srodki zapobiegające.

Srodki zapobiegające zależą na usunięciu przyczyn wyszczególnionych w § poprzedzającym.

§ 148.

Zaraza brzuchowa.

B. *Zaraza brzuchowa* (typhus abdominalis) powstaje nagle; zwierzęta jeść przestają, zwieszają głowę, ciągle stoją lub kładą się tylko na chwilę i znowu wstają. Kał czasami bywa w początkach choroby zatrzymany, lecz wkrótce następuje biegunka coraz większa, przechodząca w krwawą. Czasami zaraz z początku choroby, bywa biegunka, lecz zdarza się także że zupełnie jej niema. Uryna rzadko odchodzi, jest jasna i przezroczysta, oddychanie coraz bardziej utrudzone, z zapachem zgnitym z nozdrzy. Bicie serca wyraźne, krew upu-

szezona nie rozdziela się na część zsiadłą i płynną; błona pyskowa i nozdrzy, koloru żółtawego. Wkrótce następuje upadek sił, kurcze, niekiedy zgangrenowania w różnych miejscach skóry. Choroba trwa od 12 godzin do 3 dni, i najczęściej śmiercią się kończy.

§ 149.

W rozmaitych miejscach kanał kiszkowy, mianowicie kiszki grube, są ciemno-zaczerwienione, lub miewają plamy granatowe; wątroba powiększona lub zmniejszona, koloru bardzo bladego i twarda; pęcherz żółciowy rozдутy, nerki miękkie, ciemne, w pęcherzu urynowym mało się znajduje uryny, płuca krwią przepelnione, błona piersiowa plamista, i błona nozdrzowa jest ciemnego koloru.

Znaki pośmiertne.

§ 150.

Przyczyny i środki zapobiegające są takie same, jak w zarazie wątrobowej.

Przyczyny i środki zapobiegające.

§ 151.

C. *Zaraza mózgowa* (typhus cerebralis). W początkach choroby zwierzęta są nieczule, mało widzą i słyszą; albo też są bardzo czule, i za najmniejszym szelestem przestraszają się; w obu przypadkach są smętne, osłabione, jednak ciągle stoją; bicie serca opóźnione, apetyt zmniejszony, lub też zwierzęta nie jedzą, kał klejem powleczony, rzadko odchodzi.

Zaraza mózgowa.

Czasami bywa wielkie pragnienie, język i nozdrzy żółtawo-czerwone, oczy mdle a około 7 dnia choroby lub pierwój na głowie, piersiach i nogach, powstają obrzękłości wodne, przyezém bywa czasami biegunka, poczém jakby powraca wesołość, zwierzęta próbują niekiedy kłaść się; krew upuszczona, nie prędko się ścina i tworzy warstwę do słoniny podobną. Czasami zwierzęta mocno stają się niespokojne, rzucają się, zgrzytają zębami, skaczą na żłoby i drabiny, poczém znowu są osłabione, i jakby odurzone, aż dopóki nowy napad szaleństwa nienastąpi. Wezasie pomienionych napadów głowa jest gorąca, oczy wytrzeszczone, spójrzenie dzikie, błona nozdrzy i oczu zaczerwieniona, konie potnieją, a po napadach postrzega się lekki dreszcz skóry. Z nozdrzy wypływa często płyn wodnisty lub żółtawy, postrzega się obrzękłość gruczołów lymfatycznych, kaszel, oddech utrudzony, robienie bokami, powietrze odetchnione jest gorące, ból za uciśnieniem piersi, język bywa zaczerwieniony. Czasami kał zatrzymany a niekiedy biegunka. U niektórych zwierząt chorych, okazują się znaki zapalenia gardła, wówczas przód szyi zbręka, ból powstaje przy uciśnieniu szyi, i przy połykaniu. W końcu zwierzęta są bardzo osłabione, ledwo utrzymać się mogą na nogach, następuje biegunka coraz większa, rozdęcie żołądka konwulsyie i śmierć. Choroba trwa od 5 do 7 dni, a rzadko do czternastu.

§ 152.

Po śmierci rozmaite bywają zjawienia, stosownie do stopnia choroby i cierpien ubocznych, ciało prędko gnije, w wielu miejscach pod skórą postrzegają się podbiegnięcia krwią, często różne organa są wątłe, miękkie, zmienionego koloru. Bywają niekiedy naczynia mózgowe krwią przepelnione, lub się zbiera czerwono-żółtawa ciecz w jamie piersiowej. Płuca bywają powiększone, ztwardniałe lub do błony żebrowej przyrośnięte, zawsze znajduje się w żołądku i kiszkiach wiele smrodliwego powietrza, lub płynu; błony śluzowe czerwone, lub sinemi plamami są pokryte. Niekiedy kiszki w wielu miejscach podziurawione, wątroba krucho, zmienionego koloru, śledziona czarną krwią napelniona, bardzo wielka.

Znaki po-
śmiertne.

§ 153.

Przyczyny i środki zapobiegające jak w zarazie wątrobowej.

Przyczyny i
środki zapo-
biegające.

§. 154.

Przepisy policyjno-lekarskie wezczasie panujących zaraz końskich, są następujące:

Przepisy po-
licyjno-lekar-
skie, w czasie
choroby

1. Po doniesieniu władzy miejscowej, o zjawieniu się choroby, zwierzęta zdrowe od chorych niezwłocznie odłączyć, i w osobnych stajniach utrzymywać.

2. Przeznaczyć oddzielnych ludzi, do pilnowania zwierząt chorych.

3. Dla zapobieżenia przeniesieniu zarazy, nie wynosić ze stajen: szczotek, zgrzebel, dek, kantarów i innych sprzętów używanych dla zwierząt chorych.

4. W tymże celu, dla przedsięwzięcia potrzebnych ostrożności, powinny być zawiadomione gminy sąsiednie.

5. Poić zwierzęta chore w oddzielnych korytach, lub osobnych naczyniach, które się dla zdrowych nie używają.

6. Koni okazujących najmniejsze podejrzenie o chorobę, do pracy nieużywać, i od zdrowych zaraz odłączyć.

7. Bramy i drzwi w stajniach, gdzie są pomieszczone zwierzęta chore, mają być ciągle zamykane i dozorowane, aby zwierzęta innego rodzaju lub ludzie obcy do nich niewchodzili, okna w nich jednak otwierać, i ciągle przewietrzać potrzeba.

8. Wczasie panującej zarazy, niewolno w tém miejscu odbywać żadnych targów na konie, nie wolno téż koni z miejsca tego pod żadnym pozorem wyprowadzać, ani sprzedawać. Przepędzanie koni przez te miejsca ma być wzbronione przy większém rozszerzeniu się choroby, i wszelka styczność z nimi powinna być zerwaną, przez otoczenie strażą podług przepisów wskazanych w § 69 i 70.

9. Zbyteczną pracą koni jeszcze zdrowych nieobciążać, mianowicie w porach nocnych, wilgotnych.

10. Chorych i podejrzanych na pastwiska niewypędzać, lecz w stajniach karm dobry podawać.

11. Zdrowych nie wyganiać na pastwiska błotne, i zaszlamione, a wporze chłodnawej i wilgotnej, lub bardzo gorącej, utrzymywać w stajniach przewietrzanych.

12. Zbytecznej ilości zwierząt w jednym stanowisku nietrzymać, i starać się o czyste w niem powietrze.

13. Gnój i karm równie jak i inne pozostałości od zwierząt chorych, spiesznie ze stanowiska wywozić wołami na pole, tam rozrzucić i koni na to miejsce niepuszczać.

14. Każdą sztukę upadłą wywieźć również wołami na miejsce odległe, i tam na 6 stóp głęboko zakopać.

15. Skóry można za wiedzą wójta gminy, i za upoważnieniem lekarza, zdejmować na miejscu przeznaczoném do zakopywania upadłych zwierząt, lecz takowe tamże w ługu lub w wodzie wapiennej przez godzin 48 wymoczyć, a później wysuszyć jak w § 486.

§ 155.

Po ustaniu choroby, wszystkie sprzęty lub miejsca, które jakkolwiekbyś styczność mieć mogły ze zwierzętami chorými, równie stanowiska gdzie przebywały zwierzęta zarażone, oczyścić się mają przez wymycie wrzącym ługiem, i roztworem chloruku wapna, poczem, stanowiska wykadzają się raz jeden chloryną, (patrz § 103 przepisów po ustaleń

Srodki po
uśmierzeniu
choroby.

zarazie bydłecój) i przewietrzają się przez godzin 24, a zwierzęta które już przebyły zarazę, po dwukrotném obmyciu ciepłym ługiem, do oczyszczonych stanowisk się wprowadzają, co nie wprzód jednak nastąpić powinno, jak po upływie czasu w § następnym oznaczonego.

§ 156.

Ciąg dalszy.

Po oczyszczeniu zupełném wszystkiego, i po upływie 14 dni czasu od daty upadku, lub wyzdrowienia ostatniej sztuki, miejsce poprzednio chorobą zajęte, jako już od zarazy wolne, prawo komunikowania się z sąsiedniemi gminami odzyskuje, lecz nie-pierwój, aż dopóki lekarz powiatu nie poświadczy, że przepisy podane w § poprzedzającym wykonane zostały w zupełności.

§ 157.

Obchodzenie się z chorem.

Przy zjawieniu się choroby, należy zachować największe ochędóstwo co do koni; pomieszczać konie w stajniach obszernych, chroniąc wszakże od zaziębienia; oczyszczać codziennie ich ciało zgrzeblami, nie dawać zbyt zimnej wody, za pokarm przeznaczać otręby z wodą, do czego można dodać nieco soli kuchennej. Gdy się kaszel okaże, robić naparzania z otrąb, jak o tém powiedziano w zolzach. Nadto w pierwszym okresie choroby, dawać po trzy razy na dzień po 6 do 8 łutów soli Glauberskiej; jeżeli zaś kał pomimo to będzie twardy, wówczas co-

dzien dawać enemy z letniej wody i oleju. Dalsze leczenie pozostawia się osobom do tego wykwalifikowanym.

Z O Ł Z Y.

(Morbus glandulosus equorum, adenitis, morbus glandulosus benignus).

§ 158.

Choroba ta właściwa koniom, osłom i mułom, Ogólne wyobrażenie o chorobie. najczęściej napastuje zwierzęta młode, szczególnie w pierwszych trzech latach ich życia, rzadko zaś później; zjawia się w porze wiosennej, lub jesiennej; stanowi kataralno-lymfatyczne cierpienie, które przy opisaniu stosownie do zmiany zjawisk postrzeganych w błonie nozdrzowej, w gruczołach lymfatycznych podszczękowych, oraz stosownie do stanu ogólnego gorączkowego, do czasu trwania i następstwa dzieli się na:

- a) zolzy łagodne,
- b) „ „ złośliwe,
- c) „ „ wątpliwe i
- d) „ „ podejrzone.

§ 159.

A. *Zolzy łagodne*, (adenitis benigna) mają bieg Bieg zolzów łagodnych. następujący: najczęściej u koni młodych postrzega-

ją się z początku znaki lekkiej gorączki, dreszcz, smętność, nastroszenie sierci, brak apetytu, powiększone pragnienie, kaszel suchy, kał twardy i uryna odchodząca w małej ilości; błona wyścielająca nozdrze zaczerwieniona, wydaje z obu otworów nozdrzowych materiją z początku przezroczystą, później gęstsza, żółtawą lub zupełnie białą, bez żadnej woni. Gruzoły pod szczęką brzękną, stają się bolesne, gorące, z początku łatwo dające się poruszać, później są napięte; obrzękłość ta niekiedy tak się powiększa, że cały przód szyi zajmuje; zwierzęta wówczas trudno bardzo głową poruszają, oddech mają bardzo utrudzony, nie prawie jeść nie mogą, i trzymają głowę wyciągniętą. Po kilku dniach trwania choroby, gorączka się zmniejsza, obrzękłość pod szczęką przechodzi w ropienie, pęka i wydaje ropę gęstą białawą, wypływ z nozdrzy się zmniejsza, apetyt powraca i cała choroba w dni czternaście, lub we trzy tygodnie, zupełnie kończy się zwykłą.

Czasami w ciągu samej choroby, przyłącza się zapalenie oczu, lub gardła, niekiedy nawet i płuca przytém cierpieć mogą.

Z resztą nieraz jednocześnie, bardzo wielka liczba koni, szczególnie na wiosnę i w jesieni zolzami bywa obarczona.

§ 160.

Przyczyny
zolzów łagodnych.

Przyczyny zolzów łagodnych są: nagle zmiany powietrza na wiosnę lub w jesieni, nagle przejście

z karmu zielonego na suchy i przeciwnie, zaziębienie szczególnie przy ranném wypędzaniu ze stanowisk ciepłych, na pastwiska szronem pokryte, nieostrożne plawienie i pojenie, zły i zepsuty pokarm, niedobra i gnijąca woda i wyziewy szkodliwe np. w bliskości kloak. Nakoniec do przyczyn zalicza się zarażenie szczególnie materją, z nozdrzy u zwierząt chorych wypływającą, bądź za bezpośredniem zetknięciem się zwierząt zdrowych z chorými, bądź za dotykiem się do karmu, żłobów lub innych sprzętów zanieczyszczonych przez materją zwierząt chorych.

§ 161.

Dla zapobieżenia zolzom potrzeba: unikać wszelkiej styczności z końmi zolzującými, wystrzegać się zaziębienia, nieostrożnego pojenia, lub plawienia, niedawać zwierzętom młodym w zbytku owsa, potrawu, siana aromatycznego i t. d., niedawać pokarmu zepsutego, stęchłego, ani też nagle zmieniać sposobu utrzymywania ich, i karmienia; nieutrzymywać w stajniach zbyt gorących, dusznych i wyziewami zanieczyszczonych; w jesieni na i wiosnę szczególnie na wszystko to zwracać uwagę wypada, a mianowicie zwierząt zmokłych, pokrytych szronem albo śniegiem, nigdy do stanowisk nie wpędzać, bez poprzedniego wytarcia skóry słomą.

Srodki zapobiegające.

§ 162.

Przypadło-
ści zółzów
złośliwych.

B. Bieg zółzów złośliwych (adenitis maligna) jest następujący: błona wyścielająca nozdrze, mocno niekiedy ciemno-zaczerwieniona, plamista, często pecherzykami lub wrzodzikami oznaczona (co dało powód do nazwania téj choroby ostra, galopująca lub gangrenowaną nosacizną). Wypływ z nozdrzy niekiedy jest dobry szlamowaty, lecz najczęściej krwawy, posokowaty, smrodliwy; gruczoly pod szczęką zbrękle, obrzękłość najczęściej bywa znacznie rozszerzona, mocno oddech utrudzająca, a przy tém postrzegają się wszystkie znaki gorączki zgnilój.

Oprócz tego, rodzaj ten zółzów bywa najczęściej połączony z zapaleniem płuc, gardła, mózgu lub kiszek.

Choroba ta często wielką ilość zwierząt jednocześnie napada, a wówczas rodzi się nawet gatunek niebezpiecznej zarazy.

§ 163.

Znaki po-
śmierne
w zółzach
złośliwych.

Otwierając ciała zwierząt, z tego rodzaju zółzów upadłych, znajdują się płuca czarne, kruche, materyą papkowatą napelnione, na powierzchni swój tuberkulami, czyli drobnemi guziczkami sprężystymi pokryte, błona zaś wyścielająca nozdrze, bywa ciemno-czerwona, albo téż czarna, wrzodami opatrzona lub nawet podziurawiona.

§ 164.

Przypadło-
ści zółzów
wątpliwych.

Przyczyny są te same, jak w zółzach łagodnych, a nadto: złe utrzymywanie zwierząt i brak dobrego karmu, podczas panowania zółzów.

§ 165.

Środki zapobiegające tej chorobie są jak w zolzach łagodnych, a szczególnie zwracać uwagę należy, na środki, w § 161, kiedy zolzy między zwierzętami podane źle utrzymywanymi, lub słabowite usposobieniemi mającemi panują; u nich bowiem najprędzej ten rodzaj zolzów zwykły się zdarzać. Niewypada także używać koni do pracy, w samym początku nawet zolzów łagodnych.

§ 166.

C. Zolzy wątpliwe (adenitis chronica) odznaczają się przez następujące przypadłości: błona nozdrzy biała, rozwolniona, czasami w niektórych miejscach drobniemi paskami lub czerwonymi plamami opatrzona, wypływ materji z obu nozdrzy niekiedy bywa jak w zolzach łagodnych; lecz często materja jest bardziej do brzegu nozdrzy przylegająca; gruczolny podszczękowe są zbrzękłe, bywają ruchome, lub jakby przyrosłe, zawsze jednak nieczule i niebolesne. Nie ma przytém żadnych znaków gorączkowych, a choroba w tym stanie trwać może przez kilka tygodni, po czem jeżeli leczenie jest zaniedbane, przechodzi zwykle w zolzy podejrzane.

§ 167.

Przyczyny są takie, jak w zolzach łagodnych a nadto zaniedbanie lub źle leczenie zwierząt na zolzy łagodne chorujących.

§ 168.

Srodki zapo-
biegające zoł-
zom wątpli-
wym.

Do liczby środków zapobiegających temu rodza-
jowi zołzów, oprócz wskazanych w zołzach łago-
dnych, należy jeszcze się wystrzegać szczególnie, za-
niedbywania leczenia wszelkiego rodzaju zjawionych
zołzów, mianowicie kiedy takowe charakter złośliwszy
przybierają.

§ 169.

Przypadłości
zołzów po-
dejrzanym.

D. *W zołzach podejrzanych* (adenitis suspecta),
blony nozdrzy są blade, brudne, żółtawe, i paskami
lub punktami gdzieniegdzie oznaczone, co nadaje im
postać jakby plamistą; wypływ materji z nozdrzy jest
wodnisty, z drobnymi gruzelkami, białawo-żółtawy,
zielonawy lub popielaty, do brzegów nozdrzy przyle-
gający, czasami z obu najczęściej zaś z jednego otwo-
ru nozdrzy wychodzący, przytém jest bardzo zaraźli-
wy. Gruzoł podszczękowy zwykle z jednej tylko
strony zbrzękły, twardy, kulisty, do wewnętrznej po-
wierzchni ramienia szczęki dolnej przyrosły, nieczu-
ły. Przytém niepostrzegają się żadne znaki gorączki
a choroba po kilku miesiącach, lub nawet po roku
przechodzi w nosaciznę.

§ 170.

Przyczyny
zołzów po-
dejrzanym.

Choroba powstaje od takichże przyczyn, jak w zoł-
zach łagodnych, a najbardziej z zaniedbania lub nie-
stosownego leczenia zołzów łagodnych, złośliwych,
lub wątpliwych.

§ 171.

Srodki zapobiegające są takie, jak w zółzach złośliwych.

Srodki zapobiegające.

§ 172.

Przepisy policyjno-lekarskie we wszystkich rodzajach zółzów, są takie same, jak będą niżej wskazane w nosaciznie u koni w § 180 i 181. Tylko koni chorych nie zabijać, lecz oddawać je do leczenia pod dozorem lekarza lub weterynarza.

Srodki policyjno-lekarskie.

§ 173.

Przy jakimkolwiek bądź rodzaju zółzów, potrzeba chore zwierzęta utrzymywać w stanowiskach czystych i umiarkowanej temperaturze, i dla tego to jeżeli stanowiska są chłodnawe, to można zwierzęta przykrywać dekami, i dawać obfitą podścielkę; podawać czystą niezbyt zimną wodę i obrzękłość pod szczęką, ciepło utrzymywać przez podwiązanie np. kawałkiem kozucha, a nadto robić ciepłe lecz nie gorące naparzania z otrąb, to jest: do wsypanych otrąb do worka nalewać wody wrzącej, na to posypać trochę siana, koniec worka na głowę koniowi założyć, i zostawić przez kilkanaście minut.

Obchodzenie się z chorými

W zółzach łagodnych dawać tylko trawę, albo cokolwiek dobrego siana i pojło z otrąb i soli kuchennej; a jeżeliby kał był twardy, to nadto parę razy na dzień dawać po 10-15 łutów soli glauber-skiej, lub lawatywy z wody cieplej z olejem.

W innych zaś rodzajach zolzów, podawać pokarm bardzo posilny, np. czysty i dobry owies, dobre suche aromatyczne siano, i leczyć stosownie do rodzaju samój, choroby.

NOSACIZNA U KONI.

(*Ozoena maligna contagiosa, malleus humidus*.)

§ 174.

Ogólne wyobrażenie o chorobie.

Choroba ta koniom tylko osłom i mułom właściwa, jest bardzo długo trwająca, zaraźliwa i śmiertelna; często okazuje się na pojedynczych sztukach a czasami nawet całe stada koni, mianowicie wojskowych napada, i może powstawać, albo z innych chorób, albo z zarażenia się; w każdym zaś razie najpewniejszym znakiem jój obecności, są wrzodziki gwiazdkowate z dnem lojowatém, rozsypane w nozdrzach szczególnie na przegrodzie nozdrzowej.

§ 175.

Nosacizna z innych chorób powstała.

A. *Nosacizna z innych chorób powstała*, najczęściej wywija się z zolzów źle leczonych, lub zupełnie zaniedbanych, przypadłości jój są następujące: Wypływ materyi z nozdrzy ropiastój, pomieszanej z wodnistými częściami, i małými grubkami. Gruczoły pod szczęką, stają się twarde, nieczule, zimne;

i nieruchome. Błona nozdrzy jest plamista, ma na sobie kropki i pręgi czerwone, a to wszystko jest cechą zółzów podejrzaných, które już przechodzą w nosaciznę. Następnie z obu nozdrzy, lub najczęściej z jednego tylko otworu, i to z téj strony, gdzie pod szczęką gruczoł jest stwardniały, okazuje się materia koloru żółtawo-zielonego, która później staje się lepłą i przysycha do brzegów nozdrzy, tworząc na nich rodzaj strupów; a oko z téj strony gdzie gruczoł cierpi wydziela materiją lepłą, która w kącie oka osiada. Zwierzę w tym czasie jest smutne, zwiesza głowę i szyję, apetyt ma zmniejszony, sierć najeżoną, oddychanie utrudzone i sapliwe. W dalszym ciągu choroby, tworzą się na wewnętrznej błonie nozdrzy, blade, czerwonawe, pręgowate pecherzyki, te w początku mają kształt soczewicy, a później się powiększają niekiedy do wielkości dwóch cali w średnicy, pękają, wydają zjadliwą materiją psującą chrząstki przegrody nosowej, albo się zamieniają na nieforemne wrzodziki łojowate, mające brzegi zawrócone, blade, czerwonawe lub niebieskie, z tych wrzodzików wydziela się posoka zielonawa, popielata, brunatna, lub ze krwią pomieszana, i mocno śmierdząca a gruczoł podszczękowy czasami bywa bolesny. Przy końcu choroby, oddech staje się stopniowo co raz więcej utrudzony, powietrze odetchnięte bardzo smrodliwe, zwierzęta chudnieją, słabną, stają się niezdolnemi do pracy, powieki i części płciowe brzękną a na różnych częściach ciała występują guziczki tylczakowe, poczem wkrótce konie zdychają.

Nosacizna
powstała
z zarażenia
się.

B. Nosacizna przez zarażenie się powstała.

Nosacizna udziela się zdrowym zwierzętom przez wpływ z nozdrzy, ślinę, krew, kał i urynę, a bieg jej jest następujący: około piątego dnia po zarażeniu się zwierzęta są smutne, nie mają apetytu, zwieszają głowę, bicie serca ledwo wyraźne, przyspieszone, oddechanie również przyspieszone i utrudzone. Brzęknie z jednej strony pod szczęką gruczoł limfatyczny a z téjże samej strony, brzęknie powieka i wypływa materya z odpowiedniego otworu nozdrzy; błona nozdrzowa jest plamista, zaczerwieniona, a około 12 dnia od zarażenia się, ciecz z nozdrzy wypływająca gęsta i biała, nabiera koloru żółtego; za parę tygodni błona nozdrzowa wewnętrzna a mianowicie przegroda środkowa nozdrzy, pokrywa się pęcherzykami małemi wielkości soczewicy dochodzącemi; liczba tych z początku jest mała, lecz coraz się pomnaża, wkrótce one pękają sączą płyn i zamieniają się we wrzodziki okrągłe mające brzegi grube, wyniosłe i dna łojowate do słoniny podobne. Wrzody te niekiedy pokrywają się skorupą i goją, zostawując po sobie bliznę twardą, białą na przegrodzie nosowej, lecz wkrótce znowu się otwierają.

Bieg téj choroby jest bardzo powolny, konie nawet nie okazują żadnych cierpień, ani słabości, aż w 7 lub 8 dopiero miesięcy. Jama nozdrzowa coraz więcej jest zmienioną, materya zaczyna psuć chrząstki i kości, nabiera koloru krwawego z czarne-

mi punktami, w coraz większej ilości, oddech jest chrapliwy, powietrze z płuc wychodzi smrodliwe, zimne, zwierzę coraz bardziej jest osłabione, bicie serca wyraźne, na powierzchni ciała tworzą się guzy zimne, nieograniczone, rozplywające się i zwierzęta zdychają w rok, we dwa lata, lub później od chwili zarażenia się.

Choroba w ciągu trwania czasami się polepsza, a niekiedy na jakiś czas mianowicie przy pogodzie, prawie zupełnie ustaje, lecz wkrótce znowu się objawia; czasami gruczoł niknie pod szczęką, lub zamiast wrzodzików w nozdrzach plamki się tylko znajdują, albo też wrzodziki bywają tak głęboko osadzone, że ich za życia dostrzedz niepodobna.

§ 177.

Znaki pośmiertne są następujące: około pyska i nozdry okazuje się materya gęsta, lepka, w jamie nosowej na przegrodzie wrzody, lub psucie się chrząstek i kości, zatoki czołowe i szczękowe posoką napelnione, jeżeli choroba była zadawniona, to na powierzchni ciała są guzy, a całe ciało wychudłe.

Płuca blade, wydęte, zawsze pokryte drobnymi twardemi, guziczkami, w substancyi swojej mają czasem wiele guzów i ropni, a wewnątrz materyą ropiastą, brunatną i krwawą.

Trzewy brzuchowe często bywają wątłe, wszystkie gruczoły twarde, wątroba śledziona i nerki kuche.

Koń upadły lub zabity w nosaciznie powstałej z zarażenia, w samym jej początku, ma tylko błony nosowe pokryte materyą, i opatrzone guziczkami wielkości prosa lub wrzodzikami, a sama błona jest zmieniona. W wyższym stopniu choroby powstałej czy to z zarażenia się, czy z innych chorób, błony noszdrzy są podziurawione, pokryte wyniosłami, białemi bliznami wrzodów zagojonych, mające kształt gwiazdek, a miejscami opatrzone wrzodami wielkimi; w najwyższym zaś stopniu choroby upadłe konie, okazują ślady jeszcze większego zniszczenia chrząstek i kości nosowych, sześcowych, czołowych, i inne znaki jak już wyżej, przy nosaciznie wywiniętej z innych chorób, za życia wyliczono.

§ 178.

Przyczyny
nosacizny.

Przyczyny nosacizny u koni są: temperament flegmatyczny wążła budowa ciała i rozdęcie ogólne naczyń limfatycznych; zbyt czyny ruch przy braku dobrego karmu, powietrze zimne, wilgotne, choroby rozmaite zaniedbane jakoto: żoły, zapalenie płuc, lub kanałów powietrznych, nagle w pędzenie do środka chorób wysypkowych, długo-trwające i złośliwe wrzody.

Zarażenie się może nastąpić mianowicie:

- 1) przez bezpośrednie zetknięcie się z końmi nosatemi.
- 2) przez przebywanie koni zdrowych w stajniach, gdzie jest wiele koni nosatych.

3) przez użycie dek, uprząży lub sprzętów używanych do karmienia i czyszczenia koni nosatych, i przez postawienie koni zdrowych w klatkach, po pierwszych nie oczyszczonych lub przez podawanie im karmu, albo podścielki po chorych zostawionej.

§ 179.

W celu zabezpieczenia od nosacizny, dawać zwierzętom dobry pokarm, pożywny, niezepsuty, ani też z miejsc niskich, błotnistych lub wodą zalanych zbierany; wystrzegać się dawania zepsutej wody. Leczyć starannie choroby mogące przejść w nosaciznę, a mianowicie gruźlę, parchy, zastarzale wrzody a także żołądki, zapalenie gardła, zapalenie płuc kataralne i t. p. a nadewszystko unikać zarażenia się przez styczność koni zdrowych, tak z końmi żółzującymi i nosatymi, jak również ze wszystkiemi tym co jakkolwiek z nimi komunikacją mieć mogło w ciągu ich choroby.

Środki zapobiegające.

180.

Przepisy policyjno-lekarskie w czasie panującej choroby.

Przepisy policyjno-lekarskie.

1. Skoro w jakim miejscu postrzeże właściciel, że kilku albo choć jednemu koniowi wypływa materya z nozdrzy przez dni kilkanaście, albo gruczoł pod szczęką jest zbrzękły i nieruchomy, lub inne jakiegokolwiek znaki robiące podejrzenie o żołądki lub nosaciznę są obecne, obowiązany jest konie zdrowe natychmiast od chorych oddzielić.

2. Obejrzyć wszystkie konie zdrowe, a później podejrzane, wyprowadzając je na światło, podejmując głowę i roztwierając nozdrza, i stosownie do znalezionej choroby oddzielić jak w ustępie poprzedzającym.

3. Donieść właściwej władzy o zjawieniu się choroby.

4. Przeznaczyć osobnych ludzi do dozorowania zwierząt chorych, z tym jednak warunkiem, aby ci nie mieli żadnych skaleczeń, lub zadraśnień na rękach, albo na innych częściach ciała obnażonych i na zarażenie się wystawionych.

5. Przeznaczyć osobne sprzęty do karmienia i pojenia koni chorych, a pozostałości od karmu lub podestania, dla zdrowych nie używać.

6. Uprząży, chomątów, kantarów, postronków, dek i t. d. używanych dla zwierząt chorych, dla zdrowych nieużywać.

7. Po przybyciu lekarza rządowego, jeżeli się okaże, że konie podejrzane wyraźnie są nosate, to natychmiast je pozabijać, w obec miejscowej władzy i lekarza rządowego, i w oddalonym miejscu wraz ze skórą ponacinaną, na kilka stóp głęboko zakopać do ziemi.

8. Wszystkie konie, które w jednym stanowisku przebywały z nosatami, uważać się mają jako podejrzane, i dla tego zaraz je oddzielić, i przez osobnych ludzi dozorować przez dni 28, a stanowiska poprzednio przez nie zajęte, oczyścić jak niżej będzie wyszczególniono

9. Jeżeli który z koni podejrzanych, okaże znaki przechodzących w nosaciznę zółzów lub innych chorób, to takowego natychmiast do osobnej zagrody odprowadzić, i tam obserwować, a leczenie powierzyć wykwalifikowanemu osobom. Skoro zaś w ciągu leczenia okaże się wyraźna nosacizna, niezwłocznie zabić i postąpić jak w ustępie siódmym.

10. Nie tylko w czasie panującej nosacizny, lecz i w każdej innej porze, po wszystkich jarmarkach i targach końskich, odbywać rewizyą koni a znalezione nosate zabijać pod dozorem policyjnym, przy zrobieniu przytém stosownego protokołu. Na przypadek zaś znalezienia konia nosatego na jarmarku, oprócz jego zabijania odbywać wypadu rewizyą u jego właściciela, wszystkich koni w domu się nawet znajdujących i takową rewizyą co dni 7 przez cały miesiąc powtarzać, a w przeciągu tego czasu nie wolno mu znajdujących się u niego koni sprzedawać, jako już podejrzanych.

11. Osoby sprzedające konie na targach lub jarmarkach, świadectwa o stanie zdrowia swoich zwierząt, wydane przez właściwych lekarzy lub weterynarzy rządowych, rewidującemu okazać powinni.

12. Handlarze koni i furmani mający ciągle konie na zbyciu, obowiązani są co miesiąc przedstawiać takowe do obejrzenia właściwej władzy.

13. Jeżeli na targach w oberżach lub innych miejscach, wykryją się konie nosate, do zabicia kwalifikujące się, to takowe zabijać jak w ustępie 7, a koszta

oczyszczenia stanowisk stosownie do § 181, (właściciel konia ponosić powinien.

14. Karczmarze i właściciele domów zajezdnych, pilnie zwracać uwagę powinni, aby do ich stodół, koni wypływ materyi z nozdrzy mających, nie wprowadzano, a po każdym koniu podejrzanym, aby żłoby, drabiny i inne sprzęty stosownie oczyszczone były.

15. Wszyscy handlarze lub inne osoby, w znacznej ilości konie utrzymujące, obowiązane są po zakupieniu nowych koni, pochodzących ze stajen, gdzie się dawniej znajdowały konie nosate, lub z innych miejsc nie dosyć pewnych, takowe wprzód przez 4 tygodnie w oddzielnych stajniach zatrzymywać.

16. Ludzie do dozorowania zwierząt podejrzanym o nosaciznę przeznaczeni, nie mają mieć żadnej styczności z końmi zdrowymi, i nie powinni przebywać w stanowiskach mieszczących w sobie zwierzęta podejrzanę, jak tyle tylko, o ile tego konieczna potrzeba przy podawaniu pokarmu lub lekarstw wymaga, oraz strzedz się zarażenia materją z nozdrzy wypływającą lub innemi częściami.

17. Jeżeli konie podejrzanę, w osobnej stajni umieszczone, po 28 dniach od daty oddzielenia, nie okażą przy rewizyi przez rządowego lekarza, odbytej, żadnych znaków nosacizny, to takowe za zupełnie zdrowe uważać.

18. Z miejsca gdzie nosacizna panuje powszechnie, nie wolno pod żadnym warunkiem wyprowadzać, ani też tam wprowadzać koni obcych, aż we 4 tygodnie

po jej zupełném ustaniu i po oczyszczeniu stanowisk, gdzie przebywały konie chore.

19. W ogólności zaś w miastach wkłada się obowiązki na rewizorów rogatkowych, aby ci nie dozwolali wprowadzać do miasta, ani wyprowadzać koni nosatych, wyjąwszy koni wyprowadzanych przez mistrza do zabicia.

§ 181.

Przepisy po ustaniu choroby.

1. Ze stanowisk gdzie przebywały zwierzęta nosate, potrzeba gnój wyprzątnąć i do ziemi zakopać, pozostałości karmu i podścielkę spalić.

2. Podłogę drewnianą starą spalić a kamienną lub drewnianą nową, ługiem gorącym wyparzyć. Gdzie zaś długo były konie nosate lub było ich wiele, to i ziemię na stopę z pod podłogi wybrać, i do jamy zakopać, a świeżą ziemię nasypać w stajni należy.

3. Stanowiska chloryną wykadzić raz jeden, jak powiedziano w § 103 przepisów po ustaleń zarazie bydlęcej i przez dni 21 przewietrzyć.

4. Używane do wymycia sprzęty, jakoto: miotły, wiechie, tudzież łopaty do wynoszenia gnoju i t. p. spalić.

5. Żłoby, drabiny i inne sprzęty i uprząże, które mogły mieć styczność ze zwierzętami chorými, ługiem gorącym wyparzyć a sprzęty żelazne w ogniu wypalić.

6. Ściany, a także wymyte już wrzącym ługiem żłoby i drabiny, w stanowisku gdzie były konie chore, na świeżo wybielić.

7. Jeżeli w czasie dozorowania zwierząt podejrzanych, którykolwiek bądź z ludzi zwała jakąkolwiek część ciała zranioną, lub pokrytą delikatną skórą, np. po niedawno zagojonych wrzodach, lub ranach, albo skaleczy się nożem zakrwawionym lub zbrudzonym, to potrzeba natychmiast część zwalaną obmyć starannie wodą mydlaną, ługiem, albo rozpuszczeniem chlorku wapna, albo też uryną, i to po kilka razy.

8. Skoro po uskutecznieniu tego, po pewnym czasie, na témże miejscu powstanie obrzękłość nieco bolesna, ciemno-czerwona, trochę gorąca, to natychmiast donieść najbliższemu lekarzowi; ranę, zaś jeżeli się takowa znajduje, opatrzyć przyłożeniem potażu gryzącego, rozpuszczonego w wodzie lub mocnym ługiem.

TYLCZAK U KONI.

(*Malleus farciminosus, cachexia lymphatica farciminosus*).

§ 182.

Ogólne
wyobrażenia
o chorobie.

Choroba ta równie jak i nosacizna, właściwa jest koniom, osłom i mulom. Może pochodzić z zarażenia się, lub z innych chorób, albo téż z wewnętrznego usposobienia wywiązywać się zwykła;

jest ona długo-trwała, zaraźliwą i rzadko tylko uleczyć się dającą, co do natury podobną do nosaczyny i odznacza się przez zbrzęknięcie, a następnie ropienie naczyń limfatycznych podskórnych.

§ 183.

A. *Bieg tyleczaku powstającego z zarażenia* Tyleczak z zarażenia się, jest następujący: na jakimkolwiek bądź miejscu ciała, gdzie nastąpiło zarażenie się przez zetknięcie lub wszczepienie materii zaraźliwej z koni nosatych, lub tyleczakowych, tworzy się twarda, gorąca, bolesna obrzękłość, która później staje się miękką; ta pęka sączy posokę i zamienia się we wrzód z dnem żółtawo-łojowatém, i zawróconemi brzegami; w tymże czasie w około tego miejsca leżące gruczoły limfatyczne, stają się bolesne za dotknięciem i nabrzmiwiają wkrótce, tworząc węzłkowate, albo paciorkowate sznureczki pod skórą, te znowu stają się miękkie, pękają i przekształcają się we wrzodziki złej natury, które za dotknięciem nie są już bolesne. Jednocześnie z tworzeniem się pomienionych wrzodzików, zwierzęta są smętne, drżą, mało jedzą, a skóra jest naprzemian zimna i gorąca; wszystko to jednak trwa tylko, do zupełnego ich uformowania się.

W dalszym ciągu choroba co raz się rozszerza, co raz więcej tworzy się po całym ciele wrzodzików a gdzie ich jest wiele, tam zbrzęka tkanka komór-

koiwata podskórna, zwierzęta chudnieją i zdychają, albo téż przed śmiercią dostają nosacizny.

Choroba trwa zwykle rok cały lub dłużej.

§ 184.

Tyleczak
z przyczyn
wewnętrz-
nych.

Tyleczak powstały z innych chorób lub z wewnętrzznego usposobienia, ma bieg następujący: po przejściu lekkiej, krótko-trwałej gorączki, postrzegają się na nogach, brzuchu i innych częściach ciała obrzękłości wodne, dosyć duże, które krótko trwają, prędko nikną, a na różnych miejscach mianowicie na szyi i brzuchu tworzą się guziczki, wielkości orzecha laskowego, które paciorkowato, sznureczkami pod skórą są ułożone, lub téż bez porządku rozsypane, te prędko przeistaczają się we wrzody słoninowate z zawróconemi brzegami, sączące wodnistą, żółtawą, przezroczystą posokę.

W dalszym biegu choroby, ilość wrzodzików na ciele, coraz się powiększa, sierć się skleja od wypływającej z nich posoki; tworzą się coraz nowe obrzękłości wodne podskórne i takowe się powiększają; późniéj zbrzekają gruczoły w rowie podszczękowym, i rozwija się nosacizna, albo téż zwierzęta tak wyniszczone i wychudłe zdychają z gorączki zguilej, w kilka miesięcy lub nawet w rok albo dwa lata, od czasu zjawienia się choroby.

§ 185.

Przyczyny
tyleczaku ukoni.

Wszystkie w ogóle okoliczności, mogące dać początek zolzom wątpliwym, podejrzanym i nosaciznie,

mogą się także przyczynić do powstania tylezaku, a zatem zaliczyć tu wypadki: zły pokarm zepsuty, zgnila woda, zimne i wilgotne powietrze, brak pokarmu przy zbytecznym utrudzeniu, nagłe w pędzenie wewnątrz chorób skórnych, np. parchów, grudy i t. p. i nakoniec zarażenie się materją wypływającą z wrzodzików u koni tylezakowych, lub materją wypływającą z nozdrzy u koni nosatych, lub też nakoniec takich, które razem nosacizną i tylezakiem są dotknięte.

§ 186.

Środki zapobiegające i przepisy policyjno-lekarskie są te same w tylezaku, co w nosaciznie u koni. Tylko koni chorych nie zabijać, lecz oddawać do leczenia, pod dozorem lekarza, lub weterynarza. Zabijać zaś potrzeba, tylko za uznaniem lekarza, w przypadku szczególnej złośliwości, lub pierwiastkowego zaniedbania choroby.

§ 187.

Utrzymywać zwierzęta chore w dobrych warunkach, podawać karm obfity pożywny, i poruczać leczenie osobom do tego ukwalifikowanym. A nadto przedsiębrać potrzeba środki dla zabezpieczenia od zarażenia innych.

Obchodzenie się z chorzmi.

GRUDA GORĄCZKOWA U KONI.

(Paronychia serosa equi).

§ 188.

Ogólne wyobrażenia o chorobie.

Choroba ta stanowi bolesne, różowe, zapalenie tylnej powierzchni pięciny, jednej, dwóch, lub wszystkich nóg, najczęściej jednak tylko tylnych, i prawie zawsze jeżeli jest z gorączką, bywa panującą.

W ogólności rozróżnić wypada dwa rodzaje tej choroby, a mianowicie: grudę łagodną i złośliwą.

§ 189.

Bieg choroby łagodnej.

Na tylnej powierzchni pięciny okazuje się obrzęknięcie miękkie, przy dotknięciu bardzo bolesne; koń przytém jest smutny, całe ciało bywa gorące, brak apetytu, odchód stolca i uryny zmieniony a po dniach 4 lub 5 niknie zupełnie gorączka; chociaż ta niekiedy i w samym początku choroby, tak jest lekka, że jej właściciele niepostrzegają. Następnie najeża się sierć na miejscu obrzękniętym nogi, a przy zgięciu jej, dają się postrzegać krople płynu zamknięte w pęcherzykach, które 5 lub 6 dnia choroby pękają, wydają płyn rzadki, przezroczysty, żółtawy, ostry z właściwym zapachem; przyczém ból i zbręknięcie nogi się zmniejsza, ciec z pęcherzyków wypływająca z czasem sta-

je się coraz gęstsza, bardziej żółta, ostrzejsza i smrodliwsza; ta skórę przegryza, sierć skleja; w samym kucie, czyli w zgięciu stawu pęcynowego powstają rozpadliny poprzeczne, głębokie i miejsca w około nich stają się bolesne.

Choroba w tym stanie zostawiona bez leczenia, co raz się pogorsza; ciecz wypływająca nabiera własności posoki, jest bardzo ostrą, gryzącą, a sierć w około całego kutu, i nadkopycia nastrosza się, (co się zowie psim włosem).

W dalszym ciągu, pośród wrzodów złośliwych występują brodawkowato-polipowe wyrosłe w kucie, i wyżej nadkopycia; rozciągają się one czasem aż do zgięcia kolan, lub przegubów, następnie twardnieją, pokrywają się substancją rogową i niekiedy na całe życie pozostają.

§ 190.

Pęcina i nadkopycie stają się bardzo bolesne, a na nich się tworzą rozpadliny, pokrywające się strupami; do czego przyłącza się zwykle gorączka.

Bieg choroby złośliwej.

Skóra w miejscach chorobą zajętych staje się ciemno-brunatną, miękką, całe kawalki jęj wypadają, i tworzą się nieczyste wrzody.

Choroba ta trwa niekiedy 4-6 tygodni, a nieleczone na daleko dłużej.

§ 191.

Konie słabe, mające pęciny długimi włosami obrósłe i zostające na pastwiskach wilgotnych, lub też

Przyczyny.

w stajniach nieczystych, przepelnionych gnojem i wyziewami, lub nakoniec używane do drogi w porze błotnistej i po śniegu, najczęściej podlegają tej chorobie. Do przyczyn dalej należą: nagle wpędzenie chorób zastarzanych skórnych do środka, lub złe leczenie gnicia strzałki, albo jej raka, i wodnych obrzękłości nóg; np. kiedy bez jednozesnego użycia środków najstosowniejszych wewnętrznych, wspomniane choroby leczą się samemi tylko zewnętrznemi środkami. Zresztą przytłumiony wyziew skórny przez szkodliwe wpływy atmosferyczne. Złe leczone zolzy, i nagła zmiana pokarmu dobrego, na gorszy, do powstania tej choroby przyczynić się może.

Nadto oba rodzaje tej choroby, przechodzić mogą na zdrowe zwierzęta przez zarażenie się, szczególnie przez dotknięcie się bezpośrednio do części chorobą zajętej, jako też przez wprowadzenie koni do stajen, gdzie przebywały konie chore, jeżeli przedtem gnój i podścielka nie zostały wyrzucone, i stanowiska same nie były oczyszczone.

§ 192.

Środki zapobiegające.

Nogi u koni potrzeba utrzymywać czysto i sucho, pomieszczać konie w stajniach suchych i czystych; dawać dobry owies i siano; leczyć porządnie wszystkie choroby gorączkowe, wysypkowe, a w jesieni lub na wiosnę, po każdym użyciu koni do jazdy, a szczególnie po drodze błotnistej, nogi wymywać, i czyścić wycierać, aby szczątki błota między włosami nie-

zostawały. Zimową zaś porą kiedy śnieg do nóg przylega, takowy starannie oddalać, i nogi słomą do suchości wycierać.

§ 193.

Przepisy policyjno-lekarskie wczasie panującej choroby:

Przepisy policyjno-lekarskie w czasie choroby.

1. Jeżeli się choroba na kilku sztukach okaże, to potrzeba donieść o tém właściwej władzy policyjnej.

2. Oddzielić zwierzęta zdrowe od chorych.

3. Przeznaczyć oddzielnych ludzi do pilnowania zwierząt chorych, i pilnie przestrzegać, aby ci niemieli rąk zranionych.

4. Stanowiska utrzymywać ochędóźnie, oczyszczać codziennie podłogę i często zmieniać podścielkę, wywożąc dawniejszą do dołu odległego, gdzie ją można przysypać ziemią, lub lepiej spalić.

§ 194.

Po ustalėj chorobie potrzeba wypełnić co następuje:

Przepisy po ustalėj chorobie.

1. Podłogę, żłoby i inne sprzęty, które miały styczność ze zwierzętami chorými, wrzącym ługiem wymyć należy.

2. Pozostałości z podesłania używanego dla zwierząt chorych, ze stanowiska natychmiast usunąć i zakopać do ziemi, lub też spalić.

3. Nawiazki i pakuly do opatrywania ran używane spalić.

Obchodzenie
się z chorémi

Wezasié panowania grudy, koni chorych do żądnych posług nie używać, utrzymywać ich w wygodnych stanowiskach, codziennie gnój zmiatać i dawać więcej niż zwykle świeżej słomy na podściółkę, za pokarm świeżą trawę, lub otręby z wodą i siano. Przy większej gorączce można do pojęcia dodawać od $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ funta soli glauberskiej na raz jeden, włosy w miejscu nogi chorobą zajętej, wystrzyż i kilka razy na dzień chore obmywać letnim odwarem siemienia lnianego a po kilku dniach, kiedy już ból się zmniejszy, wodą wapienną. W grudzie złośliwej moczyć dwa razy codziennie po $\frac{1}{2}$ godziny nogę w wiadrze naparu siennych prochów. W jednym zaś jak i w drugim rodzaju grudy, dobrze jest w samym początku choroby, dać z rana naczeczko każdemu koniowi choremu

Aloesu wątrobowego łutów 2.

Kalomelu $\frac{1}{4}$, zarobić to z mydłem i wodą na masę i użyć na raz jeden; dalsze zaś leczenie zależy będzie od rozmaitych okoliczności, stosownie do uznania lekarza, lub weterynarza.

Uwaga. Podobna choroba zdarza się chociaż rzadko u wołów na opas przeznaczonych, szczególnie zimową porą, przy karmieniu ich wywarem. Dla zapobieżenia chorobie, potrzeba im dawać wywar rozrzedzony wodą i dodawać do niego paszy suchej. Mięsa ze sztuk chorujących, na pokarm nieużywać do ustania choroby.

ZARAŻA RACIC ZŁOŚLIWA, CZYLI RAK RACICOWY U OWIEC.

(Claudicatio chronica).

§ 196.

Choroba ta owcom właściwa napadająca najczęściej merynosy lub inne owce poprawne, jest długotrwała, bezgorączkowa i zaraźliwa. Ogólne wyobrażenia o chorobie.

Z początku okazuje się na kilku sztukach lecz wkrótce całe trzody napastuje, i ma swoje siedlisko szczególnie w koronie i w szparze racicowej.

§ 197.

Bieg choroby jest następujący: z początku choroby postrzega się chromanie, racice są gorące, nadkropycie i szpara między-racicowa bolesna, ciemno-zaczerwieniona, wydaje ciecz smrodliwą, z początku wodnistą, później zaś gęstszą do ropy lub posoki podobną. Miejsca te pokrywają się mniejszemi lub większemi wrzodami. Jeżeli w tym stanie materya dostaje się za ścianę rogową, to bywa bardzo mocne chromanie i spędzenie racic, co jednak nie nagle następować zwykło. Bieg choroby.

W czasie trwania samej choroby, róg racicowy jest bardzo suchy, i nadzwyczaj prędko nadrasta, tak, że racice zupełnie nieforemnemi się stają.

Jeżeli choroba dosięgnie wyższego stopnia, albo jeżeli na wszystkie cztery nogi napada, to owce ciągle leżą, lub na kolanach tylko pelzają, słabiejają, chudną i zdychają. Choroba jednak kilka miesięcy lub rok cały przeciągnąć się może i prędzej się szerzy w porze zimowej, okazuje się zaś zwykle na jednej dwóch lub na czterech nogach, i może kilka razy w życiu téż same sztuki napadać.

§ 198.

Różnice między zarazą racie zwyczajną i zarazą racie złośliwą u owiec są następujące:

<i>Zaraza racie zwy- czajna.</i>	<i>Zaraza racie złośli- wa.</i>
Połączona bywa zwy- kle z zarazą pyskową.	Jest bez zarazy pysko- wej.
Napada różne rodzaje zwierząt.	Same tylko owce.
Jest połączona z gorą- czką i bieg ma prędki.	Bywa zawsze bez go- rączki i trwa bardzo dlu- go.
Bywa tylko latem.	Zdarza się w różnych porach roku.

§ 199.

Przyczyny. Pierwiastkowo choroba ta okazała się od czasu pierwszego wyprowadzenia merynosów z Hiszpanii, i to jak sądzą, w skutek rozmaitych w drodze nieprzy-
jaznie na zdrowie wpływających okoliczności. U nas
zaś okazuje się ona tylko przez zarażenie się: bądź

przez bezpośrednie zetknięcie się owiec zdrowych z mającemi tę chorobę, bądź przez przebywanie w stanowiskach nieoczyszczonych po tej chorobie, lub na pastwiskach gdzie przechodziły owce chore.

§ 200.

Środki zapobiegające są następujące: unikać wypada zarażenia, niekupować owiec podejrzanych, chromiejących; jeżeli zaś niema pewnego przekonania, o istotnym chromaniu, to niedozwalać łączenia owiec swoich z jakimi bądź obcemi, przynajmniej do 4^{ch} tygodni po zakupieniu tych ostatnich; niepomieszczać zdrowych owiec w stanowiskach nieoczyszczonych po owcach tej chorobie podległych i nie wypędzać na pastwiska, gdzie przechodziły lub pasły się owce chore.

Środki zapobiegające.

§ 201.

Przepisy policyjno-lekarskie w czasie panującej choroby, są następujące:

Przepisy policyjno-lekarskie w czasie choroby.

1. O każdym chromaniu owiec na kilku lub kilkunastu sztukach w trzodzie, donieść niezwłocznie władzy miejscowej i do czasu przybycia lekarza, owce te jako zarażone uważać.

2. Owce zdrowe, w odległości najmniej 200 kroków od chorych, utrzymywać w osobnych stanowiskach.

3. Niewypędzać owiec chorych na wspólne z innymi pastwiska, lecz w domu karmić, albo na zagro-

dzonych pastwiskach, niemających żadnej styczności z owcami zdrowymi utrzymywać.

4. W czasie trwania choroby i przez sześć tygodni po jej zupełnym ustaniu, z miejsca tego owiec wyprowadzać pod żadnym pozorem niewolno.

5. Zwierzęta upadłe do ziemi zakopać, a skóry w ługu wymoczyć przed użyciem do wyprawy.

6. Wełnę przed sprzedażą starannie wypłukać, i oczyścić.

7. Jeżeli przez jakie miejsce, droge, łąkę i t. p. były przepędzone owce chore, to owiec zdrowych tam niepuszczać przez parę tygodni, dopóki obfite deszcze miejsca tego nie oczyszczą.

8. Ludzie chodzący około owiec chorych, nie mają wchodzić do owiec zdrowych.

9. Mięso ze zwierząt chorych, w pierwszych dniach choroby zabitych, po odcięciu nóg w kolanach, lub przegubach, na pokarm użytym być może, za upoważnieniem lekarza rządowego.

§ 202.

Przepisy po
ustaniu cho-
roby.

Przepisy po ustaniu choroby.

1. Gnój, podścielkę i pozostałości pokarmu wywieźć na pole i zaorać, gdzie owce przez cały rok nie mają być puszczone.

2. Jeżeli w owczarni jest podłoga, to takową ługiem wyparzyć, również wyparzyć sprzęty dla owiec chorych używane, i wymyć później roztworem chlorunku wapna jak w § 102 lit. f.

3. Jeżeli niema podłogi, to po wykopaniu w owczarni na jedną stopę ziemi, świeżym piaskiem takową grubo wysypać.

4 Osoby które dozorowały owce chore, mają odzienie oczyszczać przez obmycie lub wyparzenie; obuwie zaś w którym tam wchodziły niezwłocznie spalić.

5. Pakuły, gałgany i inne rzeczy używane do opatrywania racie u owiec chorych, popalić.

6. Brzegi ścian i drzwi w owczarniach, wapnem wybielić przynajmniej na trzy stopy wysokości.

§ 203.

Podawać chorym owcom pokarm w przyzwoitej ilości, zachować największe ohydostwo, często gnój wyrzucać, więcej słomy naścielać, części zepsute w szparze między-racicowej nożem zupełnie powyrzynać i ranę opatrzeć mieszaniną złożoną z równych części koperwasu miedzianego i cynkowego z 4^{ma} częściami smoly; podobnąż mieszaniną można także całą szparę wysmarować, dalsze zaś leczenie powierzyć osobom ukwalifikowanym.

Obchodzenie się z chorem.

NOSACIZNA U PSÓW.

(Lues canum).

§ 204.

Ogólne wyobrażenie o chorobie.

Choroba gorączkowa, psom właściwa, często panująca, zaraźliwa, najczęściej psy młode napastująca.

§ 205.

Bieg choroby.

Bieg jój stosownie do zmiany zjawisk w ciągu trwania, może być podzielony na następujące okresy:

A. Okres pierwszy (gorączkowy). W tym okresie psy są smętne, ciało mają naprzemian zimne i gorące, język suchy, błona nozdrzowa zaczerwieniona, nos ciepły, suchy i zatkanie w nozdrzach. Bicie serca najczęściej daje się czuć tylko z lewej strony, i to zwyczajnie. Apetyt jest zmniejszony, pragnienie znaczne, kał spiekły, rzadko odchodzi, a mocz jest ciemno-brunatny. Psy przytęm kichają, spuszcniają głowę i ogon, szukają miejsca ciepłego, a kładąc się, głowę między nogi chowają.

B. Okres drugi (osłabienia). Po kilku dniach choroby, przyłącza się kaszel, krztuszenie się, wypływ

materyi żółtawej z nozdrzy, oddech utrudzony, powieki się zklejają, oczy smętne, czmychanie coraz częstsze, materyi z nozdrzy wypływa wiele, bicie serca daje się czuć już i z prawej strony, i chód chwiejący się jakby z zataczaniem nóg tylnych.

C. Okres trzeci (zjawisk nerwowych). Po dziesięciu dniach lub później, od początku choroby materya coraz mocniej nos przepelnia, coraz jest obfitsza, i smrodliwa, czasami zakrwawiona: szafranowego koloru; kał płynny, lub bardzo zaparty, bicie serca pukające, wychudnienie i postrzega się poruszenie szczęką dolną, lub drganie w nogach, tudzież wielka słabość w krzyżu, policzki się nadymają i psy zdychają.

Nie zawsze jednak bieg tej choroby jest jednostajny, czasami w początku już choroby przyłącza się wielka biegunka, niekiedy bywają około 5 dnia choroby konwulsye i psy zdychają, bywa gwałtowne zapalenie oczu, womity, nabrzmiałości i wrzody na nogach, obrzękłość szyi i wysypka na brzuchu; albo bywa cierpienie mózgu, wówczas psy szczekają, są niespokojne, biegają, niewidzą, niesłyszą i skowyczą, niekiedy wyjąc wykręcają głowę i szyję, albo dostają konwulsyj ogólnych, a niekiedy bywa kaszel bardzo mocny i przyłącza się zapalenie płuc lub gardła.

§ 206.

Choroba ta zależy na szczególném usposobieniu Przyczyny. do niej psów, mianowicie zbyt delikatnie chowanych:

przy złym pokarmie, zbyt tłustym, lub zjadaniu padła, zbytecznym obładowaniu żołądka, przy wilgoci i za-
 ziębieniu.

Do przyczyn nakoniec należy zarażenie się mate-
 rya z nozdrzy u psów nosatych wypływającą.

§ 207.

Srodki za-
 pobiegające.

Dla zabezpieczenia psów od nosaczyny, nienależy
 utrzymywać ich zbyt ciepło, niewystawiać ich na cią-
 głe zimno ani na nagłe zmiany powietrza, jeżeli nie są
 do tego przyzwyczajone, dawać im lepsze schronienie;
 w dni zaś chłodne i wilgotne niedozwalać leżenia około
 pieców; podawać dobrą wodę i pokarm niezspsuty,
 stanowiska czysto utrzymywać, świeżą słomą wy-
 ścielać i unikać zarażenia. Psóm żarłocznym dawać
 kiedy niekiedy na womity np. $\frac{1}{2}$ do 1 grana pro-
 szku korzenia ciemierzycy białej.

§ 208.

Przepisy po-
 licyjno-lekar-
 skie w czasie
 choroby.

Przepisy policyjno-lekarskie, w czasie panowania
 choroby.

1. Psa chorego niepuszczać wolno, ale go na-
 tychmiast od innych oddzielić, i w osobnym miejscu
 utrzymywać.

2. Psy bardzo młode zabijać, skoro choroba
 w trzeci okres przechodzi.

3. Psy wolno biegające i okazujące znaki nosaci-
 zny niezwłocznie zabijać.

4. Zdechłe lub dobite wraz ze skórą głęboko zakopać.

5. Sprzętów w których się podaje jadło psóm chorym, dla zdrowych nieużywać.

6. Miejsca gdzie przebywały psy chore, po ich upadnięciu, wyzdrowieniu, lub zabiciu, mają być starannie oczyszczone, a mianowicie: podścielkę, pozostałości karmu, i inne nieczystości spalić; obroże i powrozy do uwiązania używane, oraz sprzęty do karmienia w ługu gorącym przez godzin 24 wymoczyć, ziemię wykopać i do dołu wraz z psem wrzucić, a świeżej grubo nasypać; jeżeli pies był w budzie starój, takową spalić, jeżeli zaś w nowój, to należy poprzednio wymyć ściany i daszek ługiem gorącym, dobrze wapnem wybielić, a po cztero-tygodniowém przewietrzeniu, nową słomą wysłać, i wówczas dopiero psy inne wprowadzać.

§ 209.

Psy nosate utrzymywać ciepło, w pierwszym okresie choroby podawać tylko rosół bez przypraw korzennych, dawać obficie świeżą wodę za napój, w której można po kilka gran saletry rozpuszczać. Na początku zaraz choroby, dać na womity np. $\frac{1}{2}$ -1 grana proszku korzenia ciemierzycy białej, w łyżce wody ciepłej. W drugim stopniu, kiedy już przyłączy się osłabienie, pokarm ma być bardzo pożywny a szczególnie zaleca się mięso surowe, lub upieczone, w mierniej ilości podawane.

Obchodzenie się z chorem.

ODDZIAŁ II.

*Choroby panujące i zaraźliwe, właściwe różnym
rodzajom zwierząt.*

CHOROBY KARBUNKUŁOWE.

§ 210.

Ogólne wy-
obrażenie o
chorobie.

Pod imieniem chorób karbunkułowych (anthrax, febris ataxico-adinamica, febris carbunculosa) rozumie się choroba panująca i zaraźliwa, przy której na początku, w ciągu choroby lub na końcu, tworzą się podskórne lub wewnętrzne guzy przechodzące w gangrenę (karbunkuły, carbunculus).

Choroba ta, właściwą jest człowiekowi i wszystkim rodzajom zwierząt domowych i dzikich, ptastwo nawet i ryby podlegać jej mogą. Bywa nazywana w języku rosyjskim chorobą syberyjską dla tego, że się corocznie postrzega na Syberyi, szczególnie w stepach Barabińskich, gdzie panuje na pasących się tam różnego rodzaju pół-dzikich zwierzętach. Zjawia się ona zwykle w sposób panujący, niekiedy jednak przyjmuje charakter chorób sporadycznych tak: że na jednej, dwóch lub trzech sztukach, cała choroba się kończy. Najczęściej panuje ona latem, szczególnie w czasie wielkich upałów, następujących po

wilgotnej wiosnie; a także w jesieni, po lecie dżdży-
stém, i w ogólności przy nagłych zmianach powie-
trza. Jest zaraźliwą i zawsze prawie śmiertelną,
jeżeli tylko zawczasu nie będzie podana właściwa le-
karska pomoc, a czasami tak prędko przebiegającą,
że zabija w jednéj chwili. Napada zwykle najzdrow-
sze i najsilniejsze zwierzęta.

§ 211.

Głównym charakterystycznym znakiem, cechują-
cym wszelkie choroby karbunkułowe, jest nieskoń-
czona zmienność w przypadłościach, postrzeganych za
życia zwierząt i zmianach znajdujących po ich śmier-
ci, tak że w jednym czasie, i w jednéj trzodzie, cho-
roba ta zjawia się pod rozmaitemi, postaciami. Za-
wsze jednak postrzegana bywa szczególna skłonność
do rozkładu krwi i innych soków zwierzęcych; która
to skłonność postrzega się nawet za życia, przeto że
formujące się w niej guzy, a nawet przypadkowo zra-
nione części, szybko przechodzą w gangrenę, lub też
w podskórne obrzękłości, napelnione żółtawym gniją-
cym płynem. Daleko zaś wyraźniej postrzegać się
to daje po śmierci, ciało bowiem wówczas długo jest
cieplém i miękkim, z powodu gnicia rozpoczynające-
go się natychmiast po śmierci, podskórna tkanka ko-
mórkowata i jama brzuchowa napelniają się zaraz po
śmierci zguilemi gazami, skąd ciało upadłe rozdyma
się, i wydaje woń nieznośną: z nosa, pyska, kiszki
odchodowej, a niekiedy i z części płciowych wypływa

Znaki cha-
rakterysty-
czne.

płyn krwawy; w miejscach obfitujących w tkankę komórkowatą, jakoto: w okolicach gardła, pod brzuchem i w stawach znajdują się wylania żółtawej galaretowatej, lub posokowatej materyi, co stanowi jeden z najgłówniejszych znaków, cechujących choroby karbunkułowe; pospolicie jeden z wewnętrznych organów, a szczególnie śledziona bywa przekształcona, i zgangrenowana co stanowi wewnętrzny karbunkuł. Dla tego téż ta choroba znajomą bywa także pod imieniem gangreny śledziona.

§ 212.

Podział choroby.

Główne odmiany choroby karbunkułowej są następujące:

1. Choroba karbunkułowa z zewnętrznymi karbunkułami.

2. Choroba karbunkułowa z wewnętrznymi karbunkułami, czyli właściwie tak nazwana gangrena śledziona.

3. Choroba karbunkułowa ze szczególnymi miejscowymi przypadłościami, które są następujące:

a) Karbunkuł języka, czyli rak języka u bydła rogatego (glossanthrax).

b) Rankor czyli jęczmyk u świń (stomanthrax).

c). Slinogórz karbunkułowy u świń (angina carbunculosa suum).

d) Ogień piekielny u owiec i świń, (ignis sacer, albo róża karbunkułowa (erysipelas epizooticum, s febris erysipelatoso maligna ovium et suum).

- e) Zgnilizna szczeci czyli szczec biała u świń (seta alba).
- f) Zadnik czyli plynienie krwi z kiszki odchodowej u bydła rogatego.
- g) Zaraza nóg karbunkułowa (claudicatio carbuncularis).

BIEG CHOROBY.

§ 213.

1. *Choroba karbunkułowa poczynająca się lub w ciągu trwania połączona z karbunkułami zewnętrznymi*, odznacza się przez rozmaite zmiany i przypadłości, co zależy od rozmaitej budowy ciała, rozmaitych rodzajów zwierząt, własności miejsca, znajdowania się karbunkułów i od okoliczności pod wpływem których choroba się rozwija. Zdarza się niekiedy, że na jakiegokolwiek bądź części ciała bez żadnych poprzednich znaków, szczególnie na części pokrytej cienką skórą, i mało zarosłej włosami, tworzy się karbunkuł, a potem już rozwijają się przypadłości wewnętrznego cierpienia. Lecz najzwyczajniejszy bieg choroby jest następujący: zwierzę od razu staje się smutnym, nieruchawym, okazuje niechęć do pokarmu i dostaje dreszczów gorączkowych. Po 6, 12, lub 24, godzinach, a niekiedy po upływie 2 lub 3 dni, a nawet później, zjawia się na jakiegokolwiek bądź części ciała guziczek, z początku mały, lecz później stopnio-

Choroba karbunkułowa z karbunkułami zewnętrznymi.

wo prędzej lub powolniej się powiększają niekiedy do wielkości bardzo znacznej; a jeżeli ten zajmuje miękkie części pod brzuchem, to obwisłym się robi czasami do samej ziemi. Po zjawieniu się guziczka powiększają się zjawienia gorączkowe. Ten guziczek nie okazuje ani gorąca, ani bólu, lub ból małoznaczny, lecz przeciwnie im bardziej się powiększa, tém więcej staje się zimnym, i nieczułym, tak że przy końcu można go rznąć lub palić, bez zrzędzenia najmniejszego bólu zwierzęciu; stosownie do miejsca zajmowanego, bywa on albo bardzo twardy i przy rozerznięciu przedstawia masę z wejrzenia do tłuszczu podobną, albo miękką rozplywającą się, nieograniczony i przy rozerznięciu wydający z siebie, często tylko kroplami wypływającą wodę żółtawą, podobną do posoki; wewnętrzna zaś jego budowa, miéwa zwykle kształt gębczastych włóknistych, narośli. Prędzej lub później za kilka godzin, lub dni nawet, guzik przechodzi w gangrenę i wówczas rozwija się gorączka zgnila. Zwierzę staje się niespokojném, smutném rzuca się na stronę, tupa nogami, lub kopie ziemię, rzuca się na ziemię, i potém szybko podskakuje, zgrzyta zębami, powietrze do płuc wciąga z natężeniem, toczy pianę z pyska i zdycha w okropnych konwulsjach. Niekiedy guzik zamiast przekształcenia się w gangrenę, tworzy powietrzną obrzękłość, napelnioną zgnielimi gazami, i także śmiertelną.

Niekiedy karbunkul okazawszy się w postaci guziczka wielkości grochu, lub ziarnka kawy, i to bez

żadnych poprzedników, w przeciągu 2^{ch}, 3^{ch}, lub naj-
 więcej 6^{ciu} godzin, dochodzi wielkości gęsiego jaja
 lub nawet głowy dorosłego człowieka; potem natych-
 miast zaczyna się zmniejszać, i za 1, 2, lub 3, go-
 dziny zupełnie niknie. Jednocześnie następują mo-
 cne cierpienia zwierzęcia, ciało staje się gorącym,
 nogi ziębną, ogólne wejrzenie zdaje się być obłąka-
 nym i dzikim, puls uderza od 90 do 100 razy na
 minutę, za parę godzin wszystkie te cierpienia się
 zmniejszają, puls staje się powolniejszym, przepu-
 szczającym, oczy smętne, powieki spuszczone, siły
 nagle upadają, i około 36 godzin od zjawienia się
 guzika, zwierzę zdycha w kurczach, i konwulsjach.
 Zdarza się że guzik w pół godziny dosięga wielko-
 ści głowy człowieka, i opada w przeciągu 10 do 15
 minut; wówczas zwierzę zdaje się być w kurezu
 kołowatym, puls nieczuć, lecz kurczenie się i ude-
 rzania serca tak są mocne, że można je widzieć, a
 nawet i słyszeć stojąc z boku chorego zwierzęcia.
 Karbunkul taki objęra najczęściej miejsce na czole u
 koni, na dolku piersiowym, na łopatkach i na białej
 linii brzucha.

Przy pomyslném zejściu karbunkułu, tworzy się
 w nim niekiedy ropa a jednocześnie zwierzę staje się
 weselszym i żwawszym, nikną poruszenia gorączkowe,
 powraca chęć do jadła i następuje wyzdrowienie.

Zdarza się że zamiast jednego guza, zjawia się ich
 wiele, albo zjawiają się gromadami, szczególnie na no-
 gach, i te zlewają się jakby w jedną obszerną nieogra-

niezoną obrzękłość. Oprócz innych wyżej opisanych poprzedników, przed zjawieniem się takich karbunkulów, zwierzę okazuje wielką czulość przy głaskaniu po grzbiecie, i krzyżu, odchód kału i uryny ustaje i zjawia się odémka (tympaanitis), często zabijająca przed rozwinięciem się nawet guzów.

§ 214.

Szczególne postaci choroby u rozmaitych rodzajów zwierząt.

Oprócz opisanych wyżej odmian karbunkulowych, zjawiają się one pod mniej lub więcej szczególnymi kształtami, z towarzyszeniem niektórych szczególnych przypadłości, u różnych rodzajów zwierząt.

U koni, osłów i mulów, karbunkuł nierzadko zjawia się, pojedynczo i w kształcie bardzo małego guziczka nieruchomego i twardego, mającego po środku otworek, z którego sączy się płyn czerwonawy bardzo ostry; wewnątrz zaś guzika, postrzega się istota podobna da wrzodowego czeraka; uciskanie około otworu tego, sprawia ból okropny. Dalszy bieg i zejście tego karbunkułu, jest takie, jak w karbunkule zwyczajnym.

W stronach gorących i w ogólności w gorące lato zdarza się u koni jeszcze szczególny gatunek karbunkułu znanego pod imieniem *Trusse galante*. Na wewnętrznej powierzchni uda, zjawia się mały pęcherzyk, który wkrótce tak się powiększa, że całe uda zdają się być nadzwyczaj zbrękle. Następuje morna gorączka, prawie szaleństwo jakby we wściekłości i zwierzę zdycha w godzin 24.

U bydła rogatego: zdarza się niekiedy szczególny gatunek karbunkułu, znany pod imieniem latającego ognia (*ignis volatilis*) albo karbunkułu białego. Jest to gangrena podskórnej tkanki komórkowatej na bokach, i na przedniej części brzucha. Oprócz towarzyszących cierpień, poznaje się on po szczególnej suchości, i twardości skóry, pokrywającej części omartwiałe, i po szeleście, który się słyszeć daje, przy naciskaniu jej ręką, który to szelest podobny jest do guczonego pergaminu. Karbunkul ten w ciągu całego trwania, połączony jest z gorącym przebiegającym jakby z jednego miejsca na drugie i kończącym się, albo rozcięciem podskórnym, i rozcięciem brzucha, albo wycieńczającą biegunką, często krwawą; przy czém wyziewy ciała, a szczególnie wydychane powietrze bywa nadzwyczaj smrodliwe. Postrzeżono że ten karbunkul napada szczególnie słabe i wycieńczone zwierzęta.

U owiec. Karbunkul zjawia się najczęściej na czaszce pod skórą, oddzielając ją zupełnie od kości czaszki. Wkrótce obrzękłość pokrywa prawie całą głowę, zwierzę staje się nieczulém, i zdycha w godzin 48 lub pierwój.

Uwaga. U człowieka w miejscu mającego być karbunkułu, zjawia się plamka swędząca, podniesiona, mniej lub więcej twardawa, która stopniowo powiększa się, twardnieje i niezmieniając się w zewne-

trzném kształcie, wewnątrz staje się omartwiałą tak, że w pierwszym już dniu, można ją przekalać lub przecinać aż do części zdrowych, bez zrządzenia bólu. W godzin 24 w środku guzika, tworzy się punkt siny, lub ciemny, w kolo którego rozszerza się zapalenie różowe.

Jednocześnie człowiek, który dotąd zdawał się być zdrowym, dostaje gniotącego bólu głowy, staje się niespokojnym, smutnym i doświadcza ciśnienia w piersiach, do tego przyłączają się przypadłości zgniłej, lub nerwowej gorączki, i chory umiera w konwulsjach 5^{go} lub 7^{go} dnia choroby.

§ 215.

Choroba
karbunkulo-
wa z wewnę-
trznemi kar-
bunkulami.

H. Choroba karbunkulowa z wewnętrznemi karbunkulami, czyli tak nazwana zaraza śledziowiny, napada najczęściej bydło rogate, owce i świnie, lecz bywa także u człowieka, podług obserwacyi niektórych. Bieg jej niekiedy bywa tak prędkiej, że zwierzę na pozór zdrowe, od razu jakby piorunem rażone upada, i zdycha w konwulsjach trwających niekiedy około godziny. Jeżeli choroba trwa od 6 do 12^{tu} godzin, wówczas zwierzę staje się niespokojnym, rzuca się na strony, i chwieje się; albo też szeroko rozstawia drżące nogi i stoi niewzruszone na miejscu; albo się rzuca gwałtownie, ryczy, podejmuje ogon, pada na ziemię i znowu wstaje, jeżeli będzie przywiązane, to uderza głową o żłoby, a z pyska i nosa wydaje pianę, często ze krwią zmieszaną. Później następują konwulsye i kurcze, szczególnie w mięśniach szyi, utrudniające oddychanie i krążenie krwi; oczy są za-

czerwienione wytrzeszczone, i nakoniec zwierzę zdycha. Niekiedy chociaż bardzo rzadko, tworzą się na powierzchni ciała karbunkuly. Przy samėj śmierci lub zaraz po niej, z pyska, nosa i kiszki odchodowej wypływa krew rozłożona, całe ciało rozdyma się gazami, i trup wkrótce gnić zaczyna.

Przy powolnym biegu, choroba trwa od godzin 18 do 7 dni. Wówczas okazują się przypadłości gorączki zapalnej, poczynając się gorączkowym drżeniem całego ciała. Po zziębieniu, zwierzę staje się smutne, leniwe, chód ma chwiejący się, oczy nabierają dzikiego osłupiałego wejrzenia, a błona białkowa oka, równie jak i błony wyścielające pysk i nozdrza, mają kolor żółtawo-czerwonawy; są więcéj suche, niż wilgotne. Urynę zwierzę oddaje rzadko i to wodnistą lub krwawą; u krów dojnych mléko się zmniejsza, bywa żółtawe, a czasami zmieszane ze krwią i smak ma nieprzyjemny. Krew upuszczona z żyły, bywa czarna i gęsta jak smoła, rozkłada się powoli, oddziela zamiast wody, płyn żółtawy, a wysępka krwi ma czarniawe pręgi i kropki. Chęć do jadła ustaje i przeżuwanie ginie. Szybko następuje stan zgnily; puls uderza od 80 do 100 razy na minutę, bicie serca mocne, następuje biegunka smrodliwa, i siły zwierzęcia opadają. Około tego czasu zjawiają się karbunkuly na zewnętrznych częściach, albo (jak anatomiczne śledzenia przekonywają) na wewnętrznych organach szczególnie na śledzionie. Nakoniec następują konwulsye i śmierć.

III. *Karbunkul z miejscowemi, szczególniemi przypadlościami.*

Karbunkul
języka.

a) *Karbunkul języka, czyli rak języka* (pustula maligna, aphthae epizooticae malignae, glossanthrax) napada najczęściej nagle bydło rogate, bez żadnych przypadłości poprzedzających, i stanowi jeden z najniebezpieczniejszych gatunków choroby karbunkulowej. U zwierzęcia chorego rozpoczyna się ciągly wypływ z pyska śliny ciągnącej się, język brzęknie, zjawiają się znaki gorączki z przypływem krwi po głowy, i dlatego oczy są zaczerwienione, ruch nóg przednich utrudzony, powietrze odetchnięte wydaje woń nieprzyjemną, zwierzę okazuje się być w pospiechu w przyjmowaniu pokarmu i polykaniu wody, co stanowi znak charakterystyczny następującej już choroby. W tymże dniu na górnej powierzchni języka, najczęściej na jego osadzie, okazują się pęcherzyki biało-żółtawego koloru, prędko przechodzące w czerwono-awę, szczególnie od brzegów, później w siny fioletowy, nakoniec w czarny. W tymże samym czasie, pęcherzyki podnoszą się do wielkości włoskiego orzecha, bywają napelnione światłym, ciemnym, lub nawet czarniawym płynem, zawsze smrodliwym i ostrym, który utrzymywany przez strup pęcherzyka rozżera język do tego stopnia, że wprzeciągu 6ciu, 12tu, a najwięcej 24 godzin, część języka odpada. Niekiedy zamiast pęcherzyka, tworzy się na

języku właściwy karbunkuł, który szybko dochodzi do wielkości kurzego jaja, i później zamienia się we wrzód jadowity. Niekiedy zwierzę nie okazuje przytęm żadnych cierpień, i niebezpieczeństwo odkrywa się tylko przed samą śmiercią. Lecz najczęściej przyłączają się przypadłości gwałtownej zgnielj gorączki, i zwierzę pierwszego, drugiego, lub najdalej trzeciego dnia rozdyma się, i zdycha w konwulsjach.

§ 217.

Karbunkuł podniebienia u świń (stomanthrax) Karbunkuł podniebienia u świń.
albo jęczmyk u świń (hordeolum suum) najczęściej zdarza się w rówkach pokrywających podniebienie (palatum), lecz niekiedy bywa na języku, lub na innych częściach jamy pyskowej, i to w kształcie okrągłego białego pęcherzyka, dochodzącego wielkości grochu, który wkrótce się staje sinym, potem czarnym, i przechodzi w gangrenę. Do tego przyłącza się moena gorączka, a w końcu dnia konwulsye i śmierć.

§ 218.

Slinogórz karbunkulowy u świń, (cynanche, Slinogórz karbunkulowy.
 angina carbuncularis) napada także wyłącznie świnie. Bez żadnych poprzednich znaków, od razu postrzega się jakby ogłuszenie i smętność zwierzęcia; wyciąga ono szyję, potrząsa ciągle głową, tupa nogami, chrząka chrapliwie, i drży, ciało całe a szczególnie

ryjak, staje się gorącym, oczy się wytrzeszczają i apetyt ginie, pragnienie jest wielkie, lecz polykanie utrudzone i przerywane krztuszeniem się. Prawie w tymże czasie tworzy się obrzękłość na szyi, rozszerzająca się po obu bokach krtani, a niekiedy i na piersiach; obrzękłość ta jest czerwona i gorąca, lecz wkrótce ciemnieje, czarnieje, staje się zimną, przechodzi w gangrenę i zwierzę w godzin 24 od zjawienia się choroby, lub nieco później zdycha.

§ 219.

Róża kar-
bunkulowa.

d) *Piekielny ogień, albo róża karbunkulowa u owiec i świń*, (ignis sacer s. erysipelas epizooticum s. febris, (typhus) erysipelotosa maligna ovium et suum) obiéra sobie miejsce na głowie, piersiach, brzuchu, na pachwinach i wymieniu; zwierzęta chore stają się niespokojnemi, albo przeciwnie ciągle leżą i tracą chęć do jadła, u owiec przeżuwanie jest powolne, a świnię ogon mają wyprostowany, wełna w tych miejscach, gdzie się zjawi choroba, staje się szorstką, traci blask, i często wypada, zostawiając miejsca gołe na skórze, które jednocześnie stają się ciemnoczerwonemi, ciemnofioletowemi, nabrzęklými, napiętými i gorącými. Zjawiają się drżenia gorączkowe, a z niemi okazuje się na zbrzękłej skórze mała, niekiedy bardzo gęsta, pęcherzykowata wysypka a wszystko to w przeciągu 24 godzin przechodzi w gangrenę i zwierzęta w krótkie zdychają.

U świń jak niektórzy autorowie zapewniają choroba ta trwa niekiedy do 9 i 10 dni.

§ 220.

e) *Biała szczerć u świń* (seta alba) albo *gnicie szczerci*, odznacza się przez następujące przypadłości: po obu bokach krtani, i na około szyi, tworzą się kupki nastroszonej szczerci, która staje się bladszą i bledszą, niżeli w innych częściach ciała, a przy dotknięciu sprawia mocny ból zwierzęciu, pod temi miejscami tworzą się obrzękłości, następuje gorączka, zgrzytanie zębami, i śmierć przy konwulsjach.

Szczerć biała u świń.

§ 221.

f) *Zadnik czyli plynienie krwi z kiszki odchodowej u bydła rogatego*, ma bieg bardzo szybki a charakterystyczny znak tej choroby, stanowi nagromadzenie się w kiszce odchodowej krwi czarnej, podobnej do smoły płynnej. Inne znaki są następujące: Sztuki chore stają się smętne, tracą chęć do jada, przeżuwanie ustaje, jama pyska i nozdrzy są suche, bicie serca nieczuć, oddychanie przyspieszone, urynę oddają przezroczystą lub krwawą w małej ilości, kał twardy, z natężeniem odchodzi i pokryty kawkami spiekłej krwi, niekiedy po odejściu kału, wychodzi cokolwiek krwi płynnej, nakoniec zaczyna wypływać z kiszki odchodowej krew czysta, wodnista i zwierzęta wkrótce zdychają w konwulsjach, albo też choroba przechodzi w stan zgnily. Najzdrow-

Zadnik, u bydła rogatego.

sze, najsilniejsze i najtłustsze sztuki, najprędzej podlegają téj chorobie.

§. 222.

Zaraza nóg
karbunkulo-
wa.

g) *Zaraza nóg karbunkulowa*, (claudicatio anthracosa s. carbuncularis). Ten gatunek choroby karbunkulowej, właściwy wszelkim rodzajom zwierząt i ptastwu domowému, odznacza się tworzeniem karbunkulów pod kopytem u zwierząt kopytowych, a pod pazurami u zwierząt palczastych; tworzenie się to bywa połączone z mocnemi bólami i gorączką, zwierzęta mocno kuleją, lub téż zupełnie chodzić nie mogą, i nakoniec po odpadnięciu rogowej puszki kopyt, lub pazurów, zdychają.

Najprędszy bieg téj choroby postrzega się u koni, a mianowicie nie dłużej nad godzin 12, u bydła cierpi zwykle jedna racica, i choroba łagodniejszą jest niż u koni.

U owiec bywa na wszystkich 4 lub na dwóch tylko przednich nogach.

U psów bywa pod pazurami, psy przytém nogę podejmują, stękają, piszczą i mają mocne pragnienie.

U kur i indyków bywa karbunkul na dolnej powierzchni palców, albo téż pod samemi pazurami.

U gęsi zaś i u kaczek na błonie pletwowej między palców, ptastwo przytém stoi na jednej nodze lub leży.

U wszystkich zwierząt podległych téj chorobie, bez podania stosownej pomocy, śmierć następuje zwykle w przeciągu 24 godzin.

§ 223.

Znaki po-
smiertne.

Przy otwieraniu ciał upadłych w rozmaitych roz-
 lazach chorób karbunkułowych, znajduwane bywają
 zmiany i zjawiska więcej lub mniej różniące się
 w szczególności, w ogólności jednak po większej czę-
 ści bywają następujące: ciała przedstawiają nadzwyczajne
 rozżeczenie, długo pozostają ciepłymi, prędko
 gnić poczynają i za kilka godzin wydają już woń
 nieznosną; otwór nozdrzy i pyska, napelniony jest
 krwawym, pieniającym się śluzem, około otworu od-
 chodowego, znajduje się także krew rozlana. Skóra
 przy zdejmowaniu bywa pokryta krwawymi pręga-
 mi i plamami a tkanka tłuszczowa podskórna zawiera
 wiele żółtawej galaretowej lymfy; wszystkie po-
 wierzchnie żyły, czarną spiekłą krwią napelnione.
 W miejscach gdzie się znajdowały karbunkuły, są
 dziury ze stwardniałymi brzegami, podobnemi do wę-
 dzonój słoniny; leżące pod niemi i około nich, części
 miękkie, pokryte są czarnymi plamami gangreny; lecz
 jeżeli karbunkuł nie przeszedł w gangrenę, to tkanka
 komórkowata w nim i około niego, napelniona jest
 żółtawym lub ciemnym płynem; w miejscach gdzie
 były podskórne obrzękłości powietrzne, znajduje się
 ciemna, śmierdząca posokowata materya, miękkie czę-
 ści przeistoczone są i podobne do papki: karbunku-
 ły twarde zawierają krew czarną i gęstą, a miękkie
 pod niemi leżące części, są koloru ołowianego lub
 czarnawego. Przy otwieraniu jamy brzuchowej, wy-

chodzi z niej z szelestem nieco smrodliwych gazów; żołądek i kiszki rozdęte są temiż gazami, a u zwierząt przeżuwających, żołądek 2gi czyli czepiec, jest jakby nabity świeżym karmem, który jeżeli choroba krótko trwała, bywa płynnym jak w 2gim tak i w 4tym żołądku, w chorobie długo-trwałej, karm w księgach bywa suchy, wewnętrzna powierzchnia żołądków i kiszek, bywa mniej więcej zapalona, stosownie do czasu trwania choroby, wątroba przy krótszém trwaniu choroby niezmieniona, lecz przy dłuższém bywa kruchą, żółtawą, a pęcherz żółciowy prawie zawsze rozdęty płynną i ciemną żółcią. Śledziona we wszystkich gatunkach chorób karbunkulowych, bywa mniej lub więcej zmieniona, to jest pokryta i napelniona krwią czarną i gęstą, powiększona w objętości, na zewnętrznej powierzchni pokryta często guzikami podobnemi do węzłków, wewnętrzna substancja jej, bywa zwykle miękka i mazista, podobna do czarnej papki. Bardzo rzadko po długo-trwałej chorobie znajdowaną bywa śledziona bardzo skurczona i pomarszczona. W błonie kreskowej i około wątroby, bywają wylania krwi, lub żółtawego płynu. W jamie piersiowej, płuca często są zapalone a nawet zgangrenowane w worku sercowym znajdują się nagromadzenia żółtawego, lub czewonawego płynu, serce zawsze bywa wiotkie i próżne, lub napelnione krwią rozłożoną.

U zwierząt upadłych z karbunkułu języka lub podniebienia albo ze ślinogorzu karbunkulowego lub z ró-

ży karbunkulowej i zarazy nóg karbunkulowej, znajduwane bywają ślady zgangrenowania tych części, które za życia były chorobą zajęte, a oprócz tego, jest zawsze bywają wyżej opisane zmiany w śledzionie.

§ 224.

Doświadczenie przekonywa, że chorobóm karbunkulowym podlegają szczególnie roślino-żerne zwierzęta, i że choroby te napastują najsilniejsze i najzdrowsze zwierzęta, szczególnie w początku epizoocyi, a przytém częściej napastują samce dorosłe, niżeli samice i zwierzęta młode.

Przyczyny chorób karbunkulowych.

Zewnętrzne warunki sprzyjające utworzeniu się i rozszerzeniu tej choroby są: mocne upały i susze, latem i w jesieni, następujące wkrótce po długo-trwałych deszczach; częste i nagłe zmiany stanu atmosfery, pastwiska niskie, błotniste i wilgotne, a także zbyt gorące, jeżeli przytém zwierzęta nie mają schronienia od palącego słońca; zaducha i wilgoć, długie przebywanie w ciasnych i nieczystych stajniach, napełnionych wyziewami gnijących istot zwierzęcych i roślinnych, zgniłe siano, szczególnie zbierane z miejsc niskich i błotnistych; słoma pokryta rdzą szczególnie pszena, woda stojąca, nieczysta, zgniła, w jeziorach, stawach i błotach, woda w której były moczone len i konopie, a także niedostatek wody w czasie suszy, lub pojenie wodą zbyt chłodną, szczególnie jeżeli zwierzęta przypędzają się do pojenia z miejsc oddalonych; zbyt częste rosy, męczące roboty, i przepę-

dzanie zwierząt, szczególnie w czasie upałów, zbyt prędkie użycie zwierząt po nakarmieniu do ciężkiej roboty i szczególne wpływy miazmatyczne.

Najglówniejszą zaś przyczyną, szczególnie szerzenia się chorób karbunkułowych, stanowi zaraza, która przechodzi ze zwierząt chorych na zdrowe, przez bezpośrednie zetknięcie się ich między sobą, albo przez rzeczy i sprzęty różnego rodzaju zanieczyszczone śliną, śluzem, krwią i innymi płynami, a szczególnie materią z karbunkułów wypływającą. Do zarażenia się jednak koniecznym jest warunkiem, ażeby zaraza dotknęła się części ciała pokrytych delikatną i cienką skóreczką, albo mających zadrażnienie, lub ranki, albo pokrytych wysypką. Zaraza komunikuje się także przez użycie na pokarm mięsa, mleka i krwi ze zwierząt zarażonych, przez pomieszczenie szczególnie w ciasnych stanowiskach zwierząt zdrowych z chorými, a konie zarażają się przez obwąchiwanie zwierząt upadłych z karbunkułów.

§ 225.

Środki zapobiegające.

Srodki zapobiegające. W ogólności we wszystkich rodzajach chorób karbunkułowych, potrzeba wysledzić przyczyny choroby, i starać się ile możliwości takowe usunąć. Dlatego to potrzeba zwierzęta utrzymywać w obszernych czystych i chłodnych stanowiskach, które powinny być często przewietrzane, dawać dobry pokarm, szczególnie świeżą trawę, i obficie czystą wodę. W czasie gorącym na

pastwiska wypędzać tylko w godzinie rannej i wieczornej, a pośród upałów dziennych zapędzać do miejsc chłodnych i cienistych, i zwracać uwagę, żeby w czasie przepędu nie były zwierzęta bardzo spotniałe, ani też bardzo zmęczone. W dni chłodne i mgliste, kiedy pastwiska pokryte są rosą, potrzeba zwierzęta wypędzać później, to jest: kiedy mgły opadną i rosa podeschnie. Unikać pastwisk błotnych, i w ogólności zalanych wodą, nie pić zgnilą stojącą wodą, a przy grożącym niebezpieczeństwie, kiedy już choroba okaże się gdziekolwiek, to silnym sztukom zmniejszyć ilość zwykle podawanego karmu; upuścić krew stosownie do sił zwierzęcia, od 3 do 6 funtów, dawać sól kuchenną, lub siarkan sody w wodzie rozpuszczony, można także domieszać do wody kwasu siarkowego, lub solnego albo zwyczajnego octu. Dwa razy dziennie z rana i wieczorem kąpać zwierzęta w zimnej wodzie albo nią obléwać, szczególnie głowę, grzbiet i krzyż, zwracając jednak uwagę, żeby zwierzęta nie były przedtem rozgrzane pracą lub przepędzaniem, szczególnie zaś, żeby nie były spotniałe. Silnym sztukom robić zawłoki, na lewej stronie brzucha, wzdłuż ku ostatnim żebrom, można także w celu zapobiegającym, rozpuściwszy 2 łoty chlorku wapna w 2^{ch} funtach wody, lub jęczmiennego albo innego jakiego klejkiego odwaru i dawać przez ośm dni po dwa razy na dzień, sztukom dorosłym po 2, a młodym po jednej łyżce stołowej. W czasie panowania choroby, nie używać zwierząt do pracy, szczególnie w porze

gorącej. Mianowicie zaś przy zjawieniu się zarazy, potrzeba przerwać wszelką pośrednią i bezpośrednią styczność zwierząt zdrowych z chorými.

§ 226.

Przepisy policyjno-lekarskie w czasie choroby.

Przepisy policyjno-lekarskie, w czasie panowania chorób karbunkułowych są następujące:

1. Skoro gdziekolwiek sztuka jedna lub więcej zwierząt domowych, okaże jakiegokolwiek znaki właściwe chorobom karbunkułowym, a tém bardziej skoro upadnie, wówczas właściciel obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić najbliższą władzę policyjną.

2. Zwierzęta już upadłe, powinny być zostawione do przybycia lekarza, w miejscu odległym, ustronnym, i dostatecznie ogrodzonym w taki sposób; ażeby z niemi ludzie ani zwierzęta żadnej styczności mieć nie mogły.

3. Zwierzęta podległe chorobie, potrzeba natychmiast oddzielić i umieścić w stanowisku zupełnie osobnym i nieprzystępnym dla innych zwierząt i ludzi obcych.

4. Przeznaczyć osobnych ludzi do pilnowania sztuk chorych, i niedozwolić im żadnej komunikacji z innymi ludźmi, lub bydłem zdrowym, oraz zwrócić uwagę, aby ci ludzie niemieli skaleczeń, wysypki, lub poszczepań szczególnie, na rękach, albo na twarzy.

5. W czasie trwania w jakimkolwiek miejscu choroby, wszystkie zdrowe zwierzęta domowe wszelkiego rodzaju, o których można wnioskować,

że mogły mieć styczność z zarażonemi, potrzeba codziennie przepędzać przez rzekę lub w ogólności przez wodę, albo obléwać je wodą, żeby tym sposobem zmywać mogącą się znajdować na powierzchni ich ciała materją zaraźliwą.

6. Z miejsca panowania zarazy nie wolno wyprawdzać lub przedawać zwierząt domowych, jak również: mięsa, krwi, mléka, séra, loju sierci skór i t. p. ze sztuk w téj chorobie upadłych, lub dobitych.

7. Mięsa, mléka, krwi i innych części ze zwierząt chorych na pokarm nie używać.

8. Zabijanie bydła na rzeź w miejscu panowania zarazy, ma być dozwolone tylko w obecności miejscowego lekarza rządowego, lub lekarza weterynaryi, który skoro przy otwieraniu zabitej sztuki, najmniejsze podejrzenie o zarazie powezmie, dopilnować powinien, aby takowe natychmiast ze skórą zakopane było stosownie do ustępu 13 tegoż §.

9. Przy leczeniu upuszczona krew, wyjęte zawłoki i wszystko co miało styczność ze zwierzętami chorými ma być głęboko w ziemi zakopane.

10. Osoby zajmujące się leczeniem, lub opatrywaniem zwierząt chorych, wystrzegać się mają zbroczenia krwią, śliną uryną, lub czém inném, i dlatego przy udzielaniu pomocy, potrzeba aby twarz mieli zasłoniętą maską ceratową, a ręce nasmarowane oliwą, lub olejem, albo inną tłustością, a jeszcze lepiej wkładać rękawiczki wysmarowane tłustością. Oprócz tego nie powinni chodzić bez obuwia w stanowiskach,

w których znajdują się zwierzęta chore, i za każdym razem wychodząc z takich stanowisk, obmywać obuwie.

11. Podobną ostróżność zachować należy, przy otwieraniu upadłych zwierząt, które odbywać się powinno dopiero po zupełnym ostygnięciu ciała, na wolnym powietrzu, a ludzie przy otwieraniu będący, mają stać ze strony przeciwnej ciągu wiatru, aby się na szkodliwe wyziewy z bydłęcia wychodzące nie narazili. Przy otwieraniu znajdować się mają osoby tylko konieczne do tego potrzebne. Po otworzeniu ludzie tém się zajmujący, powinni starannie obmyć, naprzód ręce, a później twarz i głowę, z początku wodą z mydłem, a później roztworem chłorowym, przemienić odzienie które mieli na sobie i oczyszczyć je jak powiedziano w §. 104.

12. Skoro po otwarciu jednej sztuki, lekarz lub weterynarz przekona się o istnieniu choroby karbunkulowej; to przez cały czas panowania choroby, żadnej już upadłej sztuki nieotwierać, bez szczególnej do tego potrzeby.

13. Każdą sztukę upadłą, lub w tej chorobie zabita, wraz ze skórą w kilku miejscach nasiekana, oraz z gnojem i innymi pozostałościami, jakoteż z ziemią, na której się odbywało otwieranie, (jeżeli takowe miało miejsce) wrzucić do dołu na 6 stóp głębokiego przysypać wapnłem niegaszonym na kilka cali, i przykryć dół świeżą ziemią i wielkimi kamieniami, aby zwierzęta mięsożerne trupów nie dobywały.

14. Psy, koty, świnie i ptastwo domowe, trzymać przez ciąg choroby w zamknięciu, i w oddaleniu od zwierząt chorych, tudzież od pozostałych po nich nieczystości.

15. Sprzętów przeznaczonych dla zwierząt chorych, dla zdrowych nie używać.

16. Przez cały ciąg trwania choroby o każdej która świeżo zachorowała, lub upadłej sztuce, właściciel powinien donosić władzy miejscowej policyjnej.

17. Po ukończonej już chorobie, lekarz rządowy lub weterynarz, wszystkie sztuki pozostałe troskliwie bejrzeć powinien, i takowe nie pierwój mogą być wprowadzane do stanowisk po zwierzętach chorych pozostałych, aż po poprzedniem oczyszczeniu tych stanowisk stosownie do §§ 102 i 103, przepisów w zarazie bydłcej.

18. Jeżeliby którykolwiek z ludzi chodzących koło zwierząt chorych lub upadłych, dotknął się przypadkowo do krwi, mięsa, posoki lub innych części zwierzęcia chorego; to część dotkniętą wymyć latychmiast octem, kwasem siarkowym rozcieńczonym, biorąc np. $\frac{1}{2}$ uncyi steżonego kwasu siarkowego i $\frac{1}{2}$ funta wody, albo rozpuszczeniem jednej uncyi chlorku wapna w $1\frac{1}{2}$ funcie wody; w braku zaś pomienionych środków, można na ten cel użyć lugu zwyczajnego, wody mydlanej, wody czystej zimnej, uryny, lub mléka i tém najstaranniej część dotkniętą wymywać gąbką lub kawałkiem płótna. Jeżeliby zaś część dotknięta była zranioną, to krew na-

przód wycisnąć i ranę potażem gryzącym lub chlorkiem antymonu (butyrum antimonii) a w braku tyeli istot, żelazem rozżarzonem wypalić, i oliwą opatrzyć.

19. Jeżeli u którego z ludzi chodzących około zwierząt chorych, zjawi się karbunkuł, lub utworzy się na ciele swędząca plama, a na niej guzieczek; to bez straty czasu, potrzeba zawezwać lekarza rządowego, lub najbliższego wolno-praktykującego; nim zaś ten przybędzie przekłuć ostrożnie pęcherzyk, albo też na karbunkule za pomocą lanceta, ostrego nożyka lub brzytwy, zrobić kilka nacięć, tak głębokich, aby dojsć aż do części żywych; wyciekającą przytém posokę i krew oczyścić zupełnie szarpką i przykryć kulczką szarpi namoczoną w roztworze ammoniakalnym, lub w braku jego w zwyczajnej soli, tytóniowym odwarze albo prosto w mocnym roztworze soli w wodzie, lub w olejku terpentynowym; obwiązać to płótnem i po 4 godzinach przewiązkę odmienić.

§ 227.

Obchodzenie się ze zwierzętami chorymi.

We wszystkich rodzajach chorób karbunkułowyci, potrzeba utrzymywać zwierzęta chore w stanowiskach obszernych, chłodnych i czystych, dawać im tylko za pokarm pojęło, albo trawę, i to w małej ilości; przy okazaniu się pierwszych znaków choroby, natychmiast npuścić krwi większym zwierzętom 6 do 10 funtów, co niekiedy i powtórzyć wypada, jeżeli po pierwszém upuszczeniu, nie ustępują gwałtowne przypadłości gorączkowe; dawać po kilka razy na

dzień soli glauberskiej lub siarkanu potażu po kilka łutów, i kapać zwierzęta 3 lub 4 razy na dzień w wodzie zimnej, lub co godzinę obléwać takąż wodą; później często z dobrym skutkiem można używać od $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ łóta kwasu solnego lub siarkowego, rozprowadzonego funtem wody. Lecz kiedy okazuje się wielkie osłabienie i choroba przybiéra charakter zgnily, potrzeba dawać pokarm posilny, i używać środków aromatyczne i podbudzające np. korzeń dzięgla i tataraku, kamforę i olejek terpentynowy.

Po zjawieniu się karbunkulów, potrzeba je wyrzynać, lub przypiekać rozpaloném żelazem, jeżeli cieli położenie tego dozwala, albo téż robić na nich po kilka nacięć głębokich, lub przewlekać przez nie za włoki i w każdym przypadku naciérać je olejkim terpentynowym, lub innémi środkami mocno podbudzającémi, albo i gryzącémi.

W rodzajach chorób karbunkulowych, połączo-nych ze szczególnémi miejscowémi przypadłościami, np. w raku języka, i w karbunkule podniebienia; można robić przypiekania miejscowe, nie zaniedbując jednak i leczenia ogólnego. W ślinogorzu karbunkulowym u świń, można oprócz innych środków, dawać po 5 do 6 gran proszku korzenia ciemierzycy białej, z kwaśném mlékiem lub serwatką.

Istotne jednak leczenie we wszystkich rodzajach chorób karbunkulowych, powinno być przedsiębrane, tylko pod dozorem lekarza lub weterynarza.

ZARAZA PYSKOWA U BYDŁA ROGATEGO, OWIEC I SWIŃ.

(Lues oris, s. aphthae epizooticae).

§ 228.

Ogólne wy-
obrażenie ^o
chorobie.

Zdarza się ta choroba w suchej porze roku i w czasie upałów w lecie i w jesieni; powstaje prędko na wielu sztukach i panuje zwykle jednocześnie w wielu okolicach; trwa na każdej sztuce około 14^{tu} dni, rzadko bywa z charakterem złośliwym, łączy się z nią prawie zawsze zaraza racicowa, albo bywa połączona z zarazą bydłą lub chorobą karbunkułową.

§ 229.

Choroba zaczyna się zawsze od gorączki, lecz poruszenia gorączkowe bywają niekiedy tak słabe, że zaledwie się dają postrzegać, niekiedy zaś są widoczne; wówczas zwierzęta stają się smętne, spuszcniają głowę, leżą więcej niż zwykle, głowę mają gorącą, szczególnie pysk cały, oczy są łzawe a z pyska powiększa się oddzielanie śliny lepkiej; czasami brzękną wargi, i nawet pysk cały; niekiedy zjawia się kaszel utrudzony, chęć do jadła się zmniejsza i przeżuwanie jest powolne; kał bywa zaparty, zmniejsza się oddzielanie mleka, a użycie jego dla ludzi sprawia niekiedy palenie w gardle, a nawet grzybki w gębie. Jama

pyskowa staje się światło-czerwona, język ciemno-brunatny, zaogniony, na języku i pomiędzy dziąslami a wargą górną tworzą się pęcherzyki rozmaitej wielkości, najczęściej orzecha laskowego dochodzące, te z początku zawierają płyn przezroczysty żółtawy lub czerwonawy, a później mętny i klejki. Po zjawieniu się pęcherzyków, poruszenia gorączkowe zmniejszają się i nikną. Po dniach 5 lub 6 pęcherzyki takowe pękają, posychają i tworzą skorupy, które później odpadają, a skóra z całego języka i jamy pyskowej częściowo lub zupełnie złazi, na języku postrzegają się poszczepania poprzeczne, w których znajdują się szczątki pokarmów i włosy pozostałe od lizania skóry, poszczepania te i ranki w dni 8 a najdalej w 14 goją się. Rzadko się kiedy pęcherzyki we wrzodziki zamieniają, lecz i te prędko się goją.

Niekiedy jednak chociaż bardzo rzadko, jeżeli zaraza pyskowa zdarza się u zwierząt wynędzniałych lub osłabionych inną chorobą, zjawiają się znowu poruszenia gorączkowe, jama pyskowa wówczas mocno zbrzęka, a obrzękłość ta równie jak i wysypka rozszerza się aż do krtani i gardzieli; wrzody na języku stają się brudnymi i zwierzęta nie są w stanie ani przeżuwać, ani połykać pokarmu; jeżeli długo trwa stan podobny, to może się przyczynić do wyniszczenia, a nawet do śmierci zwierzęcia. W tym ostatnim przypadku, przy otwieraniu ciała upadłego znajdują się owrzodzenia w kanale gardzielowym i w żołądkach.

§ 230.

Jak rozróżnić zarazę pyskową od raka języka.

Różnice zarazy pyskowej, u bydła rogatego od raka języka.

Wziasie zarazy pyskowej.

W pierwszym okresie choroby, okazuje się gorączka, smętność, a później pęcherzyki żółtawe.

Muśtwo okazuje się pęcherzyków, w rozmaitych miejscach jamy pyskowej.

Rzadko powstają po pęcherzykach wrzodziki i to nie złośliwe.

Bieg choroby jest powolny około 2 tygodni, i zwierzęta później zdrowieją.

Wziasie raka języka.

Od razu tworzy się pęcherzyk brudno sinawy.

Tworzy się zawsze tylko na samym języku lub na podniebieniu, jeden, dwa, lub trzy pęcherzyki.

Pęcherzyki te prędko zamieniają się w jadowite i niszczące wrzody.

Choroba trwa od 1go do 3ch dni i zwierzęta zdychają.

§ 231.

Przyczyny zarazy pyskowej.

Okazanie się tej choroby zwykle epizootycznej, zależy najczęściej od szczególnych wpływów atmosferycznych, następujące jednak okoliczności uważane są powszechnie jako mogące przyczynić się w pewien sposób do jej wywiązania się: mokre, niskie i bagniste pastwiska, rosa, szron, brak wody, woda

zaszlamiona lub zgniła, wyziewami przepelnione nieczyste stanowiska, nagle zmiany powietrza i t. d.

Lecz kiedy choroba ta już raz się zjawiała, to może szerzyć się przez zarażenie jak się zdaje tylko za pośrednictwem zetknięcia, się sztuk zdrowych z chorémi, i ze sprzętami do których przygłęła materya wypływająca z pyska zarażonych.

§ 232.

Utrzymywać zwierzęta w chłodnych stanowiskach, nie wyganiać w upały na pastwiska, podawać do picia dobrą wodę, często i w znacznej ilości; plawić, podawać dobry pokarm i sól do lizania, a silnym sztukom krew upuścić i dawać za napój napar wrzosu, (*ericæ vulgaris*). Jeżeli zaś choroba już panuje to unikać zarażenia.

Środki zapobiegające.

§ 233.

Przepisy policyjno-lekarskie, w czasie panowania choroby.

Przepisy policyjno-lekarskie.

1. Przerwać wszelką komunikacyę między zwierzętami chorémi i zdrowémi.

2. Używać oddzielnych naczyń do pojenia i karmienia chorych, i przeznaczyć oddzielnych ludzi do ich dozorowania; lecz jeżeli choroba pomimo tego rozszerza się tak, że już więcej niż połowę trzody zajęła, to dalsze rozdzielanie chorych będzie bezskuteczne.

3. Donieść niezwłocznie władzy właściwej o zjawieniu się choroby.

4. Wzbronić sprzedaż bydła w miejscach panowania choroby.

5. Mięsa ani mlęka ze zwierząt chorych na pokarm nie używać.

6. Skóry zdjęte ze zwierząt chorych przez godzin 24 w ługu wymoczyć, a mięso zakopać jak w §. 226 w ustępie 13.

7. Jeżeli choroba ta bywa połączoną z zarazą bydłą lub z chorobami karbunkułowemi, to zachować przepisy przy tychże chorobach wskazane.

8. Po ustaniu choroby, potrzeba oczyścić stanowiska tak, jak to podano w przepisach w §§ 102, i 103 w zarazie bydłeczej, podobnymże sposobem ludzie którzy dozorowali zwierzęta chore, powinni oczyścić siebie, i swoje odzienie stosownie do § 104.

§ 234.

Obchodzenie
się z chorými

Chore zwierzęta pomieszczać potrzeba w stanowiskach czystych, chłodnawych, dawać im często do picia zimną wodę, za pokarm używać tylko pojło z solą kuchenną; krowy chore wydajać a mlęko dawać pić im samym; jamę zaś pyskową pędzlować następującą mieszaniną.

Weź: kwasu wodosolnego $\frac{1}{4}$ łóta,

wody miękkiej lub naparu szaławii 4 funty,

miodu łyżkę 1,

wszystko to zmięszać i kwaczem zrobionym z płótna.

zwierzętom więcej cierpiącym pędzlować kilka razy dziennie jamę pyskową. Zamiast kwasu wodosolnego do powyższej mieszanki można dodawać pół funta mocnego octu, i 2 łoty soli kuchennej. Można także używać następującą mieszankę.

Weź: wrzosu 4 łoty, zaparz kwartą wrzącej wody, za pół godziny precedź i dodaj mocnego octu $\frac{1}{4}$ funta,

miodu łyżkę,

zmięszaj i używaj jak wyżej.



ZARAZA RACIC, CZYLI KOPYTOWA U BYDŁA ROGATEGO OWIEC I SWIŃ.

(*Paronychia epizootica*).

§ 235.

Jestto choroba gorączkowa, zdarza się zwykle w porze letniej lub jesiennej, prędko się rozszerza a prawie zawsze bywa połączona z zarazą pyskową. Ogólne wyobrażenie o chorobie.

§ 236.

W początku zwierzęta okazują smętność lub przy-
padłości gorączkowe, a po dwóch dniach, korony i Bieg choroby.

nadkopycia stają się gorące i na dotykание bardzo czule, skóra zaś w tych miejscach, i między racicami, jest ciemno-zaczerwieniona, a na niej tworzą się małe pęcherzyki żółtawym płynem napelnione, które prędko pękają i sączą wilgoć, przyczem gorączka się zmniejsza. Jeżeli nie wszystkie nogi cierpią, to zwierzęta chromieją, w przeciwnym zaś razie ciągle leżą lub na kolanach tylko pelzają. Choroba zwykle w dniach 4 lub 5 się kończy, jeżeli była łagodną i stosownie leczoną.

Zczasami bieg choroby jest złośliwszy, i tworzą się około racie i nadkopycia małe wrzodziki, wówczas może ona trwać do dni 14, lub dłużej, a nawet może się wywinąć gorączka zgnila, albo następuje opadnięcie racie i choroba trwa bardzo długo.

§ 237.

Przyczyny
zarazy racie.

W ogólności przyczyny powstania tej choroby zupełnie są te same, co w zarazie pyskowej; mianowicie zaś przy innych ogólnych, szkodliwie działające na racie jakoto: nieochędostwo, zbyt duża wilgoć lub za dużo sucha i twarda ziemia. Zwierzęta zdrowe mogą się zarazić tą chorobą szczególnie przez wprowadzenie zwierząt zdrowych do nieoczyszczonych po chorych stanowisk, lub przez pędzenie ich po drogach i polach, gdzie przechodziły lub pasły się niedawno zwierzęta tej chorobie podległe, jeżeli od tego czasu obfite deszcze same miejsce tych nieoczyszcili.

§ 238.

Dla zapobieżenia chorobie, dawać dobry pokarm, zachować ochędostwo w stanowiskach, mianowicie czysto nogi utrzymywać; wystrzegać się zbytecznego utrudzenia nóg po drogach suchych i twardych, a przy zjawionej już chorobie, dwa razy dziennie zwierzęta tak zdrowe jak i chore pławić, lub wodą nogi obléwać; dawać sól kuchenną do lizania, lub wodę z solą Glauberską i krew upuścić w małej ilości, jeżeli zwierzęta były silne i dobrze karmione. Nakoniec potrzeba unikać zarażenia się przez dotknięcie się tak do zwierząt chorych, jak i do ich pozostałości, do podłogi i ziemi w stanowiskach i do innych przedmiotów, na których może pozostawać materia z wrzodów wypływająca.

Środki zapobiegające.

§ 239.

W czasie panującej choroby, potrzeba wprowadzić w wykonanie następujące przepisy:

Przepisy policyjno-lékar-skie w czasie choroby.

1. Zwierzęta zdrowe od chorych oddzielić, i utrzymywać w osobnym stanowisku.

2. Donieść miejscowej policyjnej władzy o zjawieniu się choroby.

3. Niewypędzać zwierząt zdrowych na pastwiska, gdzie przebywały chore, dopóki te nie będą oczyszczone przez długo-trwałe deszcze.

4. Wyznaczyć osobne sprzęty do karmienia i pojenia zwierząt chorych.

5. Przeznaczyć osobnych ludzi do pilnowania zwierząt chorych.

6. Nieużywać mięsa ani mléka ze zwierząt chorych dobijanych, chyba w samym początku choroby i to za wiedzą i w obecności lekarza rządowego.

§ 240.

Przepisy policyjno-lekarskie po ustaniu choroby są następujące:

1. Wszystkie sprzęty używane dla zwierząt chorych, wymyć ługiem gorącym, lub lepiej roztworem chlorku wapna.

2. Gnoj ze stanowisk gdzie były zwierzęta chore wywieźć, i stanowiska te najstaranniej oczyścić.

3. Stanowiska przez dni 8 przewietrzać, a potem piaskiem wysypać.

4. Dać świeże podesłanie, i przed wprowadzeniem zwierząt które już przebyły chorobę do stanowisk oczyszczonych, poprzednio wymyć im ługiem nogi i racice.

5. Jeżeli zaś zaraza racicowa połączona jest z zarazą pyskową, to zachować wszystkie przepisy podane przy zarazie pyskowej tak w ciągu panowania choroby, jak i po jej ustaniu.

§ 241.

Obchodzenie się z chorémi.

Wczasie choroby przy podobném utrzymywaniu zwierząt jak w zarazie pyskowej i przy unikaniu

najmniejszego ich utrudzenia, można zwierzętom wię-
ciej cierpiącym obwiązywać racice pakułami, zmoczona-
nymi w wodzie gulardowej i polewać często zimną
wodą, lub namazywać nogi gliną rozproszoną
wodą z octem i często wodą zimną polewać.

Jeżeli zaś zwierzęta po wyzdrowieniu będą wy-
pędzane na pastwiska, a róg racicowy odstawać je-
szcze będzie w niektórych miejscach, to dla zapo-
bieżenia, żeby od piasku i ziemi nienastąpiło zupełne
odpadnięcie rogu racicowego, można miejsca zranio-
ne nasmarowywać maścią, złożoną z równych części
wosku, miodu, i smoly, albo też samą czystą smołą.

O D D Z I A Ł III.

Choroby zaraźliwe tylko przez dotknięcie.

PARCHY U RÓŻNYCH ZWIERZĄT.

(Scabies)

§ 242.

Jestto choroba chroniczna, odznaczająca się szcze-
gólnego rodzaju wysypką na skórze, właściwą jest
wszystkim zwierzętom, a najniebezpieczniejszą dla
owiec.

§ 243.

Własności
o g ó l n e
p a r c h ó w
owczych.

1. *Parchy owcze* (lepra ovium, scabies ovilis ulcerosa) bardzo są zaraźliwe, szybko się szerzą w całym owczarniach mianowicie w porze dżdżystej przy złym dozrze, nieochędóstwie, złych, parnych i ścieśnionych lub wilgotnych stanowiskach.

§ 244.

Bieg choroby.

Z początku choroby owce często się drapią nogami, lub się ocierają o ściany, albo zębami welną wrywają. Welna wówczas jest bez blasku, łatwo wrywająca się. Owce skrobane po skórze stoją spokojnie jakby doświadczały przyjemności. Na grzbiecie, szyi, krzyżu i ogonie postrzega się zgrubienie skóry i sączenie się płynu, później tworzą się strupy, skóra się szepać zaczyna; następnie staje się bladą, bardzo pęcznieje, nabiera koloru siniego i zielonego, mnóstwo tworzy się strupów, welna jest szorstka, zlepiona, bez blasku i pełznąca, a w tych miejscach gdzie się zwykle ciecze ze skóry wydziela lub gdzie tworzą się strupy, znajdują się chociaż z trudnością małe żyjące istoty, zwane roztocze świerzbowe lub kleszcze, (sarcoptes) wielkości makowego ziarnka, rdzawo-białawe, poruszające się, które w tworzących się na skórze pęcherzykach zielonawych, są pomieszczone. Strupy jedne spadają, a drugie na ich miejscu powstają, tworzą się czasem wielkie na ciele skorupy, choroba po całym cie-

le się rozszerza i przechodzi z jednych miejsc na drugie. Jeżeli w tym stanie nie będzie leczoną a pora roku nie jest sprzyjająca, to swędzenie coraz jest większe, owce się ciągle drapią i ocierają o przedmioty twarde, wełna bardziej pilśniej i wyłazi, skóra staje się ciemno-czerwoną lub brunatną, wypływająca ciecz z wysypki zasycha tworząc skorupy, pod którými nowa ciecz się zbiera, a ta jest mocno gryząca, tworząca wrzody złośliwe; owce chudnieją, słabną, przyłącza się kaszel, wycieńczenie i śmierć. Bieg choroby jest bardzo długi, od trzech miesięcy do roku lub więcej, a nieleczona zawsze śmiercią się kończy. Najczęściej parchy przeniesione bywają przez zarażenie, jeżeli się wprowadzi jedna lub kilka sztuk parszywych do owiec zdrowych, albo jeżeli się owce zdrowe pomieszczą w stanowiskach, gdzie przebywały owce zarażone, albo nakoniec, jeżeli owce zdrowe będą miały jakąkolwiek styczność z materyą z owiec parszywych przeniesioną. Wówczas po kilkunastu dniach pokazują się na niektórych owcach pęcherzyki błękitnawe, postrzega się swędzenie skóry, sączenie cieczy i wszystkie inne znaki parchom owczym właściwe. W takim jednak przypadku choroba bardzo powolnie się szerzy i długo często z początku nie bywa postrzegana.

§ 245.

Przyczyny rozwinienia się parchów owczych są ^{Przyczyny} następujące: złe utrzymywanie, wilgoć, zbyteczne na- ^{parchów} owczych.

gromadzenie zwierząt w stanowiskach, nieochędństwo, niedostatek dobrego karmu, szczególnie w chłodnej i wilgotnej porze, skąd pochodzi rozmięknienie, bladeść i zbręknienie skóry; poczem z niej się oddziela płyn ostry, żółtawy, a nakoniec przy dłuższem działaniu pomienionych wpływów, tworzą się w skórze owady znane pod imieniem kleszczy, czyli roztoczy świerzbowych (*acarus scabiosus s. sarcoptes*), które w każdym rodzaju zwierząt mają oddzielną postać i wielkość. Po utworzeniu się w skórze tych owadów, rozmnażają się one, przechodząc prędko z jednych zwierząt na drugie, i choroba się rozszerza, albo przez wprowadzenie owiec zarażonych do zdrowych, albo przez przebywanie owiec na pastwiskach, na których pasą się lub niedawno się pasły owce zarażone, albo nakoniec, przez wprowadzenie owiec zdrowych do owezarń nieoczyszczonych po oweach parszywych.

§ 246.

Środki zapobiegające.

Dla zabezpieczenia od parchów, potrzeba unikać wilgoci i przeiębienia; czysto utrzymywać, nieskupiać zwierząt w stanowiskach ciasnych i parnych, dobrze karmić, unikać zarażenia się, i nowo-przykupionych zwierząt od razu z miejscowemi nie łączyć, lecz utrzymywać oddzielnie przynajmniej przez dwa tygodnie.

§ 247.

Przepisy policyjno-lekarskie, w czasie panującej choroby są następujące: Przepisy policyjno-lekarskie, w czasie choroby.

1. Jeżeli na komorze, przy rewizyi owiec przybywających z zagranicy okażą się parchy, wówczas trzody takowej do kraju nie wpuszczać.

2. Jeżeli zaś w czasie przepędu owiec w kraju, parchy się objawią, wójt miejscowej gminy powinien zatrzymać takową trzodę, zawiadomić miejscowego lekarza, i trzodę chorą w osobnej zagrodzie utrzymywać, aż do zupełnego uleczenia, zadosyć czywiąc wszystkim poniżej wyrażonym przepisom.

3 Koszta takowej kuracyi, utrzymania i inne wydatki na oczyszczenie stanowisk, właściciel trzody ma ponosić.

4. Jeżeliby obecność choroby w takim miejscu odkrytą została, gdzie wiele się owiec znajduje, i ztąd zachodzi obawa o udzielanie im takowej, albo jeżeliby żądaniem właściciela było, trzodę do miejsca najwięcej o mil 5 odległego przeprowadzić, wówczas obowiązkiem jest wójta gminy, na koszt tegoż właściciela nająć zaufanego człowieka, któryby trzodę aż na miejsce odprowadził, zwracając najpilniejszą uwagę, na następujące okoliczności:

a) Aby każda owca upadła natychmiast wraz ze skórą nasiekana na stóp 6 do dołu zakopana była.

b) Aby owce niebyły przepędzane przez wieś, mia-

steczka, drogi publiczne, lub miejsca gdzie się wyganiają na paszę owce zdrowe.

c) Aby pasterze pędzący trzodę, zbierali wełnę wypadającą z owiec chorych, i takową palili.

d) Aby miejsca na popasy przeznaczone, były po odejściu owiec należycie oczyszczone, a słoma i pozostałości karmu spalone.

e) Aby po przybyciu na miejsce, o istniejącej chorobie w trzodzie, natychmiast wojtowi właściwej gminy doniesiono.

5. Jeżeli w jakimkolwiek miejscu w kraju, zjawia się parchy między owcami, wówczas niezwłocznie właściwej władzy donieść, i sąsiednie gminy zaawiadomić.

6. Owce zdrowe wypędzić z miejsca, gdzie się choroba okazała, i w oddzielnych zagrodach utrzymywać.

7. Wyznaczyć osobnych ludzi do pilnowania owiec chorych, i wydzielić osobne sprzęty do podawania karmu, i karmienia.

8. Przed owczarnią gdzie są owce zarażone, lub przy drodze prowadzącej do wsi w której już się choroba rozszerzyła, wywiesić na słupie tablicę z napisem: „Tu panują parchy oweze.”

9. Leczenie owiec poruczyć, tylko wykwalifikowanym lekarzom, lub weterynarzom.

10. Mięsa, skór wełny, ani też owiec, chociażby na pozór zdrowych, przez cały czas trwania choroby, z miejsca tego niewyprowadzać, a nawet przez cztery

tygodnie po ustalój chorobie ostrożność tę ściśle zachować.

11. Do owczarni gdzie przebywają owce parszywe, ludzi obcych ani też innego rodzaju zwierząt nie wpuszczają.

12. Ludzie używani do kąpania owiec chorych, nie mają mieć rąk zadraśniętych, a po każdym kąpaniu starannie je sobie w wodzie czystej obmywać.

13. Owiec obcych przepędzanych przez wieś gdzie choroba panuje nie przepuszczają, lecz wskazać inną drogę, kędy owce miejscowe niechodzą.

14. W porze letniej, kiedy owce zwykle bywają na paszę wypędzane, wyznaczyć dla owiec chorych zupełnie oddzielne pastwiska, gdzie owiec zdrowych przez trzy miesiące nawet od ustania choroby niepuszczają.

15. Wyznaczyć osobne miejsca do pojenia zwierząt chorych, gdzie zdrowe nie mają być przepędzane.

16. Mięsa ze zwierząt chorych nieużywać na pokarm, aż do zupełnego ustania choroby.

17. Owce uznane przez lekarza rządowego za nieuleczone, w obec wójta gminy, po spisaniu protokołu pozabijać.

18. Skóry ze zwierząt upadłych lub dorzniętych, po 48^o godzinném wymoczeniu w ługu, lub w wodzie wapiennej, i po cztero-tygodniowém przewietrzeniu w miejscach wysokich, mają być niezwłocznie do wyprawy oddane.

19. Welna również 48^o godzinnemu wymoczeniu w wodzie i cztero-tygodniowemu przewietrzeniu, w miejscu od przystępu zwierząt zabezpieczoném, podlegać powinna wprzód, nim do właściwego celu użyta zostanie.

§ 248.

Przepisy policyjno-lekarskie po ustaniu choroby. Po ustaniu choroby, potrzeba wypełnić następujące przepisy:

1. Gnoj ze stanowisk wywieść i spalić, lub też wraz z pozostałością słomy i karmu, tudzież z ziemią na jedną stopę głębokości wybraną do dołu zakopać.

2. Żłoby, drabiny i wszystkie inne sprzęty dla zwierząt chorych używane, a także na sześć stóp wysokości ściany owezarń, słupy i bramy, ługiem wrzącym pokilkakroć starannie wymyć, i po wyschnięciu pobielić, a szczątki znajdującęj się na nich welny owczej zebrać i spalić.

3. Ziemię na placu przed stanowiskiem którędy owce chore chodziły, skopać i nowęj ziemi tam równie jak i w stanowiskach nasypać.

4. Nożyce używane do strzyżenia welny u owiec chorych, w ogniu wypalić.

5. Stanowiska chloryną wykadzić raz jeden jak w przepisach po ustalęj zarazie bydłęcęj w § 103, i przez cztery tygodnie przewietrzać.

6. Ludzie chodzący około owiec chorych, mają odzienie swoje stare popalić, lepsze zaś równie jak

i obuwie, przez godzin 24 wymoczyć i przewietrzyć, obuwie nadto można tranem wysmarować.

7. Psy owczarskie, równie jak i owce które chorobę przebyły, po 4^{ch} tygodniach od upadnięcia lub wyzdrowienia ostatniej sztuki, ługiem po kilkakroć obmyć, i za upoważnieniem lekarza rządowego, do oczyszczonych stanowisk wprowadzić.

8. Owiec świeżo przykupionych, przez cztery tygodnie z miejscowemi nie łączyć.

§ 249.

2. *Parchy u bydła rogatego*, (scabies pecorum) rzadko się zdarzają, i to zwykle u krów dojnych, źle karmionych, osłabionych i nieczysto utrzymywanych.

Parchy u bydła rogatego.

§ 250.

Choroba ma bieg następujący: na 'grzbiecie głowie i innych częściach postrzegają się plamy, sierć w tych miejscach wypada, skóra na nich jest twarda, sucha, pokryta białawemi łuszczkami, które za poruszeniem w kształcie pyłu się wysypują; czasami jest pokryta, pęchérzykami wilgoć sączącemi, zawsze jest przy tém swędzenie; na niektórych miejscach tworzą się strupy, pod którými zbiera się złośliwa materya, zwierzęta się skrobą i ociągają o ciała twarde, szczególnie wieczorem i w nocy są niespokojne. U krów dojnych ilość mleka się zmniejsza, następuje osłabienie i chudnienie, chociaż apetyt trwa ciągle.

Bieg choroby.

Przyczyny
i środki poli-
cyjno-lekar-
skie.

Przyczyny i środki zapobiegające i policyjno-lekar-
skie, są te same co w parachach owcezych.

§ 251.

Parchy u
świń.

3. *Parchy u świń* (scabies suum), świnie są
niespokojne, szczeć łatwo wylazi, ocierają się o roz-
maite przedmioty, lub się skrobia tylnymi nogami, a
na ciele szczególnie na wewnętrznej powierzchni
uda, tworzą się pęcherzyki, które pękają, wydają
płyn, pokrywają się strupami, a skóra w około
brzęknie i twardnieje.

§ 252.

§ 253.

Przepisy po-
licyjno-lekar-
skie.

Zapobieganie i przepisy policyjno-lekarskie są te
same jak w parachach u owiec.

§ 254.

Parchy u kóz

U kóz zdarza się także podobny rodzaj choroby.

§ 255.

Parchy u
psów.

4. *Parchy u psów* (scabies canum), zdarzają się
pierwiastkowo u psów starych, źle karmionych, i
nieczysto utrzymywanych, u młodych zaś bywają
często przez zarażenie się przeniesione. Jestto cho-
roba długo-trwała z chudnieniem całego ciała po-
łączona i często bardzo uparta.

§ 256.

Na grzbiecie, karku, głowie i na innych częściach ciała, szczególnie wierzchnich, najęzają się włosy i pelzna, skóra grubieje, pokrywa się łuszczkami białymi, przyczem swędzenie jest mocne, psy są bardzo niespokojne, drapią się ciągle i czasami skowyczą. Niekiedy u psów mianowicie białych bywa zaczerwienienie skóry i gorącość, albo okazują się na skórze drobne brodawki, przy tém ciecż wypływa i tworzą się strupy, pod któremi zbiera się ropa. W dalszym ciągu choroba coraz się pogorsza, strupy rozchodzą się coraz bardziej, sączą wiele płynu, albo téż są suche; całe ciało włosów bywa pozbawione, albo tylko bardzo rzadkiemi włosami pokryte. Czasami choroba z jednych miejsc ciała na drugie przechodzi i znowu do dawnych powraca i trwa bardzo długo. Psy w końcu coraz bardziej niszczejają; tworzą się na skórze pęcherzyki bolesne, przyłącza się wycieńczenie, kaszel, i psy zdychają.

Bieg choroby.

§ 257.

Zapobieganie i przepisy policyjno-lekarskie, jak w parchach u owiec. Przepisy policyjno-lekarskie.

§ 258.

5. *Parchy u koni* (scabies equorum), rozszerzają się często po całych stajniach wojskowych, zdarzają się w porze wilgotnej u koni starych, źle kar-
Parchy u koni.

mionych, nieczysto utrzymywanych, w zimnych, wilgotnych, lub ciasnych stanowiskach, albo téż powstają przez zarażenie się.

§ 259.

Bieg choroby.

Na głowie, grzbiecie, rzapiu i innych częściach ciała, sierć najeża się, wypada i tworzą się gołe plamki, albo téż rzadkiemi, łatwo wrywać się dającými włosami opatrzone, i pokryte łuską lub proszkiem białawym, sypiącym się; pod tą łuską znajdują się pęcherzyki płynem napelnione, przechodzące niekiedy we wrzodziki płyn sączące, i zamieniające się w strupy. Niekiedy zaś tworzą się wielkie wrzody, i z nich wychodzi wiele materyi gryzącej. Choroba coraz się rozszerza, i w końcu zajmuje całe ciało. Tworzą się niekiedy wielkie skorupy, te odpadają i znaczne części ciała zupełnie prawie są оголоcone. Wciągu całej choroby ból i swędzenie jest wielkie, konie się ocierają o ściany, lub gryzą miejsca cierpiące; przy końcu zwierzęta bardzo są wychudłe i nareszcie choroba ta po roku lub później przechodzi w nosaciznę, lub w gorączkę zgniłą.

Przy pilném śledzeniu w czasie choroby za pomocą szkła powiększającego, między łuszczkami można znaleźć lśniące, białawe, prędko poruszające się robaczki (sarcoptes), które są najbliższą przyczyną choroby.

§ 260.

Przyczyny choroby usposabiające, jak w par-
kach u owiec.

Przyczyny
usposabiają-
ce.

§ 261.

Środki zapobiegające są następujące; pozosta-
wiać konie w dobrych przewietrzanych stanowiskach,
i oprócz dobrego karmu, skórę najochłodniejszą utrzy-
mywać, i wystrzegać się zarażenia.

Środki za-
pobiegające.

§ 262.

Przepisy policyjno-lekarskie, w czasie trwania
choroby.

Przepisy po-
licyjno-lekar-
skie w czasie
choroby.

1. Koni parszywych, karczmarze lub właścicie-
le domów zajezdnych, niemają wpuszczać do sta-
jeń, a jeżeliby się te przez nieostrożność tam dosta-
ły, to zaraz żłoby i drabiny ługiem wrzącym wy-
myć i gnój wywieść.

2. Koni parszywych do posługi nieużywać, do
czasu wyleczenia.

3. Inne przepisy w ciągu trwania choroby, jak
w parcach u owiec zachować.

4. Deki, kantary, postronki i szczotki używane
dla koni chorych, w ługu wrzącym wymoczyć i
przewietrzyć. Zgrzebla w ogniu wypalić. Sciany
całe wybielić. Z resztą jak po ustaniu parców u
owiec postąpić.

Obchodzenie się z chorými.

§ 263.

Obchodzenie się z owcami parszywými.

W czasie panowania parchów owczych, tak zdrowe jak i chore owce potrzeba dobrze utrzymywać, zachować jak największe ohydóstwo, dawać karm o ile można więcej pożywny i łatwo strawny, a nadto robić następujące kąpiele:

Wziąć: niegaszonego wapna funtów 4, zagasić w potrzebnej ilości wody, i dodać potażu funtów 5, do czego po zmieszaniu dodać oleju rogu jeleniego 6 funtów, dziegciu funtów 3, wszystko to mieszać z 200 funtami (około 23 garncy) przedczonęj przez płótno gnojówki lub uryny bydłecęj, i z 800 funtami (około 90 garncy) miękkięj wody. Takim sposobem plyn przygotowany, wlewa się do wanny drewnianęj, odpowiednięj wielkości, przy której się umieszcza wanna druga próżna. Dwóch ludzi przeznaczonych do kąpania owiec, bieże z kolei każdą owcę chorą, ostrzyżoną, i zanurza (wyjąwszy nos i oczy) do wanny napelnionęj plynem, potem podnosi ją do góry, i po zcieczeniu z nięj nieco plynu, pomieszcza w obok stojącej próżnięj wannie, gdzie przyciska mocno rękami welnę, aby plyn przeniknął do samęj skóry, i nakoniec po rozdrapaniu strupów szczotkami, znowu owcę polęwa splynioną z nięj do wanny cieczą i puszcza do oddzielnęj zagrody. Stanowisko przeznaczone dla chorych potrze-

ba wysłać świeżą słomą, i owce wykąpane utrzymywać tam przez dni 8, poczem znowu je obejrzyć; te które wyzdrowiały pomieścić w innej zagrodzie, nie łącząc ich od razu ze zdrowymi, chore zaś jeszcze raz wykąpać jak wyżej wskazano.

W porze zimowej potrzeba robić kąpiele w cieplej owezarni i unikać zaziębienia; dlatego do kąpieli nawet w czasie lata dni pogodne i ciepłe wybierać. Oprócz kąpieli, można dawać proszek złożony z 2^{ch} części proszku jagód jałowcowych i szrotowanego owsa i z jednej części siarki i soli kuchennej, rachując na każdą owcę po łyżec stołowej takiej mieszanki. Proszek ten codziennie posypywać do żłobków.

§ 264.

W czasie parców u bydła rogatego, przy dobrem utrzymywaniu i ochłodstwie, potrzeba nacie-
rać skórę codziennie powrosem, lub zgrzeblami; tworzące się zaś strupy oddzielać tępym nożem, i w przypadku więcej złośliwej choroby, całe ciało wymywać moenym ługiem zmieszanym z wapnem.

Z bydlętem
rogatém.

§ 265.

Chore świnie można kąpać w moenym ługu, lub
w odwarze korzeni ciemierzycy białej, używając ich
po łócie do jednej kąpieli.

Ze świnia-
mi.

§ 266.

Z końmi.

Dla leczenia koui oprócz czystości, ochędóstwa, i dobrego karmu, po staranném oczyszczeniu skóry zgrzeblami, i obmyciu ługiem lub wodą mydlaną, a potem odwarem tytoniu, biorąc jego 2 funty na 8 funtów wody; można używać do wcierania maść następująca:

Wziąć: maści szarej żywego srebra 4 łoty, proszku koperwasu miedzianego łót 1, siarki 2 łoty, tłustości 8 łutów, zmieszać i używać do wcierania. Do tej maści, w więcej złośliwych parchach można dodawać kilka łutów olejku terpentynowego, wawrzynowego, lub przypalonego, albo $\frac{1}{2}$ łota proszku much hiszpańskich lub też białego, albo czerwonego precipitatu. Zawsze jednak przed wcieraniem, potrzeba oczyścić skórę, strupy ile można rozdrapać i wcieranie odbywać za pomocą ręki opatrzonej pęcherzem lub rękawiczką; po dwóch dniach całe ciało obmywać ciepłym ługiem, i wcieranie powtarzać, jeżeli się okaże potrzeba.

§ 267.

Z psami.

Do leczenia parchów u psów, oprócz dobrego pokarmu i ochędóstwa, można używać w niższym ich stopniu codziennie ciepłe kąpiele, z szarego mydła lub wątroby siarczanéj, biorąc 2 łoty pierwszego, lub pół łyżki stołowej drugiego, na dwa garnce wody.

W wyższym stopniu choroby można używać do weierania maść następującą:

Wziąć: koperwasu miedziannego lub cynkowego i olejku przypalonego po ½ łóta, wątroby siarczanej łut 1, szarego mydła łótów 4, i zmieszać. Tą maścią codziennie nacierać miejsca parchami zajęte, a nadto co trzeci dzień kąpać psy w ciepłej wodzie, do której można dodawać wątroby siarczanej, lub szarego mydła.

W S C I E K L I Z N A.

(Rabies)

§ 268.

Choroba ta początkowo rozwija się u psów, wilków, lisów, i podług obserwacyi niektórych u kotów, a tylko przez zarażenie udziela się innym zwierzętom a nawet i człowiekowi.

Ogólne wyobrażenie o chorobie.

Charakterystyczne jęj cechy są następujące: bojaźń wody i światła (hydrophobia et photophobia), w skutek tego czasami wstręt do ciał płynnych i blyszczących; głos zmieniony, niemożność połykania z powodu ściśnienia krtani i chęć niepowściągni-

na, szczególnie u zwierząt mięsożernych, do kęsania i gryzienia przedmiotów, nie tylko żywotnych, lecz i nieżywych.

§ 269.

Wścieklizna
u psów.

1. *Wścieklizna psów* (rabies canina). Z powodu odmiennych zjawisk w ciągu trwania choroby, można ją podzielić na wściekliznę gwałtowną i spokojną lub paralityczną.

A. *Wścieklizna gwałtowna* (rasende Wuthkrankheit). Z początku postrzega się złośliwość, burzenie, nieznoszenie kotów i zwierząt z którymi psy dawniej żyły w przyjaźni, niespokojność i zapominanie się. Później niespokojność coraz wzrasta, psy często biegają z miejsca na miejsce, od jednych osób do drugich, niepoznawając nikogo, a nawet i swego pana, albo też wybiegają z domu, i po pewnym czasie znowu powracają; okazują szczególną chęć do kęsania innych zwierząt i ludzi, a nawet przedmiotów nieżyjących, czasami zaś siebie kęsają; psy zdrowe od nich uciekają, a w razie napadnienia nie bronią się; w tymże czasie oczy są jakby zapalone, wzrok mają osłupiały, uszy zwieszane, głowa spuszczone, język wywieszony i jakby spalony, brudny, jama pyskowa w początku sucha, później powleczone śluzem, który wypływając razem ze śliną z pyska w postaci piany, pokrywa nią cały pysk. Często szekają nadzwyczaj donośnie, głosem urywanym, przeraźliwym, i dźwiękiem szczególnym, im

tylko właściwym, jakby jęczeniem zakończonym. Chód chwiejący się szczególnie w tylnych nogach, ogon zwieszony; psy wściekle, jużto chodzą chwiejąc się ze strony na stronę i jakby na tył przysiadając, jużto nagle dążą do biegania, a będąc wolno puszczone często długo biegają w linii prostej, albo czasami w okrąg, i to dopóty aż się im w drodze jaka zawada natrafi, albo też dopóki się zupełnie zmordują. W domu zaś zatrzymane siadają w miejscu ciemnym i kłusają na powietrzu, jakby muchy łowiły i potem nagle podskakują. W chwilach wolnych od napadów, odzyskują nieco przytomności i nawet pana swego poznają. Od samego początku choroby nieprzyjmują pokarmu płynnego i wody, a jeżeli jedzą i piją wodę, to czynią to jakby ukradkiem, przyczem jeżeli gardziel jest mocno zaogniona, dławią się a czasami nawet womitują, zawsze prawie chwytają do jedzenia rzeczy niejadalne np. słomę, kawałki drzewa, piasek i t. d. i takowe polykają. Zdarza się jednak że z chciwością chwytają wodę i niekiedy piją, czasami zaś po niej tylko językiem pluskają, dławią się i usiłują ją połknąć; rzeki nawet czasem przepływają. Bite nieokazują żadnego bólu, po większej części nieznoszą blasku; na prowadzenie na nich słońca za pomocą zwierciadła lub innej rzeczy lśniącej wprawia ich we wściekłość; chociaż niezawsze i to bywa znakiem statecznym. W czasie napadów wściekliczny, kasają wszystko co im się na drodze napotka, nawet

daleko silniejsze zwierzęta i ludzi, bez żadnego jednak szczekania. Przy końcu choroby przyłącza się biegunka, nadzwyczajnie prędko zwierzęta chudnieją, włosy mają nastroszone, będąc puszczone na wolność uciekają z domu, i już zwykle niewracają i zdychają około czwartego lub najdalej siódmego dnia od rozwinięcia się choroby.

§ 270.

Wścieklizna
spokojna.

B. *Wścieklizna spokojna*, (stille Wuthkrankheit). W początkach już samej choroby postrzega się odmiana w minie; psy są smętne, mało ruchawe, szukające miejsc spokojnych, cienistych; później szczekają głosem zmienionym, tak jak we wściekliznie gwałtownej, następnie szczeka dolna jest obwisła, pysk otwarty, pies niemoże go zamknąć, śliny wiele z pyska wypływa, i język prawie zawsze jest wywieszony jakby opadły, zwierzęta niemogą kąsać i powiększej części niemają do tego wielkiej chęci, czasami jednak przy napadach wścieklizny, które powracają rzadziej niżeli w poprzedzającym rodzaju, albo przy rozgniewaniu, są niekiedy w stanie pysk zupełnie na jedną chwilę przymknąć i wówczas mogą ukąsić; po kilku dniach choroby osłabienie zwierzęcia coraz jest większe, napady wściekania się rzadsze i łagodniejsze, psy są więcej ociężałe, chód mają chwiejący się, przestają szczekać, pysk staje się suchy, język jakby spalony; następują konwulsye i zwierzęta zdychają około 8 lub 11 dnia cho-

roby. Inne zaś znaki w ciągu całej choroby, są jak w poprzedzającym rodzaju wścieklizny.

§ 271.

Przy otwieraniu ciała w obu rodzajach wścieklizny dają się postrzegać następujące znaki: całe ciało wychudłe, oczy wpadłe, pysk i wargi zbrzękłe, zaczerwienione, język również zbrzękły, brudny, suchy, klejem zaschłym powleczone, czasami zraniony. Około wędzidelka języka (frenulum) bywa niekiedy znajdowany pęcherzyk, na firance podniebieniowej klój lępką. Gardziel skureczony nieco zaczerwieniony. Żołądek także skureczony, plamami ciemno-czerwonemi na wewnętrznej powierzchni pokryty, napełniony czerwonym, żółtawym, lub zielonawym płynem, niekiedy drzewem, kamieniami, słomą i innemi ciałami, które psy w czasie napasania polykały. Kiszki mianowicie cienkie są miejscami zaczerwienione i napełnione cieczą czerwona-wą lub żółtawą; inne trzewy brzuchowe równie jak i płuca w niektórych miejscach zaognione, serce wąskie, żyły krwią czarną pół-płyną napełnione, na śledzionie która często zbrzęka, bywają plamy ciemne. Mózg i szpik pacierzowy, czasami bywają nieco zmiękzone, a błony je pokrywające niekiedy mnóstwem naczyń krwią ponastrzykiwanych opatrzone.

Znaki pośmiertne.

§ 272.

Wścieklizna u psów, a także u wilków, lisów i kotów, jak doświadczenie przekonywa, okazuje się pier- Przyczyny wścieklizny u psów.

wiastkowo przy następujących okolicznościach: przy wielkich upałach, lub ciągłych znacznych mrozach, przy niedostatku dobrego karmu, przy zjadaniu padła, przy użyciu złej zepsutej wody, przy bólu zębów, przy częstym rozgniewaniu i od niezaspokojonego popędu płciowego. Zjawia się nakoniec wścieklizna od ukąszenia zwierząt zdrowych przez wściekle, i to zwykle mięsożerne.

§ 273.

Przez unikanie przyczyn, można się zabezpieczyć od zjawienia choroby.

§ 274.

Środki zaradcze.

Celem środków zaradczych, jest zmniejszenie liczby psów niemających właścicieli i zabezpieczenie się od uszkodzeń przez psy złośliwe. Dla tego:

1. W mieście Warszawie, każdy pies zaopatrzony być powinien w tabliczkę z numerem, która ma być przyczepioną do obroży, albo prosto uwiązaną do szyi. Tabliczki te stosownie do zaprowadzonego porządku, właściciele psów otrzymywać będą za opłatą po kop: sr. 15 od mistrza sprawiedliwości, który zapisze zarazem do sporządzonej na ten cel księgi, Nr. tabliczki, i nazwisko właściciela.

Tabliczki te co rok odmieniać należy, a dla ułatwienia odróżnienia ich, winny być co rok innego koloru.

Wszystkie psy bez tabliczek po ulicach włóczące się mają być sprzątane.

2. Ponieważ najpewniejszym środkiem zmniejszenia liczby psów nie mających właścicieli, i zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom od ukąszenia przez psy wściekle, jest częste łowienie po ulicach psów nie mających tabliczek lub z dawnymi tabliczkami: dlatego też poleca się za konieczne prawidło, iżby służba mistrza codziennie w różnych porach dnia, przedsiębrała łowienie psów po ulicach, a latem nawet po dwa razy dziennie.

3. W innych większych miastach Królestwa zaprowadzić również podobny porządek pod względem psów.

4. We wsiach i małych miasteczkach, gdzie porządku tego wprowadzić niepodobna, na psy puszczane bez właściciela, należy wkładać kagańce. Na miejscowych wójtów gmin, sołtysów i burmistrzów, wkłada się obowiązek dopilnowania, ażeby psy włóczące się po drogach i ulicach bez kagańców, były sprzątane — Przepis ten nie stosuje się jednak do psów myśliwskich, kiedy są na polowaniu, — również do psów strzegących zwierząt domowych.

5. Wszelkie psy złośliwe, również przeznaczone do strzeżenia domów, należy trzymać na uwięzi w oddaleniu od dróg, drzwi i bram. Jeżeliby dla jakiegokolwiek przyczyn potrzeba było puścić je na wolność, to należy zawsze wkładać na nie kagańce. Noenä tylko porą mogą one być spuszczone z uwięzi, lecz nie inaczéj jak w obrębie mieszkań, przyczém wszystkie wyjścia, powinny być pozamykane.

6. W czasie letnich miesięcy, to jest od dnia 1go Maja, do 1 Września, wszelkiego rodzaju psy nie mają być wolno puszczane; male pieski można prowadzić po ulicach nie inaczéj, jak tylko na sznurkach, a wypuszczając psy większe, trzeba koniecznie włożyć na nie kagańce tak urządzone, aby pies nie był zdolnym do ukąszenia.

Psy puszczane bez zachowania tej ostrożności sprzątać, a właściciele ich, jeśli ci będą wiadomi pociągać do kar, jakie są ustanowione za niedopełnienie przepisów rządowych.

7. Przybywający z zagranicy po upływie 8 dni pobytu w kraju, obowiązani są zastosować się do przyjętego porządku pod względem utrzymywania psów.

8. Furmani i w ogólności podróżujący mający przy sobie psy złośliwe, obowiązani są przywiązywać je na krótkim łańcuchu, lub sznurku pod furami, lub też trzymać na furze.

9. Jeżeli pies pokąsa lub zrani człowieka lub zwierzę jakie domowe, wówczas właściciel jego staje się odpowiedzialnym na zasadzie kodexu karnego.

§ 275.

Przepisy policyjno-lekarskie podczas okazania się wścieklizny u psów.

Przepisy które należy zachować podczas okazania się wścieklizny są:

1. Każdy właściciel postrzegłszy najmniejsze podejrzenie o wściekliznę w psie swoim, powinien go natychmiast w miejscu od przystępu ludzi i zwierząt zabezpieczoném uwiązać, i władzy policyjnej donieść, niedopełniający tego, podlegają karze na zasadzie kodexu karnego.

2. Skoro władza policyjna za pośrednictwem lekarza, lub weterynarza, przekona się o istotnej wściekliznie psa podejrzanego, to go natychmiast zabić i postąpić jak w ustępie 10 niniejszego §.

3. Jeżeli pies podejrzany o wściekliznę, pokąsał człowieka jakiego lub inne w ogólności zwierzęta, i jeżeli można go będzie złowić bez widocznego narażenia się na niebezpieczeństwo, wówczas niezabijać go lecz oddać do mistrza, na koszt właściciela; w Warszawie zaś do szkoły weterynaryi i dopóty go tam utrzymywać, póki zupełnie wyzdor-

wienie w przeciągu dni 21, lub śmierć w tymże czasie nie nastąpi.

4. Jeżeli pies podejrzany o wściekliznę, wyraźne jej znaki okaże w czasie obserwacji, wówczas natychmiast zabić go wraz z temi wszystkiemi zwierzętami, które pokąsał, a ludzi przez niego pokąsanych, należy natychmiast odesłać do szpitala.

5. Psów wściekłych, lub ukąszonych przez nie, pod żadnym względem nieleczyć, równie jak i innych zwierząt mniejszej wartości, chyba w szkole weterynaryj.

6. Zwierzęta zaś większej wartości mogą być zaraz po pokąsaniu leczone przez lekarzy, lub weterynarzy wykwalifikowanych, pod dozorem władzy policyjnej miejscowej, przy zachowaniu wszelkich ostrożności.

7. Psy niepokąsane, lecz tylko oślinione przez psa wściekłego, po kilkakroć w wodzie wykąpać się mają, i utrzymywać w obserwacji 13 tygodni.

8. O możności uwolnienia psa z pod obserwacji, rządowy lekarz policyjny, tylko decydować jest w stanie.

9. Psy złowione, nieznanne, i o wściekliznę podejrzane, natychmiast zabijać.

10. Psy zabite potrzeba ostrożnie bez żadnego bezpośredniego dotykania się do nich, ze skórą i barłogiem lub jakąbądź podściółką, na której pies poprzednio spoczywał, wrzucić do dołu, na stóp 6 na

miejscu ustronném wykopanego, i wapnem niegaszonym, oraz ziemią i kamieniami zasypać.

11. Ludzie dozorujący zwierzęta podejrzane, lub zajmujący się przenoszeniem i grzebaniem psów wściekłych, wystrzegać się mają zwalania siebie śliną, lub innemi pozostałościami tych zwierząt; po ukończeniu zaś téj czynności, obmyć się starannie mają sami, i wyprać odzież swoją w wodzie.

12. Wszystkie sprzęty, które jakąkolwiekby styczeńność ze zwierzęciem wściekłym za życia, lub po śmierci miały, tudzież narzędzia do zabijania lub grzebania użyte, odzież i obuwie zanieczyszczone śliną psa wściekłego, mają być spalone, a sprzęty żelazne w ogniu wypalić.

13. Stanowisko gdzie pies wściekły w czasie choroby przebywał, ma być również najstaranniej oczyszczone, a mianowicie: podłogę spalić, inne sprzęty drewniane które służyły dla zwierząt chorych wy-skrobać, ściany i drzwi pobielić, sprzęty miękkie zanurzyć na godzin 12 do wody bieżącej, albo obmyć po razy kilka takąż wodą; stare zaś i mniej-szej wartości spalić. Zamiast spalenia podłogi, można ją ostróżnie zheblować, i ługiem mocnym wymyć. Jeżeli pies w budzie był utrzymywany, to całą budkę spalić.

14. Jak postępować z ludźmi pokąsanými przez zwierzęta wściekłe, to szczegółowo opisano w wydanej przez Radę Lekarską Królestwa instrukcyi, o sposobach ratowania ludzi wstanie pozornój śmierci

będących, lub nagłą utratą życia zagrożonych. W ogólności zaś odzież jaka była na takim człowieku potrzeba spalić, ranę oczyścić octem z solą, wodą mydlaną, lub ługiem moenym, a krwi z rany płynącej nietamować; po ustalém zaś płynieniu, wziąć 30 gran potażu gryzącego, rozpuścić w funcie jednym wody miękkiej i obmyć tём ranę, a później opatrywać cztery razy na dzień skubanką w płynie tym umaczaną; w braku potażu gryzącego można ranę żelazem rozpaloném przypalić. W każdym jednak razie natychmiast po zaszłém nieszczęściu donieść właściwej władzy, a tym czasem najbliższego lekarza pomocy zażądać.

§ 276.

2. *Wścieklizna wilków i lisów*, odznacza się przez też znaki co i u psów. Zwierzęta te będąc wściekle, nadzwyczajnie śmiało zbliżają się do ludzi, czasami bez żadnej obawy przychodzą one do domów i stanowisk; postrzega się przytём niespokojność, chęć kąsania wszystkich napotykanym przedmiotów, bite nie okazują bólu; przed śmiercią przyłącza się sparaliżowanie nóg tylnych.

§ 277.

Jeżeli wilki i lisy wściekle pokąsały inne zwierzęta, lub wpadały do domów, tudzież stanowisk zwierząt, wówczas należy zastosować także przepisy

Wścieklizna
w wilków i li-
sów.
Przepisy po-
licyjno-lekar-
skie.

policyjno-lekarskie, jakie przy wściekliznie u psów wskazane zostały.

§ 278.

Wścieklizna
kotów.

3. *Koty wściekle* zmieniają zewnętrzność, mają wzrok obłąkany, niespokojny; okazują wstręt jakby się bały pokarmu płynnego i wody, w chodzeniu chwieją się, słabiej na tylne nogi; uciekają z domu, nadzwyczajnie są złośliwe, i okazują chęć do kąsania, rzucają się na ludzi i inne zwierzęta; często miauczą głosem ochryplym, później przestają się lękać wody i pić ją mogą, chociaż trudno polykają.

§ 279.

Przepisy po-
licyjno-lekar-
skie

Przepisy policyjno-lekarskie przy wściekliznie kotów, w miarę możności i potrzeby są też same, co i przy wściekliznie psów.

§ 280.

Wścieklizna
u koni.

4. *Wścieklizna u koni*, (rabies equorum). Objawia się we 2—3—4, aż do 8 tygodni po ukąszeniu przez zwierzęta wściekle. Przed jej powstaniem, znak od rany po ukąszeniu przez psa wściekłego zaognia się i przechodzi we wrzód nieczysty; gdy zaś rana jeszcze się nie zagoiła, wówczas również się jątrzy. Jednocześnie apetyt albo zupełnie niknie, albo się zmniejsza; czasem okazuje się wstręt do wody, kał rzadko odchodzi, lub bywa zaparty; koń stoi smutny spuszcza głowę, chód zaś jego jest

nierówny, chwiejący się; przy rzeniu wydaje głos hrapliwy; poczem staje się niespokojny, tupa nogami, odwraca się od światła, przy najmniejszym szeleście lęka się, drży, a czasem dostaje konwulsyi; w czasie napadów wścieklizny, koń rzuca się na ludzi jego dozorujących, okazuje chęć do kąsania; rzyzie wszystko co napotka, niekiedy członek się wypręża, wkrótce następuje upadek sił, sierć na ciele staje najeża, przyłącza się biegunka, często także silna poty; wzrok staje się osłupiały, w dobie, a często w 5ciu dniach choroby zwierzę zdycha.

§ 281.

5. *Wścieklizna bydła rogatego*, (rabies bovis) Wścieklizna u bydła rogatego. zaczyna się także przez otwieranie się i jątrzenie w 4—6—8, a nawet 12 i często więcej tygodni, po ukąszeniu przez psa wściekłego, lub inne zwierzęta mięsożerne; bydłę staje się smętne, jakby głęźale, utracą apetyt i przeżuwanie. Wody się zwierzęta nie obawiają, często ryczą szczególnym przypiłym głosem, gryzą na sobie miejsca dające przez zwierzęta wściekle pokąsane i ryczą żeraźliwie kiedy psa zobaczą, lub usłyszą jego czekanie. Kał w początku jest rzadko odchodzący, ciemny, a później płynny, mléko ginie u krów dojnych, w trzeciego dnia choroby przyłącza się słabość rzyża, i chód chwiejący się. Daje się słyszeć burczenie w brzuchu, niekiedy zaś zgrzytanie zębami. Masami są więcej niespokojne, biją rogami o zie-

mię, lub depeą nogami przednimi; rzucają się na strony, starają się podjąć na rogi przedmioty napotykanne, ale najczęściej przyłączają się konwulsywnie i śmierć spokojna między 6ym a 9ym dniem choroby następuje.

§ 282.

Wścieklizna
u owiec i kóz.

6. *Wścieklizna u owiec i kóz* (rabies ovilla et rabies caprina). Zwykle we 4—6 lub 8 tygodni od ukąszenia postrzega się: brak apetytu, nadzwyczajna śmiałość do ludzi i innych zwierząt, uderzanie się wzajemnie głowami. Często owce dziwne robią skoki, wskakują jedne na drugie, w skutek wygórowanego popędu płciowego. Niektóre wyrrywają i żują wełnę własną; owce mają wzrok osłupiały, wodę się nie lękają, przy beczeniu wydają głos szczególny, do płaczu podobny, po czém następuje osłabienie w krzyżu, wyniszczenie i śmierć. Kozy okazują prawie zawsze wielką chęć do żucia.

§ 283.

Wścieklizna
świń.

7. *Wścieklizna świń* (rabies suum), objawia się zwykle we 4 tygodnie po ukąszeniu, przez otwarczenie i jatrzenie się ran: wówczas świnie rozgrzebią podściółkę, przechodzą z miejsca na miejsce, okazują chęć do kąsania, gryzą miejsca pokąsane przez zwierzęta wściekle, rzucają się na wszystkie przedmioty i często własne prosięta kaleczą; z pyska wypływa wiele śliny, apetyt ginie, wodę często piją

lecz w małej ilości, krzającą głosem odmiennym; później przyłącza się osłabienie, chód niepewny, ryjak brzęknie, sparaliżowanie krzyża, i śmierć najczęściej około 6, lub 8 dnia choroby, wciągu jej trwania zawsze bywają pewne przestanki spokojne, tak jak i u innych zwierząt w tym rodzaju cierpienia.

§ 284.

Zapobieganie i przepisy policyjno-lekarzkie, w czasie panującej wścieklizny, między bydłem rogatym, końmi, owcami, kozami i świniami, są następujące:

1. Jeżeli jakiegokolwiek zwierzę większej wartości, zostanie pokąsane przez psa lub inne zwierzę wściekłe, albo podejrzane o wściekliznę, wówczas potrzeba miejsce zranione natychmiast wymyć uryną, lub rozcieńczonym kwasem, albo rozpuszczeniem w wodzie soli kuchennej, lub chlorku wapna; najlepiej zaś miejsce to wyrznąć nożem, lub żelazem rozżarzonem wypalić.

2. Jeżeli zwierzę ukąszone zostało w takie miejsce, którego wyciąć niemożna, wówczas ranę głęboko ponacinać, krwotoku nietamować, żelazem rozżarzonem wypalić, i opatrzyć roztworem potażu gryzącego lub maścią jakąkolwiek z muchami hiszpańskimi pomieszana i przez ósm tygodni nie goić.

3. Zwierzę pokąsane natychmiast od innych oddzielić, i obserwować aż do dwunastu tygodni.

4. Zwierzęta mniejszej wartości pokąsane przez zwierzęta wściekle, zaraz zabijać.

5. Zwierzę pokąsane, oprócz wyżej opisanego opatrzenia, jakoteż i inne zwierzęta, które wraz z niemi przebywały w chwili pokąsania, dobrze wymyć ciepłym ługiem, lub w najbliższym stawie, albo rzece wykąpać, przynajmniej przez kwadrans.

6. O każdym pokąsaniu przez zwierzęta wściekle, natychmiast donosić władzy policyjnej, która oddaje pokąsane zwierzę pod dozór lekarski.

7. Kiedy w czasie obserwowania zwierząt o wściekliwość podejrzanych, okażą się na nich jej znaki, to je natychmiast zabijać.

8. W ciągu 12-tygodniowej obserwacji nie wolno zwierząt tych na konsumpcyę zabijać, ani też z nich mleka, włosów, i innych części używać, a nawet 3 tygodnie po skończonej obserwacji też samą ostrożność zachować.

9. Zwierzęta zabite równie jak upadłe ze wściekliczny, wraz ze skórą i innemi pozostałościami do dołu na 6 stóp głęboko, po przysypaniu niegaszonym wapnem zakopać.

10. Wszystkie inne ostrożności, dotyczące się oczyszczenia miejsc po zwierzętach wściekłych i odzieży ludzi dozorujących i t. p. jak w przepisach przy wścieklicznie u psów podanych zachować.

K L A S S A II.

Choroby panujące niezaraźliwe.

O D D Z I A Ł II.

*Choroby panujące niezaraźliwe, właściwe jednemu
jakimukolwiek bądź rodzajowi zwierząt
domowych.*

NAROSŁE WEWNĘTRZNE U BYDŁA ROGATEGO.

(*Cachexia tuberculosa boum*).

§ 285.

Choroba ta jest długo-trwała, dotykająca wyłącznie bydło rogate; odznacza się przez szczególne narosłe na błonie piersiowej i brzuchowej, połączone z podniesieniem popędu płciowego, zwykle płonnego.

Wyobrażenie
ogólne o cho-
robie.

§ 286.

Jedynym znakiem początku choroby, jest popęd płciowy, jaki krowy okazują wspinając się jedna na drugą.

Bieg choroby.

drugą, jednakże po odchowaniu, krowy takie rzadko się zapładniają, a zapłodnione zrzucają. Przytém daje się niekiedy słyszeć kaszel chrapliwy, oddech przyspieszony i krowy dojne mniej dają mléka. Następnie kaszel się wzmacnia, i częściej powtarza, sieré się najeża, zwierzęta chudnieją, mają oddech utrudniony czasami nie mogą znieść najmniejszego ciśnienia przedniej części piersi, apetyt i przeżuwanie nikną, nastaje wyniszczająca biegunka smrodliwa, uryna odchodzi mętna, zwierzęta tracą siłę, chudnieją i zdychają.

Choroba może trwać nawet kilka lat.

§ 287.

Znaki po-
śmiertne.

Po otworzeniu zwierząt zabitych, albo upadłych, w jamach piersiowej i brzuchowej, na błonie piersiowej i brzuchowej, na płucach, przeponie, kreskach, nerkach i innych częściach dają się spostrzegać brodawki, podobne do soczewicy, rozsypane pojedynczo, lub w postaci winogron, koloru żółtawego, albo brunatnego, różnej twardości i łatwo oddzielające się; w jamie brzuchowej, mają one podobieństwo do wodnic, a niekiedy znajdują się istotne wodnice ziarnowce (*echinococcus veterinorum*).

§ 288.

Przyczyny. Za przyczyny choroby uważają się: zbyt znaczne przekarmiania zwierząt karmem posiłnym, stąd choroba ta często dotyka bydło utrzymywane przy mły-

nach, browarach i gorzelniach, lub pasące się na łąkach niskich, obfitujących w paszę tuczającą. Napa-
stuje częściej młode krowy, aniżeli buhaje. Nadto
choroba ta jest spadkową.

§ 289.

Zabrania się używać na pokarm mięso ze zwie- Środki poli-
rząt dotkniętych tą chorobą w wyższym jej stopniu, cyjno-lekar-
przy wycieńczeniu ciała, i biegunce, a także gdy przy skie.
otworzeniu znalezione będą wyrosłe w znacznej ilości.

§ 290.

Zwierzętom chorym niedawać pokarmu posilne- Obchodze-
go, często je przepędzać, i pomieszczać w stanowiskach nie się z cho-
obszernych. Z liczby lekarstw pożyteczne jest na rémi.
stępujące:

Weź: proszku kory wierzbowej 8 łótów, gotuj
w 8 funtach wody, póki niewygotuje się do pozostałości
funtów 4, w końcu dodać ziela piolunu łótów 4, prze-
cedzić i dodać siarkanu potażu łótów 16, sadzy błysz-
czącej z pieca łótów 8, zmieszać i użyć na trzy da-
nia co dzień każdej sztuce chorój.

Lecz gdy leczenie powinno trwać przez czas dłuż-
szy i chyba w samym początku choroby może być
korzystne, z tego względu lepiej jest zabijać na kon-
sumeyą sztuki okazujące początki choroby, a pod
żadnym pozorem nie używać ich do przyplodku.

WODNA PUCHLINA, CZYLI ZGNILIZNA OWIEC.

(Cachexia ovium hydropica).

§ 291.

Ogólne wyobrażenie o chorobie.

Choroba ta zjawia się czasami w sposób panujący, lub też do miejsc pewnych jest przywiązana; często połączona bywa z motylicą, albo z innymi chorobami.

§ 292.

Bieg choroby.

Owce stają się osłabione, pozostają z tyłu za trzodą, wełna jest niesprężysta, blasku pozbawiona; skóra, błona pyska i nosa blada, błona łącząca oka równie blada, lub żółtawa, oko mdle i smętne, pysk i język klejem brudnym powleczone, apetyt czasami naturalny, pragnienie zaś wielkie.

Później pod skórą około krtani tworzą się obrzęki wodne, które aż do głowy sięgają. Oczy stają się więcej mdlawe, blade, zapadłe, pływają z nich łzy przezroczyste. Z nosa wypływa równie klój lepki, przezroczysty, i pysk jest zimny. Zwierzęta chudnieją, brzuch się wydyma, pragnienie coraz większe, uryna odchodzi rzadko, w małej ilości, kał zaparty i wolny naprzemian i przyłącza się gorączka zgnila. Wówczas wełna sama łatwo wypada,

skóra jest bardzo blada, miękka, tworzą się obrzękłości wodne podskórne na brzuchu i piersiach; mnóstwo łez z oczu i kleju z nozdrzy wypływa, brzuch jest mocno wydęty, oddech utrudzony, śmierzdzący, kał plynny, smrodliwy, utrata apetytu, ziębną nogi i uszy, osłabienie i śmierć następuje. Choroba trwa najczęściej kilka miesięcy, nierzadko zaś do roku dochodzi.

§ 293.

Po śmierci znajdują się następujące zmiany: skóra blada, miękka, a pod nią wylania wodne, mięsa blade, w naczyniach krwistych mało krwi, i ta jest wodnista, i mało tłuszczu w całym ciele; w jamie brzuchowej trzewy blade, w piersiowej zaś i w brzuchowej jamie, a także w worku sercowym, w znacznej ilości nagromadzony plyn wodny; płuca miękkie i blade, kiszki zawierają papkę smrodliwą, w wątrobie bywają motylce.

Znaki pośmiertne.

§ 294.

Najbliższą przyczyną tej choroby, stanowi zepsucie soków w ciele zwierzęcym, powstające od wpływu wielu szkodliwych okoliczności, do których należą mianowicie następujące: mało pożywny, albo zgniły i zepsuty karm, zbierany z miejsc niskich i wilgotnych, zepsuta, błotnista, lub długo utrzymywana w beczkach i kadziach woda, wilgotna mglista i dżdżysta pora, mająca wpływ bezpośredni

Przyczyny.

na zdrowie samych zwierząt, a także i na własność traw przez nich zjadanych; wilgoć i zaduch w owczarniach, szczególnie jeżeli te zbudowane są w bliskości błot i jeżeli powietrze w nich się nieodświeża.

Do przyczyn nakoniec należy użycie do przyplodku owiec i tryków starych lub też chorujących na tę chorobę, dlatego, że ona przechodzi na dzieci.

§. 295.

Srodki zapobiegające.

Środki zapobiegające są następujące: unikać zaziębienia szczególnie po ostrzyżeniu, niewypędzać na pastwiska owiec, dopóki mgły ranne nieopadną i rosa nieoschnie, niewyganiać ich także w porze wilgotnej ani też wypędzać na pastwiska niskie, wilgotne, lub błotniste; przed wypędzaniem dawać nieco siana lub słomy, a po powrocie do owczarni; nacierać skórę słomą lub wiechciem, szczególnie jeżeli mało jest owiec i choroba już zagraża. Jeżeli pokarm pochodzi z miejsc wilgotnych i błotnistych, to go dobrze przewietrzać i mieszać z pokarmem dobrym, oprócz tego dawać gotowane kartofle, mąkę z żołądzi, lub kasztanów, sól kuchenną, i dodawać do tego od czasu do czasu nieco proszku piolunu, lub goryczki a starać się także o utrzymanie czystego i suchego powietrza w owczarniach.

§ 296.

Przepisy policyjno-lekarskie.

Przepisy policyjno-lekarskie:

1. Mięsa ze zwierząt chorych na pokarm nie używać.

2. Nie używać też do przypłodku owiec tej choroby podległych, chociażby w samym początku jej trwania, a równie starych tryków nie używać do przypłodku.

§ 297.

W czasie choroby, przy zachowaniu ostrożności Obchodzenie się z chorymi. pod względem karmu, i utrzymania zwierząt, podanych w środkach zapobiegających, można używać następujące lekarstwo:

Waż:

proszku korzenia dzięgla 1 1/2 funta,

korzenia tataraku 3 funty,

kory wierzbowej 5 funtów,

siarkanu potażu 2 1/2 funta,

saletry 1/2 funta,

kwiatu siarezanego 2 funty,

soli kuchennej i

jagód jałowcowych po 3 funty.

wszystko to zmięszać z wodą i mąką i zostawić do lizania dla 50 owiec.

Do opisaney mieszaniiny można w przypadku potrzeby dodawać od 1/4 do 1/2 funta olejku terpentynowego, a jeżeli wówczas owce nie będą same lizaly lekarstwa, to 3 razy na dzień po kawalku wkładać każdój owey do pyska.



MOCZ WODNISTY U OWIEC.

(Diabetes ovium).

§ 298.

Bieg choroby.

Mocz wodnisty u owiec często bywa panującym, i odznacza się przez następujące przypadłości: wielkie pragnienie, czułość za przyciśnięciem łądźwi, w chodzie nogi rozkraczone, a uryna odchodzi 4, 5, lub 6 razy na godzinę, w znacznej ilości, wodnista i prawie bez zapachu. Apetyt mały, później uryna odchodzi niekiedy co 5 minut, w małej tylko ilości, choroba w tym stanie trwa miesiąc lub dłużej, polepsza się w czasie pogody, przy dobrym karmie, a pogorsza się w czasie chłódów i wilgoci. Następnie pragnienie coraz jest większe, odchód uryny bardziej obfity, przylącza się chudnienie, osłabienie, brzęknięcie nóg, gorączka wycieńczająca, i śmierć po kilku miesiącach, od okazania się pierwszych znaków choroby.

§ 299.

Znaki po-
miertne.

U zwierząt w wyższym stopniu choroby zabitych, lub upadłych, nerki są szare, kruche; błony

wewnętrzne moczotoków i pęcherza urynowego zgrubiałe, plamami czerwónemi pokryte; uryna w pęcherzu jest wodnista, mięsaki zmiękzone krew rzadka, i wielkie wychudnienie całego ciała.

§ 300

Do najważniejszych przyczyn wzbudzających tę chorobę należy: zatrzymany wyziew skórny od zaziębienia, przy chłodnej porze i wiatrach; wypędzanie owiec na pastwiska mało pożywne, porośnięte rośliną *asclepias vincetoxicum*, która uważa się za najszkodliwszą, a także rośliną *pulsatilla vulgaris*, i innymi mającymi podobne własności. Do przyczyn także należy woda twarda, zawierająca w sobie wiele części solnych, szczególnie kiedy zwierzęta do tej wody nie są przyzwyczajone. Przyczyny.

§ 301.

Środki zapobiegające zależą na unikaniu przyczyn zrzędzających tę chorobę, a nadto podawać owcom przed wypędzeniem na pastwiska nieco pokarmu suchego. Owiec nieprzyzwyczajonych nie poić twardą wodą, a w dni chłodne i wilgotne w domu utrzymywać. Środki zapobiegające.

§ 302.

Mięsa ze zwierząt, w wyższym stopniu choroby tej zabitych, nieużywać na pokarm, szczególnie jeżeli już jest znaczne wychudnienie ciała. Przepisy policyjno-lekarskie.

§ 303.

Obchodzenie się z chorem.

Utrzymywać chore zwierzęta w stanowiskach i podawać dobry karm suchy, a jeżeli przy pogodzie wypędzają się one na pastwiska, to przed wypędzeniem zawsze potrzeba podawać cokolwiek suchego karmu. Chorym można podawać kilka razy na dzień po pół szklanki odwaru siemienia lnianego; na trzeci dzień choroby można takimiż sposobem podawać odwar korzeni żywokostu (*radicum consolidae majoris*) a następnie za kilka jeszcze dni podawać pojęło z dodaniem nieco wody wapiennej, wapna lub popiołu.



ZAWROT GŁOWY U OWIEC.

(*Hydrocephalus hydatideus*).

§ 304.

Ogólne wyobrażenie o chorobie.

Choroba ta właściwa owcom, (rzadko bydłu rogatemu); napada najczęściej owce młode, bywa długo-trwała, i w początkach trudna jest do poznania.

§ 305.

Zwierzęta są jakby odurzone, głowę spuszcza-
ją, albo na bok skręcają, zgrzytają zębami, pada-
ją na nogi przednie, później znowu wracają do da-
wnego stanu, a dopiero po kilku dniach, lub tygo-
dniach, stają się smętne, chód mają chwiejący się,
głowę zwieszają, zostają za trzodą, jedząc zapomi-
niają się tak dalece, że trzymają długo pokarm w py-
sku nie przeżuając, skręcają częściej głowę na
bok, podejmują pysk do góry, upadają często na
głowę, kręcą się w koło aż upadną; tracą apetyt,
słabiejają i zdychają w kilka miesięcy od rozwinię-
nia się choroby.

Bieg choro-
by.

§ 306.

Przy otwieraniu sztuk upadłych z téj choroby,
bywa znajdowane ciało wychudłe, we wnętrzo-
ściach robactwo, a szczególnie w mózgu wodnica
mózgowa (*coenurus cerebralis*) w kształcie pęcherzy-
ka dosyć dużego, niekiedy wielkości kurzego jaja,
pęcherzyk ten płynem przezroczystym jest napelnio-
ny, i okazujący na swój powierzchni bardzo wiele
kropek białych, podobnych do kaszy; czasami bywa
tych pęcherzyków kilka a wówczas nieco są mniěj-
sze, przyczepiają się one do mózgu, lub do błon
mózgowych; czasami czaszka nad tém miejscem
gdzie się wodnica znajduje jest zmiękczoneą, co się
łatwo za ucisnieniem palca poznaje.

Znaki po-
smiertne.

§ 307.

Przyczyny. Przyczyny tej choroby nie są z pewnością poznane, uważają jednak następujące: mocne upały, lub ciągłą wilgoć, i zbyt częste przekarmianie jaguiąt bardzo pożywnym pokarmem; dlatego że przy wpływie tych okoliczności, choroba zwykle się objawia; najbliższą zaś przyczynę choroby stanowi przypływ krwi do mózgu i utworzenie się w nim robaka pęcherzykowatego, zwanego pod imieniem wodnicy mózgowej (*coenurus cerebralis*).

Do przyczyn rozszerzenia się choroby, należy użycie do rozmnożenia owiec mających ją nawet w samym zarodku.

§ 308.

Środki zapobiegające.

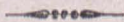
Środki zapobiegające, są następujące: na pastwiska w czasie upałów zwierząt niewyganiać, dawać dobry pokarm, niewypędzać na łąki wilgotne, niedawać szczególnie jaguiętom karmu niestrawnego, a jeżeli jest jaka zasadna obawa o zjawienie się choroby, np. jeżeli ta często w trzodzie ku końcowi lata, lub w jesieni zdarzać się zwykła, wówczas krew wszystkim sztukom zdrowym upuścić, podawać lekarstwa solne, porobić zawłoki za uszami, i przynajmniej przez miesiąc je pozostawić, niestrzydz welny na głowie, i niewystawiać owiec na działanie promieni słonecznych; a owiec o tę chorobę podejrzanych do plodu nieużywać.

§ 309.

Przepisy policyjno-lekarskie są takie same, jak Przepisy policyjno-lekarskie.
w moczu wodnistym.

§ 310.

Zamiast leczenia, które tutaj bywa bardzo nie- Obchodzenie
pewne, najlepiej zabijać wszystkie owce okazujące się z choró-
same początki choroby, dlatego że mięso ich wów-
czas może jeszcze być używane na pokarm.



GZIK W KOMÓRKACH CZOŁOWYCH U OWIEC.

(Oestrus ovium).

§ 311.

Choroba ta właściwa owcom młodym, dwule- Ogólne wy-
tnim, szczególnie bywa wczasie wiosny i lata. obrażenie o
chorobie.

§ 312.

Owce w chodzie nogi przednie podnoszą wyso- Bieg choro-
ko, jakby co przestąpić chciały, chwieją się, czasa- by.
mi nos nagle do góry podnoszą, przez kilka minut

głowę tak podniesioną trzymają, lub ją w różne strony obracają; często kichają, przytém wypływa klej z nozdrzy, a z nim niekiedy wypadają z nosa liszki gzik, mniejsze lub większe stosownie do czasu jaki w zwierzęciu przebywały, niekiedy na $\frac{1}{2}$ cala długie; z początku są białe, później żółtawe, mają brunatno-żółtawe centki na grzbiecie, a na brzuchu czarne i białe pręgi. Jeżeli niewiele jest liszek, to owce przy kichaniu wyrzucają je i zdrowieją; w przeciwnym zaś razie są bardzo niespokojne, chudnieją, albo téż cała jama nosowa przechodzi w gangrenę, i śmierć następuje.

§ 313.

Przyczyny. Owad znany pod imieniem gzik owczego: (*Oestrus ovium nasalis*), w początku lata składa swoje jajka w nozdrzach młodych owiec, te jajka zamieniają się później w liszki gzik i sprawiając swoim drażnieniem cierpienie w zatokach czołowych, stanowią najbliższą przyczynę choroby.

§ 314.

Środki zapobiegające.

Dla zabezpieczenia się od téj choroby, potrzeba wszystkim owcom mianowicie młodym, w czerwcu do i lipcu przed wypędzeniem na paszę, smarować czasami brzeg nozdrzy dziegiem lub olejkim przypalonym.

§ 315.

Przepisy policyjno-lekarskie, takie same, jak Przepisy policyjno-lekarskie, w moczu wodnistym u owiec.

§ 316.

Zwierzętom u których postrzeżono obecność li- Obchodzenie się z chorémi
szek gzika owezego, można dawać z obrokiem pro-
szek wzbudzający kichanie, np. tabakę, proszek ma-
joranu, lub proszek korzenia zeniszka przyziemnego
(*carlinae acaulis*).

WĄSAT CZYLI KOŁOWROT KRZYŻA U OWIEC.

(*Rachialgia lumbalis*).

§ 317.

Wąsat u owiec zwykle się zdarza między 2—3 ro- Ogólne wy-
kiem ich życia, przytém jest długo-trwałą i trudną obrażenie o
do poznania chorobą. chorobie.

§ 318.

Z początku postrzega się tylko mała ocięża- Bieg choro-
łość, smętność, bardzo niewyraźne osłabienie, szcze- by.

gólnie tylnej części ciała i drżący ruch uszu, przytém skręcają owce w tył głowę, i wyciągają się, mianowicie kiedy na działanie promieni słonecznych, są wystawione. Po kilku miesiącach choroba się rozwija; wówczas chód jest chwiejący się, skołowanie tylnej części, owce posuwają tylne nogi ku przodowi, spotykają się, chwieją na jedną lub drugą stronę, słabość coraz się powiększa, chore zostają za trzodą, są bardzo bojaźliwe; uciśnione około lędźwi, lub grzbietu upadają, i z trudnością się podnoszą, lub muszą być podejmowane; w końcu chudnieją, chociaż mają apetyt, coraz są bardziej osłabione, wleczą nogami za sobą, leżą i zdychają po 4—5 miesiącach w porze zimowej lub jesiennej, a po kilku tygodniach w porze letniej od czasu zjawienia się choroby.

§ 319.

Znaki pośmiertne.

Po śmierci bywa czasami wylanie się wody w kanale pacierzowym.

§ 320.

Przyczyny. Za przyczyny tej choroby uważają się szczególnie zbyt częste przypuszczanie tryków do owiec, a nadto do przyczyn zaliczają częste zmiany powietrza i wilgoć, lecz to jeszcze potrzebuje potwierdzenia. Do przyczyn rozszerzania się choroby należy, użycie do rozmnażania owiec obarczonych wąsatem.

§ 321.

Dla zabezpieczenia się od tój choroby potrzeba unikać wpływu zmian powietrza, deszczu, zimna, wilgoci, podawać pokarm dobry, i owiec mających tę chorobę do rozmnożenia nieużywać.

środkii zapobiegające.

§ 322

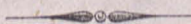
Przepisy policyjno-lekarskie są te same jak w moczcu wodnistym.

Przepisy policyjno-lekarskie.

§ 323.

Przy okazaniu się choroby, dawać dobry i łatwy strawny pokarm, unikać niskich pastwisk, zwracać uwagę na wskazane wyżej środki zapobiegające, a najlepiej owce podejrzane przeznaczać na zarzucenie, dlatego że przy zjawieniu się już choroby, niemożna się spuszczać na środki lekarskie.

Obchodzenie się z chorémi



CHOROBA STAWÓW U JAGNIĄT.

(Artrocace agnelorum).

§ 324.

Choroba ta napastuje jagnięta od 6, 8 lub 14 dni, do 5 lub 8 tygodni od urodzenia; przybiéra

Wyobrażenie ogolne o chorobie.

rakter panujący w rasie poprawnej i najczęściej powstaje w marcu, albo w kwietniu.

§ 325.

Bieg choroby.

Jagnięta stają się smętne, z trudnością mogą iść, pelzać tylko na kolanach; choroba objawia się już na przednich, już na tylnych nogach, nogi około stawów są w stanie zapalnym, przechodzącym w ropienie; lub też tworzą się na nogach obrzęki ropące, poczem jagnięta słabną, przestają chodzić, tracą władzę w krzyżu, niemogą stać, leżą, zakrecają głowę, dostają biegunki, i w dni 14, albo w cześniejszym zdychają.

§ 326.

Przyczyny.

Do przyczyn choroby zaliczają: podawanie owcom kotnym karmu złego, spleśniałego, albo niedobrej wody; mogą także przyczynić się do powstania choroby, pastwiska wilgotne, niskie, i długo-trwała niepogoda.

§ 327.

Środki zapobiegające.

Środki zapobiegające, zależą na unikaniu przyczyn.

§ 328.

Środki policyjno-lekarskie.

Mięsa jagniąt chorych, wycieńczonych, lub niemających kilku tygodni od urodzenia, nienależy używać na pokarm.

§ 329.

Maciorom karmiącym jagnięta chore, potrzeba ^{Obchodzenie} dawać dobry pokarm, dodając do niego nieco ziela ^{się z chorémi} ogapiolunu i korzenia tatarakowego w proszku, same już zaś jagnięta utrzymywać ciepło; przy okazaniu się sta-biegunki, radzą poić je naparem z rumianku; ten ro-jednakże środek, jak i wiele innych w tej chorobie ro-zalecanych jest niepewny, i dlatego należy baczniej-ho-szą zwracać uwagę na środki zapobiegające.



WĘGRY U ŚWINI.

(*Cachexia cellulosa hydatigena suum*).

§ 330.

Choroba ta panująca właściwa jest świniom, ^{Wyobrażenia} ma bieg bardzo powolny, nader trudną jest do po- ^{ogólne o cho-} ^{robic.} znania w początku swego powstania; napastuje naj-
-częściój świnie karmne, mało używające ruchu i
-pomieszczone w chlewach dusznych.

§ 331

Bieg choroby.

Z początku postrzega się tylko ociężałość i powolność we wszystkich ruchach zwierzęcia, potem ono traci apetyt i chudnieje; powstaje obrzękłość pod szczęką, rozszerzająca się pod policzki, przyczem głos staje się chrapliwym, z nosa płynie ciecz i powietrze wychodzące jest smrodliwe, następuje osłabienie w nogach tylnych, szczerć traci połysk, rozszczepia się na końcach, łatwo daje się wyrwać, i nawet sama wypada. Niekiedy okazują się obrzękłości pod językiem, zawierające w sobie robaka pęcherzykowego.

§ 332.

Znaki
pośmiertne.

U świń upadłych albo zabitych, oprócz wychudnienia, postrzeganego tylko w zupełnym rozwinięciu się choroby, znajduje się w tkance komórkowatej, mnóstwo małych robaków pęcherzykowych, znanych pod nazwiskiem węgrowca (*cysticercus cellulosae*). Robaki te przy rozrzynaniu świeżo zabitych świń okazują nawet ruch, mięso rzucone nożem, przy znacznej ich ilości wydaje pewien rodzaj chrzęszczenia a będąc zgotowane, zdaje się być okryte krupami. Najwięcej tych robaków spostrzega się pomiędzy mięsami grzbietowemi i brzuchowemi, tudzież w okolicy łopatek i pośladków.

§ 333.

Do przyczyn choroby zaliczają: brak ruchu i Pryczyny choroby.
wody przy zbytelném przekarmieniu świń, i utrzymywaniu ich w chlewach dusznych a nakoniec usposobienie spadkowe.

§ 334.

Środki zapobiegające zależą na unikaniu przyczyn, Środki zapobiegające.
i dlatego nie należy się spieszyć z przekarmianiem przez dawanie zbyt obficie wywaru, słodzin, kartofli i innych posilnych istot; przytém należy dawać w obfitości dobrą wodę, często wypędzać i zmuszać świnię odkarmiane do ruchu, utrzymywać je w chlewach obszernych, a dotkniętych tą chorobą, nieużywać do rozmnożenia.

§. 335

Sprzedaż mięsa ze świń dotkniętych tą chorobą, powinna być wzbroniona. Środki policyjno-lekarskie.

§ 336.

Świniom chorym należy dawać pokarm bardziej płynny i to w niewielkiej ilości, tudzież wiele wody czystej; do karmu dodawać po trochu potażu, lskniacęj się sadzy z pieca, żołądki, antymonu, wątroby siarczanej i koperwasu miedzianego; dla tej ostatniej przyczyny, zalecają bardzo dla świń uległych tej chorobie, pomyje z pozostałościami potraw kwaś-

nych, zgotowanych w naczyniach miedzianych, nie-
pobielanych; dotknięte zaś chorobą w wyższym sto-
pniu, najlepiej niezwłocznie zabijać.



O D D Z I A Ł II.

*Choroby panujące niezaraźliwe, właściwe róż-
nym rodzajom zwierząt domowych.*

GORĄCZKA KATAROWA U ZWIERZĄT PRZEŻUWAJĄCYCH.

(Febris catharrhalis ruminantium).

337.

Wyobraże-
nia ogólne o
chorobie.

Choroba ta, właściwa bydłu roгатemu, szcze-
gólnie zaś owcom, okazuje się najczęściej w je-
sieni, i przybiera niekiedy charakter panującej.

§ 338.

Bieg choro-
by.

Zwierzęta stają się smętne, zwieszają głowę,
trzęsą się, tracą apetyt, błona nosowa czerwienieje,

oczy stają się suche i powstaje kaszel. Około trzeciego dnia z nozdrzy poczyną się wydzielać śluz, zarazem zwierzęta zdają się być weselsze, apetyt powraca, i po kilku dniach zdrowieją.

Niekiedy mianowicie u owiec przyłącza się cierpienie krtani, ze wszystkimi bardziej gwałtownymi przypadłościami, gorączka zagraża przejściem w zgniałą, kaszel bywa mocny, z nosa się wydziela wiele materyi żółtawej, albo popielatej, zapachu obrzydliwego; oddech przytém bywa utrudzony, chrapliwy, zwierzęta słabną, i po 14 dniach od początku choroby zdychają.

Niekiedy bardziej cierpi błona wyścielająca rozgałęzienie kanału oddechowego w płucach; następuje mocny kaszel, gwałtowna gorączka i już na drugi dzień, okazuje się płynienie z nozdrzy materyi, czasami ze krwią i wszystko to może albo się zmniejszyć powoli i zakończyć wyzdrowieniem, albo przejść w suchotę płucną.

Gorączka częstokroć bywa połączoną z zapaleniem błony piersiowej, w takim przypadku oprócz wyżej opisanych przypadłości, zwierzę chore okazuje się czulém na przyciśnięcie piersi, i nie daje się spoztrzezać zwykłego poruszania żeber.

§ 339.

Do przyczyn choroby zaliczają się: nagle zmiany powietrza, mianowicie na wiosnę i w jesieni, zbyt ciepłe utrzymywanie zwierząt w stanowiskach, zi-

Przyczyny choroby.

mno, wilgoć, wypędzanie na pastwiska pokryte obfitą rosą, albo szronem i t. d. najczęściej ulegają chorobie zwierzęta słabej kompleksyi.

§ 340.

Środki zapobiegające.

Środki zapobiegające zależą na unikaniu przyczyn; jeżeli choroba zagraża to można dawać po trochu, po równej części, siarki, soli kuchennej i piolunu albo goryczki; gdy zaś zwierzęta przemokną na pastwiskach, wówczas wycierać je słomą.

§ 341.

Środki policyjno-lekarskie.

Mięsa ze zwierząt dotkniętych chorobą nienależy używać na pokarm, skoro choroba ma charakter zgnily, lub też połączona jest z mocnym zapaleniem płuc, albo błony piersiowej.

§ 342.

Obchodzenie się z chorémi.

W samym początku choroby należy dawać karm mało pożywny, np. pojło, albo otręby, nietrzeba wypędzać zwierząt na pastwiska, nadto gdy pozwolą okolicznosci, można wycierać ciało zgrzeblami, lub słomą, i po kilka razy na dzień dawać od pół do kilku łótów soli glauberskiej, poczem gdy nastąpi rozwolnienie:

Weź: proszku ziela piolunu,

korzenia omanu,

jagód jałowcowych po łótów 10,

kwiatu siarczanego i

kości spalonych po 4 łoty,

zmieszaj z wodą i mąką, i dawaj bydłu rogatemu trzy razy na dzień, po kawalku wielkości dużego jaja kurzego, owcom zaś wielkości orzecha włoskiego.

W razie połączenia się choroby z gorączką zgniłą, dobrze jest dawać karm posilny, i środki pobudzające, kamforę, olejek terpentynowy i t. p. up.

Weź: solanu sody, proszku piołunu i korzenia dzięgla, po łócie, kamfory 1 skrupuł, olejku terpentynowego $\frac{1}{2}$ drachmy, proszku jagód jałowcowych i wody, ile potrzeba dla zrobienia ciasta. Mięszaninę tę dawać dla jednej owcy chorującej, w czterech dach, w przeciągu jednego dnia.

W razie połączenia się choroby z zapaleniem płuc, albo błony piersiowej, można robić zawłoki albo apertury na przodzie piersi lub na podgarlu u krów.

BIEGUNKA ZWYCZAJNA I KRWAWA.

(Diarrhaea et disenteria).

§ 343.

Biegunka zdarza się u różnego rodzaju zwierząt znaki chorobowych, i poznaje się przez częsty odchód kału^{by}.

rzadkiego, co niekiedy bywa połączone z wydymaniem się, i odchodami śluzu krwawego, albo czysto krwi. W pierwszym przypadku biegunka jest zwyrodniała, w drugim krwawa. W obu razach zwierzęta tracą apetyt, chudnieją, a niekiedy przyłączają się do nich zjawiska gorączkowe.

§ 344.

Przyczyny. Przyczyny biegunki są: zły, zepsuty, spleśniały karm, potraw, użycie na pokarm roślin zawierających pierwiastki ostre, wypędzanie bydła na pastwiska pokryte szronem, woda zła, błotnista, albo zepsuta, nagłe zmiany karmu suchego na zielony, niewłaściwe utrzymywanie zwierząt i zaziębienie.

§ 345.

Środki zapobiegające. Środki zapobiegające zależą na unikaniu przyczyn.

§ 346.

Środki policyjno-lekarskie. W razie znacznego wycieńczenia i wychudnienia zwierząt dotkniętych biegunką, mięsa ich na pokarm nieużywać.

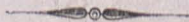
§ 347.

Obchodzenie się z chorymi. Zwierzęta chore utrzymywać w stanowiskach ciepłych, niedawać im innego karmu, oprócz pożywienia w niewielkiej ilości, odwaru klejkowego np. siemienia lnianego, albo korzenia ślazowego; za kilka dni pła-

maćm poić odwarem korzenia żywokostu (*symphitum officinale*), w końcu choroby, skoro już ustanie go-
zwyczajka, zadawać środki ściągające i gorzkie, i po-
rzewoli po ustaniu choroby, powracać do karmu su-
łego, i łatwo strawnego.

Biegunka zwyczajna, okazująca się na wiosnę u
zwierząt roślino-żernych, niewymaga żadnego lecze-
nia, nienależy tylko wypędzać zwierząt na pastwi-
niaka naczęzo, a potrzeba im przedtém dawać po tro-
widu suchego karmu.

W razie powstania biegunki u zwierząt młodych, no-
albo-narodzonych, potrzeba przy utrzymywaniu w sta-
nicowiskach ciepłych dawać maciorom karmiącym
ognięta chore karm dobry, łatwo strawny, i dodawać
o niego środki lekko ściągające i gorzkie, np. korę
wierzbową z goryczką żółtą; chore zaś zwierzęta
poić odwarem siemienia lnianego, albo konopnego,
albo też odwarem z liści albo korzeni ślazowych.



ODEMKA ALBO ROZDĘCIE BRZUCHA.

(Tympanites).

§ 348.

Rozdęcie brzucha wydarza się najczęściej u by-
rogatego i owiec; poznaje się przez nagłe rozdy-
Znaki cho-
roby.

manie się brzucha, przybierającego postać skóry, tęgniętej na bębnie; w skutek czego zatrzymuje się oddech i krążenie krwi i prędko następuje śmierć z zaduszenia, lub pęknięcia żołądka.

§ 349.

Przyczyny. Przyczyny: zbyt znaczne przesylenie zwierząt karmem świeżym i soczystym, mianowicie kiedy wkrótce potem ich poją. Tutaj należą szczególnie wszystkie rodzaje koniczyny (trifolium), wikliny wodne (poa aquatica), lucerna, sparcetta i wszystkie rośliny zbożowe przed kwitnieniem i ich nasiona nie zupełnie dojrzałe i t. p.

§ 350.

Środki zapobiegające. Środki zapobiegające zależą na tém, ażeby nie dawać zwierzętom nagle wiele karmu, zawierającego w sobie wyżej wzmiankowane rośliny i nie pozwalać im pić zaraz po nakarmieniu.

§ 351.

Obchodzenie się z chorémi. Po dostrzeżeniu pierwszych znaków choroby, miedziem zna dać od 1 do 3 lotów wapna przepalonego z funtem wody dla bydła rogatego, a od $\frac{1}{4}$ do 1 lot dla owiec; zamiast tego można używać spirytus soli amoniackiej, a nawet mydła rozproszonego w wodzie, albo ługu, popiołu i t. p. lecz za najpowszechniejszy środek uważa się przekłucie brzucha trociną granicem podług przepisów zochirurgii.

L O M I K O S T.

(Cachexia ossifraga).

§ 352.

Choroba właściwa bydłu rogatemu i kozom, odznacza się przez to, że kości stają się tak kruchymi, iż łamią się za najmniejszą przyczyną.

Wyobrażenie ogólne o chorobie.

§ 353.

Bieg choroby jest następujący: skóra staje się twardą, sierć najeża się, koniec nosa traci połysk, błona nosowa nadzwyczaj blada, niekiedy daje się słyszeć zgrzytanie zębami, chore nadto traci chęć do jedła i picia, a chciwie pożerają wapno, glinę, popiół z pieca, kredę i t. p. następnie przyłącza się biegunka i zwierzęta wyniszczone zdychają.

Bieg choroby.

§ 354.

Przy otworzeniu zwierząt, tłuszczu zwykle wca- nie niebywa; albo w miejscu jego znajduje się śluz ślolinowaty, mięso wiotkie, blade, w jamach głównych ciała dają się spostrzegać nagromadzenia wodniste, gruczoły kreskowe stwardniałe, w kisz- kach bywa niekiedy wiele robaków i błona przyko-

Znaki posmiertne.

stna mniej więcej odstaje od brzegów złamań; końce kości tak są kruche, że je łatwo można złamać. Szpik kostny bywa w mniejszej ilości i bardziej płynny jak zazwyczaj.

§ 355.

Przyczyny. Do przyczyn choroby zaliczają się: niskie i błotaiste położenie okolic, zły nieposilny karm; zepsuty, kwaśny wywar; tudzież jak niektórzy utrzymują siano, zawierające w sobie wiele ostu (*carex acuta et vesicaria*), sitowia polowego (*ineus campestris*), trzciny lesnej (*scirpus silvaticus*), chwoszczu (*equisetum arvense*), szczawiu wodnego (*rumex aquaticus*) i pajęcznicy (*anthericum ossifragum s. tofieldia pallustris*) i innych tym podobnych ziół.

§ 356.

Środki zapobiegające. Środki zapobiegające zależą na unikaniu przyczyn.

§. 357.

Środki policyjno-lekarskie.

W wyższym stopniu choroby, przy wyniszczeniu, lub też w razie znalezienia znacznych odmian w ciele, nie należy mięsa używać na pokarm.

§ 358.

Obchodzenie się z chorými

Chorym należy przeznaczać karm dobry, pożywny, i nadto można dawać następującą mieszaninę:

Waż: proszku korzeni goryczki żółtej,
tataraku po łótów 4.
ziela mięty pieprzowej łót 1.

należ trzema funtami wody wrzącej, za półgodziny
przecedź i dodaj: sadzy błyszczącej z pieca łótów 4,
wątroby siarzananej łótów 2; co dwie godziny po skłó-
ceniu dawaj krowom chorym po 2 łyżki stołowe.

Można tutaj także używać jagody jałowcowe,
krédę i kości spalone dotąd, aż póki zwierzęta nie
okażą do nich wstrętu.

KRWAWE MLEKO

(*Mulctus cruentus*).

§ 359.

Choroba napastująca często znaczną ilość sztuk, ^{Własności i}
mianowicie w początku wiosny, i w końcu jesieni, ^{znaki choro-}
kiedy zwierzęta wypędzają na paszę, zdarza się u ^{by.}
krów, owiec a niekiedy i u klaczy.

Głównym znakiem choroby jest mléko koloru
czerwonego, zupełnie zmieszane ze krwią, przycém
wydziela się ono często z promion samo przez się,

niekiedy powleka się siwą śmietanką i traci smak właściwy. Niekiedy mléko bywa koloru żółtego gorzkie i szczególnego zapachu; lecz to niebędzie mléko krwawe, tylko inne jego odmiany, zależące od wielu przyczyn miejscowych i dotykające również znaczną ilość sztuk.

§ 360.

Przyczyny

Wszystkie wyżej opisane odmiany mléka, pochodzą z używania na pokarm szczególnego rodzaju roślin, mianowicie, gdy zwierzęta wypędzają się na pastwiska podczas wczesnej wiosny, albo późnej jesieni, kiedy dla braku dobrego karmu, zmuszone są jeść szkodliwe dla nich ziola. Właściwie mléko krwawe pochodzi z pożywania roślin, zawierających w sobie pierwiastki ostre, lotne; tutaj należą: prawie wszystkie rodzaje jaskrów (*ranunculaceae*), niektóre rodzaje pierwiosnków (*primulaceae*), ostro-mleczów (*euphorbiaceae*) i wiele innych odznaczających się podobnemi własnościami.

§ 361.

Środki zapobiegające.

Środki zapobiegające zależą na unikaniu przyczyn.

§ 362.

Środki policyjno-lekarskie.

Mléka okazującego jakąkolwiek zmianę na pokarm nieużywać.

§ 363.

Przy zjawieniu się téj choroby należy zmienić ^{Obchodzenie} pastwiska, i sztukom, u których wydziela się mléko ^{się z chorémi} krwawe można dawać odwary klejkie z siemienia lnianego, korzenia ślázowego, lub też wytłoczyny lniane, albo konopne z dodaniem po trochu saletry, siarkanu potażu, albo nawet soli kuchennéj.

W razie okazania się innych wyżéj opisanych odmian mléka, dosyć będzie zmienić tylko karm i pastwiska.

— — —

MOCZ KRWAWY U BYDŁA ROGATEGO I OWIEC.

(Stæmaturia).

§ 364.

Często się objawia na wielu sztukach, na wiosnę w maju kiedy sosny kwitną i kiedy bydło chodzi po lasach dębowych. Może być choroba ta bez gorączki, lub z gorączką połączone. Czasami jest tylko znakiem przy zarazie śledziony. Ogólne wyobrażenie o chorobie.

§ 365.

Bieg choroby. Jeżeli choroba jest bez gorączki, to postrzega się tylko wypływ uryny krwawej, doskonale ze krwią pomieszanej i zwierzęta są smętne. W wyższym stopniu choroby uryna odchodzi w większej ilości, bardziej krwawa, bicia serca nieczuć, ciało staje się gorące, ból następuje za uciśnieniem łądźwi i chód utrudzony.

Kiedy choroba w samym początku z gorączką jest połączona, to postrzega się dreszcz kilka razy powracający, odpływ uryny krwawej, smętność, bicia serca wyraźne, ciało zimne i gorące naprzemian i kał twardy. W dalszym ciągu choroby, około 4 lub 5 dnia jej trwania, uryna więcej jest zakrwawiona, kroplami odpływa, i zwierzęta żyć przestają.

Choroba ta jednak jeżeli jest nie tak gwałtowna bez gorączki trwa niekiedy więcej niż 20 tygodni, a w tym czasie stan zwierzęcia czasem pogorsza się i polepsza naprzemiany.

§ 366.

Znaki pośmiertne. Przy otwieraniu zwierząt upadłych z tej choroby, nerki bywają zbrękle, krwią napelnione, czar-niawe i kruche.

§ 367.

Przyczyny moczku krwawego. Do przyczyn zrzadzających tę chorobę należą: zjadanie w wielkiej ilości szczególnie na czczo 1mo

liści z drzew zawierających w sobie wiele części balsamicznych lub ściągających np. liści dębu, wiązu i olchy, a także pączków sosnowych; 2^{re} roślin zawierających w sobie pierwiastki ostre, jakoto: ranunculus, anemonae, equisetum, 3^{cie} traw rosnących w miejscach wilgotnych i cienistych.

Do przyczyn także należy użycie zepsutej, lub błotnistej wody.

§ 368.

Przepisy policyjno-lekarskie, te same jak w moczcu wodnistym u owiec.

Przepisy policyjno-lekarskie.

§ 369.

W czasie okazania się choroby: przemienić pastwiska, dawać przytém dobry karm suchy, np. dobre siano w małej ilości, podawać także pojło, albo kilka razy na dzień wodę jęczmienną lub odwar siemienia lnianego, do czego można dodawać dla bydła po $\frac{1}{2}$, a dla owiec $\frac{1}{4}$ łota saletry, a nadto silnym sztukom, krew puścić.

Obchodzenie się z chorémi

MOTYLICA WĄTROBOWA U OWIEC, A CZASEM U BYDŁA ROGATEGO.

(Cachexia icterico-verminosa, labes hepatis
verminosa).

§ 370.

Ogólne wy-
obrażenie o
chorobie.

Choroba ta długo-trwała, bywa często połączona u owiec ze zgnilizną, często też okazywać się zwykła w sposób panujący, z początku prawie zawsze bywa niepoznana. Zdarza się niekiedy i u bydła rogatego.

§ 371.

Bieg choro-
by u owiec.

U owiec choroba się odznacza przez przypadłości następujące: oczy są blade, smętne, powieki na pół zamknięte, błona łącząca oka, żółtawo-czerwona lub żółtawa; błona nozdrzowa i pyska oraz dziąsła blade, zęby ruszające się, język klejem powleczony i postrzega się pod szczęką obrzękłość wodna. Owce chód mają powolny, zostają zwykle za trzodą, jedzą mało, wybierają na paszy bardziej suche, niż wilgotne rośliny i chudną. Czasami na prawej stronie brzucha, za krótkimi żebrami postrzega się obrzękłość, a mięjsce to uciskane ból sprawia. Ape-

yt mały, pragnienie wielkie, lubią owce w tej chorobie istoty ziemne i dlatego liżą mury, lub ziemię chwytają. Kaszel od początku choroby bywa suchy, lub wilgotny, duszący, czasami po kaszlu wypada z płuc robactwo z klejem. Przy końcu choroby, kał bywa płynny, przeziw skórny smrodliwy, owce chudnieją i zdychają.

§ 372.

Po śmierci znajdują się prawie wszystkie zmiany podobne jak po zgniliznie, a oprócz tego wątroba jest bardzo krucha, rozdęta, dwa razy przynajmniej cięższa niż zwyczajnie, sinawa lub czarniawa; pęcherz żółciowy powiększony, zawiera wewnątrz równie jak i kanały żółciowe mnóstwo robaczków rozmaitej wielkości, mniej więcej około 1 tala długich, 4 linie szerokich, te są białawe, brunatno czarniawe, lub zielonawe, płaskie, listkowate i żółcią zwalane.

Znaki pośmiertne.

§ 373.

U bydła rogatego, postrzegają się znaki następujące: oczy mdłe, sierć najeżona, skóra sucha, mocno do żeber przylegająca, ciepło ciała zmniejszone. Często bywa biegunka smrodliwa, bywają obrzękłości wodne, w różnych miejscach, zęby się poruszają, przeżuwanie się zmniejsza, mleko staje się wodniste i nabiera nieprzyjemnej woni. Inne zaś znaki tak za życia jak i po śmierci są te same co u owiec.

Bieg choroby u bydła rogatego.

§ 374.

Trwanie choroby.

Trwanie choroby jest bardzo długie, od trzech miesięcy do roku. U owiec zaś dobrze utrzymywanych choroba lat parę przeciągnąć się może.

§ 375.

Przyczyny.

Do przyczyn należą: długo-trwała wilgoć, częste przebywanie zwierząt na pastwiskach niskich, wilgotnych i porosłych trawami tłustymi, użycie karmu zepsutego, zgniłego; częste i zbyteczne obładowanie żołądka i pochodzące ztąd złe trawienie a nakoniec przejście choroby z rodziców na dzieci.

Najbliższą zaś przyczynę tej choroby stanowią tworzące się w pęcherzu żółciowym i w kanałach żółciowych, robaki nazywane motylicą wątrobową (*distoma hepaticum*).

§ 376.

Środki zapobiegające.

Środki zapobiegające są te same co w zgniliznie u owiec, a nadto przeprowadzić potrzeba jeżeli okoliczności pozwalają zwierzęta do innych oddalonych stanowisk.

§ 377.

Przepisy policyjno-lekarskie.

Przepisy policyjno-lekarskie:

1. Mięsa ze zwierząt w tej chorobie zabitych nieużywać na pokarm, wówczas kiedy choroba doszła już do wysokiego stopnia, jeżeli są obrzękłe

ści wodne podskórne, woda w piersiach lub wielkie wychudnienie ciała.

2. Od płodu owce chore wyłączyć.

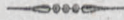
§ 378.

Niemożna zwierząt chorych wystawiać na wpły-^{Obchodzenie się z choré- mi.} wy rządzące okazanie się tej choroby, i dlatego dawać ile można najlepszy pokarm, łatwo strawny i posilny np. szrotowane ziarna i dobre aromatyczne siano: można także używać mąkę z żołądzi, a szczególnie zachwalają tutaj istoty gorzkie, aromatyczne i zawierające w sobie olejek przypalony i sadzę blyszczącą; wszystko to potrzeba dawać codziennie każdej sztuce choréj np. wziąć proszku piołunu, korzeni tataraku po 4^{ry} części, sadzy blyszczącej i saletry po 2 części, wypalonych kości 1 część, olejku terpentynowego i przypalonego po 1/2 części, zmieszać to wszystko z mąką i wodą i dawać każdej choréj owcy po 1 do 2, a krowom po 3 do 6 łótów. Zamiast tego można dawać pojło z dodaniem świeżéj wody wapiennéj, (*) lub podawać po kilkanaście kropel olejku skalnego (oleum petrae).

Najpewniéj jednak wszystkie sztuki, nietylko okazujące początek choroby, lecz nawet i podejrzone, na

(*) Woda wapienna otrzymuje się przez rozpuszczenie 1 części wapna niegaszonego w 30 częściach zimnéj wody, poczem po opadnięciu na dno części nierozpuszczalnych, płyn klarowny potrzeba zwiérzchu zlać i w naczyniu dobrze zamkniętém utrzymywać.

rzeż przeznaczać dla tego że na środki lekarskie rzadko tutaj można się spuszczać.



CHOROBA ROBACZNA PŁUC U JAGNIĄT I
CIELĄT, CZYLI KASZEL Z ROBAKÓW PŁUCNYCH
(*Tussis verminosa*).

§ 379.

Ogólne wyobrażenia o chorobie.

Choroba ta bywa panującą, często zdarza się razem z motylicą wątrobową, lub zgnilizną, najczęściej napastuje zwierzęta jeszcze ssące, lub też roczniaki mianowicie jagnięta i cielęta.

§ 380.

Bieg choroby.

Przypadłości choroby są następujące: spójrzenie smętne, skóra blada, błona łącząca oka blado-sinawego koloru, kaszel częsty, krótki, duszący; po kaszlu wypływa klój lępkki z nosa, a z nim skręcone drobne robaczki, podobne do nitki. Błona nozdrzy i pyska bladego koloru, śluz lępkki wydzielająca; przytém jest osłabienie, wychudnienie, bicie serca wyraźne, apetyt zmniejszony, odchód kału z po-

skie czątku regularny, później obfity, płynny; osłabienie później coraz jest większe i następuje śmierć z gorączki zgnilłej, lub z uduszenia się. Choroba trwa kilka miesięcy lub jeszcze dłużej.

§ 381.

Różnica choroby robacznej płuc od zarazy płucnej:

W chorobie robacznej płuc:

Chorują same zwierzęta młode.

Kaszel jest wilgotny, głośny, i codzień powiększający się.

Za pogorszeniem się choroby, zwierzęta leżą.

Znajdują się robaczki w płucach.

Płuca niemają na około materyi żółtej, i nie są bardzo ciężkie.

W zapaleniu płuc panującym.

Równie stare jak i młode chorują.

Kaszel jest chrapliwy, coraz bardziej cichy.

Zwierzęta w wyższym stopniu choroby ciągle stoją.

Niema robaków w płucach, ani w drogach powietrznych.

Płuca są bardzo ciężkie i materyą żółtą otoczone.

Jak rozróżnić zapalenie płuc panujące od robactwa płucnego.

§ 382.

Otwieranie zwierząt upadłych lub dobitych, odkrywa następujące zmiany: woda w próżni piersiowej, płuca wątłe, rozdęte i blade, drogi powietrzne znaczną ilością kleju pniącego napelnione, a w kleju postrzegają się robaczki od 1 do 1½ cala długie,

Znaki pośmiertne.

bardzo cienkie jak nici, żółtawo-białawego koloru, to są nitkowce (*strongylus filaria* v. *myrcurus*).

§ 383.

Przyczyny choroby.

Przyczyny choroby robacznej płuc, prawie są te same, jakie mogą dać początek motylić wątrobowej, szczególnie zaś pastwiska wilgotne, ciasne i duszne stanowiska, które wpływając szkodliwie na zdrowie kotnych i cielnych matek, zrzadzają zjawienie się téj choroby, u nowo-narodzonych.

Ważną nakoniec przyczynę stanowi użycie do przyplódku starych i osłabionych owiec i tryków, albo użycie tryków do zbyt wielkiej liczby owiec, szczególnie w krótkim czasie.

§ 384

Środki zapobiegające.

Środki zapobiegające zależą na unikaniu przyczyn sprzyjających chorobie, a nadto jeżeli jest brak dobrego pokarmu, i grozi choroba zjawieniem się, to można dosypywać do karmu mieszaninę złożoną z równych części:

proszku korzeni tataraku,
jagód jałowcowych,
piołunu,
kości spalonych albo
sadzy blyszczącej.

§ 385.

Przepisy policyjno-lekarskie są te same co w zg- Przepisy po-
 liznie u owiec. licyjno-lekar-
 skie.

§ 386.

Jeżeli się już choroba zjawiała w trzodzie, to po- Obchodzenie
 trzeba robić nakadzania zwierząt, paląc na rozża- się z choré-
 rzonych węglach skórę, sierć i rogi i wystawiając mi.
 zwierzęta na wychodzące ztąd dymy; zwracać je-
 dnakże uwagę należy, żeby przy dłuższém nakadzaniu
 nie spowodować uduszenia. Zamiast opisanych naka-
 dzań można rozgrzane kamienie polewać kroplami
 dziegieć. Oprócz tego dawać lekarstwa wskazane
 w środkach zapobiegających, lub téż inne podobnych
 im własności, jakoto: korzeń goryczki, olejek terpen-
 tynowy i przypalony, korę wierzbową i dębową i t. d.

Samo z siebie wypływa, że oprócz podanych tu-
 taj środków, karm powinien być suchy, o ile można
 najbardziej posilny i łatwo strawny.

CZĘŚĆ II.

PRZEPISY O REWIZYI ZWIERZĄT DOMOWYCH, ICH MIĘSA I INNYCH PRODUKTÓW.



I.

O REWIZYI ZWIERZĄT DOMOWYCH
Z ZAGRANICY PRZYPĘDZANYCH.

§ 387.

Przepisy
ogólne.

W celu zapobieżenia wprowadzeniu zarazy bydłcej do kraju, przypędzane do kraju różnego rodzaju zwierzęta tak na potrzeby jego mieszkańców, jak równie i przypędzane tylko transito przez królestwo podlegają lekarskiej rewizyi.

Rewizya ta odbywa się z zachowaniem mniej lub więcej ostrych przepisów, stósownie do tego czy panuje lub niepanuje zaraza bydłca w miejscach do granicy przyległych, i czy właściciele wymagane w pierwszym przypadku przedstawili świadectwa.

Przepisy te są następujące:

A. *Przepisy o rewizyi zwierząt domowych na granicy, wówczas kiedy w sąsiednich stronach nie ma zarazy bydłowej.*

§ 388.

Zwierzęta domowe przepędzane z zagranicy, jakoto: bydło rogate, konie, owce i świnie, jeżeli w tym kraju skąd one przychodzą, nie ma zarazy bydłowej w przestrzeni oznaczonej w § 52, przy wejściu do kraju, mają być obejrzone przez lekarza pogranicznego, jeżeli się ten przy komorze znajduje; w przeciwnym zaś razie przez lekarza rządowego pierwszego miasta w królestwie, przez które podług stale oznaczonej drogi, zwierzęta będą przepędzane (patrz § 412).

Jak się odbywają rewizye przy pomyślnym stanie zdrowia, w państwach ościennych.

§ 389.

Bydło rogate niestepowe i w ogólności zwierzęta domowe, przepędzane w małych partyach, to jest: nie więcej jak sztuk 10, niepodlegają koniecznej rewizyi w pierwszym miasteczku, podług przepisów wyłożonych w § 412, wyjąwszy taki przypadek, jeżeli one przeznaczone są na sprzedaż w miasteczku w czasie jarmarku.

Ciąg dalszy.

§ 390.

Ciąg dalszy. Rewizye zwierząt na granicy, odbywają się przez lekarza, w miejscu osobno do tego przeznaczoném i nazwaném obserwacyjném, które szczegółowo opisano w § 56. Przepędzanie zwierząt od linii pogranicznej do miejsca obserwacyjnego, ma się odbywać po drodze przez lekarza wskazanej, w celu uniknięcia spotkania i komunikacyi różnych oddzielnych partyi.

§ 391.

Ciąg dalszy. Rewizya lekarska powinna być odbywana w czasie pojenia i karmienia bydła, aby w tymże czasie można się było przekonać, czy zwierzęta nie utraciły chęci do jadła i jakie mają pragnienie.

§ 392.

Ciąg dalszy. Jeżeli w państwie ościenném nie ma zarazy bydłej, wówczas właściciele przy pędzeniu ztamtąd zwierząt, nie są koniecznie obowiązani przedstawiać na granicy świadectwa lekarskie o pomyślném stanie zdrowia i obejrzenie lekarskie niepowinno trwać więcej nad czas, jaki stosownie do liczby przypędzanych sztuk, będzie koniecznie potrzebnym do dokładnego ich obejrzenia, z tém jednak, aby w żadnym przypadku bydło niebyło zatrzymywane na granicy dłużej nad godzin 24.

§ 393.

Jeżeli przy takiej rewizji nie okaże się żadna z pomienionych w następującym § chorób, w takim razie lekarz wydaje właścicielowi przepisane świadectwo i drukowaną instrukcją, o której nadmieniono w § 43.

Jak postąpić ze zwierzętami, jeżeli one znalezione będą w stanie z drożym.

§ 394.

Jeżeli przy szczegółowej rewizji, dostrzeżone będą przez pogranicznego, lub innego rządowego lekarza niewątpliwe oznaki:

Jak postępować jeżeli przy rewizji zwierząt na granicy wykryte będą między innymi choroby.

a) *U bydła rogatego*: zarazy bydłczej, biegunki epizootycznej, choroby karbunkułowej, zarazy płucnej, zarazy pyskowej, lub też zarazy racie.

b) *U koni*: choroby karbunkułowej, zarazy końskiej, parchów, zółzów, nosacizny i tyleczaku.

c) *U owiec*: parchów, ospy lub raka racicowego.

d) *U trzody chlewniej*: różnego rodzaju chorób karbunkułowych; w takim razie, należy przedsięwziąć środki, przy opisaniu każdej z poszczególnych dopiero chorób, w 1szej części przepisów tych podane.

B. *Przepisy odbywania rewizyi zwierząt domowych na granicy, gdy w sąsiednich krajach panuje zaraza bydłęca.*

§ 395.

Jak odbywać rewizye na granicy, jeśli w kraju ościennym panuje zaraza bydłęca. Jeżeli w sąsiednich krajach panuje zaraza bydłęca na przestrzeni pomienionej w § 52 tych przepisów, w takim razie wszystkie zwierzęta przepędzane do Królestwa z miejsc przyległych stronie dotkniętej zarazą, lub też przepędzane przez takie miejsca, przechodzić będą, tylko przez wskazane na ten czas komory, i mają być nieodzownie przedstawione do rewizyi, stale tam przebywającemu, lub też na ten tylko przypadek czasowo przeznaczonemu lekarzowi, przy zachowaniu następujących przepisów.

Dla przepędu bydła i innych zwierząt, niemniżej dla wprowadzania łatwo przyjmujących zarazę surowych produktów zwierzęcych, wyznaczone będą za zniesieniem się Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Kommissyi Skarbu, na czas istnienia zarazy, takie komory, ażeby z tego powodu o ile można stosunki handlowe ścieśnionemi nie były.

§ 396.

Ciąg dalszy. Po przybyciu na miejsce, gdzie bydło zatrzymane na komorze, lekarz obowiązany jest zażądać od właścicieli świadectw władz miejscowych, o pomyśl-

nym stanie zdrowia trzód i miejsce, przez które przechodziły, sprawdzić ilość sztuk po szczególe, zwracając uwagę na rodzaj i stan zdrowia bydła.

§ 397.

Jeżeli lekarz pograniczny przy sprawdzeniu świadectw, i obok tego, przy koniecznym pierwiastkowym obejrzeniu bydła rogatego, wykryje niewątpliwe oznaki panujących lub zaraźliwych chorób poszczególnionych w § 394, wówczas powinien postąpić, jak powiedziano w tymże §. Jeżeli wykryte będą takie choroby, przy których podług zasad policyi weterynaryjnej, potrzeba zatrzymać trzody, to jest, jeżeli się okaże zaraza bydłęca, lub bardzo do niej podobna biegunka epizootyczna, w takim razie, zwierzęta te, nie wpuszczają się do kraju: zarazem jednak sporządza się szczegółowy protokół, stosownie do § 407, i zawiadamia się natychmiast najbliższą zwierzchność sąsiedniego kraju.

Jak postępować z zarażonymi trzodami.

§ 398.

Jeżeli zaś znalezionem będzie wszystko w porządku, i bydło rogate na pozór zdrowe, natenczas lekarz odsyła je do miejsca obserwacyjnego, gdzie pozostaje pod dozorem w ciągu 48 godzin, (patrz § 53), a gdy się nie okażą widoczne oznaki chorób poszczególnionych w § 394, upoważnia do dalszego pędzenia, po opatrzeniu przepisaniem świadectwem i dopełnieniu wszystkich innych formalności.

Jak postąpić z trzodami pozornie zdrowymi.

§ 399.

Jak postępować z trzodami podejrzanymi.

Lecz gdyby poganiacze, przy pędzeniu trzód zagranicznego rogatego bydła, wcale nieprzedstawili świadectw, o pomyślnym pod względem zdrowia stanie miejsc z których i przez które przechodziły trzody, lub też skoroby lekarz dostrzegł na komorze niezgodność co do liczby sztuk bydła i t. p. i właściciele nie byli w stanie usprawiedliwić tego prawne mi dowodami natenczas trzoda zatrzymuje się w miejscu obserwacyjnym przez dni 14, przy zachowaniu przepisów wskazanych w § 407.

§ 400.

Co potrzeba zachować przy utrzymywaniu bydła w miejscu obserwacyjnym.

Podobnie zatrzymuje się bydło rogate przez dni 14, jeśliby w trzodzie zdrowej, i na pozór niepodje rzanej w czasie utrzymywania jej w ciągu 48 godzin w miejscu obserwacyjnym, okazała się zaraza bydłęca, lub biegunka epizootyczna. Przy okazaniu się zaś na obserwowanych trzodach innych panujących, lub zaraźliwych chorób, należy postępować stosownie do rodzaju ich, podług przepisów wskazanych przy opisanii tychże chorób.

§ 401.

Ciąg dalszy.

Trzodę zostającą w miejscu obserwacyjnym, należy poić i karmić zawsze w obecności lekarza, który ma obowiązek przynajmniej dwa razy dziennie przekonywać się o dobroci pokarmu i wody, obser-

wując obok tego każdą sztukę po szczególe, i w razie zasadnego podejrzenia o istnieniu choroby, przedsięwzięcie natychmiast środki przepisane przy szczegółowém opisanu chorób.

§ 402.

W razie ustania choroby, która się okazała Ciąg dalszy.
w czasie zatrzymania trzód w miejscu obserwacyjnym, należy kosztem właściciela dopełnić przepisy wskazane w §§ 102, 104 i 105, po ukończeniu zarazy bydła rogatego.

§ 403.

Przy przepędzaniu przez granicę do Królestwa Rewizya innych zwierząt, w czasie panowania zarazy bydła, ciej w kraju ościennym. innych zwierząt, jakoto: komi, owiec, i trzody chlewnej, z państwa w którym zaraza bydłeca panuje, winne być również żądane na granicy świadectwa o pomyślnym stanie miejsce, z których pochodzą i przez które przepędzane były.

§ 404.

Jeżeli poganiacze nie złożą tych świadectw dla Ciąg dalszy.
jakichkolwiek przyczyn, w takim razie zwierzęta przy wprowadzeniu do Królestwa powinny być oczyszczone przepędzeniem przez wodę, lub też przez obmycie ciepłym ługiem.

Zwierzęta tego rodzaju, jeżeli będą znalezione w stanie zdrowym, zatrzymują się w miejscu obserwacyjnym nie dłużej nad czas potrzebny do rewi-

zyi, nie licząc do tego oczyszczenia, jeżeli to okaże się koniecznym. W razie okazania się na nich chorób, należy postąpić stosownie do rodzaju ich podług przepisów wskazanych § 407, i przy szczegółowem opisanu chorób w 1szej części tych przepisów.

W szczególności zaś postanawia się, że przy okazaniu się u owiec ospy, potrzeba zatrzymać całą trzodę.

C. Rewizya surowych produktów.

§ 405.

Co trzeba zachować przy rewizji surowych produktów zwierzęcych. Rewizya na granicy surowych produktów zwierzęcych, powinna być dopełnioną stosownie do przepisów wskazanych w §§ 37 i 61, o zarazie bydła; jeżeli, to jest: jeśli w sąsiednim kraju, zaraza bydła rogatego nie panuje, w takim razie przepuszczać bez żadnej rewizyi pod względem lekarskim, przeciwnie zaś jeśli panuje, to należy oczyszczać na granicy pod nadzorem lekarza i kosztem właściciela stosownie do przepisów w §§. 481—484—486.

Wszystkie zaś produkta nie dające się oczyścić jakoto: krew, masło, mleko, sэр, i mięso z miejsc w których choroba panuje, wcale niemają być do Królestwa wprowadzane.

D. Przepisy ogólne.

§ 406.

W ogólności przy przepuszczaniu przez granicę jakiegokolwiek rodzaju zwierząt, obowiązane są komory, ściągając od poganiaczy deklaracją w tém, iż w przepędzanych przez nich trzodach nie dostrzeżono w drodze żadnych oznak, nastęrczających podejrzenie o mogącej się ukrywać chorobie zaraźliwej, i że biorą obok tego na siebie odpowiedzialność, na zasadzie kodexu karnego, w razie jeśliby im dowiedzioném było ukrywanie chorób zaraźliwych. Przepis ten ściąga się bezwarunkowo wyłącznie co do bydła stepowego, przy wprowadzaniu zaś bydła nie-stepowego, lub innych zwierząt, ma się wymagać deklaracya, w takim tylko razie, jeśli będzie przechodzić więcej nad 10 sztuk bydła.

O deklaracyach składanych na komorach przez poganiaczy.

§ 407.

W każdym razie jeżeli będzie uznaném za rzecz konieczną, nie dozwolili wprowadzania trzód w granice Królestwa, lub też zatrzymać je w miejscu obserwacyjnym, dłużej nad czas oznaczony, winien być sporządzony szczegółowy protokół, w którym wyjaśnić uważnie i dokładnie, dostrzeżone oznaki chorobne i w ogólności wszystkie powołujące potrzebę nie wpuszczania lub zatrzymania trzód.

Formalności przy nie wpuszczeniu trzód do Królestwa, lub przy ich zatrzymaniu

Protokół ten podpisuje lekarz pograniczny, naczelnik komory, poganiacz i miejscowy urzędnik policyjny, jeśli ten ostatni, tam znajdować się będzie.

Jeden exemplarz tego protokołu winien być przedstawionym niezwłocznie bezpośrednio Inspektorowi Głównemu służby zdrowia, drugi zaś zatrzymanym w aktach. Oddzielnie zaś ma być przedstawiony stosowny raport Rządowi Gubernialnemu.

§ 408.

Cechowanie
bydła rogatego.

W czasie panowania zarazy bydła rogatego w kraju pogranicznym, przy przepuszczaniu jego przez granicę, każda obejrzana przez lekarza sztuka i za zdrową uznana, ma być nacechowana stemplem.

Stempel winien być chowany pod wspólnym kluczem naczelnika komory i lekarza.

Samo zaś ocechowanie powinno się odbywać ostrożnie i zlekka, ażeby nie uszkodzić zwierzęcia.

§ 409.

O wnoszeniu
opłaty celnej
przed rewizją.

W ogólności rewizya lekarska zwierząt domowych, i innych surowych produktów na granicy, nie wprzód może być dopełniana, aż po przedstawieniu na komorze przez właściciela trzody lub produktów, ustanowionej deklaracyi pod względem wniesienia opłaty celnej. O czem komora pograniczna lekarza miejscowego zawiadomi.

§ 410.

Rewizyą bydła rogatego, używanego do pociągu przy wojsku, odbywać na zasadzie § 57 niniejszej ustawy. Remontowe, oraz inne konie wojskowe, nie podlegają weale rewizyi na granicy, żądaniem tylko być ma od przełożonego officera pismienne zapewnienie, że pomiędzy wprowadzanemi końmi nie ma żadnej panującej zaraźliwej choroby.

Rewizya bydła rogatego przez wojsko wprowadzanego.

§. 411.

Obowiązki lekarza pogranicznego są następujące: Obowiązki lekarza pogranicznego.

1. Zarządza on miejscem obserwacyjnym, przestrzega skrupulatnego wykonania wszystkich wydanych przez Rząd w tym przedmiocie przepisów, w razie potrzeby, żąda współdziałania miejscowej władzy policyjnej, której jest obowiązkiem zadosyć uczynić tym jego żądaniom, robi przedstawienia i składa zwierzchności lekarskiej miesięczne raporta o stanie miejsca obserwacyjnego, i o wszystkich swoich czynnościach.

2. Rewiduje przypędzane z zagranicy bydło rogate i inne zwierzęta przepuszczane przez komorę, przy której urządzone jest miejsce obserwacyjne, zwraca baczność uwagę, na stan zdrowia przepędzanego przez granicę bydła i innych zwierząt domowych, ma się znajdować przy karmieniu i pojeniu w czasie zostawiania w miejscu obserwacyjnym, ró-

wniez przy ocechowaniu, jeżeli się takowe uskutecznia, zaopatrywać przy wypuszczaniu ich w świadectwa, wydawane z księgi sznurowej, w dwóch exemplarzach, z których jeden pozostaje przy aktach na komorze i służyć będzie między innemi, jako dowód, ile przepuszczono do Królestwa bydła, drugi zaś exemplarz (duplikat) ma być przypieczętowanym do kwitu celnego. W świadectwach tych poszczególniać należy ilość sztuk, czas przez jaki pozostawały w miejscu obserwacyjnym, niemniej znaleziony stan zdrowia w czasie obserwacyi, a oprócz tego nadmienić, czyli się nieokazało jakiegokolwiek podejrzenie, o ukrywaniu zarazy w przepędzanej trzodzie i jeżeli było podejrzenie, to jakie mianowicie, i na czém uzasadnione.

3. Nie może się wydalać z miejsca obserwacyjnego bez szczególnego na to upoważnienia bezpośredniej swojej zwierzchności lekarskiej, i bez zawiadomienia naczelnika komory.

4. O wątpliwych lub podejrzanych trzodach zawiadomiać natychmiast władze najbliższych miast, przez które bydło przechodzić będzie.

5. O każdym pokazaniu się chorób wyszczególnionych w § 394, donosić Rządowi Gubernialnemu, i Inspektorowi Głównemu służby zdrowia, bezwzględnie na przewidziane środki na miejscu.

6. Po upływie roku przedstawić Urzędowi Lekarskiemu, szczegółowe roczne sprawozdanie, ze

swojej czynności, i szczegółowy raport o rewizjach zwierząt podług wzoru załączonego pod N. 2.

§ 412.

Jeżeli rogacie bydło, lub też inne zwierzęta przechodziły przez komory, przy których niema lekarza (co się zdarzyć może wtenczas tylko, gdy w sąsiednim kraju z którego one są przepędzane, nie istnieje w bliskości granicy zaraza bydłęca), wówczas poganiacze obowiązani są w pierwszym mieście, przez które przechodzić będą, a w którym znajduje się lekarz rządowy, przedstawiać miejscowej władzy, zwierzęta dla obejrzenia, stosownie do § 418, o dopełnianiu przez lekarzy powiatowych rewizyi, trzód przypędzanych z zagranicy.

O rewizjach zagranicznego bydła rogatego i innych zwierząt w kraju.

§ 413.

Naczelnicy powiatowi winni polecić wszystkim wójtom gmin, ażeby jakiegokolwiek rodzaju zwierzęta przepędzane z zagranicy, i nie przedstawiane po drodze pierwszemu lekarzowi rządowemu do obejrzenia, były natychmiast zatrzymane, jako podejrzane.

Ciąg dalszy.

§ 414.

Za wydanie świadectwa o stanie zdrowia, lekarze niemają wymagać żadnego wynagrodzenia.

Świadectwa dla trzód wydają się bezpłatnie

§ 415.

O trzodach
potajennie
wprowadza-
nych do Kró-
lestwa.

Przekradający się skrycie z towarami przyjmującymi zarazę, lub też przeprowadzający trzody przez niewłaściwe miejsca, będą podlegać odpowiedzialności, stosownie do kodexu karnego, jak również karze oznaczonej w przepisach celnych.

II.

O REWIZYI TRZÓD PRZEPROWADZANYCH, ODBYWANÉJ PRZEZ LEKARZY POWIATOWYCH.

§ 416.

W jakich
przypadkach
trzody podle-
gają rewizyi
odbywanéj
przez lekarzy
powiatowych.

Przepędzane z zagranicy trzody stepowe, bez względu na to, czy były rewidowane w miejscach obserwacyjnych, lub nie, podlegają jeszcze w dwóch pierwszych powiatowych miastach, przez które przechodzić będą, rewizyi przez lekarzy powiatowych, w następujących przypadkach:

a) Jeżeli w Cesarstwie istnieje zaraza, i z tego powodu trzoda zatrzymana była w miejscu obserwacyjnym, przez 48 godzin, lub dni 14, co się okaże, ze świadectwa.

b) Jeżeli na granicy trzoda znalezioną będzie wątpliwą pod względem stanu zdrowia, co również ma być nadmienionem w wydanem na granicy świadectwie.

We wszystkich zaś innych przypadkach, bydło stepowe podlega rewizyi, przez lekarzy powiatowych na równi z innemi zwierzętami, stosownie do następującego §.

§ 417.

Bydło nie stepowe przepędzane z zagranicy, również jak i innego rodzaju zwierzęta, jeżeli nieprzechodzą przez komory, przy których znajduje się lekarz pograniczny, podlegają rewizyi tylko w pierwszym na trasie mieście, przez które przechodzić będą, i gdzie znajduje się lekarz rządowy; obowiązkiem zaś tego ostatniego będzie wydać świadectwo o ostatek ich zdrowia. Ciąg dalszy.

W innych zaś miastach, zwierzęta ulegać będą rewizyi w takich tylko razach, gdy przeznaczone będą tam do szlachtowania na konsumcyę.

§ 418.

W razie przepędzania przez miasto powiatowe, Przepisy do rewizyi trzód
bydła które winno ulegać rewizyi, właściciele nie-

przez lekarzy powiatowych mogą wprowadzać go do miasta, lecz powinni za-
trzymać je przed rogatką, i tam się ma odbyć re-
wizya.

§ 419.

Ciąg dalszy. Lekarz rewidujący, obowiązany jest sprawdzić
ilość sztuk wykazanych w świadectwie lekarskiem
lub też w pokwitowaniu komory; obejrzyć skrupu-
lnie każdą szczegółowo sztukę, zwracając uwagę
na jej powierzchowność, i na chęć do jadła, lecz gdy
tu głównie należy przekonać się, czyli w prze-
dzanej trzodzie nie ukrywa się zaraza bydłęca,
przeto nie byłoby bez korzyści u sztuk bardziej
smętnych, lub wzbudzających jakiegokolwiek podejrze-
nie, naciskać krzyż, i uważać czyli nie okażą przy-
tém znaków bólu.

§ 420.

Ciąg dalszy. Jeżeli w trzodzie obejrzaney, choroba się nie okaże,
natenczas lekarz rewidujący wydaje świadectwo
lub też adnotuje na posiadaném już świadectwie mie-
siąc i dzień rewizyi, stwierdza to podpisem i pie-
częcią, i upoważnia do dalszego pędzenia trzody

§ 421.

Ciąg dalszy. W razie wykrycia oznak zarazy bydła rogatego
lub też innych chorób poszczególnionych w § 394
potrzeba postąpić jak powiedziano w tymże §, jeśli
zaś okaże się koniecznym zatrzymanie trzody, w ów-

zażas należy natychmiast zażądać pomocy miejscowej policyjnej władzy, wybrać na koszt właściciela odpowiednie ogrodzone za rogatką miejsce dla bydła, i postąpić jakto powiedziano w przepisach o uśmierzeniu tych chorób, a nadto donieść szeregowo zwierzchności lekarskiej; po ustaniu zaś choroby dopełnić oczyszczenia. Obok tego wkłada się na lekarza obowiązek, ażeby w takim tylko razie zatrzymywał trzodę, kiedy dostrzeże wyraźne przypadłości oznaczające te choroby; aby przy zatrzymaniu sporządzał łącznie z naczelnikiem powiatu, lub też jego pomocnikiem, burmistrzem, i dwoma osiadłymi obywatelami protokół, w którym szeregowo i wyraźnie wyjaśnić wszystkie oznaki dostrzeżonej choroby, i w ogólności wszystkie powody, dla których zatrzymano trzody. Po stwierdzeniu protokołu podpisami przez wszystkie poszczególnione osoby, i samego poganiacza trzody, należy jeden exemplarz natychmiast przedstawić Rządowi Gubernialnemu, który deleguje bezzwłocznie assessora weterynaryj.

Gdyby się okazało, że trzoda zatrzymana była bezzasadnie, w takim razie, członkowie delegacyi a szczególnie lekarz staje się zwierzchności swój odpowiedzialnym.

IV.

O REWIZYI TRZÓD PRZYPĘDZANYCH DO
WARSZAWY.

§ 424.

W Warszawie przy rogatkach do tego przeznaczonech, odbywa się stale rewizya trzód przepędzanych na konsumeyą, tak miasta, jak i załogi wojskowej i wojska stojącego obozem w okolicy miasta.

Przepis przy rewizyi byłaby przypędzanego do Warszawy.

§ 425.

Rewizya ta powinna się odbywać w dni oznaczone, a w razie koniecznej potrzeby i w każdym innym czasie, lecz w ostatnim przypadku handlarze powinni wcześniej zawiadomić urzędników rewidujących.

Ciąg dalszy.

§ 426.

Rewizyą tę odbywają, jeden z lekarzy weterynaryjnych, urzędnik policyjny, i w miarę uznanej potrzeby oddzielny urzędnik lekarski.

Ciąg dalszy.

§ 427.

Ciąg dalszy. Przy takiej rewizyi, po przybyciu bydła do rogatki w czasie oznaczonym, lekarz weterynaryi, po sprawdzeniu liczby sztuk bydła przepędzanego ze świadectwami, jeżeli zaś zaraza bydłęca w kraju ościennym panuje, to po zażądaniu nadto świadectw o stanie zdrowia, powinien obejrzeć szczegółowo wszystkie trzody znajdujące się zdala od rogatki, zwracając uwagę na stan ich zdrowia, a po wypoczynku być obecnym przy ich wypuszczeniu z miejsca ogrodzonego za rogatkami, i umyślnie przeznaczonego do rewizyi.

§ 428.

Ciąg dalszy. Skoro trzoda rewidowana znalezioną zostanie w stanie zdrowym, wówczas wpuszcza się do miasta, bez żadnego świadectwa.

§ 429.

Ciąg dalszy. Na przypadek zaś odkrycia zarazy bydłowej, lub innej jakiegobądź choroby zaraźliwej, należy postąpić jak powiedziano w § 421, o rewizyi odbywanej przez lekarza powiatu. W każdym razie co sobotę lekarze weterynaryi powinni o rewizyi składać raporta Urzędowi Lekarskiemu miasta Warszawy, podług wzoru przepisanego w instrukcyi, dla starszego lekarza weterynaryi miasta Warszawy.

§ 430.

Gdy z powodu znacznej ilości trzód, lub dla in- Ciąg dalszy.
nych przypadkowych nieprzewidzianych okoliczności
rewizya się przedłuży, i nie może być porządnie
odbyta z powodu zmroku, wówczas potrzeba po za-
wiadomieniu o tém policyjnego rewizora rogatki
odłożyć ukończenie rewizyi do dnia następnego.

§ 431.

W Warszawie odbywa się nadto na rogatkach Ciąg dalszy
wolskich, przez lekarza weterynaryi, rewizya miej-
scowego bydła rogatego przyprowadzanego w ma-
łych partyach na konsumeyą miasta.

V.

O REWIZYI ZWIERZĄT DOMOWYCH, NA
ZNACZNIEJSZYCH JARMARKACH.

§ 432.

Kto odbywa
rewizyą na
jarmarkach.

Na znaczniejszych jarmarkach trwających wię-
cej niż jeden dzień, na które przyprowadzają zwie-
rzęta domowe (tak w trzodach zagranicznych, jak
i krajowe, wszelkiego rodzaju) będzie się odbywać
rewizya przez delegowanego assessora weterynaryi
Urzędu Lekarskiego, a na przypadek jego choroby,
lub nader ważnej czynności, przez miejscowych le-
karzy powiatów.

§ 433.

Przepisy
zachować się
mające przy
rewizyi na
jarmarkach.

Na kilka tygodni przed jarmarkiem, Inspektor
Urzędu Lekarskiego, przedstawia Rządowi Gubernial-
nemu projekt do odbywania rewizyi w następującej
treści.

§. 434.

Z powodu jarmarku w mieście N. dnia N. miesiąca N. r. b. w celu zapobieżenia szkodliwym skutkom, jakieby wyniknąć mogły z zetknięcia się zwierząt niewiadomego stanu zdrowia, delegowany będzie assesor weterynaryi NN. dla rewizyi przypędzanych na jarmark wszelkiego rodzaju zwierząt domowych, jakoto: koni bydła rogatego, owiec i świń. Dlatego czyni się wiadomo niniejszém, że przypędzający na jarmark swoje trzody, nie wprzód będą mogli je sprzedawać, aż dopóki te nie będą zrewidowane przez assessora weterynaryi. Rewizya ta odbywać się będzie przed rogatkami N N. na polu nazwaném N. lub obok karczmy N. gdzie przyprowadzający wszelkiego rodzaju zwierzęta, powinni je zatrzymywać, a sami ze świadectwami władz miejscowych, zawierającemi wyszczególnienie rodzaju zwierząt przypędzonych, ich liczbę, płć i stan zdrowia, powinni się zgłosić do assessora weterynaryi w biurze miejscowego naczelnika powiatu, prezydenta albo burmistrza, w celu otrzymania dalszych rozporządzeń.

Ciąg dalszy.

§ 435.

Objawienie to Rząd Gubernialny ogłasza dla powszechnój wiadomości w dzienniku gubernialnym.

Ciąg dalszy.

§ 436.

Ciąg dalszy. Assesor weterynaryi posyłany na rewizyę, po przybyciu na miejsce na dwa przynajmniej dni przed jarmarkiem, od miejscowej władzy policyjnej zażąda pomocy, a mianowicie pewnej liczby żandarmów, albo policyantów i jednego urzędnika z biura naczelnika powiatu, albo prezydenta; z tych pierwsi wypełniać będą szczegółowe zlecenia assessora weterynaryi, a drugi będzie obecny przy wszystkich rewizyach, dla pędzszego współdziałania w razie jakiegobądź potrzeby.

§ 437

Ciąg dalszy. Pędzący trzody na jarmark zatrzymują je za miastem, w miejscach oznaczonych, i zgłaszają się ze świadectwami do assessora weterynaryjnego, który po zabranii świadectw o pomyślnym stanie zdrowia wydanych przez lekarzy, lub wojtów gmin, niezwłocznie udaje się z delegowanym urzędnikiem policyjnym, i dwóma przynajmniej żandarmami, lub policyantami na miejsce przeznaczone, i tam po sprawdzeniu świadectw, i po rewizyi każdej trzody, skoro je znajdzie w stanie pomyślnym, poświadcza przedstawione jemu świadectwa, i dozwala udawać się na targowiska.

Przy rewizyi, szczególnie zwracać uwagę na trzody bydła stepowego.

§ 438.

Skoro zaś w trzodzie przypędzonej, okażą się znaki jakiejbądź choroby, z liczby wyszczególnionych w § 394, wówczas assesor weterynaryi powinien natychmiast zawiadomić o tém władzę miejscową policyjną, i za jej pomocą niezwłocznie zatrudni się otoczeniem strażą trzody, jeżeli to podług zasad wyłożonych w § 394 okaże się być potrzebném, i wprowadzi w wykonanie na koszt właściciela odpowiednie przepisy, stosownie do rodzaju zwierząt i choroby, mając na względzie przepisy wyłożone przy szczegółowém opisanu chorób; zażąda nadto wiadomości, o miejscu pochodzenia zwierząt, i za pośrednictwem miejscowej władzy policyjnej, zawiadomi tameczną zwierzchność lekarską, w celu przedsięwzięcia rewizyi, i użycia właściwych środków.

Ciąg dalszy.

§ 439.

Na przypadek wykrycia na jarmarku jednej z wyżej wyszczególnionych chorób, sporządza się wówczas także protokół podpisany przez assessora weterynaryi, prezydenta lub burmistrza miasta, właściciela zwierząt, i dwóch znanych obywateli. Nadto assesor weterynaryi donosi o tém natychmiast Urzędowi Lekarskiemu.

Ciąg dalszy.

§ 440.

Po rewizyi, assesor weterynaryi z delegowanym urzędnikiem i policyantami, lub żandarmami udaje

Ciąg dalszy.

się na targowisko, gdzie sprawdza zwierzęta przypędzane, ze świadectwami wydanemi; na przypadek zaś znalezienia trzód niezaopatrzonych w świadectwa, natychmiast zawiadomi władzę policyjną, żąda odosobnienia trzody przypędzonej, i przystąpi niezwłocznie do szczegółowego jej obejrzenia.

Jeżeliby znalazł bydło zupełnie zdrowem, wówczas dozwala zaraz sprzedaż jego na targu.

Jeżeli zaś w takiej trzodzie okażą się jakiegokolwiek choroby, wówczas postąpić stosownie do ich rodzaju podług przepisów podanych przy ich szczegółowym opisanu w części pierwszej.

W każdym razie właściciel trzód takich, za niewypełnienie rozporządzeń Rządu, podlegać ma właściwej odpowiedzialności stosownie do prawa.

§ 441.

Ciąg dalszy. Przepędzane w małych partyach (mniej niż 10 sztuk) albo pojedynczo, bydło rogate, owce, świnie i konie, wprowadzane zwykle do samego miasta na rynek, niewymagają zaopatrzenia w świadectwo, lecz na dozorców rogatkowych wkłada się obowiązek, żeby ich nie wpuszczali, dopóki przejeżdżający przez rogatki assesor weterynaryi na miejsce rewizyi, albo targowiska, lub z powrotem, nie obejrzy znajdujących się w rogatkach zwierząt, i wejść im nie dozwoli.

§ 442.

Konie przypędzane w stadach znacznych i wy-
magające więcej czasu dla rewizyi, mogą wcho-
dzić wprost do stajen najetych przez ich właścicieli
lecz na handlarzy wkłada się obowiązek, ażeby oni
natychmiast zgłaszali się ze świadectwami do asse-
sora weterynaryi, który w porze ranniej jak można
najwcześniej, przed rozpoczęciem targu, wspólnie
z urzędnikiem policyjnym, powinien sprawdzić świa-
dectwa we wszystkich stajniach, i obejrzyć konie
zwracając uwagę na stan ich zdrowia. Jeżeli przy-
tém konie okażą się zdrowými, winien poświadczyć
przedstawione jemu świadectwa, i dozwolić sprzedaż.

Ciąg dalszy.

§ 443.

Lecz skoro w jakiejbądź stajni znalezione zostaną
konie, dotknięte chorobami panującymi albo zaraźli-
wymi, wówczas bezzwłocznie na koszt właściciela
wprowadzają się w wykonanie, stosownie do rodzaju
choroby znalezionej, środki podane przy szczegóło-
wem opisanii chorób.

Ciąg dalszy.

§ 444.

Władza policyjna zwracać powinna uwagę na
to, czy niema na jarmarku handlarzy koni, nie-
przedstawiających świadectw i koni assesorowi we-
terynaryi, a jeżeli tacy się wykryją, to stajnie ich
potrzeba zamknąć, postawić przy nich strażę i od-

Ciąg dalszy.

być rewizją. Jeżeli przytém okażą się wyraźne przypadłości jakiejkolwiek bądź panującej, albo zaraźliwej choroby, postąpić jak w § 421.

§ 445.

Ciąg dalszy. Owce rasy poprawnej przyprowadzone na jarmarki, szczególnie tryki pomieszczone w oddzielnych stanowiskach, powinny być przedstawione do obejrzenia assessorowi weterynaryi, który postąpi z nimi jak powiedziano przy rewizyi stajen w §§ od 442 do 445, lecz ponieważ tego rodzaju owce, przyprowadzają się zwykle na sprzedaż dla przyplodku, to assessor weterynaryi oprócz zwrócenia uwagi na panujące i zaraźliwe choroby, nie powinien zapominać o chorobach spadkowych szczególnie zaś o chorobie zwanój wąsatem. Na przypadek wykrycia tych chorób, nie wzbrania ich sprzedaży lecz assessor weterynaryi obowiązany jest nieukrywać tój wady przed kupującemi, jeżeliby ci się udawali do niego z zapytaniem, pod względem przydatności ich do rozmnażania.

§ 446.

Ciąg dalszy. Jeżeli po pierwszej rewizyi jakiegokolwiek bądź rodzaju zwierząt, z powodu trudnego wyśledzenia choroby, lub dla innych nieprzewidzianych okoliczności, zwierzęta uznane będą za zdrowe i opatrzone świadectwem, a tym czasem, przy powtórnej przypadkowej ich rewizyi, lub tóż po szczególnm

doniesieniu, postrzeżone będą znaki panującej, lub
zarazliwej choroby, postąpić ze zwierzętami jak po-
wiedziano w § 438.

§ 447.

Przy rewizyi jakiegobądź rodzaju zwierząt, obo-
wiązany jest assesor weterynaryi starać się o zro-
bienie wszystkich ułatwień dla właścicieli zwierząt,
przy zupełném jednak zastosowaniu się do prze-
pisów.

Ciąg dalszy.

§ 448.

W przypadku zatrzymania jakichkolwiek bądź trzód,
jeżeli assesor weterynaryi po ukończeniu jarmarku
oddała się na miejsce swojego urzędowania, to dal-
sze czuwanie nad wypełnieniem wskazanych tu prze-
pisów, będzie obowiązkiem miejscowego lekarza po-
wiatu, lub władzy miejscowej.

Ciąg dalszy.

§ 449.

Miejscowa władza policyjna, niepowinna zanie-
dbywać zadosyć uczynienia wszystkim prawnym
wezwanom assessora weterynaryi, jakie przy rozma-
itych nieprzewidzianych okolicznościach konieczniemi
się okażą.

Ciąg dalszy.

§ 450.

Przeznaczeni dla wypełnienia rozporządzeń rewi-
dującego, żandarmi lub też policyanci albo inni przez

Ciąg dalszy.

policją wybrani do tego ludzie, powinni wypełniać włożone na nich obowiązki akuratnie i gorliwie. Oni znajdują się przy rewizyi, czuwają nadtem, aby trzody jeszcze nie obejrzone nie łączyły się z innymi, wskazują drogę trzodom obejrzanym i wprowadzają w wykonanie, pierwsze przepisy podane przez assessora weterynaryi w przypadku konieczności.

§ 451

Ciąg dalszy. Po ukończonym jarmarku assesor weterynaryi Urzędowi Lekarskiemu, a naczelnik powiatu Rządowi Gubernialnemu przedstawiają raporta, w których ma być wyszczególniona liczba rewidowanych zwierząt, ich rodzaj, znaleziony stan zdrowia, i szczegółowe opisanie środków przedsięwziętych we wszystkich okolicznościach, jakie się zdarzyły.

§ 452.

Ciąg dalszy. Na mniejsze jarmarki niema koniecznej potrzeby posyłania urzędnika lekarskiego, dla rewizyi zwierząt, lecz to się pozostawia do uznania Rządowi Gubernialnym. Posłany zaś na takie jarmarki lekarz, obowiązany jest postępować podług przepisów wyżej podanych.



VI.

O REWIZYI ZWIERZĄT DOMOWYCH
PRZEZNACZONYCH DO SZLACHTOWANIA NA
KONSUMCYA.

§ 453.

Wszystkie przeznaczone na konsumeyą zwierzęta domowe, tak za życia jak i po zaszlachtowaniu, bez względu na panowanie chorób, podlegają rewizyi w takich tylko miejscach, gdzie ciągle pozostają lekarze rządowi, lub weterynarze. W innych zaś miejscach, rewizya taka odbywa się tylko wówczas kiedy w tychże miejscach lub w ich okolicach, okazują się choroby zaraźliwe, pomiędzy zwierzętami domowými, i w takim razie najbliższy lekarz rządowy, lub weterynarz, albo nawet biegły w tym przedmiocie obywatel ma być do tego wezwany.

W jakich przypadkach odbywa się rewizya zwierząt przeznaczonych na konsumeyą.

§ 454.

Lekarze rządowi lub weterynarze w miejscach swojego pobytu, obowiązani są rewidować każdą

Kto odbywa taką rewizya.

sztukę bydła na konsumpcyjną przeznaczoną, a po zaszlachtowaniu obejrzyć jej wnętrzności i mięso. W wypadkach nadzwyczajnych, żaden z wolno-praktykujących lekarzy lub weterynarzy, nie może się uchylać od tego, skoro zostanie wezwany przez miejscową zwierzchność administracyjno-policyjną.

§ 455.

Obowiązki
rzeźników.

Każdy rzeźnik obowiązany jest pod odpowiedzialnością zagrożoną kodexem karnym, przedstawiać do rewizyi bydło przeznaczone na konsumpcyjną tegoż samego dnia, w którym się ma odbyć szlachtowanie; po zaszlachtowaniu zaś rewidowanego zwierzęcia, nie mogą otwierać dopóty, dopóki, niebędzie jeszcze raz obejrzone przez lekarza rządowego lub weterynarza, w którego tylko przytomności przedsięwziętém być może otwieranie zwierzęcia szlachtowanego. Rewizyi takiej podlegać ma bydło rogate, cielęta, świnię i owce. Lekarze nadto rządowi i weterynarze oglądać mają wszystkie inne zwierzęta domowe, ptastwo, ryby i raki, w jatkach, na rynkach, lub też u przekupników.

§ 456.

Ciąg dalszy.

W przypadku nagłych, gwałtownych obrażeń, zagrażających zwierzętom bliską śmiercią, mianowicie przy uduszeniu, zranieniu i t. p. dozwala się rzeźnikom bez poprzedniego obejrzenia przez leka-

rza szlachtować swoje zwierzęta: otwierać ich jednak aż do przybycia lekarza, nie mają w żadnym przypadku.

§ 457.

Przy obejrzeniu zwierząt przeznaczonych do szlachtowania potrzeba się przekonać:

I. O naturalnym stanie ich zdrowia. Oznaki zaś zwierzęcia zdrowego są następujące:

Chód lekki, swobodny, sierć lśniąca, gładka, swobodne poruszanie ogonem, i podobny ruch uszu, dosyć trudne uginanie się krzyża od uciskania ręką; skóra czysta, bez żadnych łuszek, wrzodów lub wysypek, oczy mają czyste; zwierze często się obliżuje, przeżuwa w sposób należyty; pysk, język, nozdrza i dziąsła ma czyste, bez wrzodzików i pęcherzyków; bicie serca u zwierząt większych daje się czuć tylko z lewej strony, u małych zaś z obu stron, lecz ze strony lewej wyraźniejsze, oddech naturalny, bez kaszlu, zadyszania się, sapania, bez rozszerzonych nozdrzy, i nadzwyczajnego ruchu w słabiznach; chęć do jada i pragnienie w stanie naturalnym, gnój i uryna odchodzi w dostatecznej ilości, gnój niezbyt płynny, i nie nader smrodliwy, głowa niezbyt zwieszona, ogon nie nazbyt podniesiony, ani też między pośladki weśniony, zwierzę nie pogląda na brzuch, nie tupa nogami, nie kąsa siebie i nie rzuca się, nogi ma niezbyt do siebie zbliżone, ani też zanadto rozkraczone.

Na co się
zwracać po-
winna uwaga
przy rewizji
zwierząt
przeznaczo-
nych na kon-
sumcyą

Uwaga. Opisanie tych znaków zrobiono tutaj dla ułatwienia osobom zajmującym się rewizją zwierząt, przekonywania się o stanie ich zdrowia. Brak jednakże jednego, lub nawet kilku opisanych znaków przy ogólnym dobrym stanie zwierzęcia, niemoże dać powodu do zabronienia szlachtowania, lecz przy otwieraniu takiego podejrzanego zwierzęcia, lekarz obowiązany jest zwrócić szczególną uwagę.

2. Przy rewizji zwierząt przeznaczonych na szlachtowanie potrzeba szczególnie uważać, aby one niebyły podległe jakiegokolwiek z chorób wyszczególnionych w § następującym.

§ 458.

Wyliczenie chorób przy których wzbrania się szlachtowanie zwierząt na konsumpcję.

Choroby w których we wszystkich ich rodzajach i odmianach bezwarunkowo wzbrania się szlachtowanie na konsumpcję są następujące:

1. Zaraza bydłęca.
2. Biegunka epizootyczna.
3. Gruda u bydła rogatego inaczéj zwana parchami nóg u bydła.
4. Ospa oweza.
5. Choroby karbunkułowe.
6. Zaraza pyskowa.
7. Zaraza kopytowa.
8. Parchy i
9. Wścieklizna.

§ 459.

Choroby w których wzbrania się szlachtowanie zwierząt na konsumeyą, wówczas tylko, kiedy są w wyższym stopniu, lub też połączone ze szczególnými komplikacyami. Ciąg dalszy.

1. Wszystkie choroby połączone z wyszczególnionými w § poprzedzającym.

2. Zapalenie płuc panujące w wyższym stopniu, jeżeli się już okażą przypadłości zaszłych przekształceń w płucach, wylania w jamie piersiowej, lub też zgnilėj gorączki.

3. Wewnętrzne narośle u bydła rogatego, połączone z mocném wychudnieniem i biegunką.

4. Zaraza racie złośliwa u owiec, jeżeli nastąpiły znaczne przekształcenia w nogach, i przyłączyły się przypadłości gorączki zgnilėj.

5. Zgnilizna u owiec w wyższym stopniu, to jest jeżeli już jest nagromadzenie wody pod skórą, lub w jamach, brzuchowej i piersiowej albo wielkie wychudnienie.

6. Mocz wodnisty u owiec w wyższym stopniu, jeżeli zwierzęta są wycieńczone i wychudłe.

Przy podobnychże okolicznościach, to jest: jeżeli choroby doszły już do wysokiego stopnia i zwierzęta są wychudłe i wycieńczone, należą tu jeszcze następujące:

7. Łomikost.

8. Zawrót głowy u owiec od gzów w komórkach czołowych.

9. Wąsat u owiec.

10. Zawrót głowy u owiec.

11. Choroba stawów u jagniąt.

12. Krwawe mléko i mocza krwawa, u bydła rogatego, i owiec.

13. Motylca wątrobowa u owiec i u bydła rogatego.

14. Robactwo płucne u cieląt i jagniąt.

§ 460.

Ciąg dalszy. Z innych chorób powiększej części sporadycznych, przy następujących zabrania się szlachtowanie zwierząt na konsumeyą.

a) Gorączka zgnila (febris putrida), odznacza się przez następujące przypadłości: mocne bicie serca z obu stron ściany piersiowej, ślina lepka i nieprzyjemnego zapachu, wypływ z nozdrzy materyi śmrodliwej; jama pyska i nozdrzy biała; spojrzenie smętne; oczy zapadłe, mające w kątach materya ropiasta; gnój płynny, smrodliwy; uryna mętna; brzuch wyduęty i obwisły; utrata apetytu i przeżuwania; wielkie osłabienie całego ciała, i wyziew skórny smrodliwy.

b) Gorączka nerwowa (febris nervosa), poznaje się po następujących przypadłościach: osłabienie w całym ciele, głuchota, spiączka i nieczulość, lub nagła bojaźliwość przy najmniejszym szeleście ciała na przemian zimne i gorące, puls i bicie serca słabe;

zupelna utrata chęci do jada, i obfite wypróżnienia stołcowe.

c) Gorączka żółciowa (febris biliosa), w której przypadłości są następujące: smętność, utrata chęci do jada i wyraźnie żółty kolor błon śluzowych nozdrzy pyska i oczu; odchody są żółte, lub bardzo blade, obfite, i źle strawione, a uryna koloru żółtawego.

d) Zwyczajna i krwawa biegunka, i inne wewnętrzne lub zewnętrzne choroby; jeżeli tak jedne, jak i drugie są połączone z mocnym wychudzeniem ciała, i znakami zepsucia soków, którymi są: oddech smrodliwy, żółtawy kolor oczu, wypływ z oczu i pyska, żółtawego, zielonawego, czerwonego, a szczególnie smrodliwego śluzu, obrzękłości wodne i t. d.

§ 461.

We wszystkich chorobach wspomnianych w poprzedzających §§ 458, 459 i 460, lekarz rewidujący obowiązany jest w obec urzędnika policyjnego spisać protokół, i jeżeli choroba należy do rzędu opisanych w §§ 458 i 459, wówczas polecić w swojej obecności zabić zwierzę, i postąpić z mięsem, skórą i innymi częściami, stosownie do przepisów wyłożonych przy każdej z tych panujących lub zaraźliwych chorób; przy chorobach zaś wyliczonych w § 460, zaleci władzy miejscowej, czuwanie nad stanem zdrowia zwierzęcia chorego aż do czasu wyleczenia.

Co powinien dopełnić lekarz przy wzbronieniu szlachtowania zwierząt na konsumpcya.

W jakich jeszcze przypadkach wzbrania się zabijanie na konsumcyę zwierząt zdrowych.

Wzbrania się nadto szlachtowanie zwierząt na konsumcyę w następujących przypadkach:

1. Jeżeli zwierzęta są bardzo młode np. cielęta nie mające trzech tygodni.
2. Jeżeli zwierzęta będą bardzo stare, chude i wyniszczone pracą.

3. Jeżeli ciężarne samice są na porodzeniu.

4. Jeżeli zwierzęta pochodzą z tego miejsca, gdzie panowały takie choroby, przy których dozwala się użycie mięsa na konsumcyę, nie pierwój, jak we 4 tygodnie, po uznaniu tych miejsc przez właściwe władze za wolne od zarazy, a zwierzęta przypro-
wadzone są na szlachtowanie przed upływem tego czasu.

5. Jeżeli zwierzęta są pokąsane przez zwierzęta wściekle, niezważając nawet na to, że przedsię-
wzięte zostały wszystkie środki ostrożności, w celu odwrócenia choroby, jeżeli czas od zaszłego ukąszenia niewynosi 15 tygodni.

VII.

O REWIZYI MIĘSA I WNEȚRZNOŚCI ZWIERZĄT
SZLACHTOWANYCH NA KONSUMCYĄ.

§ 463.

Przed przystąpieniem do przepisów o rewizyi mięsa i wnętrzości zwierząt szlachtowanych na konsumcyą nie od rzeczy będzie wspomnieć o ostrożnościach w czasie ich szlachtowania.

Ogólne przepisy ostrożności przy szlachtowaniu zwierząt.

Ostrożności te są następujące:

1 Potrzeba się starać, żeby szlachtowanie było jak najmniej męczące i nie długo-trwale, np. przetrząsnąć kanał oddechowy, razem z otaczającymi częściami, czyli wszystkie mięśnie znajdujące się na przedniej części szyi aż do samych kręgów szyjowych; uderzać toporem w czaszkę silnie i trafnie; albo wprowadzać nóż między pierwszym i drugim kręgiem szyjowym, albo między pierwszym kręgiem szyjowym i kością tyłu głowy.

2. Przy wykonaniu uderzenia, potrzeba utrzymywać zwierzę mocno i w ten sposób, aby wykony-

wający uderzenie, w przypadku chybienia mógł uni-
knąć niebezpieczeństwa grożącego ze strony zwie-
rzęcia.

§ 464

Oznaki zwie-
rzęcia szlach-
towanego
w stanie
zdrowym.

Przy otwieraniu zaszlachtowanych już zwierząt i przy obejrzeniu ich mięsa i wnętrzości, potrzeba zwracać uwagę na to, czy wszystkie części są w stanie zdrowym. Znaki które z pewnością pro-
wadzić mogą do wnioskania o tém, są nastę-
pujące:

Krew wypływająca przy szlachtowaniu powinna mieć u bydła kolor jasno-czerwony i zapach natu-
ralny krwi właściwy; niema być zbyt rzadka i
blada, ani też zanadto gęsta i czarna, przy zbiera-
niu do naczynia, ma pokrywać się pianą i prędko
się ścinać, tworząc niewiele wody, nie powinna bar-
dzo długo pozostawać w stanie płynnym, ani też
natychmiast tworzyć wysepki (crassamentum) zbyt
twardej, grubej, ciemno-czerwonej, ani też bardzo
miękkiej, żółtawej lub pół płynnej, pokrywającej się
jakby żółto-sinawemi plamami lub materyą. Szcze-
gólnie zaś, nie powinna u bydła rogatego pozosta-
wać długo w postaci płynu czarnego, podobnego do
smoly. U świń kolor krwi bywa bardziej świątly
niżeli u bydła rogatego.

Po zdjęciu skóry, cała powierzchnia ciała powin-
na mieć naturalny kolor świątlo-różowy, ma być
pokryta miejscami tłuszczem, nie blada, ani też mo-

eno czerwona jakby czarnawa, bez żadnych podskórnych wylań, szczególnie żółtawych, galaretowatych; żyły podskórne nie powinny być przepelnione krwią czarną i gęstą.

Przy otwieraniu wnętrzości, potrzeba uważać w jakim stanie znajdują się wszystkie organa: czy są należytej wielkości, jaka ich jest budowa i położenie, czy niema jakich zrośnień, i jakie przytém nastąpiły w nich odmiany, a mianowicie: mózg ma być pokryty błonami światło-różowego koloru; sama substancya jego nie twarda, ani téż zbyt miękka, bez żadnych przytém wylań płynu wodnisteo, lub ropiastego pod błonami, lub w brzuszkach mózgowych.

W jamie piersiowej, niepowinny być wylania płynu wodnisteo, posokowatego, krwawego a tém bardziej smrodliwego. Płuca na dotknięcie mają być gębczaste blado-czerwonawego koloru bez wylań ropiastych, wodnych, bez ropni, stwardnień, owrzodzeń, i nie mają być bardzo ciężkie, u wołów nie więcej nad 4 funty, nie otoczone żółtawym twarogowatym płynem; osierdzie ma być w kształcie błony białawej i mocnej, nieco tłuszczem pokrytej, ma zawierać mało czystej przezroczystej wody bez zapachu i smaku. Serce ma być czerwone z prona lewą komórką; na błonie piersiowej, równie jaki i na powierzchni wszystkich organów jamy piersiowej, niemają się znajdować u bydła rogatego, bialo-żółtawe lub szarawe, pojedyncze rozsypane lub gronkowate wyrośle.

W jamie brzuchowej żołądki i kiszki, mają być blade bez plam czarnych, lub czerwonych, bez pręgów i stwardnień, wszystkie żołądki szczególnie trzeci, niemają zawierać w sobie suchego spieczonego lub zgniętego karmu; 4ty żołądek niema być czerwonym i zapalonym; śledziona niema być powiększona, nie zbyt czarna, nie twarda, nie papkowata, nie krucha i nie pokryta owrzodzeniem lub też plamami żółtawymi, niezbyt zbita i pomarszczona.

Wątroba nie rozdęta, nie powiększona, niestwardniała, nie krucha, ma być koloru ciemno-czerwonego z pęcherzem żółciowym nierozdętym i nie zawierającym w sobie robactwa, szczególnie u owiec.

Nerki mają być czerwone pokryte tłuszczem, niezbyt blade, nie wiotkie i bez nagromadzeń ropy.

Mięso samo ma mieć kolor światło czerwony, różowy lub białawy (stosownie do rodzaju zwierząt); ma mieć pewną zbitość i mierną twardość z cieńkimi włóknami mierniej mocy, miejscami ma być przerosłe tłuszczem żółtawego lub białawego koloru. Zapach mięsa niema być przykry, lecz więcej przyjemny, właściwy w ogólności ciepłemu świeżemu mięsu.

§ 465.

Oznaki przy
których
wzbrania się

Użycie mięsa i wnętrzności na konsumeyą, wzbrania się, jeżeli będą znalezione następujące znaki:

1. Krew pieniaca się wypływająca z pyska, kiszki odchodowej a niekiedy i z części rodných (w chorobach karbunkułowych). używanie na pokarm mięsa i wewnętrzności zwierząt.
2. W całym ciele krew czarna i gęsta (w chorobach karbunkułowych).
3. Krew blada, rzadka i wodnista (w gorączkach zgnilych).
4. Wylania pod skórą materyi żółtawej, galaretowatej, szczególnie około gardła, szyi, łopatek, pod brzuchem i na nogach (w chorobach karbunkułowych).
5. Mięso koloru ciemno-czerwonego, łatwo rozrywające się, bardzo miękkie i wiotkie (w chorobach karbunkułowych).
6. Mięso blade i miękkie (w gorączkach zgnilych).
7. U świń jeżeli świeżo rozkrojone mięso wydaje szelest, a przytém postrzegają się poruszające się pęcherzyki (w węgrach).
8. W pysku pęcherzyki białawo-żółtawe, (po zarazie pyskowej).
9. Na języku lub na podniebieniu, pęcherzyki ciemne lub sine (w karbunkule języka, lub też w karbunkule podniebienia u świń).
10. U bydła rogatego płuca twarde, zbyt ciężkie, otoczone żółtawą materyą, wewnątrz mające czerwone plamy i białe pręgi (w zapaleniu płuc panującym).
11. Na błonie piersiowej, i na wszystkich piersiowych trzewach, zbyt liczne narośnienie brodawek, w naroślach wewnętrznych u bydła rogatego).

12. Podskórne lub wewnętrzne obfite wylania wodne (w wyższym stopniu zgnilizny).

13. U bydła rogatego żołądek 3 napehany suchym karmem, a 4 mocno zapalony (w zarazie bydłęcój).

14. U bydła także rogatego pęcherz żółciowy rozdęty i napełniony wodnistą żółcią z lepkiem osadem (w zarazie bydłęcój).

15. Śledziona powiększona, twarda lub krucha, łatwo rozrywająca się, napełniona czarną krwią podobną do smoly (w chorobach karbunkułowych).

16. Kiszki jakby splamione w niektórych miejscach krwią czarną (w chorobach karbunkułowych).

17. U bydła rogatego wylania krwi w kiszce odchodowej (w zadniku).

18. Jeden lub kilka trzewów, szczególnie śledziona, mocno zapalona lub zgangrenowana (w chorobach karbunkułowych).

19. U bydła rogatego zbyt duża ilość wyrosła żółtawo-białawych, lub szarawych na błonie brzuchowej, i na różnych trzewach brzuchowych (w naroślach wewnętrznych).

20. U bydła rogatego i koz, jeżeli spik kostny jest płynny, zmniejszony co do ilości, albo nawet i kości szczególnie kruche, i zwierzęta przytém mocno wycieńczone (w łomikoście).

§ 466.

Ciąg dalszy. W następujących przypadkach, mięso zabitych zwierząt może być użyte na konsumeyą, lecz tylko

w przytomności lekarza, i urzędnika policyjnego, zniszczyć się mają znalezione części zepsute.

1. Jeżeli znalezione będą:

a) mózg twardy, lub zbyt miękki, drożdżowaty, (przy rozmaitych chorobach nerwowych nie mówiąc już o wściekliznie, gdzie użycie mięsa na konsumpcyą zupełnie się wzbrania); *b)* wylania wody w mózgu, lub też wodnica mózgowa u bydła rogatego, albo u owiec (w zawrócie głowy.)

2. Płuca zapalone, rozwolnione, stwardniałe, z nagromadzeniem wody lub ropy, albo opatrzone tuberkułami, wrzodami, lub też u cieląt i jagniąt mające wewnątrz cienkie robaczki płucne.

3. Niszczą się także wszystkie wnętrzości jamy piersiowej, jeżeli te u bydła rogatego pokryte będą najmniejszą nawet ilością narośli wewnętrznych.

4. Żołądki napelnione niestrawionym gnijącym karmem, zapalone lub mające stwardniałe ściany.

5. Wątroba stwardniała pokryta wrzodami z rozszerzonymi kanałami żółciowymi, zawierającymi w sobie motylce.

6. Sledziona miejscami stwardniała, lub pokryta wrzodami albo pęcherzykami.

7. Kiszki zapalone, albo owrzodzone, lub zawierające wiele materii smrodliwej, lepkiej, albo też wiele robaków kiszkowych, i przez nie, szczególnie u świń, przedziurawione.

8. Nerki owrzodzone, albo zapalone, lub rozwolnione, blade, zawierające w sobie krew, ropę, albo robaki.

9. Niszczą się także wszystkie trzewy brzuszne, jeżeli w jamie będą znaczne wylania wodniste lub ropiaste, albo gdy u bydła rogatego spostrzegą się brodawki wewnętrzne na błonie brzusznej lub śledzionie, wątrobie, nerkach, kreskach, albo na innych częściach.

10. U owiec niszczą się nogi przednie do kolan, tylne zaś do stawów przegubowych, na przypadek najmniejszych nawet znaków zarazy racie złośliwej.

11. Wogólności u wszystkich zwierząt domowych niszczą się te części, które po śmierci okażą się zapalonemi, stwardniałemi, zropiałemi, lub owrzodzonemi, nie wyłączając nawet podskórnych części zewnętrznych, mocno krwią podbiegłych, z przyćśnienia, lub innych przyczyn.

§ 467.

Co należy
wykonać
przy rewizyi
jatek.

Przy rewizyi jatek, sprzedaż mięsa i wnątrności zwierzęcych, zabrania się w następujących przypadkach:

1. Jeżeli mięso będzie długo utrzymywane, a mianowicie:

wołowina i wieprzowina, w lecie nad 3, w zimie nad 6 dni;

baranina w lecie nad 2, w zimie nad 3 dni;

cielęcina w lecie nad 2, w zimie nad 4 dni.

2. Jeżeli mięso utrzymuje się w jatkach nieochędźnie, i będzie zanieczyszczone piaskiem, oślizle, zbyt

miękkie, przykrój woni, koloru nieczerwonego, zaschłe, nieprzerastałe miejscami tłuszczem, umyślnie krwią zafarbowane, albo mające tłustość bardzo żółtą, lub zielonkawą, albo też przyprawioną za pomocą szpilek, lub nareszcie, gdy mięso będzie sztucznie wydęte, albo się wykryje, że rzeźnik sprzedaje mięso ze sztuki zabitej potajemnie i do rewizyi nieprzedstawionej.

3. Jeżeli w trzewach znalezione zostaną następujące zmiany:

mózg nader rozmiękczony;

pluca i serce rozwolnione, blade, miękkie i pokryte śluzem żółtawym, albo błękitnym;

wątroba, śledziona i nerki ze zmianami podobnemi jak w płucach i sercu;

żołądki i kiszkki nie należycie oczyszczone, zawałane gnojem, i bardzo blade, lub też poplamione;

nakoniec wszystkie w ogólności trzewy wydające woń przykrą;

4. Krew zwierząt znajdująca się w jatkach, niszczy się skoro będzie utrzymywana w jatkach, w lecie, więcej niż 24, a w zimie więcej, niż 48 godzin.

5. Sprzedaż kielbas, to jest: kiszek napelnionych sposobem szczególnym krwią i wątrobą, albo krwią i mąką, lub kaszą, ma być dozwolona tylko w stanie świeżym to jest: niepóźniej nad 4 dni po ich przyrządzeniu w zimie; w lecie zaś przyrządzanie tego

rodzaju pokarmu, tak prędko ulegającego zepsuciu, zupełnie się zabrania.

Częstokroć kielbasy przyrządzone z krwi i mąki albo kaszy, szczególnie z wątroby i krwi, skoro nie będą należycie uwędzone, albo przemarzną, lub po odmoczeniu powtórnie wysuszone zostaną, albo długo utrzymują się w jatce, wówezas czasem formują rodzaj trucizny, i pod żadnym pozorem niezdatne są na pokarm, dla tego oprócz surowego wzbronienia używania wzmiankowanego sposobu odświeżania kielbas, należy zawsze niszczyć je, jeżeli znalezione będą bardzo miękkimi, oślizłymi, zewnątrz przykrój woni, smaku kwaskowatego, gorzkiego i odrażającego, lub też będą zawierać w sobie tłustość koloru żółtawego, lub zielonawego. Nakoniec oprócz przestrzegania tego, ażeby kielbasy nie były długo utrzymywane w jatkach, należy dopilnować dobrych własności używanych do ich przyrządzania środków, i właściwego ich przyrządzenia; mianowicie zaś mięso i krew powinny być zupełnie świeże, wątroba świeża, zdrowa, bez wrzodów, niestwardniała; mieszanina krwi z wątroba powinna być uprzednio dobrze zgotowana, potem zmieszana z różnemi korzeniami aromatycznymi dobrych własności; nadto mieszanina ta nie ma być rzadka lecz gęsta, wybierane do tego kiszki, powinny być świeże, cienkie (nie grube i nie żołądki, ulegające prędko zepsuciu), nie miękkie, i nie oślizłe, nie odrażającego zapachu, albo smaku.



VIII.

REWIZYA PTASTWA.

§ 468.

Przy rewizyi żywego ptastwa domowego, następujące okoliczności mogą być powodem zabronienia jego użycia na pokarm.

Kiedy się
wzbrania
sprzedaż ży-
wego ptastwa.

1. U kur, gdy one będą smętne, z głowami zwieszonemi, koguty zaś z bardzo blademi grzebieniami, (co się zdarza w gorączce panującej u kur), gdy grzebień będzie z początku bardzo blady, a potem czarniejszy (w gangrenie głowy), gdy całe ciało pokryte jest wyrzutami (w parchach), jeżeli mają biegunkę gwałtowną, szczególnie krwawą.

2. U indyków gdy pióra będą rozdęte i zgrubiałe, same zaś indyki smętne z głową zwieszoną (w gorączce), jeżeli ciało pokryte będzie pęcherzykami (w ospie), jeżeli mają biegunkę gwałtowną z wychudzeniem ciała.

3. U gęsi i kaczek; jeżeli będzie biegunka gwałtowna z wychudnieniem i wyniszczeniem; jeżeli gęsięta i kaczęta staną się smętne, zwieszają głowę, nie jedzą, mocno są wycieńczone (w gorączce panującej),

4 U gołębi: skoro będą pęcherzyki na ciele (w ospie) jeżeli mają gwałtowną biegunkę z wycieńczeniem.

5. W ogólności niedozwalać użycia na pokarm mięsa wszystkich ptaków, i zniszczyć je.

Jeżeli się zdarzy wydzielanie krwi z dzioba i kiszki odchodowej, lub też dostrzeże się karbunkuł pod pazurami, u ptaków zaś pływających na błonie płetwowej; lub też nagle zgangrenowanie, jakiegobądź części (w chorobie karbunkułowej) i jeżeli one są zbyt smętne i wycieńczone.

§ 469.

Kiedy się
w z b r a n i a
sprzedaż pta-
stwa zabite-
go.

Przy rewizyi sprzedawanego ptastwa nieżywego niszczy się ono:

jeżeli będzie zbyt chude;

jeżeli chowa się w miejscu nieczystym brudnym;

jeżeli mięso traci właściwy sobie kolor białawy, lub czerwonawy;

jeżeli znalezione będą trzewy zgangrenowane (w chorobie karbunkułowej).

jeżeli mięso będzie zbyt blade i rozwolnione w gorączce panującej;

jeżeli uległo już gniciu, i wydaje przykry zapach, a mianowicie gdy się utrzymuje:

gęsi i kaczki w lecie nad 4, a w zimie nad 8 dni.

indyki latem nad 5, a zimą nad 10 dni.

koguty w lecie nad 3 dni, w zimie nad 6 dni.

kury i gołębie w lecie nad 2, w zimie nad 4 dni.

Ze krwią ptaków postępować należy stosownie do § 467 ustępu 3.

§ 470.

Przy rewizji ptastwa dzikiego, i w ogólności zabitej zwierzyny, należy zabronić użycia jej na pokarm i zniszczyć: gdy mięso jest zbyt rozwolnione, miękkie, oślizłe i straciło właściwy sobie kolor, i wydaje przykry zapach.

Kiedy się wzbrania sprzedaż zwierzyny.

IX.

REWIZYA RYB.

§ 471.

Ryby równie jak inne artykuły żywności, przeznaczane na konsumpcyą, ulegają rewizyi, która może się odbywać za życia ich lub po usnieniu.

Różnice rewizyi ryb.

§ 472.

Na co się
zwraca uwa-
ga przy re-
wizji ryb ży-
wych.

Przy rewizji ryb żywych, należy zwracać uwagę na stan ich zdrowia, czy zwinnie pływają w wodzie, czy niepuszczają się na dno, lub czy nie zostają ciągle nieruchomymi na powierzchni wody, i czy nie otwierają ciągle pyszczka z wielkim nacięciem, jakby powietrze wciągały; co wszystko dowodzi chorobliwego stanu zdrowia i bliskości usnięcia, i upoważnia zarazem do zabronienia użycia ich na pokarm i do zniszczenia. Nadto niszczą się ryby znalezione w stanie następującym:

1. gdy brzuch będzie wyдутy a z pyszczka otworu odchodowego, wydobywa się płyn woni odrażającej i ryby są jak odrętwiałe (w chorobie karbunkulowój).

2. jeżeli ryby w czasie ikrzenia okazują osłabienie i niezwinność w ruchach (większa ilość ryb podczas ikrzenia, ulega różnym chorobom z powodu których użycie ich na pokarm bywa bardzo szkodliwe).

3. jeżeli ryby na powierzchni swojej mają pęcherzyki i plamy (w trądzie).

§. 473.

Na co się
zwraca uwa-
ga, przy re-
wizji ryb nie-
żywych.

Przy rewizji ryb nieżywych, następujące okoliczności stanowią dostateczny powód do ich zniszczenia:

1. gdy ryby po usnieniu zbyt długo się utrzymują i wydają najmniejszy niewłaściwy im zapach.

2. gdy powierzchnia ich okryta jest zbytnią ilością śluzu, lub przeciwnie gdy zupełnie wysychają, i stają się stężałe, sterczące, albo zaczynają okrywać się plamami, lub nie mają właściwego koloru. Jeżeli oczy zbyt są zapadłe, skrzele nader blade i pokryte śluzem, wydającym woń szczególnie nieprzyjemną.

3. jeżeli przy rozerznięciu, mięso ich jest bardzo blade, żółtawe i niema właściwej jędrności.

4. gdy trzewy są zapalone zgangrenowane, i wydają przykry zapach (w chorobie karbunkulowej).

5. jeżeli w trzewach znajdują się tuberkuly, lub wodnice, same zaś mięso jest blade, i krew gęsta (w trądzie).

6. jeżeli ryby pochodzą z wód błotnistych, stojących, mają mięso blade rozwolnione, które po zgotowaniu niema właściwego smaku (w gorące zgnilój).

7. nakoniec, gdy przy obejrzeniu ich zewnętrznym, dają się spostrzec jakiebądź znaki chorób w § poprzedzającym wyszczególnionych.

§ 474.

Sprzedaż raków usniętych, to jest nieruszających się, i nie szepejących, zabrania się bezwarunkowo.

Kiedy się
w z b r a n i a
sprzedaż raków.



X. O ZATRUTYCH ZWIERZĘTACH, PTAKACH I RYBACH.

§ 475.

O wzbronie-
niu sprzeda-
ży zatrutych
zwierząt, pta-
stwa i ryb.

Niema być dozwolone na konsumeyą, i powinno być zniszczone mięso wszystkich w ogólności zwierząt, ptaków i ryb, zatrutych środkami jadowitými, szczególnie cocculi indiei et nux vomica, i ukąszonych przez psy wściekle, albo źmije.

XI.

WYLICZENIE CHORÓB, W KTÓRYCH MLEKO ZABRANIA SIĘ UŻYWAĆ NA POKARM.

§ 476.

We wszystkich rodzajach, stopniach, i odmianach chorób, w których się bezwarunkowo wzbrania użycie na pokarm mięsa, ma być również wzbronione bezwarunkowo użycie mleka na pokarm, tu należą:

Zaraza bydłęca.

Biegunka epizootyczna.

Ospa owcza.

Choroby karbunkułowe.

Zaraza pyskowa.

Zaraza racicowa.

Paruchy.

Wścieklizna.

A nadto wzbrania się użycie na pokarm mleka w następujących chorobach:

Kiedy się wzbrania użycia pokarm mleka.

W ospie krowiej, krwawém mléku, i we wszystkich innych jego odmianach, jakoto: w mléku żółtém, błękitném, gorzkiém i t. p. We wszystkich chorobach przy których w czasie gotowania mléko się zwarza, jakoto: w gorączkach, w niestrawności (indigestio) i przez kilka dni po niektórych operacyach, np. po kastracyi krów.

Nakoniec mléko nie ma być używane na pokarm w następujących chorobach, jeżeli one już są połączone z zepsuciem soków, albo też doszły do wyższego stopnia, i zwierzęta są mocno wycieńczone, jakoto:

Zapalenie płuc panujące;

Łomikost;

Zaraza racie złośliwa;

Narośle wewnętrzne u bydła rogatego;

Zgnilizna u owiec;

Mocz wodnisty u owiec;

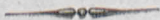
Wąsat u owiec;

Zawrót głowy u owiec;

Mocz krwawy u bydła rogatego i owiec;

Motylica wątrobowa u bydła rogatego i owiec;

Zwyczajna i krwawa biegunka.



XII.

WYLICZENIE CHORÓB, W KTÓRYCH MIĘSO
UPADŁYCH, LUB ZABITYCH ZWIERZĄT WRAZ
Z PONACINANĄ SKÓRĄ, I INNEMI CZĘŚCIAMI
MA BYĆ ZAKOPANE DO ZIEMI.

§ 477.

Choroby w których mięso razem ze skórą i innemi częściami, powinno być zakopane do ziemi, są następujące:

Zaraza bydła rogatego;

Ospa owcza;

Zaraza karbunkułowa;

Wodowstręt;

Nosaczna u koni; i

Tyleczak;

W jakich chorobach mięso zwierząt upadłych, albo zabitych, zarazem z naciętą skórą, i innemi częściami powinno być zakopane do ziemi.

XIII.

WYLICZENIE CHORÓB W KTÓRYCH MIĘSO
POWINNO BYĆ ZAKOPYWANE DO ZIEMI,
A SKÓRY, ROGI I SIERĆ, MOGĄ BYĆ UŻYTE
PO ICH POPRZEDNIEM OCZYSZCZENIU.

§ 478.

Kiedy podle-
gają oczysz-
czeniu pro-
dukta zwie-
rzęce.

Choroby w których mięso zwierząt upadłych
albo zabitych, ma być zakopane do ziemi, skóry
zaś, sierć i rogi mogą być używane po poprze-
dniem wszakże oczyszczeniu, są następujące:

- Biegunka epizootyczna u bydła rogatego;
- Zapalenie płuc panujące u bydła rogatego;
- Zaraza końska;
- Gruda gorączkowa u koni;
- Nosaczna u psów;
- Zaraza pyskowa;
- Zaraza racicowa; i
- Parchy u różnych zwierząt.

XIV.

OCZYSZCZANIE ZWIERZĄT, PO PRZEBYCIU
PRZEZ NIE CHORÓB ZARAŻLIWYCH, A TAKŻE
PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH I RÓŻNYCH
RZECZY, KTÓRE MIAŁY Z NIEMI STYCZNOŚĆ,
W CELU ZNISZCZENIA W NICH PIERWIASTKU
ZARAŻLIWEGO.

§ 479.

Do oczyszczania zwierząt, które przebyły cho-
robę zaraźliwą, produktów zwierzęcych, ze zwie-
rząt dotkniętych chorobami w § 478 pomienionemi,
i innych rzeczy, które miały styczność ze zwierzę-
tami chorémi, używają się rozmaite sposoby ze
względu na rodzaj podległych oczyszczeniu przed-
miotów, jak również ze względu na to, czyli one
należą do rzędu takich, które mogą przyjmować
pierwiastek zaraźliwy, i utrzymywać go w sobie przez
czas długi; lub téż do takich, do których zewnętr-

Różnice
w sposobach
oczyszczania.

nej powierzchni, pierwiastek zaraźliwy przylegać tylko może. Z tego powodu wszystkie rzeczy podlegające oczyszczeniu, dzielą się na przyjmujące i nieprzyjmujące pierwiastku zaraźliwego.

Rzeczy przyjmujące zarazę są następujące: skóry, sierć, włosy, rogi, kopyta, pakuły, wojłoki, deki, uprząż końska, różnego rodzaju płócienne opaski, worki, powrozy i szczotki.

Sprzęty drewniane jakkolwiek co do natury swojej należą do następującego oddziału, stare jednak żłoby, drabiny i wiadra, używane dla zwierząt dotkniętych chorobami zaraźliwymi, również stara drewniana podłoga przesiąknięta uryną, i innemi pozostałościami chorych zwierząt, należy zaliczyć do tegoż oddziału.

Rzeczy nie przyjmujące właściwie zarazy, lecz takie do których powierzchni może ona tylko przylegać, są następujące: mięso, łój i kości ze zwierząt zdrowych, wszystkie rzeczy metaliczne, jakoto: kółka, łańcuchy, zamki, sprzęczki i wędzidła, kamienie któremi wybrukowane były stanowiska, ściany, żłoby, drabiny i inne drewniane sprzęty, wyrobione z nowego twardego drzewa, i wszystkie roślinne produkta, które miały styczność ze zwierzętami zarażonemi, jakoto: siano, słoma, i t. p.

§ 480.

Sposoby oczyszczania zwierząt po chorobach zaraźliwych, oraz zniszczenia pierwiastku zaraźli-

wego w stanowiskach, w których się zwierzęta zarażone znajdowały, niemniej sposoby oczyszczania produktów zwierzęcych po chorobach wyliczonych w § 478, i rzeczy które miały styczność ze zwierzętami chorými, we wszystkich chorobach zaraźliwych, są następujące.

§ 481.

1. Spalenie. Niszczą się przez ogień, jak powie- Oczyszczenie
przez ogień.
dziano przy szczegółowém opisanu chorób:

a) żołądki w których przywożą z zagranicy lój nieprzetopiony, jeżeli w państwie sąsiedniém na przestrzeni około mil 20 od granicy zaraza bydłęca panuje.

b) gnój pozostały w stanowiskach, w których się zwierzęta dotknięte zarazą mieścily;

c) w takichże stanowiskach żłoby i drabiny, równie jak i inne drewniane sprzęty jako to: wiadra, nosze i stara drewniana podłoga;

d) pozostałości podścielki w tych stanowiskach;

e) pozostałości pokarmu znajdującego się nie tylko w samych stanowiskach, żłobach, drabinach i na podłodze, lecz również pokarmu, który się znajdował nad pulapem (szczególniej po zarazie bydłecj i owczej ospie) jeśli stosownie do § 486 nie zostanie udzielone wyraźne upoważnienie do oczyszczenia przez przewietrzenie;

f) wszystkie powrozy, gałgany i pakuly, używane dla zwierząt zarażonych, a także stara i malj war-

tości odzież i obuwie ludzi, którzy dozorowali chore zwierzęta;

g) drewniane widły i łopaty, które służyły do wywożenia gnoju, skrzynia i wóz, w których był gnój wywożonym, i stara uprząż końska z konia, używanego do wywożenia gnoju.

W każdym z tych przypadków, spalenie odbywa się na wybranym do tego miejscu, w oddaleniu od domów i innych zabudowań; obok tego pozostawia się straż, która ma być aż do zupełnego zniszczenia przeznaczonych na spalenie rzeczy.

Wypalają się w ogniu wszystkie sprzęty metaliczne, które się znajdowały w stanowiskach po zwierzętach zarażonych.

Łój surowy przywożony z zagranicy do Królestwa, wraze panowania w sąsiedniem państwie na przestrzeni mniej więcej mil 20 od granicy zarazy bydłcej, winien być przetopiony na ogniu.

§ 482.

O oczyszczeniu zimną wodą. 2. Oczyszczanie zimną wodą, odbywa się tylko latem, i to w następujący sposób: przyprowadzone z zagranicy do miejsca obserwacyjnego zwierzęta, niemniej wypuszczane z niego, jak również zwierzęta nowo zakupione, lub też takie, które powróciły do zdrowia po chorobach zaraźliwych, przepędzają się po razy kilka przez wodę bieżącą, i zatrzymują się w niej przez kilka minut, następnie zaś w miarę mo-

żności, ocierają się słomą w celu uniknienia zaziębienia.

Pułap i ściany w stanowiskach bydła zarażonego, oczyszczają się wodą następującym sposobem: dolna część ściany, drzwi, bramy i okna, starannie obmywają się po kilka razy wodą, za pomocą wiechciów lub mioteł; górna zaś część ich, gdzie niemożna dostać rękami, jak równie i pułap, wycierają się starannie osadzonemi na długich kijach miotłami zmaczanemi w wodzie, zwracając szczególną uwagę na kąty i szpary. Poczém stanowisko to wykadza się jak powiedziano w § 103.

Nowa odzież ludzi, którzy dozorowali zwierzęta chore, i tym podobne większej wartości rzeczy miękkie, których niemożna myć ługiem jak powiedziano w § 484, zanurzają się na dwie doby do wody bieżącej, a gdzie tej nie ma, to na cztery doby do wody stojącej.

§ 483.

3. Oczyszczanie wrzącą wodą odbywa się wówczas, kiedy z miejsc gdzie owce dotknięte są par-
O oczyszczeniu wrzącą wodą.
 chami, właściciel ma konieczną potrzebę prędko wywieść wełnę, lub też, gdy w czasie panowania innych poszczególnionych w § 478 chorób, okaże się konieczność prędkiego wywozu sierci, racie, kopyt, lub rogów. W takim przypadku mające się oczyścić

rzeczy, wkładają się do kubła napełnionego wrzącą wodą, i pozostawiają się w nim kilka minut.

Oczyszczenie tego rodzaju, odbywać się może tylko za zgodą właściciela rzeczy.

Ludzie którzy dozorowali zwierzęta zarażone, po ustaniu choroby, mają się poddać także oczyszczeniu za pomocą ciepłej wody, które to oczyszczenie powinno się odbyć w łaźni, albo w mydlanej kąpieli.

§ 484.

O oczyszczeniu ługiem.

4. Oczyszczeniu za pomocą ługu podlegają:

- a) Surowe produkta zwierząt, przywożone do Królestwa z zagranicy, w czasie panowania zarazy bydłczej w kraju ościennym (patrz § 61).
- b) Surowe zwierzęce produkta pozostałe po zwierzętach zabitych, lub upadłych z chorób zaraźliwych wyszczególnionych w § 478.
- c) Zwierzęta które wyzdrowiały po uśmierzeniu chorób zaraźliwych lub te, które się znajdowały blisko zwierząt zarażonych.
- d) Ściany, okna, drzwi i bramy, które się znajdowały w stanowiskach zajmowanych przez zwierzęta zarażone.
- e) Kamienie któremi były wybrukowane takie stanowiska.
- f) Nowa odzież ludzi, którzy dozorowali zwierzęta zarażone, i inne znaczniejszej wartości sprzęty miękkie, jeżeli one od tego się nie zepsują; w prze-

ciwnym zaś razie podlegają one oczyszczeniu wodą; jak powiedziano w § 482.

g) Nie zużywana uprząż końska, która oprócz obmycia jej ługiem ma być wysmarowana tłustością rybą (warwólem).

Sposób oczyszczenia ługiem jest następujący:

Na miejscu obraném przy komorze pogranicznej, przez którą przepuszczają się surowe zwierzęce produkta, w czasie panowania zarazy bydłcej w kraju ościennym, albo też przy panowaniu gdziekolwiek bądź w kraju chorób wyszczególnionych w § 478, w miejscu do tego wybraném, odbywa się oczyszczenie tymże samym sposobem, z tą tylko różnicą, że wewnątrz kraju, potrzeba jednocześnie zakopywać do ziemi ciała upadłych zwierząt, których produkta podlegają oczyszczeniu. W tym celu ludzie przywożący zwierzę na miejsce, zdejmują z niego skórę, odbijają rogi, i zakopawszy do przygotowanego dołu mięso razem z ziemią, na której zwierzę leżało, skórę wkładają do przygotowanej tamże wanny lub innego naczynia odpowiedniej wielkości, napełnionego ługiem, do którego na każde wiadro płynu, można dodawać po funcie świeżego wapna, poczem naczynie przykrywa się deskami, na które się nakładają wielkie kamienie, albo się straż pozostawia. Po upływie 48 godzin, skóry się wyjmują, wypłukują w wodzie bieżącej (jeżeli można), i przewietrzają się w sposób niżej opisany. Rogi, sierć, kopyta, i racice, podlegają podobnemu oczyszczeniu.

Zwierzęta te, które przebyły chorobę zaraźliwą, równie jak i inne, które były razem z niemi w jednych stanowiskach, po uśmierzeniu choroby, podlegają obmyciu, pomienionym wyżej ługiem, zimną porą ciepłym, przy zwróceniu szczególnej uwagi na racice i kopyta.

Ściany, równie jak nowe żłoby i drabiny w stanowiskach bydła po chorobach zaraźliwych, mają być oblane i wymyte gorącym ługiem, oraz przed wybieleniem wapnem, naprowadzone roztworem chlorku wapna w wodzie, biorąc dwa funty chlorku wapna na 3 garnce wody.

Kamienie które służyły za bruk w podobnych stanowiskach, po wyjęciu ich z ziemi, wyparzają się po trzykroć wrzącym ługiem, i układają się jak poprzednio.

Nowa odzież ludzi dozorujących zwierzęta zarażone, podlega oczyszczeniu, jak powiedziano o oczyszczeniu produktów zwierzęcych.

§ 485.

O oczyszczeniu przez nakadzanie.

5. Oczyszczenie przez nakadzania, odbywa się w stanowiskach, w których się znajdowały zwierzęta dotknięte chorobami zaraźliwemi na zasadzie § 103 tejże ustawy.

§ 486.

O oczyszczeniu przewietrzaniem.

6. Oczyszczeniu przez przewietrzenie podlegają:
a) produktu zwierzęce oczyszczone poprzednio ługiem;

b) stanowiska w których się znajdowały zwierzęta dotknięte chorobami zaraźliwymi;

c) siano i innego rodzaju karm, który się znajdował w bliskości zwierząt zarażonych;

d) nowa odzież ludzi, którzy dozorowali zwierzęta dotknięte chorobami zaraźliwymi.

Sposoby oczyszczania przez przewietrzanie.

Produkta zwierzęce po oczyszczeniu ługiem i wypłukaniu w wodzie, powinny być umieszczone wysoko w miejscach niedostępnych dla zwierząt, na przykład w stodołach lub oborach w bliskości okien lub innych otworów pod samą strzechą, gdzie powinny zostawać w przeciągu trzech tygodni, poczem mogą być oddane do dalszego użytku odpowiedniego ich przeznaczeniu.

Oczyszczenie przez przewietrzanie stanowisk, gdzie się znajdowały zwierzęta dotknięte chorobami zaraźliwymi odbywa się po dokonaniem nakadzaniu stosownie do § 103 tej ustawy.

Oczyszczenie przez przewietrzenie, siana i innego rodzaju pokarmu, który się znajdował w bliskości zwierząt zarażonych, (szczególnie zarazą bydłą, i ospą owczą) odbywa się przez roztrząśnienie go w miejscu nieprzystępnem dla zwierząt, tam gdzie są cugi, gdzie w ciągu trzech tygodni należy go codziennie przewracać; jeśli zaś miejsce to nie jest dość bezpieczne od zbliżenia się zwierząt, to należy postawić tam straż. W każdym jednak razie nie można używać takiego karmu dla zwierząt tegoż sa-

mego rodzaju, od choroby których był oczyszczonym.

Uwaga. Pozwolenie na oczyszczenie karmu, udziela się tylko za szczególném uznaniem lekarza, gdy karm ten leżał dalej jak na 50 kroków od stanowisk chorych zwierząt, lub też gdy niedostatek jego w tej stronie jest dotkliwym.

Oczyszczanie przez przewietrzanie nowój odzieży ludzi, którzy dozorowali zarażone zwierzęta, odbywa się zupełnie tak samo, jak oczyszczanie zwierzęcych produktów.

§ 487.

Przepisy
ogólne przy
oczyszczaniu

W ogólności przy oczyszczaniu należy zachować co następuje:

Oczyszczanie każdego rodzaju odbywa się pod bezpośrednim nadzorem lekarza rządowego lub weterynarza, lub też w ostatecznym razie pod dozorem miejscowego urzędnika policyjnego któremu lekarz rządowy obowiązany jest udzielić piśmienną instrukcyę, pod względem sposobu oczyszczania i szczególnych obok tego ostrożności.

W każdym razie mający nadzor nad oczyszczaniem obowiązany jest przestrzegać:

a) ażeby obcy ludzie, lub też zwierzęta, nie miały żadnej styczności z przedmiotami do oczyszczania przeznaczonemi;

b) ażeby ludzie użyci do oczyszczania, natychmiast po ukończeniu tej czynności oczyszczili się, to

jest: wymyli się w łaźni, lub wannie, i wymoczyli swą odzież w ługu lub w wodzie mydlanej, następnie zaś ją przewietrzyli.

Przyjęto na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 14/26 Kwietnia 1844 roku.

Sekretarz Stanu,

(podpisano) . LEBRUN.

W Y K A Z

Rewizji zwierząt domowych, na komorze pogranicznej.

Rok miesiąc i dzień kiedy przypędzono zwierzęta.	Rodzaj i płeć przypędzanych zwierząt.	Liczba zwierząt.	W jakim stanie zdrowia znale- ziono zwierzęta.	Imię i Nazwisko właściciela zwierząt.	Czas przebywania w miejscu obserwacyjnym.	Jakie przedsięwzięto środki w przypadku wykrycia choroby, między przypędzanymi zwierzętami.

WYCIĄG
Z KODEXU KARNEGO
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

KODEX KARNY

KRÓLESTWA POLSKIEGO,

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONY ¹⁴/₂₀ KWIETNIA

1818 ROKU.

Artykuł 359.

Kto dostrzegłszy na psie lub inném zwierzęciu, znaków wścieklizny, złemu wczesnie nie zapobieży, lub zwierzchności miejscowej wczesniej donieść zaniedba, a za okazaniem się wścieklizny, przez takowe zaniedbanie człowiek jaki lub zwierzę niebezpiecznie uszkodzonym zostanie, ten zasłużył na zamknięcie w domu aresztu publicznego od dni 8 do miesięcy 3, lub na karę pieniężną od 40 do 500 zł: polskich.

Artykuł 360.

Tej samėj karze w miarę okoliczności powyższym artykułem wytkniętych, podlegać będzie ten, kto bez pozwolenia zwierzchności miejscowej dzikie i

szkodliwe zwierzęta utrzymuje, lub kto nawet za pozwoleniem takowej, zwierzęta utrzymując, należyście ich nie strzeże, lub nie zamyka.

Artykuł 361.

To samo ma się stosować do tych, którzy złośliwe domowe zwierzęta nieostrożnie utrzymując, staną się powodem cudzej śmierci, lub ciężkiego kalectwa. Gdy zaś drażnią, lub podszczuwają, podpadną karze aresztu publicznego od dni 8 do miesięcy 3.

Artykuł 362.

Wszelkie inne czynności lub opuszczenie, bezpieczeństwu życia ludzkiego zagrażające, przeciw naturalnym i powszechnym obowiązkom każdego człowieka, lub wbrew wyraźnym przepisom popełnione, których wyszczególnienie dla różnaitości przypadków nie jest podobnym, w miarę okoliczności winę zmniejszających lub zwiększających i szkodliwych na życie człowieka skutków, zamknięciem w domu aresztu publicznego, lub poprawy w pierwszym i drugim stopniu długości Art. 218 postanowionych, karane być powinny.

Artykuł 367.

Kto w czasie zarazy bydła, chore bydło przed urzędnikami dla zapobieżenia zarazie wysłanemi umyślnie ukrywa, albo też przepisów tak względem już padłego, jakotóż zarażonego i jeszcze zdrowego bydła nie zachowa, podlega karze zamknięcia w domu aresztu publicznego od dni 8 do miesiący 3, albo karze pieniężnej od 40 do 500 zł: polskich.

Artykuł 507.

Przewinienia policyjne przeciw własności popelniają:

Artykuł 531.

Ci którzy rzeczy do żywności zepsute za dobre sprzedają.

Artykuł 539.

Wszelkie w niniejszym dziale wyszczególnione przewinienia policyjne, pociągają za sobą karę pieniężną aż do 30 zł: polskich.

Artykuł 540

W przypadkach jednak Art. 531 objętych, zamiast zwyczajnej kary pieniężnej, kara aresztu policyjnego,

lub domowego do dni sześciu, lub cielesna kara do razów dwunastu miejsce mieć powinna.

Artykuł 541.

Oprócz kar powyżej postanowionych, zabrane będą rzeczy objęte w Artykule 531 t. j. artykuły żywności zepsute.

Artykuł 542.

Wszelkie takowe zabrane rzeczy i artykuły, gdy są zdatne do użytku, na korzyść szpitalów obrócone, lub w przeciwnym razie zniszczone być mają.

Artykuł 545.

Przewinienia policyjne co do bezpieczeństwa życia, zdrowia i dobrej sławy popełniają ci:

Artykuł 560.

Którzy dostrzegłszy na psach, lub innych zwierzętach znaków wścieklizny, w celu zapobieżenia zlemu, zwierczności miejscowej wcześniej o tém donieść zaniedbują.

Artykuł 561.

Którzy bez zezwolenia zwierczności dzikie, i z natury swęj szkodliwe zwierzęta trzymają.

Artykuł 562.

Którzy złośliwe domowe zwierzęta przeciw ludziom drażnią i podszezuwają, lub których właści-

ciele albo domowi nie powściągną w ten czas gdy kogo napastują, chociażby żadnej niewyrządziły szkody.

Artykuł 563.

Którzy sprzedają bądź surowe, bądź do pokarmu przygotowane mięsiva z bydlat nie obejrzanych podług przepisów.

Artykuł 583.

Wszelkie w niniejszym dziale wyszczególnione przewinienia policyjne pociągają za sobą karę pieniężną aż do złp. 40.

Artykuł 584.

W przypadkach jednak Artykułem 560, 564, objętych zamiast zwyczajnej kary pieniężnej, kara areztu publicznego do dni 8, lub kara cielesna do razy 16 miejsce mieć powinna.

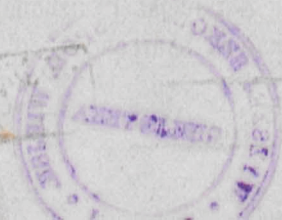
Artykuł 588.

Wszelkie przewinienia policyjne, niniejszą księgą prawa w szczególności nie objęte, mają być stosownie do swęj natury za należące do jednego z trzech działów księgi niniejszêj uznane, i podług kar tamże postanowionych skarcone.



POMYŁKI W DRUKU.

<i>Stron.</i>	<i>wiersz.</i>	<i>wydrukowano</i>	<i>ma być</i>
84	9	narodzonym	nowo-narodzonym
87	17	ospa psia i świnia	ospa krowia fałszywa
88	2	ospa krowia fałszywa	ospa psia i świnia
100	1	209	100
114	27	przypadłości	przyczyny
115	5	podane	nieczytać
115	11	przyczyny	przypadłości
119	22	wydziela	wydziela
149	12	zewnątznemi	zewnętrznemi
152	25	powiękza	powiększa
156	12	po	do
163	9	epizootyi	epizoocyi
255	12	dziegieć	dziegciu
268	17	gowinno	powinno
od str. 296	następnych	16 oznaczone są	o 10 więcej niż być po-
winny.			
308	25	z próną	z prózną
—	26	jaki	jak
312	23	spik	szpik



SPIS RZECZY.

	<i>stron.</i>
Postanowienie Rady Administracyjnej	3
Ustawa Policji Weterynaryjnej.	6

C Z Ę S Ć I.

Przepisy ogólne	13
Szczegółowe opisanie panujących, i zaraźliwych chorób zwierząt domowych, środków zapobiegających, i przepisów policyjno-lekarskich, celem zapobieżenia lub uśmierzenia tych chorób	25
KLASSA I. Choroby panujące zaraźliwe.	29
Oddział I. Choroby właściwe jednemu rodzajowi zwierząt	—
<i>Zaraza bydłęca</i>	—
Stałe przepisy policyjno-lekarskie, mające na celu niedopuszczenie zarazy do Królestwa	39
Przepisy w czasie panowania zarazy bydłeczej w kraju ościennym.	47
Przepisy mające na celu uśmierzenie zarazy bydłeczej zjawionej w kraju	52
A. w trzodzie przepędzanej.	—
B. w trzodzie krajowej	53
Przepisy po ustaniu zarazy bydłeczej	67
<i>Ospa owcza</i>	72
Środki policyjno-lekarskie, dążące do zapobieżenia i uśmierzenia ospy owczej.	78
<i>Zaraza płuc bydła rogatego.</i>	89

<i>Biegunka epizootyczna u bydła rogatego</i>	93
<i>Zaraza końska</i>	101
<i>Zolzy</i>	111
<i>Nosacizna u koni</i>	118
<i>Tyleczak u koni</i>	128
<i>Gruda gorączkowa u koni</i>	132
<i>Zaraza racic złośliwa, czyli rak racicowy u owiec . .</i>	137
<i>Nosacizna u psów</i>	142
Oddział II. Choroby panujące i zaraźliwe, właściwe różnym rodzajom zwierząt	146
<i>Choroby karbunkulowe</i>	—
<i>Zaraza pyskowa u bydła rogatego, owiec i świń</i>	172
<i>Zaraza racic, czyli kopytowa u bydła ro- gatego, owiec i świń</i>	177
Oddział III. Choroby zaraźliwe tylko przez dotknięcie	181
<i>Parczy u różnych zwierząt</i>	—
<i>Wścieklizna</i>	197
KLASSA II. Choroby panujące niezaraźliwe	213
Oddział I. Choroby panujące niezaraźliwe, właściwe jednemu jakiemukolwiek rodzajowi zwie- rząt domowych.	—
<i>Narośle wewnętrzne u bydła rogatego . .</i>	—
<i>Wodna puchlina czyli zgnilizna owiec . .</i>	216
<i>Mocz wodnisty u owiec</i>	220
<i>Zawrót głowy u owiec</i>	222
<i>Gzik w komórkach czołowych u owiec . .</i>	225
<i>Wąsat czyli kołowrót krzyża u owiec . .</i>	227
<i>Choroba stawów u jagniąt</i>	229
<i>Węgry u świń</i>	231
Oddział II. Choroby panujące niezaraźliwe, właściwe różnym rodzajom zwierząt domowych . .	234
<i>Gorączka kataralna u zwierząt przeżu- jących</i>	—

93
01
11
18
28
32
37
42
46
72
77
81
07
13
6
0
2
5
7
9
1
4
4

	stron.
<i>Biegunka zwyczajna i krwawa</i>	237
<i>Odemka albo rozdęcie brzucha</i>	239
<i>Łomikost</i>	241
<i>Krwawe mléko</i>	243
<i>Mocz krwawy u bydła rogatego i owiec</i>	245
<i>Motylica wątrobowa u owiec, a czasami u bydła rogatego</i>	248
<i>Choroba robaczna płuc u jagniąt i cieląt, czył kaszel z robaków płucnych.</i>	252

C Z Ę Ś Ć II.

Przepisy o rewizyi zwierząt domowych, ich mięsa i innych produktów	257
I. O rewizyi zwierząt domowych z zagranicy przypędzanych	258
a) Przepisy o rewizyi zwierząt domowych, w ówczas kiedy w sąsiednich stronach niema zarazy bydłecój	259
b) Przepisy odbywania rewizyi zwierząt domowych na granicy, gdy w sąsiednich krajach panuje zaraza bydłeca	262
c) Rewizya surowych produktów zwierzęcych	266
d) Przepisy ogólne	267
II. O rewizyi trzód przeprowadzanych, odbywanój przez lekarzy powiatowych	272
III. O rewizyi trzód w miastach gubernialnych.	276
IV. O rewizyi trzód przypędzanych do Warszawy	277
V. O rewizyi zwierząt domowych na znaczniejszych jarmarkach.	280
VI. O rewizyi zwierząt domowych przeznaczonych do szlachtowania na konsumcyą.	289
VII. O rewizyi mięsa i wnętrzości zwierząt szlachtowanych na konsumcyą	307

VIII.	O rewizyi ptastwa	317
IX.	O rewizyi ryb.	319
X.	O zatrutych zwierzętach, ptakach i rybach.	322
XI.	Wyliczenie chorób, w których mléko zabrania się używać na pokarm	313
XII.	Wyliczenie chorób, w których mięso upadłych lub zabitych zwierząt wraz z ponacinaną skórą, i innymi częściami ma być zakopane do ziemi . . .	315
XIII.	Wyliczenie chorób, w których mięso ma być zakopane do ziemi, a skóry rogi i sierć mogą być użyte po ich poprzedniém oczyszczeniu.	316
XIV.	Oczyszczenie zwierząt, po przebyciu przez nie chorób zaraźliwych, a także produktów zwierzęcych, i różnych rzeczy, które miały z nimi styczność, w celu zniszczenia w nich pierwiastku zaraźliwego.	317
	Wyciąg z kodexu karnego dla Królestwa Polskiego.	

